

**Spółeczeństwo
i Polityka
Общество
и политика
Society
and Politics**

Międzynarodowy Projekt Naukowy
Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk
i Biskeckiego Uniwersytetu Humanistycznego im. K. Karasajewa

International Scientific Project
of Pultusk Academy of Humanities named after A. Gieysztor
and Bishkek Humanities University named after K. Karasayev

Projet scientifique international
de l'Académie des Sciences Humaines A. Gieysztor de Pultusk
et l'Université des Sciences Humaines K. Karasayev de Bichkek

Международный Научный Проект
Гуманитарной Академии им. А. Гейштора в Пултуске
и Бишкекского Гуманитарного Университета им. К. Карасаева

RADA NAUKOWA

Honorowy Przewodniczący: *prof. Adam Koseski* – Rektor Akademii Humanistycznej
im. A. Gieysztora

Przewodniczący: *prof. Konstanty Adam Wojtaszczyk*

Członkowie: *prof. Zbigniew Leszczyński* (AH), *prof. Teresa Łoś-Nowak* (UWr), *prof. Anna Magierska* (UW), *doc. dr Marek Nadolski* (AH), *prof. Kazimierz Przybyś* (UW), *ks. bp dr Marek Solarczyk* (WSD DW-P), *prof. Tadeusz Wallas* (UAM), *prof. Leonid Gorizontov* (Moskiewski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny), *prof. Susar I. Iskanderova* (Biskecki Uniwersytet Humanistyczny), *prof. Dmitrij Karnauchov* (Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Nowosybirsku), *prof. Ůrij V. Kostášov* (Federalny Uniwersytet Immanuela Kanta w Kaliningradzie), *prof. Igor' Krúčkov* (Państwowy Uniwersytet w Stawropolu), *prof. Fědor Michajlovskij* (Miejski Uniwersytet Pedagogiczny w Moskwie), *prof. Abdylida I. Musaev* (Biskecki Uniwersytet Humanistyczny), *prof. Efim I. Pivovar* (Moskiewski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny), *prof. Michail Suprun* (Północny Arktyczny Uniwersytet Federalny w Archangielsku), *prof. Bolesław Szostakowicz* (Państwowy Uniwersytet w Irkucku), *prof. Osmon Togusakov* (Narodowa Akademia Nauk Republiki Kirgiskiej)

AKADEMIA HUMANISTYCZNA IM. ALEKSANDRA GIEYSZTORA
WYDZIAŁ NAUK POLITYCZNYCH
AKADEMICKIE TOWARZYSTWO EDUKACYJNO-NAUKOWE „ATENA”

**Spółeczeństwo
i Polityka
Общество
и политика
Society
and Politics**

Redaktorzy tomu:

Agnieszka Syliwoniuk-Wapowska,
Łukasz Zamęcki

Nr 4 (45)/2015

Pułtusk

REDAKCJA NAUKOWA

prof. dr hab. Wojciech Jakubowski – redaktor naczelny
dr hab. Piotr Załęski, dr Agnieszka Syliwoniuk-Wapowska – zastępcy redaktora naczelnego
mgr Piotr Motyka – sekretarz redakcji (Polska)
mgr Gul'majram Moldosanova – sekretarz redakcji (Kirgistan)

- | | |
|---|---|
| o AFRYKANISTYKA:
<i>dr hab. Anna Nadolska-Styczyńska</i> | o NAUKI O MEDIACH:
<i>mgr Karol Górski</i> |
| o EDUKACJA HISTORYCZNA I SPOŁECZNA:
<i>dr Mariusz Włodarczyk</i> | o NAUKI O POLITYCE:
<i>mgr Myhajło Mozol</i> |
| o ETNOLOGIA:
<i>dr hab. Piotr Załęski</i> | o NAUKI O POLITYKACH PUBLICZNYCH:
<i>dr hab. Tomasz Słomka</i> |
| o EUROPEISTYKA:
<i>dr Łukasz Zamęcki</i> | o NAUKI PRAWNE:
<i>dr Elena Breslavská</i> |
| o FILOZOFIA:
<i>dr hab. Azizbek K. Džusupbekov</i> | o ORIENTALISTYKA:
<i>dr Agnieszka Syliwoniuk-Wapowska</i> |
| o HISTORIA INSTYTUCJI POLITYCZNYCH:
<i>mgr Jarosław Szczepański</i> | o PSYCHOLOGIA:
<i>mgr Piotr Motyka</i> |
| o HISTORIA MYŚLI POLITYCZNEJ I RUCHÓW
SPOŁECZNYCH:
<i>dr Bartłomiej Zdaniuk</i> | o RELIGIOZNAWSTWO:
<i>prof. dr hab. Wojciech Jakubowski</i> |
| o NAJNOWSZA HISTORIA POLITYCZNA:
<i>dr Krzysztof Garczewski</i> | o SOCJOLOGIA:
<i>dr Samarbek B. Syrgabaev</i> |
| o NAUKI EKONOMICZNE:
<i>dr Keneş A. Alimbekov</i> | o STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE:
<i>mgr Oliwia Piskowska</i> |
| o NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE:
<i>dr Dariusz Faszcza</i> | o WSCHODOZNAWSTWO:
<i>mgr Maria Golińska-Wapińska</i> |

Redakcja językowa

mgr Victoria Bieniek, mgr Anna Wolna (j. angielski)
mgr Katarzyna Włodarczyk (j. polski)
mgr Tatiana Breslavská (j. rosyjski)

Redakcja statystyczna

mgr Aneta Marcinkowska

Recenzenci tomu i artykułów

Lista recenzentów za każdy rok dostępna jest na stronie internetowej czasopisma

Projekt okładki: *Barbara Kuropiejska-Przybyszewska*

Opracowanie graficzne i łamanie: Studio OFI

ISSN 1733-8050

© Copyright by Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2015

Wydawca

Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora
Wydział Nauk Politycznych
ul. Spacerowa 7, 06-100 Pułtusk
tel./fax (23) 691-90-66
e-mail: piotrmotyka@interia.pl
www.pismosip.ah.edu.pl

Nakład 1000 egz.

Objętość: 20,8 ark. wyd.

Wersja pierwotna: papierowa

Realizacja na zlecenie Wydawcy
Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR

HONGKONG – DEMOKRATYZACJA I BEZPIECZEŃSTWO

- Krzysztof Feliks Śliwiński:** *Sekurytyzacja polityki w Hongkongu: debata o reformach wyborczych i nieposłuszeństwie obywatelskim w 2014 roku* . . . 15
- Stratos Pourzitakis:** *Rewolucja parasolkowa w Hongkongu: dyskurs bezpieczeństwa ludzkiego* . . . 37
- Sanho Chung:** *Wpływ kapitalizmu kumoterskiego na proces demokratyzacji w Hongkongu* . . . 62
- Łukasz Zamecki:** *Czy pojęcie „europeizacji” może okazać się przydatne w badaniu stosunków Hongkongu z Chinami kontynentalnymi?* . . . 82

SOCJOLOGIA POLITYKI

- Tomasz Masłyk:** *Demokracja w Europie: analiza porównawcza społecznej akceptacji jej zasad i rozwiązań oraz ocen i wskaźników ich realizacji* . . . 97
- Igor’ Żukovskij:** *Nowa rzeczywistość sieciowa a scenariusze samoorganizacji politycznej* . . . 114
- Maksim Rust:** *Białoruska tożsamość państwowa jako proces niedokończony* . . . 122

OBLICZA DYSKURSÓW

- Joanna Cukras-Stelągowska:** *Wokół debaty nad ubojem rytualnym w Polsce – analiza dyskursów publicznych* . . . 139
- Julia Baran:** *Armia rycerzy – idealizacja Ukraińskiej Powstańczej Armii w czasopiśmie „Banderowski Region”* . . . 157

PROBLEMY POLITYCZNE EURAZJI

- Piotr Staszczyk:** *Skandynawski model państwa dobrobytu* . . . 173
- Kubat Č. Sultanbekov:** *Zasady demokratyczne i reżim polityczny w Kirgistanie: w poszukiwaniu styczności* . . . 189

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

- Marek Ilnicki:** *Kremłowska polityka „powrotu do Azji”* 201
Ada Dyndo: *Indyjskie *soft power* w Azji Centralnej* 213
Jolanta Sierańska: *Wpływ Traktatu z Waitangi na sytuację Maorysów w Nowej Zelandii* 223

HISTORIA NAJNOWSZA

- Jan Sobiech:** *Rzeczpospolita Polska na drodze do II wojny światowej* 235
Wiktor Hebda: *Kosowo – droga do niepodległości (1999–2008)* 250

VARIA

- Ks. Jacek Jan Pawlik:** *Spadek współczynnika dzietności w miastach afrykańskich na przykładzie mieszkank Lomé* 267

RECENZJE, ESEJE RECENZYJNE, ARTYKUŁY RECENZYJNE, NOTY RECENZYJNE

- Magdalena Dobrowolska-Opala:** *Joanna Kamińska, „Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa”* 281
Andrzej Misiejko: *Robert Witalec, „Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego”* 287

HONG KONG – DEMOCRATIZATION AND SECURITY

- Krzysztof Feliks Śliwiński:** *Securitization of Hong Kong Politics: debate on electoral reform and civil disobedience of 2014*15
- Stratos Pourzitakis:** *Hong Kong Umbrella Revolution: a human security discourse*37
- Sanho Chung:** *Impacts of crony capitalism in the process of democratization in Hong Kong*62
- Łukasz Zamęcki:** *Can the concept of “Europeanisation” prove useful in the study of Hong Kong-mainland China relations?*82

SOCIOLOGY OF POLITICS

- Tomasz Maslyk:** *Democracy in Europe: a comparative analysis of social acceptance of its principles and solutions, as well as assessments and indicators for their implementation*97
- Igor’ Žukovskij:** *The new network reality and political self-organization scenarios*114
- Maksim Rust:** *Belarusian state identity as an unfinished process*122

FACES OF DISCOURSES

- Joanna Cukras-Stelągowska:** *Around the debate on ritual slaughter in Poland – analysis of public discourses*139
- Julia Baran:** *The army of knights – idealization of the Ukrainian Insurgent Army in the journal “Banderovites Region”*157

POLITICAL PROBLEMS OF EURASIA

- Piotr Staszczyk:** *The Scandinavian model of welfare state*173
- Kubat Č. Sultanbekov:** *Democratic principles and the political regime in Kyrgyzstan: finding a common point*189

INTERNATIONAL RELATIONS

- Marek Ilnicki:** *Kremlin policy of “return to Asia”*201
- Ada Dyndo:** *The Indian **soft power** in Central Asia*213
- Jolanta Sierańska:** *The impact of the Treaty of Waitangi on the situation of Maori in New Zealand*223

CONTEMPORARY HISTORY

- Jan Sobiech:** *The Republic of Poland on the road to World War II*235
- Wiktor Hebda:** *Kosovo – the road to independence (1999–2008)*250

VARIA

- Rev. Jacek Jan Pawlik:** *Decline in the birth rate in African countries. Case study: Lomé*267

REVIEWS, REVIEW ESSAYS, REVIEW ARTICLES, REVIEW NOTES

- Magdalena Dobrowolska-Opala:** *Joanna Kamińska, “Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa”*281
- Andrzej Misiejko:** *Robert Witalec, “Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego”*287

HONG KONG – DÉMOCRATISATION ET SÉCURITÉ

- Krzysztof Feliks Śliwiński:** *Sécurisation de la politique de Hong Kong: débat sur la réforme de la loi électorale et sur la désobéissance civile de 2014* 15
- Stratos Pourzitakis:** *La révolution des parapluies de Hong Kong : un discours sur la sécurité humaine* 37
- Sanho Chung:** *Impacts du capitalisme de copinage dans le processus de démocratisation à Hong Kong* 62
- Łukasz Zamęcki:** *Le concept « d'eupéanisation » peut-il se révéler utile dans l'étude des relations entre Hong Kong et la Chine continentale ?* 82

SOCIOLOGIE POLITIQUE

- Tomasz Maslyk:** *La démocratie en Europe: une analyse comparative de l'acceptation sociale de ses principes et de ses solutions ainsi que des évaluations et des indicateurs pour leur mise en œuvre* 97
- Igor' Žukovskij:** *La nouvelle réalité de réseau et les scénarios d'auto-organisation politique* 114
- Maksim Rust:** *Identité étatique biélorusse en tant que processus inachevé* ... 122

FACETTES DE DISCOURS

- Joanna Cukras-Stelągowska:** *Autour du débat sur l'abattage rituel en Pologne – analyse des discours publics* 139
- Julia Baran:** *L'armée de chevaliers – idéalisation de l'Armée insurrectionnelle ukrainienne dans la revue « Région Bandérovite »* 157

PROBLÈMES POLITIQUES DE L'EURASIE

- Piotr Staszczyk:** *Le modèle scandinave de l'État-providence* 173
- Kubat Č. Sultanbekov:** *Principes démocratiques et régime politique au Kirghizistan : à la recherche du point d'intersection* 189

RELATIONS INTERNATIONALES

Marek Ilnicki: <i>La politique du Kremlin du « retour à l'Asie »</i>	201
Ada Dyndo: <i>Le soft power indien en Asie centrale</i>	213
Jolanta Sierańska: <i>L'impact du traité de Waitangi sur la situation des Maoris en Nouvelle-Zélande</i>	223

HISTOIRE CONTEMPORAINE

Jan Sobiech: <i>La République de Pologne en voie vers la Seconde Guerre mondiale</i>	235
Wiktor Hebda: <i>Kosovo – route vers l'indépendance (1999–2008)</i>	250

VARIA

Père Jacek Jan Pawlik: <i>La baisse des taux de fécondité dans les villes africaines sur l'exemple des habitantes de Lomé</i>	267
--	-----

FICHES DE LECTURES, ESSAIS, ARTICLES, COMPTE-RENDUS DE LECTURES

Magdalena Dobrowolska-Opala: <i>Joanna Kamińska, « Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa »</i>	281
Andrzej Misiejko: <i>Robert Witalec, « Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego »</i>	287

ГОНКОНГ – ДЕМОКРАТИЗАЦИЯ И БЕЗОПАСНОСТЬ

- Кшыштоф Фэликс Сьливиньски:** *Секьюритизация политики Гонконга: дебаты на тему реформы избирательной системы и гражданское неповиновение в 2014 году*15
- Стратос Поурзитакис:** *Революция зонтиков в Гонконге: дискурс человеческой безопасности*37
- Санхо Чунг:** *Воздействие кланового капитализма в процессе демократизации в Гонконге*62
- Лукаш Замэнцки:** *Может ли идея «европеизации» пригодиться в изучении отношении Гонконг–Китай?*82

СОЦИОЛОГИЯ ПОЛИТИКИ

- Томаш Маслык:** *Демократия в Европе: сравнительный анализ социального принятия его принципов и решений, а также оценок и показателей их выполнения*97
- Игорь Жуковский:** *Новая сетевая реальность и сценарии политической самоорганизации*114
- Максим Руст:** *Белорусская государственная идентичность как незаконченный процесс*122

ОБЛИКИ ДИСКУРСОВ

- Йоанна Цукрас-Стэлонговска:** *Вокруг дискуссии о ритуальном убое в Польше – анализ публичного дискурса*139
- Юля Баран:** *Армия рыцарей – идеализация Украинской повстанческой армии в журнале «Бандеровский регион»*157

ПОЛИТИЧЕСКИЕ ПРОБЛЕМЫ ЕВРАЗИИ

- Пётр Стащык:** *Скандинавская модель социального государства*173
- Кубат Ч. Султанбеков:** *Демократические принципы и политический режим в Кыргызстане: в поисках точки пересечения*189

МЕЖДУНАРОДНЫЕ ОТНОШЕНИЯ

- Марэк Ильницки:** *Кремлевская политика «возвращения в Азию»* . . . 201
- Ада Дындо:** *Индийская «мягкая сила» в Центральной Азии* 213
- Йоланта Сераньска:** *Влияние Договора Вайтанги на положении маори в Новой Зеландии* 223

НОВЕЙШАЯ ИСТОРИЯ

- Ян Собех:** *Республика Польша на пути ко Второй мировой войне* . . . 235
- Виктор Хэбда:** *Косово – путь к независимости (1999–2008)* 250

VARIA

- Яцэк Ян Павлик:** *Падение рождаемости в африканских городах на примере жителей Ломе* 267

РЕЦЕНЗИИ, РЕЦЕНЗИИ-ЭССЭ, СТАТЬИ-РЕЦЕНЗИИ, НОТЫ-РЕЦЕНЗИИ

- Магдалэна Добровольска-Опала:** *Joanna Kamińska, «Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa»* 281
- Анджэй Мисейко:** *Robert Witalec, «Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego»* 287

Hongkong – demokratyzacja i bezpieczeństwo

**Krzysztof Feliks
Śliwiński**

Securitization of Hong Kong Politics: debate on electoral reform and civil disobedience of 2014

Introduction

On 26th September 2014 Hong Kong Federation of Students¹ and members of Scholarism² commenced a sit-in protest outside the Hong Kong Special Administrative Region (HKSAR) Government headquarters. The protest took seventy nine days and eventually centered in three different locations around the city³. It was unprecedented in its scale and involvement of people from all walks of life. At its peak, media reported one hundred thousand protesters occupying the major streets of the city. Local mainstream, English newspaper South China Morning Post reported every thirty to sixty minutes on major developments of the protest swiftly calling it an umbrella movement or even an umbrella revolution and dedicating a special section (occupy central) on its homepage⁴.

Hong Kong society has long been known as an outstanding example of a law abiding community, proud of its rule of law and generally displaying considerable

¹ As of June 2015 The Hong Kong Federation of Students is formed by the student unions of 4 institutions: Chinese University Students' Union, Lingnan University Students' Union, Hong Kong Shue Yan University Students' Union and Hong Kong University of Science and Technology Students' Union. Recently Hong Kong Polytechnic University, Hong Kong Baptist University and City University Students' Unions left the Federation due to internal conflicts over the participation in the Umbrella Movement 2014. See more at: <https://www.hkfs.org.hk/about-hkfs/>, access: 06.2015.

² Originally formed as "Scholarism – The Alliance Against Moral & National Education", Scholarism was the first student pressure group to protest against the pro-Communist "Moral and National Education" school curriculum put forward by the Hong Kong Government in 2012. See more at: <http://scholarism.com/>, access: 06.2015.

³ After initially focusing on the HKSAR Government headquarters site in Admiralty, more and more protesters decided to join in Central and Causeway Bay of HK Island. Kowloon peninsula also had its share with protesters occupying streets in the commercial areas of Mong Kok.

⁴ See more at: <http://0-www.scmp.com.hkbulib.hkbu.edu.hk/topics/occupy-central>, access: 06.2015.

lack of interest in politics. As long as taxes were low and most citizens had a chance of prospering through hard work, Hong Kong Chinese seemed to be indifferent to peculiarities of political system in the city. How is it possible then that first time in the history of HKSAR major streets were blocked for so long by so many ordinary citizens? How could this usually benign and politically apathetic society be galvanized to such an extent around abstract political ideas that do not exactly correspond with traditional Confucius values? Consequently, what is the outlook for Hong Kong political future under “one country, two systems principle”?

This paper attempts to address the above questions by invoking the social constructivist paradigm of securitization of politics. It is the hypothesis of the author that major issues concerning public policy making in Hong Kong, and especially its political reform and the opposition of large part of citizenry towards it known as Occupy Central, have been framed by central government in Beijing as national security issue. It is also claimed that Hong Kong politics have effectively fallen a victim to ‘China Dream’ as a litmus test of the President Xi Jinping’s effectiveness as a state leader. Thirdly, we cannot but notice the relevance of Hong Kong future to the Taiwan issue.

The paper starts with a brief account of peculiarity of Hong Kong political system which sets background for the explanation of the electoral reform. The second part looks at the civil disobedience movement in terms of process, actors and objectives. The third part of the paper applies the notion of securitization of politics to Hong Kong case. Specifically, it looks at facilitating conditions and securitization moves as prepared and carried out by central government in Beijing and HKSAR government.

The paper ends with a conclusion that securitization of HK politics should be seen as a process that has neither finished, nor has it been particularly successful so far. It is also claimed that probably in the final analysis Hong Kong politics have effectively fallen a victim to ‘Chinese Dream’ as a litmus test of the President Xi Jinping’s effectiveness as a state leader.

Peculiarities of Hong Kong Political System

It is a cliché to open this paragraph with a statement that HK (Hong Kong) political system is a remnant of British colonial empire. Nonetheless, it were the British that ultimately shaped the Hong Kong political environment before the handover in 1997. Consequently, as scholars who specialize in HK affairs admit, these are the British who are co-responsible for contemporary crisis.

Before 1997 British governor, appointed by the British crown and representing it, practically ruled over the territory without much input from the local population. The 1984 Sino-British Joint Declaration stipulated that by 1 July 1997 Hong Kong would return to the People’s Republic of China⁵. Most importantly for HK

⁵ From now on the official name of the territory would be Hong Kong Special Administrative Region (HKSAR). See more at: *Joint Declaration of The Government of The United Kingdom of*

citizens and the rest of the capitalist world, it was guaranteed in the Declaration that the after 1997, HK would remain autonomous except for its foreign and defense affairs and continue to enjoy the status of an international financial hub and a free port for a period of fifty years from the date of handover – 1 July 1997. As for political system, the Declaration explicitly stated that:

- a) The Government of the Hong Kong Special Administrative Region will be composed of local inhabitants. The chief executive will be appointed by the Central People's Government on the basis of the results of elections or consultations to be held locally. Principal officials will be nominated by the chief executive of the Hong Kong Special Administrative Region for appointment by the Central People's Government;
- b) (...) basic policies of the People's Republic of China regarding Hong Kong (...) will be stipulated, in a **Basic Law** [underlined by K.S] of the Hong Kong Special Administrative Region of the People's Republic of China, by the National People's Congress of the People's Republic of China, and they will remain unchanged for 50 years⁶.

Consequently Basic Law (HK constitutional framework) remains to this day the primary source of law in HK regarding political matters of the city. Without much description and citing of yet another document, full of legal vernacular, one should pay special attention to Chapter IV of Basic Law that lays the institutional framework.

As for the legislature, all registered voters (residents above 18 years of age) can vote for their representatives in the territory's Legislative Council (Legco). The elected members of Legco (which is unicameral) then serve their geographical constituencies and can be re-elected at subsequent elections. Separately, but still sitting within the legislative council, and matching the numbers of representatives of the geographical constituencies at 35:35 (regards fifth term for 2012-2016) are the "functional" constituencies' representatives⁷. These are elected by interest groups in the business community⁸. Business community in HK is mostly interested in stability of the city and therefore logically any real or perceived challenge to political *status quo* that lets them prosper is automatically comprehended in terms of threats. "The devil lies in details" as the saying goes and so is the case as regards the passage of laws through the legislature. Bills introduced by the govern-

Great Britain and Northern Ireland and The Government of The People's Republic of China on The Question Of Hong Kong, HKGOV, [http://www.legislation.gov.hk/blis_pdf.nsf/6799165D2FEE3FA94825755E0033E532/84A057ECA380F51D482575EF00291C2F/\\$FILE/CAP_2301_e_b5.pdf](http://www.legislation.gov.hk/blis_pdf.nsf/6799165D2FEE3FA94825755E0033E532/84A057ECA380F51D482575EF00291C2F/$FILE/CAP_2301_e_b5.pdf), access: 06.2015.

⁶ Ibidem.

⁷ *Instrument 4, Amendment to Annex II to the Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region of the People's Republic of China Concerning the Method for the Formation of the Legislative Council of the Hong Kong Special Administrative Region and Its Voting Procedures* http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/images/basiclawtext_doc3&4.pdf, access: 06.2015.

⁸ *The Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region of the People's Republic of China*, Chapter IV: Political Structure http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/chapter_4.html, access: 06.2015.

ment require a simple majority vote of the members of the Legislative Council present⁹. The passage of motions, bills or amendments to government bills introduced by individual members requires however a simple majority vote of each of the two groups of members present: members returned by functional constituencies and those returned by geographical constituencies¹⁰.

As for the Executive, above the Legislative Council sits the Executive Council (Exco) – made up of members invited or ‘appointed’ by the Chief Executive¹¹. The Chief Executive (CE) himself is elected by the Election Committee of 1,200 electors from a shortlist of candidates they themselves have selected¹². The 1,200 electors are recruited across four broad sectors¹³. Here too one notices a strong representation of establishment.

This system leaves lots of room for improvement in terms of democratization process. The existing framework favours interests of big business over the interests of society at large. In fact one could venture an opinion that HK ‘froze in time’ and roughly emulates Lockean ideas of government that protects the rich (rational) from the poor (irrational). The Chief Executive actually recently admitted it in his interview with foreign media¹⁴. This is in fact the core of the problem which will be elaborated later on in this paper.

Article 45 of the Basic Law explicitly states that: “The ultimate aim is the selection of the Chief Executive by universal suffrage upon nomination by a

⁹ Article 75 of the Basic Law stipulates that the quorum for the meeting of the Legislative Council of the Hong Kong Special Administrative Region shall be not less than one half of all its members. Source: Ibidem.

¹⁰ Annex II: Method for the Formation of the Legislative Council of the Hong Kong Special Administrative Region and Its Voting Procedures, *The Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region...* http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/chapter_4.html, access: 06.2015.

¹¹ The Basic Law allows Chief Executive considerable formal and discretionary power effectively establishing presidential system within HK autonomy as regards operation of the government and passage of bills as well as appointment of the members of the Exco. See Section 1, articles 43–58, Chapter IV : Political Structure, *The Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region...* http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/chapter_4.html, access: 06.2015.

¹² Instrument 2, *Amendment to Annex I to the Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region of the People's Republic of China Concerning the Method for the Selection of the Chief Executive of the Hong Kong Special Administrative Region* http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/images/basiclawtext_doc2.pdf, access: 06.2015.

¹³ From industrial, commercial and financial sectors through professions, through labour, social services and religious sectors to members of Legco, representatives of district-based organizations and representatives of Hong Kong members of the National Committee of the Chinese People's Political Consultative Conference. Ibidem.

¹⁴ “If it’s entirely a numbers game – numeric representation – then obviously you’d be talking to half the people in Hong Kong [that] earn less than US\$1,800 a month (...) you would end up with that kind of politics and policies”. See more at: J. Noble, J. Zhu, *Hong Kong ‘lucky’ China has not stopped protests, says CY Leung*, “ft.com, 20.10.2014, <http://www.ft.com/cms/s/0/3f6f1c74-584b-11-e4-a31b-00144feab7de.html#ixzz3dUiTxXZB>, access: 06.2015. Also: <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1621103/cy-leung-democracy-would-see-poor-people-dominate-hong-kong-vote?page=all> and http://mobile.nytimes.com/2014/10/21/world/asia/leung-chun-ying-hong-kong-china-protests.html?ref=asia&_r=2&referrer.

broadly representative nominating committee in accordance with democratic procedures”¹⁵. The decision of the National People’s Congress Standing Committee (NPCSC) (which is vested with final interpretation of HK Basic Law) opened the possibility of selecting the Chief Executive via universal suffrage in the 2017 Chief Executive election¹⁶. At the same time it turned out that NPCSC imposed some conditions that practically, according to many HK citizens, renders the universal suffrage principle mingles. Namely, the NPCSC marshalled that “the Chief Executive shall be a person who loves the country [the refers to People’s Republic of China – K.S.] and loves Hong Kong.” It further stipulates that “the method for selecting the Chief Executive by universal suffrage must provide corresponding institutional safeguards for this purpose” which in practice translated into a nominating committee, mirroring the present 1200-member Election Committee. Moreover the Election Committee will be supposed to nominate only two to three candidates, each of whom must receive the support of more than half of the members of the nominating committee¹⁷.

The electoral reform regarding the 2017 Chief Executive election and 2016 Legislative Council election as proposed by the Exco was rejected on 18 June 2015. This means in practice that the next elections, according to Basic Law, will be carried out according to existing rules¹⁸. Consequently, the pan-democrats and pro-democracy activists have achieved nothing in terms of democratization of Hong Kong political system, at least for the time being. Let us then, turn our attention to the civil disobedience movement and analyse it in terms of its goals, major actors, and their achievements.

Civil disobedience – ‘umbrella revolution’

An umbrella quickly became the symbol of opposition against the HKSAR government after the Hong Kong Police Force (HKPF), on request of the government, decided to use tear gas against thousands of demonstrators. As it happens, due to weather conditions (both rain and sun) HK citizens usually carry umbrellas with them for protection. No one imagined however that umbrellas could also be used as very effective protection against tear gas and pepper spray¹⁹.

¹⁵ *The Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region...* article 45, Section 1, Chapter IV: Political Structure, http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/chapter_4.html, access: 06.2015.

¹⁶ *Decision of the Standing Committee of the National People’s Congress on Issues Relating to the Selection of the Chief Executive of the Hong Kong Special Administrative Region by Universal Suffrage and on the Method for Forming the Legislative Council of the Hong Kong Special Administrative Region in the Year 2016*, Instrument 23. http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/images/basiclawtext_doc23.pdf, access: 06.2015.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Method for Selecting the Chief Executive by Universal Suffrage. See more at: <http://www.2017.gov.hk/en/home/>, access: 06.2015.

¹⁹ It is worth noting that umbrellas were just one of the symbols of the grassroots protests against HKSAR Government during the seventy nine days of the upheaval. Other symbols included: yellow

Goals

The philosophical grounds of the movement, which has not expired to this day, are rooted in the principles of non-violent civil disobedience and the willingness to face legal consequences arising from such. Scholar Benny Tai (Tai Yiu-ting), an associate professor of Law at the University of Hong Kong, one of the cofounders of Occupy Central with Love and Peace (OCLP), defined the goal behind Occupy Central as (...) “to get arrested. We want to cause disorder to the extent that we will be arrested after the police has exerted violence. Now that’s civil disobedience. We are not just organizing something that is nonviolent, we are organizing civil disobedience which is to create social-order disturbance in order to generate sympathy so as to awaken more people to a just cause”²⁰.

It is fair to say that the initial, short-term goal behind Occupy Central seems to have been fulfilled. The political awakening of the HK citizenry is an undisputed fact, admittedly not always exactly according to the wishes of the founders of OCLP²¹. Nonetheless, since July 2003, when many HK citizens protested against the implementation of article 23 of Basic Law, Hong Kong hasn’t seen grater political fervour²². At its peak, the streets of HK saw above one hundred thousand protesters at any given time, many of whom actually lived on the streets in improvised tent towns. Traffic was blocked for most of the time in three different locations: Admiralty, Causeway Bay on HK Island and Mong Kong on Kowloon peninsula. People from all walks of life participated, but especially vis-

ribbons (an emblem of suffrage movements internationally), a song titled: “Do you hear the people sing” from *Les Misérables* musical based on Victor Hugo’s novel, and a number of Chinese characters referring to various aspects of political reality. Among them the most visible one was number ‘689’, which represents the number of votes C.Y. Leung received from the Election Committee back in 2012. See more at: T. Hume, M. Park, *Understanding the symbols of Hong Kong’s ‘Umbrella Revolution’*, CNN, <http://edition.cnn.com/2014/09/30/world/asia/objects-hong-kong-protest/>, access: 06.2015.

²⁰ J.W. HSU, C. Yeung, *Hong Kong Pro-Democracy Protest Leader: ‘We Want to Get Arrested’*, “The Wall Street Journal”, China, <http://blogs.wsj.com/chinarealtime/2014/09/09/hong-kong-pro-democracy-protest-leader-we-want-to-get-arrested/>, access: 06.2015. Also refer to B. Tai’s original article in “Hong Kong Economic Journal” at: B. Tai, *The Largest civil disobedience. Weapons of mass destruction*, “The Hong Kong Economic Journal”, <http://www1.hkej.com/dailynews/article/id/654855/%E5%85%AC%E6%B0%91%E6%8A%97%E5%91%BD%E7%9A%84%E6%9C%80%E5%A4%A7%E6%AE%BA%E5%82%B7%E5%8A%9B%E6%AD%A6%E5%99%A8>, access: 06.2015.

²¹ Refer to conclusion.

²² Article 23 of Basic Law is otherwise referred to as ‘anti-subversion law’. It reads: “The Hong Kong Special Administrative Region shall enact laws on its own to prohibit any act of treason, secession, sedition, subversion against the Central People’s Government, or theft of state secrets, to prohibit foreign political organizations or bodies from conducting political activities in the Region, and to prohibit political organizations or bodies of the Region from establishing ties with foreign political organizations or bodies”. Given the practice in PRC, many in HK are concerned that the implementation of this article will be tantamount to the end of political and civil freedoms in the city. See more: articles 23, Chapter II : Relationship between the Central Authorities and the Hong Kong Special Administrative Region, *The Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region ...*, http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/chapter_2.html, access: 06.2015.

ible were college and university students²³. The young, usually much less compromising, dared to declare much bolder goals. Students generally put forward two basic demands: 1). for the Chief Executive C.Y. Leung to step down and 2). for the NPCSC to revoke its interpretation of the method for the Selection of the Chief Executive²⁴. The leaders of the movement also demanded the HKSAR Government to start a dialog with the representatives of the students. Ideas regarding reforms of the Legco functional constituencies were also put forward by various groups within the umbrella camp²⁵.

It is worth noting that the organizers of OCLP (Benny Tie, Reverend Chu Yiu-ming and Mr. Chan Kin-man) had similar goals in mind, their approach was however more realistic. Focusing on the more imminent goal of rising political awareness of the HK citizenry, they did in fact make it clear that the long term, strategic goal was to exert pressure on Beijing to allow HK citizens to elect their Chief Executives based on internationally established standards of universal suffrage, meaning both active and passive election rights²⁶.

Actors

Umbrella movement was not in fact uniform. This was to some extent used by both HKSAR Government and central government against various actors engaged in the sit-in protests. Occupy Central with Love and Peace (initially just Occupy Central) was preceded by three deliberations that took place from June 2013 to May 2014 and a civic referendum on the voting system to be used for the election of the Chief Executive²⁷. The commencement of Occupy Central (drawing on the Occupy Wall Street in 2011) was planned on 1 October 2014 (National Day of the PRC) and designed to take only three days. As it happened, much to the surprise of many commentators, younger people spontaneously took to the streets themselves and snatched the initiative from OCLP.

²³ This in particular took the author of this paper by surprise. When I came to HK and started teaching political science I had a sense that youth is rather disinterested in politics. Most students tended to focus more on facebook, shopping and eating out, treating political science just as another tedious academic discipline that does not bare much relevance to their everyday lives. How surprised I was in the autumn of 2014 when after seven years of living here I could see with my own eyes the superficiality of my primary impression.

²⁴ *OCCUPY CENTRAL – NIGHT FIVE: Full coverage of the night's events*, "South China Morning Post", 2.10.2014, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1608000/live-police-arm-government-hq-protesters-deadline-cy-leung-quit-looms?page=all>, access: 06.2015.

²⁵ A. Lo, *Reform Legco's functional constituencies*, "South China Morning Post", 16.07.2014, <http://www.scmp.com/comment/insight-opinion/article/1555003/reform-legcos-functional-constituencies>, access: 06.2015.

²⁶ See more: *What is the ultimate goal of "Occupied Central" action?*, http://oclp.hk/index.php?route=occupy/faq_detail&faq_id=1, access: 06.2015.

²⁷ Basic Law does not allow any referenda to be organized in the city, therefore the civic referendum organized by OCLP was tantamount to public opinion poll.

Hong Kong Federation of Students (HKFS) and Scholarism started their own actions on 28 September with what was initially to be a week-long class boycott. HKFS is an organisation that back in 2014 included students from seven tertiary education institutions in HK²⁸. Dating back to 1958, HKFS was one of the most important actors in the Umbrella Movement by the virtue of its representation. Initially pro-communist, the Organisation took a U-turn and became pro-democratic after 1984 and even more so after Tiananmen Massacre 1989.

Scholarism is much younger, as it started in 2011. It was originally built around the protest against Moral and National education (MNE). Initially its full name was therefore: Scholarism – The Alliance Against Moral & National Education²⁹. MNE, one should note, was a school curriculum proposed by the Education Bureau of HK. The controversy surrounding MNE, according to its critics, stands from praising communist and nationalist ideology of PRC government. In effect, as the critics claim, if implemented, new curriculum would brain-wash pupils and further minimise prospects for democratization of HK politics³⁰.

Admittedly, HK pan-democratic political parties that are represented in Legco, seemed to have lost the momentum. Their internal divisions did not help the spontaneous social movement. Ultimately, the protesters in the streets lost their confidence in pan-democrats, whose major mode of operation turned out to be filibustering in the Legislative Council (by which they have also lost support of the part of the citizenry. Especially these members of the middle class who work as civil servants and whose salary adjustments and various other benefits could not be delivered due to blocking financial proposals of the government)³¹. Numerous media outlets, especially pro-Beijing ones, played this card heavily against pan-democrats during the sit-in protests and in the months followed Occupy Central.

To address questions posed in the introduction of this paper one must also look at the state of economic affairs in Hong Kong.

²⁸ Recently representatives of three of those institutions withdrew from HKFS over the outcome of the engagement in Umbrella Movement. See more: <http://www.hkfs.org.hk/about-hkfs/>, access: 06.2015.

²⁹ See more at: <http://scholarism.com/>, access 06.2015.

³⁰ See more at: *Moral and National Education Curriculum Guide* (Primary 1 to Secondary 6), Prepared by The Curriculum Development Council April 2012, [http://www.edb.gov.hk/attachment/en/curriculum-development/moral-national-edu/MNE%20Guide%20\(ENG\)%20Final_remark_09102012.pdf](http://www.edb.gov.hk/attachment/en/curriculum-development/moral-national-edu/MNE%20Guide%20(ENG)%20Final_remark_09102012.pdf), access: 06.2015.

³¹ Hong Kong pan-democrats is a name that refers to those political parties in HK, who oppose Central Government and its interpretation of “one country, two systems” principle. They include among others: Democratic Party, Civic Party, Labour Party, People Power, Professional Commons, League of Social Democrats, Hong Kong Association for Democracy and People’s Livelihoods, Neighbourhood and Worker’s Service Centre and Neo Democrats. See more at: CIA World Factbook, Hong Kong at: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/hk.html>, access: 06.2015.

Social inequality – human security problem

Hong Kong government likes to boast about the macroeconomic indexes that supposedly support its governance philosophy, based on public-private partnership. Indeed, when one looks at GDP per capita (55,200 USD – 2014), its GDP purchasing power parity (400.6 billion USD – 2014), its GDP growth (3 per cent – 2014), its unemployment (3,1 per cent – 2014) and its inflation rate of 3,7 per cent, one would be entitled to jealousy, especially from the perspective of crises-ridden Eurozone or American economy³². But that is not all, for 2013/2014 the budget stands at around 1.94 billion USD surplus. Public debt was estimated at reasonable 37 per cent of GDP for 2014 and importantly has been diminishing. Finally, Human Development Index for 2014 was 15th highest in the world³³.

This admittedly impressive economic performance is just a surface and it tells only a small part of the story. Socio-economic realities in HK have another, much uglier face. A quick look at microeconomic indexes reveals a different picture altogether. To start with, social inequalities (income inequalities) in Hong Kong are one of the biggest in the world. Widely accepted Gini Coefficient (overall) for 2011 according to Census and Statistics Department of HKSAR, reached a staggering value of 0.537³⁴. Newly created crony-capitalism index places HK on top of the world and way ahead of the next contender in that category, a country that is notoriously criticised for its political and economic ills – Russia³⁵. In terms of relative poverty only in 2012 HK government finally defined HK poverty line as 50 per cent of median monthly household income before tax and welfare transfers³⁶. It appears that 1.3 million of Hong Kong residents (out of 7,112,688) actually live under poverty line (that is almost 20 per cent). The situation is exceptionally challenging for the young. The median salary in the age group of 25 to 34 is 15,500 HK dollars (around 2,000 US dollars)³⁷. That might seem a lot converted to US dollars,

³² See more at: CIA World Factbook, Hong Kong at: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/hk.html>, access: 06.2015.

³³ Human Development Report 2014, *Sustaining Human Progress: Reducing Vulnerabilities and Building Resilience*, Explanatory note on the 2014 Human Development Report composite indices. Hong Kong, China (SAR), p. 2, http://hdr.undp.org/sites/all/themes/hdr_theme/country-notes/HKG.pdf, access: 06.2015.

³⁴ Census and Statistics Department Hong Kong Special Administrative Region People's Republic of China, 2011 Population Census, *Thematic Report: Household Income Distribution in HK*, Appendix D, p. 220, <http://www.statistics.gov.hk/pub/B11200572012XXXXB0100.pdf>, access: 06.2015.

³⁵ *Our crony-capitalism index, Planet Plutocrat*, The countries where politically connected businessmen are most likely to prosper, "The Economist", 15.03.2015, <http://www.economist.com/news/international/21599041-countries-where-politically-connected-businessmen-are-most-likely-prosper-planet>, access: 06.2015.

³⁶ News.gov.hk, *Poverty line set for HK*, 28.09.2013, http://www.news.gov.hk/en/categories/health/html/2013/09/20130927_191059.shtml, access: 06.2015.

³⁷ Data for May – June 2014. See: Census and Statistics Department Hong Kong Special Admin-

nonetheless the prices of properties have been rising so sharply in the past years that most people now have to wait till late thirties or even early forties to get their first flat³⁸. If that is not bad enough, their first flat is likely to be miniature of less than 40 square meters³⁹. This obviously places a heavy financial burden on families who therefore tend to postpone their decision regarding first and often only child. Speaking of which, HK has one of the lowest birth rates in the world of only 1.235 which is well below the reproduction ratio⁴⁰.

This is just a proverbial tip of an iceberg. To understand a drop of life satisfaction of HK residents one would also have to take into consideration: poor air-quality⁴¹, poor standard of public education⁴², increasingly expensive education

istrative Region, *2014 Report on Annual Earnings and Hours Survey*, p. 5. <http://www.statistics.gov.hk/pub/B10500142014AN14B0100.pdf>, access: 06.2015.

³⁸ Hong Kong now has one of the highest housing prices among the world's financial hubs. According to the Demographia International Housing Affordability Survey, the median housing price was HK \$4,024,000 (about \$520,000), almost 30% higher than that in New York (\$405,400) in 2013. The ratio of median home prices divided by median household income has reached 14.9, more than three times more than that in Tokyo, one of the most expensive cities in the world. See more: *11th Annual Demographia International Housing Affordability Survey: 2015 Ratings for Metropolitan Markets*, <http://www.demographia.com/dhi.pdf>, access: 06.2015.

³⁹ One of the HK developers recently angered many by offering flats of 180 square feet (16.72 square meters) for 1.47 million HK dollars (189,623 US dollars). Interestingly enough, the site is far away from prime locations and still most of the flats were sold pretty quickly. See more: A. Nip, *Hong Kong's 'tiniest flats ever' go on sale for HK\$2 million*, "South China Morning Post", Hong Kong and China, <http://www.scmp.com/property/hong-kong-china/article/1661820/modest-reception-tiny-new-flats?page=all>, access: 06.2015. To make it even more tragic, the law in HK allows developers to include parts of lobbies, stair cases, lifts and even balconies into declared leaving space. In reality therefore, depending on the developer and the building, one has to take into account the so-called 'efficiency ratio'. This usually being around eighty or sometimes even only 75 per cent, would reduce the declared 180 square feet flat (16.72 square meters) down to 135 square feet (12.54 square meters). Hence the phenomenon of subdivided flats, where one finds many families/individuals renting only a tiny space/part of the room and sharing basic necessities like bathrooms and kitchens. Latest government study of 2013 estimates the number of people living in such conditions at around 170.000. See more: *Report on Survey on Subdivided Units in Hong Kong*, p. 5, <http://www.thb.gov.hk/eng/policy/housing/policy/lths/sdurpt2013.pdf>, access: 06.2015.

⁴⁰ Information Services Department, Census and Statistics Department Website: Hong Kong Special Administrative Region Government, *Hong Kong: The Facts*, April 2015, <http://www.gov.hk/en/about/abouthk/factsheets/docs/population.pdf>, access: 06.2015.

⁴¹ Greenpeace East Asia, Live: Hong Kong Air Quality Levels at: <http://www.greenpeace.org/eastasia/campaigns/air-pollution/work/hong-kong-air-pollution-graph/>, access: 06.2015.

⁴² Especially poor standard of English. According to various studies the level of English of HK youth is the lowest in the region. See more: S. Zhao, *Hong Kong's English language skills branded 'pathetic' as Chinese has 'negative influence'*, South China Morning Post, 5.11.2013, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1348626/hong-kongs-english-language-skills-branded-pathetic-chinese-has?page=all>, access: 06. 2015.

offered by international schools⁴³, tertiary education in general crisis⁴⁴, competitive mode of education which forces many parents to start the education of their children at the age of 18 months (*sic!*), constant lack of qualified doctors, low quality of public health care, under-supply of public housing, long working hours⁴⁵ and practically non-existing public retirement schemes⁴⁶. These and many others, according to Chinese University of Hong Kong study of 2013 have caused a steady fall in the quality of life⁴⁷.

Now, all this might seem pretty typical for our times, but one needs to realise the context. Generally speaking after WW II Hong Kong has been doing exceptionally well in economic terms. Its citizens have been enjoying rising standard of living from one generation to another. Focus on hard work accompanied by low-key position of government in economics allowed most people to prosper and meet their existential/developmental goals. An unspoken social contract seemed to have

⁴³ As of writing of this paper, all international schools in HK are about to raise their tuition fees. Some by as much as by 30 per cent. This makes HK international schools one of the most expensive international schools in the world with an average annual tuition fee at secondary level at around 150.000 HK dollars (around 20.000 US dollars). See more: S. Zhao, *International and private schools in Hong Kong seek to raise fees by up to 30pc*, "South China Morning Post", 24.06.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/education-community/article/1825446/international-and-private-schools-hong-kong-seek>, access: 06.2015. On top of that many private and international schools demand a payment of 'debenture' – a one off fee that is returned to parents after the graduation of their kids (given the inflation one is bound to lose depending on the length of school attendance). Debentures are not regulated as such so it is not rare to hear that one has to pay 250.000 HK dollars (around 32.000 US dollars) up-front before their kids can even start attending a school.

⁴⁴ Especially pressing seems to be the problem of social immobility linked to under-supported and underfunded higher education. See more at: *Hong Kong's growing shortage of university places*, "Time Out Hong Kong", 27.08.2013, <http://www.timeout.com.hk/big-smog/features/60578/hong-kongs-growing-shortage-of-university-places.html>, access: 06.2015.

⁴⁵ HK labour law does not specify minimum working hours per week. Reality is that HK people work one of the longest hours in the world. In 2011, the average median weekly total working hours for all employees were estimated at 47 hours. See more: Labour Department, The Government of the Hong Kong Special Administrative Region, Policy Study on Standard Working Hours, *Executive Summary of the Report of the Policy on Standard Working Hours*, p. 9, http://www.labour.gov.hk/eng/plan/pdf/swh/swh_executive_summary.pdf, access: 06.2015. Also, there is question of minimum salary. In 2011 HK government for the first time implemented its first minimum hourly wage of 28 HK dollars (3.61 US dollars) much to the criticism of business community. As of writing of this paper, the minimum hourly wage stands at 32.5 HK dollars (4.19 US dollars). See more at: Labour Department, The Government of the Hong Kong Special Administrative Region, *Statutory Minimum Wage*, <http://www.labour.gov.hk/eng/news/mwo.htm>, access: 07.2015.

⁴⁶ This last feature of life in HK presents young people with particular challenge. It is widely expected of young people in HK to share their salaries with parents, regardless of their parents' economic conditions. Typically a young person, who earns around 15.000 HK dollars (around 2.000 US dollars) would be expected to part with around 30 per cent of that – 5.000 HK dollars (around 650 US dollars) to support other members of their families – parents, grand-parents or younger brothers and sisters.

⁴⁷ See more at: *Hong Kong Quality of Life Index 2013*, The Chinese University Of Hong Kong, 13.08.2014, http://www.cuhk.edu.hk/hkiaps/qol/sources/PR_QOL_1213Aug_Eng.pdf, access: 07.2015.

been based on the understanding that the citizens did not engage in politics. In return, the government did not regulate economic activity above the minimum but provided a level-playing field in the form of the rule-of-law. Sadly, recent years have shown that the contract is clearly not working, which would definitely provide the answers to first questions posed in this paper – the origins of the Occupy Central that led to massive sit-ins protests. The problems above also, at least partly, explain the reasons for massive ‘politicization’ of HK society. ‘Politicization’ which, it is worth noting, mirrors ‘western’ governance ideas of a social contract based not poorly on formal grounds but rather on the merit and contents. As one of the internet users commentated: “All we need is a government who is accountable to the people and not to Beijing and who risks being voted out of office should they fail. Only under the current system can unqualified and self-interested people hold office and remain in power despite repeated failures as all aspects of Hong Kong degrade”⁴⁸.

As Brian C. H. Fong observes: “As a hybrid regime, Hong Kong has been governed by a state–business alliance since the colonial era. However, since the handover in 1997, the transformation of Hong Kong’s political and socio-economic environment has eroded the conditions that supported a viable state–business alliance. This state–business alliance, which was once a solution for Hong Kong’s governance, has now become a political burden – rather than a political asset”⁴⁹. Much along the same lines he also asserts that there has been a crisis of governance in HK ever since 1997 and the handover. The post-colonial ‘state’ has been suffering from erosion of its role as the arbitrator of class interests, which has been understood as one of the major sources of the *legitimacy deficit thesis*⁵⁰. Fong’s analysis resonates with popular sentiment. His research confirms that it seems to be the case that: “Unlike the colonial era, the business sector has become the major coalition partner of the sovereign state after 1997 and the local capitalists have gained privileged access to Beijing by virtue of their over-representation in the NPC [National People’s Congress – added K.S.] and CPPCC [Chinese People’s Political Consultative Conference – added K.S.] delegations, close relationship with the Central Liaison Office and intricate business networks with Mainland authorities. (...). As a consequence of the close partnership between the Chinese government and the business sector, business elites have usually resorted to the sympathetic ears of the Mainland authorities when they see their interests affected by the postcolonial state”⁵¹. It fits nicely with the central thesis of Joseph Stiglitz’s Book – *The Price of Inequality: How Today’s Divided Society Endangers our Future*, where he ascertains that: “while there may be underlying economic

⁴⁸ Commentary to S. Vines, *Why Hong Kong’s latest No 1 ranking was greeted with silence*, “South China Morning Post”, 1.04.2014, <http://www.scmp.com/business/money/wealth/article/1462317/why-hong-kongs-latest-no-1-ranking-was-greeted-silence?page=all>, access: 07.2015.

⁴⁹ B.C.H. Fong, *Hong Kong’s Governance Under Chinese Sovereignty, The failure of the state–business alliance after 1997*, introduction, London 2015.

⁵⁰ Ibidem, p. 41.

⁵¹ Ibidem, p. 223–225.

forces at play, politics have shaped the market, and shaped it in ways that advantage the top at the expense of the rest”⁵².

Hong Kong Transition Project confirms these assertions and backs it up with quantitative data⁵³. According to its latest report ‘Constitutional Reform: Confrontation looms as Hong Kong consults’ especially those under the age of 40 show very strong dissatisfaction with life quality in HK⁵⁴. They also largely do not trust either HKSAR Government or Central Government. Crucially, of highest concern to the HK citizenry seem to be competence of CE, competence of civil servants, fair judiciary, autonomy of HK, freedom of press, demonstration and travel and political stability⁵⁵.

The above analysis has shown basic social problems that have been unsettling HK society. Together with the first chapter that describes HK political systems they allow us to answer initial research questions posed at the beginning of this paper. Now, that we have established the major causes of social unrest in HK known as occupy central let us turn our attention to the reaction of HKSAR Government and Central Government (Beijing).

Securitization of HK politics

This part of the paper will attempt to show how both HKSAR and Central Government tried to securitize Occupy Central. Specifically it will look at ‘facilitating conditions’ of securitization such as ‘speech acts’. It will also employ cultural context of which in case of Chinese politics is largely shaped by the philosophy of Confucianism.

Before we proceed however, it is vital to define the notion of securitization, which will serve as an analytical tool in this part of the paper. The concept of securitization of politics was first outlined by Ole Wæver in 1995. It refers to the discursive construction of threat⁵⁶. According to Wæver, securitization can be defined as a process in which an actor declares a particular issue, dynamic or actor to be an ‘existential threat’ to a particular referent object. If accepted as such by relevant audience, this enables the suspension of normal politics and the use of emergency measures in responding to that perceived crisis.

⁵² J.E. Stiglitz, *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers Our Future*, 2012, kindle Edition, loc. 620 of 9830.

⁵³ See HKTP numerous reports at: <http://hktp.org/>, access: 07.2015.

⁵⁴ Hong Kong Transition Project, *Constitutional Reform: Confrontation looms as Hong Kong consults*, <http://hktp.org/list/>, access: 07.2015.

⁵⁵ This seems to be in line with global trends. As Joseph Stiglitz puts it in his book: “That the young would rise up against the dictatorships of Tunisia and Egypt was understandable. The youth were tired of aging, sclerotic leaders who protected their own interests at the expense of the rest of society. (...) But years after the breaking of the bubble, it became clear that our political system had failed, just as it had failed to prevent the crisis, to check the growing inequality, to protect those at the bottom, to prevent the corporate abuses. It was only then that protesters turned to the streets. See more: J.E. Stiglitz, *The Price of Inequality...*, loc. 452 of 9830 and 608 of 9830.

⁵⁶ O. Wæver, *Politics, security, theory*, “Security Dialog” 2011, no 42 (4–5), p. 471.

Security in that sense is a site of negotiation between speakers and audiences, albeit one conditioned significantly by the extent to which the speaker enjoys a position of authority within particular group. As such securitization is context related so it involves articulation of the threat only from specific place, in an institutional voice, by elites⁵⁷.

One of the basic concepts within the theorem of securitization, refers to 'facilitating conditions'. Facilitating conditions are understood as particular context that enables the acceptance of a particular securitizing move by the relevant audience. This particular context includes a number of phenomena and naturally differs from case to case. Analysing Hong Kong politics from this perspective should take into account the structure of political system (explained at large in the first part of this paper), historical context as well as political dynamics in PRC.

Historically speaking, Hong Kong has never been free. It has been first, a British Crown Colony, then British Dependent Territory, later British Overseas Territory and now Special Administrative Region of People's Republic of China. Its citizens have always enjoyed certain rights the scope of which has usually been far greater than in Mainland China but much narrower than in the United Kingdom. According to Freedom House, Hong Kong rating stands as partly free for 2015⁵⁸ (overall 3.5 – civil liberties 2, political rights 5).

Consequently, many in HK believe that the situation is only getting worse. Especially in the realm of mass media, one sees examples of leading English speaking broadsheet newspaper – South China Morning Post and its staff being 'let go' or liberal Apple Daily being hacked and its reporters being physically abused. Television Broadcast Limited (TBV), first wireless commercial station in HK, has been perceived as pro-establishment since 2009 when it limited coverage of the 20th anniversary of 4 June Incident⁵⁹. During the 2012 CE election Central Government's Liaison Office interfered a number of times on media coverage of the candidates running for the office⁶⁰. Finally problems with extending licences for Commercial Radio Hong Kong due to its critical reporting on Chief Executive CY Leung and worst of all, a case of Kevin Lau, chief editor of the liberal Ming Pao, who was brutally stabbed on 26 February 2014. It is commonly believed that even though he was attacked by Triad members, this was orchestrated by political

⁵⁷ Ibidem, p. 473.

⁵⁸ HK has had an overall rating of 3.5 since 2005. Between 2002 and 2004 it enjoyed a slightly higher overall rating of 4. See more at: Freedom House, Hong Kong, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2015/hong-kong#.VZ4ORPmqjRY>, access: 07.2015.

⁵⁹ Every year Hong Kong people pay tribute to those who lost their lives during the Tiananmen Square protests of 1989. Many stay overnight for the vigil in Victoria Park on HK Island. See more: J. Ng, S. Lau, J. Lam, T. Cheung, *Victoria Park lit up at June 4 vigil as 'localist' groups stage alternative rallies*, "South China Morning Post", 4.06.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/politics/article/1816344/hong-kongs-candlelight-vigil-mark-tiananmen-crackdown-gets?page=all>, access: 07.2015.

⁶⁰ K-c Ng, *Article 'twisted by an invisible hand'*, "South China Morning Post", 24.03.2012, <http://www.scmp.com/article/996388/article-twisted-invisible-hand>, access: 07.2015.

elites as an act of vengeance for Lau's contribution to International Consortium of Investigative Journalists (ICIJ) report on the offshore assets of PRC leaders⁶¹.

Culturally speaking, Confucianism seems to be enjoying its revival in China. Even Chinese Communist Party has recently embarked on the revitalization of this ethical and philosophical system as a cornerstone of a post-Maoist normative basis. Daniel Bell of Tsinghua University even suggests that perhaps one day Chinese Communist Party might actually become Chinese Confucian Party⁶². Allegedly it goes back to 2005 when the then President Hu Jintao cited Confucius in his speech aimed at the cadres of the Communist Party whereby he urged the building of a 'harmonious society'⁶³.

Political culture as Gabriel Almond and Sidney Verba have demonstrated is a potent variable influencing policy making and the governance systems of political communities⁶⁴. Arguably, in both HK and China traditional Confucian values still hold eminent position within its respective societies, perhaps more so even in case of HK, which did not go through Cultural Revolution. There is a lot to be elaborated on Confucianism and its values, admittedly as many philosophical systems Confucianism is inherently contradictory at times, but few features seem to stand out. Firstly, Confucianism tends to promote hierarchy. As Baogang He argues, Confucianism represents "a political order in which the rule of the gentleman prevails, where duty is central, political inequality taken for granted, moral concern overrides political bargaining process, and harmony prevails over conflict"⁶⁵. Consequently, this "conflicts with a democratic order in which the rule of law prevails, rights are central, political equality is taken for granted, the political bargaining overrides moral consensus, and conflict is seen as necessarily normal condition of political life"⁶⁶. Unlike PRC, HK political system does exhibit a mixture of these values. On the one hand, the rule of law does prevail and some rights are central. On the other hand, the catalogue of citizens' rights is limited, at least compared to fully democratic systems, there is no political equality and social harmony is highly regarded. The last point is especially relevant in the context of Occupy Central. In Confucian culture the government tends to proceed on the basis of an assumption that the lack of social harmony will automatically bring

⁶¹ 'Kevin Lau stabbing: Nine held over attack in Hong Kong', BBC World News, Asia, China, 12.03.2014, <http://www.bbc.com/news/world-asia-china-26541648>, access: 07.2015.

⁶² D. Bell, *China's New Confucianism: Politics and Everyday Life in a Changing Society*, Princeton 2008, p. 3–18.

⁶³ K-M. Chan, *Harmonious Society*, https://www.cuhk.edu.hk/centre/ccss/publications/km_chan/CKM_14.pdf, access: 06.2015. See also: *CPC Central Committee on Major Issues on Constructing a harmonious socialist society*, Sixteenth Central Committee of the Communist Party of China, the Sixth Plenary Meeting, 11.10.2006, <http://cpc.people.com.cn/BIG5/64162/64168/64569/72347/6347991.html>, access: 07.2015.

⁶⁴ See more: G. Almond, S. Verba, *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Boston 1965.

⁶⁵ B. He, *Four Models of the Relationship between Confucianism and Democracy*, "Journal of Chinese Philosophy", no 37:1, p. 20.

⁶⁶ Ibidem, p. 21.

chaos (the Warring States' period is often invoked by Chinese as historical proof), an assumption similar to the one of Thomas Hobbes or Machiavelli. Logically therefore, for Chinese, suppression of dissidence seems to be the surest mode of providing social harmony⁶⁷. Dissidence is seen as emanation of conflict and irresponsibility on the part of individuals who value themselves more than the community (which is more or less compatible with western civic-republican application of citizenship). This has two very important consequences: Firstly, most individuals very seldom oppose the rulers or the majority, simply 'going with the flow' in order not to disrupt the harmony. Secondly, any whistle-blowers are usually seen as troublemakers rather than responsible citizens who care about the community. This was obvious during the 79 days of OC and long afterwards.

The concept of harmonious society is therefore a very useful tool in the hands of both CCP and HK SAR Government. For the sake of social harmony Occupy Central protesters were framed as peace disturbers, who were harming HK stability and prosperity⁶⁸.

Securitization scholars consider the position of the speaker as an important facilitating condition. Arguably it also played an important role during the OC. To start with, the protesters were not just any regular citizens. A large and most vocal amongst them were secondary school and university students. Their demands might have been unrealistic (so typical of the young to be rebellious) but they were treated by HK SAR Government and Central Government as just spoiled kids, not worthy even of a dialog⁶⁹. The Government officials (both HK SAR and Central Government) continually played the cards of immaturity of protesters referring to their young age and inexperience in politics.

This is typical of HK political culture as in Confucianism political leaders are highly regarded and the subjects are intellectually and often morally inferior. This by itself guarantees that in Confucian societies the leaders automatically enjoy a position of authority. As Hall and Ames point out in Confucianism, good government must be paternalistic therefore "the relationship between the ruler and the

⁶⁷ On that point see also: K.C.K. Cheung, *Appropriating Confucianism: Soft Power, Primordial Sentiment, and Authoritarianism*, in: *China's Rise to Power. Conceptions of State Governance*, ed. J.T.H Lee, L.V. Nedilsky, S.K Cheung, New York 2012, p. 31–47.

⁶⁸ G. Cheung, J. Ng, *Hong Kong businesses hurt by democracy protests to get relief in budget*, "South China Morning Post", 4.02.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1701149/hong-kong-businesses-hurt-democracy-protests-get-relief-budget?page=all>, access: 07.2015. Also: K. Chu, J. Chiu, *Hong Kong Protests May Hurt Retailers*, "The Wall Street Journal", 29.09.2014, <http://www.wsj.com/articles/hong-kong-protests-may-hurt-retailers-1411985286>, access: 07.2015.

⁶⁹ Indeed, the HK SAR Government Chief Secretary for Administration Office Carrie Lam Yuet-ngor never treated the protesters seriously. After many days of protests amid a standoff between the Government and the protesters who demanded dialog, Carrie Lam offered to meet. There was only one meeting which proved meaningless. The next scheduled meeting did not take place however as the government called it off in the last moment. See more: *Thousands return to streets in protest at government's decision to cancel talks with students*, "South China Morning Post", 11.10.2014, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1614085/thousands-return-streets-protest-governments-decision-cancel-talks?page=all>, access: 07.2015.

masses is repeatedly cast as analogous to that of parents and their children”⁷⁰. This propensity can explain popular attachment to paternalism in both Mainland China and to some extent in HK especially among older generations⁷¹. Police Commissioner Andy Tsang was quoted widely by HK media when he commented on the behaviour of female police officers during the scuffles in Mong Kok on 3rd of October 2014 referring to them as “caring mothers protecting kids”⁷².

National Security

Once that we have identified the facilitating conditions of securitization of Hong Kong Policies it is time to look at particular examples that validate the hypothesis put forward at the beginning of this paper, namely that major issues concerning public policy making in Hong Kong, and especially its political reform and the opposition of large part of citizenry towards it known as Occupy Central, have been framed by central government in Beijing as national security issue.

In August 2014, Zhang Xiaoming Director of the Liaison Office of the Central People’s Government in Hong Kong SAR repeatedly asserted that “Hong Kong SAR is being exploited, under the pretext of democracy, as an anti-China base by foreign forces. Therefore universal suffrage in Hong Kong must be viewed with national security in mind”⁷³.

CY Leung, Chief Executive, in his first on-the-record joint interview with international media (The Financial Times, the New York Times and the Wall Street Journal) on 20 October 2014 was quoted as saying: “There is a thin line between what we do in Hong Kong and what Beijing think or might think they have to do. (...) I didn’t overhear it in a teahouse. It’s something that concerns us. It’s something we need to deal with [Leung made it clear that foreign intervention is a genuine worry for his administration – K.S.]”⁷⁴.

Ten days later, Michael Tien Puk-sun, Deputy Chairman of New People’s Party, Hong Kong delegate to the National People’s Congress (NPC) of PRC, had this to say

⁷⁰ D.L. Hall, R.T. Ames, *Thinking through Confucius*, Albany 1987, p. 144.

⁷¹ D.S. Shin, *Confucianism and Democratization in East Asia*, Cambridge 2012, p. 124–126.

⁷² *Police officers like caring mothers protecting kids: Tsang*, “ejinsight”, 22.12.2014, <http://www.ejinsight.com/20141222-police-officers-like-caring-mothers-protecting-kids-says-tsang/>, access: 07.2015.

⁷³ This was said during numerous occasions: Speech (8.08.2014), Meeting with Democratic Party (15.08.2014) and Meeting with Civic Party and Labour Party (19.08.2014). See more at: J. Li, *Universal suffrage concerns national security: Zhang*, “China Daily”, 8.08.2014, http://www.chinadailyasia.com/hknews/2014-08/08/content_15155434.html, access: 07.2014. Also: T. Cheung, *Autonomy of Hong Kong is safe, says liaison office chief Zhang Xiaoming. Beijing to stick by one country, two systems regardless of outcome of political reforms*, “South China Morning Post”, 8.08.2014, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1568673/autonomy-hong-kong-safe-says-liaison-office-chief-zhang-xiaoming>, access: 07.2015.

⁷⁴ J. Noble, J. Zhu, *Hong Kong ‘lucky’ China has not stopped protests, says CY Leung*, “Ft.com”, world, asia-pacific, China, 20.10.2014, <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/3f6f1c74-584b-11e4-a31b-00144feab7de.html#axzz3gPmS21ig>, access: 07.2015.

on Occupy Central: “Because China has declared there are foreign forces and political influence behind Occupy Central, it has been elevated to a national security issue”⁷⁵.

Xi Jinping, President of PRC, during a joint press conference with US President Barack Obama in APEC Beijing on 12 November 2014 affirmed that: “Hong Kong is exclusively an internal matter for China and foreign countries should not interfere in any form or fashion”⁷⁶.

Finally, General Sun Jianguo, Deputy Chief of the General Staff of the People’s Liberation Army (PLA) of PRC on 2nd of March 2015, during an interview with *Oriental Outlook* [A newsweekly magazine affiliated with Xinhua – K.S.] made these remarks: “Hostile forces have always attempted to make Hong Kong the bridgehead for subverting and infiltrating mainland China. The illegal Occupy Central activities in 2014 came as minority radical groups in Hong Kong, under the instigation and support of external forces (...) orchestrated a Hong Kong version of a colour revolution”⁷⁷.

In his recent analysis, Gen. Qiao Liang, in charge of the education curriculum of the officers studying at the prestige University of Defence (PRC’s top military school) throws additional light on the Chinese official understanding of OC. Referring to US monetary strategy Gen. Liang puts forward an idea that United States created the Ukrainian Crisis, territorial disputes between PRC and Japan as well as PRC and the Philippines along with OC crisis in its approach to challenge the rising power of China and undermine its national security⁷⁸.

Last but not least one cannot but notice the most resent iteration of Chinese National Security Strategy, adopted by the Politburo of the Communist Party of China on 23rd of January 2015. The new strategy is vast enough to include all “unpredictable” and “unprecedented” dangers facing China at home and abroad and sees further consolidation of power under the unified command of Xi Jinping.⁷⁹

⁷⁵ The comment came a day after his brother James Tien Pei-chun was expelled from the Chinese People’s Political Consultative Conference (CPPCC) after he urged CY Leung to step down as CE. See more: C. Baldwin, *Hong Kong protests a ‘national security issue’ for China*, “Reuters”, World, 30.10.2014, <http://www.reuters.com/article/2014/10/30/us-hongkong-china-brother-idUSKBN0I-J1AD20141030>, access: 07.2015.

⁷⁶ This was Xi’s first public comment on the Occupy Central after the clearance. See more at: The White House, Office of the Press Secretary, *Remarks by President Obama and President Xi Jinping in Joint Press Conference*, Great Hall of the People, Beijing, China, 12:17 P.M. CST, 12.11.2014, <https://www.whitehouse.gov/the-press-office/2014/11/12/remarks-president-obama-and-president-xi-jinping-joint-press-conference>, access: 07.2015.

⁷⁷ *Admiral Sun Jianguo: China has been invaded by dangerous struggle to seek win-win China – US*, “Oriental Outlook”, 2.03.2015, http://news.ifeng.com/a/20150302/43248982_1.shtml, access: 07.2015. Also: N. Gan, S. Lau, *Hong Kong’s Occupy protest ‘was an attempt at colour revolution’: PLA general*, “South China Morning Post”, 3.03.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1728027/occupy-central-was-attempt-colour-revolution-pla-general?page=all>, access: 07.2015.

⁷⁸ Q. Liang, *One belt, one road*, heartland. “Eurasian Review of Geopolitics”, <http://temi.repubblica.it/limes-heartland/one-belt-one-road/2070>, access: 07.2015.

⁷⁹ S. Tiezzi, *China’s National Security Strategy*, “The Diplomat”, 24.01.2015, <http://thediplomat.com/2015/01/chinas-national-security-strategy/>, access: 07.2015.

According to Chinese media, around the same time National People's Congress deputy Stanley Ng asserted that the Mainland's state security legislation should be applied to Hong Kong, in the absence of local national security legislation.⁸⁰ As Alvin Y.H. Cheung rightly observes: "(...) Ng's proposal may represent merely the opening gambit in Beijing's continuing crackdown on dissent in Hong Kong following the Umbrella Movement. Pro-Beijing politicians and pundits are now advocating a revival of Article 23 national security legislation, pitching it as preferable to the imposition of Mainland legislation"⁸¹.

Conclusion

The theoretical framework applied in this paper has been the one of securitization. As Copenhagen school of security studies posits, firstly, once issues are moved to security realm, there tends to be suspension of the normal rules of the game and enabling of the emergency measures. This consequently brings, quite unfortunate from a democratic standpoint, tendency to deal with perceived threats to security in urgency and secrecy, with few actors able to contribute to political debate. Secondly securitization requires that the referent objects of such accept the moving of certain issues to the security realm and also consequent suspension of normal rules of the game.

In case of Occupy Central both conditions have not been fully met. As OC and its aftermath have demonstrated a large part of the HK citizenry have not accepted the notion forced by Beijing that HK politics and its institutions are ultimately to be shaped by Beijing, neither have they accepted the securitization narrative as regards OC.

Certainly, as this paper has proved, there has been a considerable effort on the part of Central government and HKSAR government to frame HK politics in general and OC in particular in terms of national security. It remains to be seen however how much these attempts have been successful. Further survey-based research is needed to establish whether Beijing and HK SAR governments have been successful in their attempts and if so, to what extent.

In the meantime, the immediate effects of the OC have been rather negative: one could definitely see that the prestige of Hong Kong Police Force (traditionally perceived as very professional and impartial) has suffered since the Force is no longer seen a trustworthy and neutral guardian of the rule of law. Secondly, both Beijing and HKSAR governments have been paying special attention to education sector. One can definitely expect the continuation of the national education debate,

⁸⁰ *NPC deputy backs state security provision in Basic Law*, "ejinsight", 20.01.2015, <http://www.ejinsight.com/20150120-npc-deputy-backs-state-security-provision-in-basic-law/>, access: 07.2015.

⁸¹ Alvin Y.H. Cheung, *A Spectre Resurfaces: Chinese National Security Legislation and Hong Kong*, "I-CONnect. Blog of the International Journal of Constitutional Law and Constitution Making.org", 12.02.2015, <http://www.iconnectblog.com/2015/02/a-spectre-resurfaces-chinese-national-security-legislation-and-hong-kong/>, access: 07.2015.

amid worsening academic freedoms⁸² and more control over liberal arts curriculum, in secondary schools⁸³. Thirdly, students have been polarizing as regards the future actions, which has resulted in the split and demise of Hong Kong University Student's Union. Fourthly, there has been a considerable decrease in trust and support to HK democrats who proved totally unable to use the momentum created by the OC participants and missed the opportunity amid internal quarrels that manifested usually with filibustering in Legco, much to the irritation of most HK citizens, including those who supported OC. Finally, one can observe the polarization of political views among HK citizens, with a considerable increase of Chinese nationalism (pro-Beijing and consequently against the so-called 'localists')⁸⁴.

It seems to be the case that Beijing, and especially, Xi Jinping could not afford the OC to spin out of control for a number of reasons. Predominantly, one could actually make the case for power analysis. As matters stand nowadays, there is an ongoing power struggle within CCP standing committee. Xi has embarked on a new and adventurous path referred to as "Chinese Dream"⁸⁵. As a multifaceted program, Chinese dream involves numerous ambitious initiatives among which some seem to stand out in particular from the perspective of this paper: tackling corruption in the state's apparatus and the party and demonstration of Chinese assertiveness in the region. In both cases Xi has to be seen as a 'strongman' if he wants to succeed, let alone remain in power. Ultimately therefore, OC proved a particular challenge to him and the rest of Chinese leadership, which had to be won for their cause. At stake was in fact the stability and 'social harmony' of the whole Chinese society and preservation of the legitimacy of CCP⁸⁶.

Key words: securitization, civil disobedience, electoral reform, Hong Kong.

⁸² J. Ng, *Occupy Central founder Benny Tai 'not ruling out' legal challenge to HKU's decision to punish him over handling of donations*, "South China Morning Post", 10.09.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/politics/article/1856805/occupy-central-founder-benny-tai-not-ruling-out-legal>, access: 09.2015. Also: T. Cheung, *'Academic freedom is under threat': 300 Hong Kong academics petition over delay in HKU's pro-democracy appointment*, "South China Morning Post", 24.08.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/education-community/article/1852149/300-hong-kong-academics-feel-obliged-speak-out?page=all>, access: 09.2015.

⁸³ R. Ip, *Fake liberal studies will do Hong Kong more harm than good*, "South China Morning Post", 1.02.2015, <http://www.scmp.com/news/article/1695523/fake-liberal-studies-will-do-hong-kong-more-harm-good?page=all>, access: 09.2015.

⁸⁴ Especially that the ethnic and cultural essence of HK population is changing rapidly. Every day 150 Chinese from the mainland are granted a right to enter and stay in HK on family reunification grounds. See more: http://www.clic.org.hk/en/topics/immigration/for_non_residents/q1.shtml, access: 09.2015.

⁸⁵ See more at: *Chinese Dream*, "Xinhua", <http://www.xinhuanet.com/english/special/chinese-dream/>, access: 09.2015.

⁸⁶ On governance of China's political system see more at: B. Zhiyue, *China's Elite Politics. Governance and Democratization*, London 2010.

***Sekurytyzacja polityki w Hongkongu:
debata o reformach wyborczych i nieposłuszeństwie obywatelskim w 2014 roku***

W artykule, przywołując teorię sekurytyzacji polityki, podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, jak mimo znacznej apolityczności mieszkańców Hongkongu, to spokojne na ogół społeczeństwo, zaangażowało się w dyskurs i masowe akcje polityczne wokół idei, które nie są w pełni kompatybilne z tradycyjnymi chińskimi wartościami wywodzącymi się z filozofii konfucjanizmu. Autor stawia tezę, iż zasadnicze kwestie polityczne w Hongkongu, a zwłaszcza reformy polityczne i opór znacznej grupy obywateli przeciwko tymże reformom, znany świata jako *Occupy Central*, został zaklasyfikowany i przedstawiony światu oraz obywatelom Chin i Hongkongu, jako kwestia bezpieczeństwa narodowego. Autor twierdzi również, iż polityka w Hongkongu *padła ofiarą* doktryny Chińskiego Snu, natomiast sam ruch *Occupy Central* był skazany na niepowodzenie, gdyż rozładowanie niepokojów społecznych, których był on efektem posłużył za papierak lakmusowy efektywności ścisłego kierownictwa Komunistycznej Partii Chin.

Słowa kluczowe: sekurytyzacja, nieposłuszeństwo obywatelskie, reforma wyborcza, Hongkong.

***Sécurisation de la politique de Hong Kong:
débat sur la réforme de la loi électorale et sur la désobéissance civile de 2014***

L'article, citant la théorie de la sécurisation de la politique, tente de répondre à la question de savoir comment, en dépit de la très large neutralité politique des résidents de Hong Kong, cette société d'habitude très calme s'est impliquée dans un discours et des actions politiques de masse, autour d'idées qui ne sont pas entièrement compatibles avec les valeurs traditionnelles chinoises dérivées de la philosophie du confucianisme. L'auteur fait valoir que les questions politiques fondamentales à Hong Kong, en particulier les réformes politiques et la résistance d'importants groupes de citoyens contre celles-ci, connues dans le monde sous l'appellation *Occupy Central*, ont été étiquetées et présentées au monde entier et aux citoyens de la Chine et de Hong Kong, comme questions relevant de la sécurité nationale. L'auteur affirme également que la politique à Hong Kong *est devenue une victime* de la doctrine du Rêve chinois, alors que le mouvement *Occupy Central* était voué à l'échec, car le dévouement des peurs sociales, dont il était le résultat, a servi comme test d'efficacité de la haute direction du Parti communiste chinois.

Mots-clés : sécurisation, désobéissance civile, réforme électorale, Hong Kong.

***Секьюритизация политики Гонконга: дебаты на тему реформы
избирательной системы и гражданское неповиновение в 2014 году***

Статья, ссылаясь на теорию секьюритизации политики, пытается ответить на вопрос о том, как – несмотря на значительную политическую нейтральность жителей Гонконга – в принципе спокойное общество приняло участие в дискурсе и массовых политических действиях вокруг идей, которые не полностью совместимы с традиционными китайскими ценностями, выходящими из философии конфуцианства. Автор ставит тезис, что основные политические вопросы в Гонконге, особенно политическая реформа и сопротивление крупных групп граждан против этих же реформ, известный в мире как *Оссуру Central*, был классифицирован и представлен миру и народу Китая и Гонконга, как вопрос национальной безопасности. Автор утверждает также, что политика в Гонконге пала жертвой доктрины Китайской

мечты, а движение Occupy Central было обречено на провал, так как разрядка социальных волнений, следствием которых оно являлось, служила лакмусовой бумажкой эффективности топ-менеджмента Коммунистической партии Китая.

Ключевые слова: секьюритизация, гражданское неповиновение, избирательная реформа, Гонконг.

**Stratos
Pourzitakis**

Hong Kong Umbrella Revolution: A Human Security Discourse

Introduction

Last year's protests, known as Umbrella Revolution or Umbrella Movement, were the last in a series of protests following the 1997 handover of Hong Kong. The demand for universal suffrage united thousands of protestors in an unprecedented standoff with Beijing and Hong Kong's Chief Executive Leung Chun-ying. The problem however for Hong Kong is deeper and a closer look to the 2014 Umbrella Movement will reveal a link with human security in Hong Kong that dates back in the aftermath of the 1997 Handover.

The purpose of the paper is to examine the 2014 Hong Kong Occupy Central under the perspective of human security. The majority of research on Hong Kong economy and politics adopts a state-centric approach turning a blind eye on aspects that affect the life of individuals. Examining Hong Kong's GDP growth and unemployment rate, for example, does not give full picture of people's economic security as problems of economic security such as skyrocketing real estate prices and widening economic disparities and are not adequately depicted. Therefore, adopting an approach that will put individual instead of state in perspective will provide us with useful insights on what has been at stake for Hong Kong since last year's protests erupted.

Towards this end, the basic hypothesis will be that last year's events reflect decreasing human security standards. It needs to be stressed that by no means does the paper attempt to argue that universal suffrage has not been the core demand of Occupy Central as this would be an ideological hijacking of one of the most important political movements in Hong Kong history. Instead it will study the protests as a part of a series of events which mirror the erosion of certain aspects of Hong Kong human security.

In particular, it will be examined how human security concerns have been on the agenda of the Umbrella Revolution as well as of political movements and

events prior and after last year's demonstrations and whether they reflect the actual conditions of Hong Kong human security. The paper will focus on specific human security problems that have been mounting since 1997 and will link them to political movements and demonstrations that have occurred during this period. Roland Paris notes, the notion of human security is slippery by design and is often used as a rallying cry by "middle power" states, development agencies, NGOs and political movements¹. Hence, analyzing the human security discourse as well as the actual human security problems in Hong Kong, the paper will assess whether human security discourse in 2014 Hong Kong protests reflect the actual human security problems of the city.

After providing an overview of the notion of human security, with emphasis on Asian approaches, the paper will examine human security discourse in Hong Kong. The research will not be limited to last year's demonstrations but it will cover events prior and after 2014 protests. Next, the paper will examine human security in Hong Kong and towards this end it will study challenges to the basic components of the notion of human security.

As in any scholar or policy maker who seeks to work within the framework of human security, we will face the challenge of adopting a specific definition for human security. As Roland Paris has noted, there is a wide variety of human security definitions and classifications, among which this paper will adopt Jorge Nef's classification, according to which human security comprises of (1) environmental, personal, and physical security, (2) economic security, (3) social security, including "freedom from discrimination based on age, gender, ethnicity, or social status", (4) political security, and (5) cultural security².

The Concept of Human Security in Asia

The notion of human security challenges the traditional notion of security as it focuses on the individual rather than the state and it encompasses a broader notion of security threats. Until the 1990's the concept of human security stayed on the sidelines and only after the UN Human Development Report by the UN Development Programme (UNDP) in 1994, scholars and policy makers paid attention to the specific concept.

It was in 1993 however when Amarty Sen, in his *Human Development Report*, first used the concept of human security. According to the author human security means "that people can exercise these choices safely and freely – and that they can be relatively confident that the opportunities they have today are not totally lost tomorrow"³. After the end of the Cold War, new security threats such as organized crime, environmental pollution and ethnic conflicts calling for a reassessment of the

¹ R. Paris, *Human security: Paradigm shift or hot air?*, "International Security" 2001, no 26: 2, p. 87–89.

² Ibidem, p. 91.

³ H. Shinoda, *Conflict and Human Security: A Search for New Approaches of Peace-building*, "IPSHU English Research Report Series" 2004, no 19, p. 9–11.

traditional security paradigm. Gradually, approaches on security that deviate from the traditional state-centric security increased and in 1999 the Human Security Network and the UN Trust of Fund for Human Security were established⁴.

Impressively there have been numerous attempts to coin the notion human security. The 1994 UNDP Report stated that “human security can be said to have two main aspects. It means, first, safety from such chronic threats as hunger, disease and repression. And second, it means protection from sudden and hurtful disruptions in the patterns of daily life—whether in homes, in jobs or in communities”. The basic components of human security are: (1) environmental, personal, and physical security, (2) economic security, (3) social security (4) political security, and (5) cultural security⁵. The above mentioned definitions have been criticized however for being too expansive and vague with Yuen Foong Khong arguing that “making everything a priority renders nothing a priority”⁶. On the other hand, however, this vagueness can serve as a useful theoretical tool that allows researchers and policymakers to encompass and address various non-military threats.

By shifting from states to individuals and specifically by addressing the necessity to protect their freedom of want and fear, human research focuses on human integrity and human dignity. The former refers to the protection from arbitrary actions carried out by state and non-state actors, such as torture, illegal detentions, etc. Human dignity has highlighted the need of individuals to satisfy their basic needs for food, education, shelter, etc.⁷

In Asia, the emergence of the concept of human security was initially received with skepticism as most Asian countries oppose anything that might compromise their sovereignty and their national security. The 1997 Asian financial crisis, however, together with the US foreign policy under President George W. Bush, reinvigorated their interest with Japan and Thailand having been the most vocal supporters of human security. Unsurprisingly, apart from Japan and Thailand, the most vivid promoters of human security were countries with newly established democratic political systems, such as South Korea and Philippines⁸. On the other hand, it should come as no surprise that most reactions against human security came from non-democratic countries, namely North Korea and Myanmar⁹.

In China the concept of human security remained largely unknown until late 1990s’ as Beijing was emphasizing in the state-centric traditional version of security. The international scrutiny under which China had been undergone after the

⁴ P.H. Liotta, T. Owen, *Why Human Security?*, “The Whitehead Journal of Diplomacy and International Relations” 2006, no 7:1, p. 37–40.

⁵ R. Paris, *Human security: Paradigm shift or hot air?*, “International Security” 2001, no 26: 2, p. 89–92

⁶ F. Osler Hampson, *Human Security. Security Studies: An Introduction*, New York, 231.

⁷ T. Landman, *Democracy and Human Security: Essential Linkages*. University of Essex, p. 14–15, http://www.idea.int/publications/dchs/upload/dchs_vol2_sec1_1.pdf, access: 08.2011.

⁸ P.M. Evans, *Human Security and East Asia: In the Beginning*, “Journal of East Asian Studies” 2004, no 4, p. 268–271.

⁹ Ibidem, p. 271.

1989 Tiananmen massacre resulted in Beijing being very prudent towards anything that might challenge national sovereignty. Later, in the late 1990's Beijing issued its "New Security Concept" that introduced into Chinese strategic thinking the challenges of non-traditional security threats and the need for more cooperation¹⁰. While the 1997 financial crisis might have been the starting point of Chinese interest in non-traditional security issues which in turn gave birth to interest in human security, the 2003 SARS outbreak in Hong Kong, however, was a turning point for Chinese thinking on human security. According to Zhang Mansheng, the trust deficit towards Chinese politicians and officials as well as the mismanagement of the crisis, mainly with regard to public information provoked a "collective national psychological panic"¹¹.

This however does not mean that China is fully subscribing to the core principles stemming from human security. Taking advantage of the conceptual divergence between the Norwegian and the Canadian interpretation that focuses on "freedom from fear" and the Japanese interpretation that focuses on "freedom from want" Beijing adopts the latter approach that puts emphasis to more socio-economic challenges while turning a blind eye to the more problematic political issues¹². Despite the re-evaluation process that took place in the early 2000's, human security is still largely regarded as a "Western" concept that undermines national sovereignty and state security. As Chu Shulong notes, Chinese leadership will still support national sovereignty but at the same time it, given the pressure it feels from global community, it adopts a more flexible standpoint on human rights¹³.

Beijing has come to recognize the need for collective action against threats such as organized crime, terrorism, environmental degradation, and corruption that can undermine domestic stability. On the other hand however, Beijing has been speaking out against the concept and practice of humanitarian intervention, as it did for example in the case of the military intervention in Kosovo. As Breslin points out, like other theories and concepts that have been developed abroad and then imported in China, human security has been "Sinicized" in order to confront with Chinese contexts and preferences. For Beijing, human security puts emphasis to collective humankind, replacing the individual human being¹⁴.

¹⁰ W. Shen, *New Wine in an Old Bottle? The Chinese Perspective on Human Security: Implications for EU-China Security Cooperation*, "University of Essex EUSC Policy Papers", Autumn/Winter, 2014/2015, p. 1–3.

¹¹ S. Breslin, *Debating, Human Security in China Towards Discursive Power*, "Journal of Contemporary Asia" 2014, no 45:2, p. 252.

¹² Ibidem, p. 252–256.

¹³ P.M. Evans, *Human Security and East Asia: In the Beginning*, "Journal of East Asian Studies" 2004, no 4, p. 275.

¹⁴ S. Breslin, *Debating, Human Security in China Towards Discursive Power*, "Journal of Contemporary Asia" 2014, no 45:2, p. 252–259.

Human Security Discourse in Hong Kong

The 2014 demonstrations in Hong Kong lasted for more than two months and although universal suffrage was on the top of the agenda, a closer look to the events reveals a close link with the erosion of various aspects of Hongkongers' human security. Remarkably, this was not the only case of public discontent against diminishing human security in Hong Kong.

According to the Basic Law, which was drafted by China prior to the 1997 handover, the Chief Executive of Hong Kong who is the head and representative of the Hong Kong SAR is currently elected by an Election Committee and the ultimate goal is the election of the Chief Executive to be held by "universal suffrage upon nomination by a broadly representative nominating committee in accordance with democratic procedures"¹⁵. In 2007, following a report submitted by the Chief Executive Donald Tsang, the Chinese Standing Committee of the National People's Congress (NPCSC) decided that "the election of the fifth Chief Executive of the Hong Kong Special Administrative Region in the year 2017 may be implemented by the method of universal suffrage"¹⁶. On 31 August 2014, however, hopes of Hong Kong people plummeted after the decision of a NPCSC decision which required that the nomination and election of the Chief Executive would be eventually controlled by the Chinese government as "the Chief Executive shall be a person who loves the country and loves Hong Kong"¹⁷. Following this, on 26 September 2014 members of Hong Kong Federation of Students and Scholarism launched demonstrations outside the government headquarters and six days later the organization Occupy Central with Love and Peace (OCLP) initiated Occupy Central a civil disobedience movement. Demonstrations lasted until December 2014 and their declared scope was universal suffrage under the principle "one person, one vote".

Apart from calling for universal suffrage in 2017 Chief Executive elections, last year's demonstrations reflected also discontent for their deteriorating quality of life, as a result of their stagnating purchasing power, the suppression of civil liberties such as freedom of speech, and the increasing intervention of the Chinese government in domestic affairs of Hong Kong¹⁸. According to Willy Lam, a Hong Kong politics analyst, the 2014 protests were a reflection of public resentment for a series of social and political issues. Lam argues that they mirror the commonly

¹⁵ *The Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region of the People's Republic of China*, Beijing April 1990, p. 15, http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/images/basiclaw_full_text_en.pdf, access: 07.2015.

¹⁶ *Methods for Selecting the Chief Executive in 2017 and for Forming the Legislative Council in 2016 Consultation Document*, Hong Kong SAR, December 2013, p. 3–4, <http://www.legco.gov.hk/yr13-14/english/panels/ca/papers/ca1209-cdoc20131204-e.pdf>, access: 07.2015.

¹⁷ *Full text: NPC Standing Committee decision on Hong Kong 2017 election framework*, 31.08.2014, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1582245/full-text-npc-standing-committee-decision-hong-kong-2017-election>, access: 08. 2015.

¹⁸ *Eight Questions about "Occupy Hong Kong"*, New York, October 2014, <https://www.hrw.org/news/2014/10/16/eight-questions-about-occupy-hong-kong>, access: 08.2015.

held opinion that mainland Chinese have been changing the city for the worse with their “uncivilized behavior” and their purchasing power which has been driving prices up¹⁹.

In line with the abovementioned analysis the OCLP website has linked Occupy Central with human security concerns. OCLP has been very critical against former Chief Executive Donald Tsang for his entanglement with rich and powerful. Furthermore, OCLP has been remarkably hostile against CY Leung’s practices, including the lack of transparency when he provided free television licenses²⁰. The group has depicted the life of Hong Kong people in bleak terms as average people could barely meet their basic needs pay “outrageous rent for tiny cubic flat” and be squeezed by bog business and political interests as well as blatant intrusion from Beijing and Hong Kong government²¹.

For OCLP, the current political system of Hong Kong serves as a stumbling block to the city’s political, economic and social life. Hence, in April 2014, while the first consultation process was already in process, OCLP hosted in its web site an appeal made by a group of people who signed as group of finance and banking professionals who are passionate about the interests of Hong Kong. They posted a text with ten requests to the CCP and among others they called for freedom of speech in Hong, an open and fair business environment, rule of law and judicial independence, freedom of press, and measures to safeguard Hong Kong’s anti-corruption culture, implying that the latter is threatened by corruption in mainland China²².

Of special interest is the standpoint of the UK on Hong Kong due to the British colonial past. In a 2015 assessment published by the UK Parliament, concerns over Hong Kong’s autonomy as well as on the erosion of basic rights and freedoms have been expressed. The report puts freedom of assembly and freedom of speech and the press on the spotlight focusing on the role of Hong Kong elites and the Chinese government²³. In line with the British government, a US human rights report on Occupy protests has been critical against Hong Kong government. The report underscored problems regarding not only electoral rights but also academic freedom and media self-censorship²⁴.

¹⁹ L. Kuo, *The uglier side of Hong Kong’s Umbrella Movement pits Chinese against Chinese*, 3.11.2014, <http://qz.com/290228/the-uglier-side-of-hong-kongs-umbrella-movement-pits-chinese-against-chinese/>, access: 08.2015.

²⁰ *10 Basic Facts about OCLP*, Hong Kong SAR, 2014, http://oclp.hk/index.php?route=occupy/eng_detail&eng_id=12, access: 08.2015.

²¹ *Occupy Central with Love and Peace*, Hong Kong SAR, 2014, http://oclp.hk/index.php?route=occupy/eng_detail&eng_id=10, access: 08.2015.

²² *Ten Requests from the Hong Kong People (Finance and Banking Sector) in 5 languages*, Hong Kong SAR, April 2014, http://oclp.hk/index.php?route=occupy/eng_detail&eng_id=7#sthash.3IDL9cOH.PdDE80F3.dpuf, access: 08.2015.

²³ *The UK’s relations with Hong Kong: 30 years after the Joint Declaration – Foreign Affairs Contents*, London 2015, <http://www.publications.parliament.uk/pa/cm201415/cmselect/cmfaaff/649/64910.htm#note170>, access: 08.2015.

²⁴ F.W.Y. Fungfanny, *US human rights report on Occupy protests gets Hong Kong government*

Last year's events however were neither the first nor the last time when Hongkongers expressed their dissatisfaction against controversial decisions from Hong Kong or Chinese on the grounds of threatening their human security. Their discontent has been mirrored to the annual July 1 Marches which have been taking place in the commemoration day of the 1997 handover. Currently held by the organization Civil Human Rights Front, the marches attracted attention since 2003 when about half million people protested against the government's proposals for the anti-subversion Hong Kong Basic Law Article 23. The controversial proposed national security law aimed at fostering national security but there were serious concerns for suppression of freedom of speech along with other personal liberties²⁵. Marches have been a reflection of people's dissatisfaction over human security with protesters adopting a different headline theme every year and calling for democracy and universal suffrage, improved living standards, justice and equality, etc. Another notable protest took place in 2012 when approximately 400.000 people demonstrated against the adoption of the "patriotic education" program. Apart from July 1st marches, there have been other cases where people in Hong Kong expressed their dissatisfaction on their diminishing human security levels, as was the case last year when 6,000 protesters joined the "Free Speech, Free Hong Kong" demonstration, organized by Hong Kong Journalists Association²⁶.

Moreover, Hong Kong people hold mainland Chinese as responsible for growing economic inequalities, and skyrocketing housing costs in their city. Things might have never been rosy between them, yet during the last years the anti-mainland sentiment in China has been on the rise. The most worrisome events and remarkably limitedly covered by foreign mass media, were the attacks against parallel traders in Hong Kong's new territories. Parallel trading is not a new problem in Hong Kong and involves mainland Chinese who take advantage of their multiple entry visa, purchase products from Hong Kong retail markets, and resell them without paying any duty imports in customs. Parallel traders take advantage of low taxation in Hong Kong, people's preference to Hong Kong products because and their lack of trust to Chinese product standards²⁷.

Things became alarming after a series of assaults against mainland tourists in Hong Kong's New Territories. In many occasions, tourists were approached by groups of Hong Kong people, mostly young, asking them to open their suitcases and yelling at them to go back to China. Among others, in February 2015 Hong Kong protesters demonstrated against mainland tourists in a shopping mall fre-

offices confused, 27.06.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/politics/article/1826803/hong-kong-government-tells-united-states-keep-out-local?page=all>, access: 08.2015.

²⁵ *Huge Protests Fill HK Streets*, 2.07.2003, <http://edition.cnn.com/2003/WORLD/asiapcf/east/07/01/hk.protest/>, access: 08.2015.

²⁶ J. Lam, J. Tam, *Hong Kong journalists take to streets for press freedom*, 24.02.2014, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1433702/hong-kong-journalists-take-streets-march-press-freedom?page=all>, access: 08.2015.

²⁷ D. Steinbock, *The Challenge of Parallel Trading in Hong Kong*, <http://www.economonitor.com/blog/2015/04/the-challenge-of-parallel-trading-in-hong-kong/>, access: 08.2015.

quented by mainland Chinese, calling them “locusts” and “barbarians”²⁸. Talking with Hong Kong people gives someone the opportunity to understand the reasoning behind these attacks; Hong Kong people are angry with the inability of their government to protect them against the economic invasion of mainland tourists, so they decided to take matters into their own hands.

To sum up, the 2014 Hong Kong protests have been a reflection of people’s discontent for the erosion of their human security standards. In the sidelines of the demands for universal suffrage protesters have called for economic security, transparency and freedom of speech. Apparently, it has been more than ten years that Hongkongers have been expressing their dissatisfaction on issues closely related to human security. In all occasions, they have been pointing fingers to their government as well as to Beijing with the current Chief Executive Leung Chun-ying has received fierce criticism for his tactics and his close ties with business elites as well as with Beijing. All in all, the discourse has been depicting a consistent erosion of human security standards in Hong Kong.

Human Security in Hong Kong

Despite Hong Kong’s long standing reputation for being an economic prosperous, safe, and business friendly the so-called “fragrant harbor”²⁹ has been facing serious human security challenges. To begin with the suspension of the process towards universal suffrage stands as an infringement of human security. What is more, Hong Kong people face widening income inequalities, gradual suppression of their liberties as well as environmental degradation.

Universal Suffrage and Human Security

Without doubt, the issue of universal suffrage is closely related to democracy in Hong Kong and by extension to human security. Democracy lies within the core of human security and it is considered a fundamental pillar for the protection of people’s dignity and freedom for fear. Normally, the people’s calls for universal suffrage can be regarded as an expression of discontent against the violation of their human security.

Landman argues that although there is a widespread belief that human security and democracy are closely intertwined, convincing argumentation on their interrelationship is limited. Therefore, he provides a thorough analysis claiming that different dimensions of democracy are linked with different aspects of human security. Procedural democracy supports that contestation and participation presumes the legitimacy of opposition and the protection expression, political security, etc. The institutional dimension focuses on popular sovereignty realized through accountability and the representation of citizens through universal partici-

²⁸ S. Tiezzi, *Anti-Mainland Sentiment on the Rise in Hong Kong*, 24.02.2015, <http://thediplomat.com/2015/02/anti-mainland-sentiment-on-the-rise-in-hong-kong/>, access: 08.2015.

²⁹ In Chinese Hong Kong is written as 香港 (Xiānggǎng) literally meaning fragrant (香) harbor (港).

pation. Next, the rights dimension upholds the rule of law, and the protection of civil, political and minority rights. Finally, the social definition of democracy maintains the institutional and rights dimension adding social and economic rights³⁰. By and large there is a multifaceted connection between human security and democracy.

What is more, according to Large and Sisk, there is a very close interrelationship between human security and democracy. Democracy in tandem with physical safety and economic growth empower people and protects human security and development. Therefore, promoting democracy by enabling universal suffrage in 2017 chief executive elections in Hong Kong is directly connected with human security. Moreover, the authors focus the nexus between human security and democratic practices which are defined as “formal and informal institutional arrangements for collective decision making and a wide variety of deliberative decision-making processes that incorporate core values of democracy, such as inclusion, consensus building and accountability, in efforts to build and sustain peace”³¹.

Thus, last year’s demonstrations calling for universal suffrage stand in direct relationship with democracy and by extension with human security in Hong Kong. What is more, the basic characteristics of democratic practice are defined as participation, rule of law, transparency, responsiveness and equitability which also fall within the scope of human security. Accordingly, Law Yuk-kai, director of Human Rights Monitor, accused the proposed model of elections for being in “gross violation” of Hongkongers’ political rights³².

Economic Security

Economic Disparities

The first and probably most important component of human security is economic security which according to International Labor Organization is delineated as “basic social security, defined by access to basic needs infrastructure pertaining to health, education, dwelling, information, and social protection, as well as work-related security”³³.

Perhaps the biggest threat to Hong Kong human security is the income inequality among its population as the gap between economic elites and the majority of the population has been widening. According to CIA World Factbook, Hong Kong ranks 11th in distribution inequalities of family income, surpassed solely by poor African and Latin American countries. The city might rank second in World

³⁰ T. Landman, *Democracy and Human Security: Essential Linkages*, Stockholm 2005, p. 16–19.

³¹ J. Large, T.D. Sisk, *Democracy, Conflict and Human Security: Pursuing Peace in the 21st Century*, Stockholm 2006, p. 13–15, 39–45.

³² J. Ng, *UN Human Rights Committee to discuss universal suffrage in Hong Kong*, 10.09.2014, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1588892/un-committee-look-universal-suffrage-hong-kong>, access: 08.2015.

³³ *Definitions: What we mean when we say “economic security”*, Geneva 2004, <http://www.ilo.org/public/english/protection/ses/download/docs/definition.pdf>, access: 08.2015.

Bank's annual "Ease of Doing Business" report and the average GDP per capita (PPP) in 2014³⁴ was equal to \$55,000, yet these numbers do not tell the full story. A 2013 report that was commissioned by Chief Executive Leung determined the median household income for a family at only HK\$23,100 (\$2,979) per month and consequently the poverty line was set at HK\$ 11,500 monthly. At the same time the number of millionaires rose 35.7% in 2013 to 114,000 in 2012³⁵.

A clear reflection of income inequalities in Hong Kong is provided by Gini Coefficient which serves as a statistical tool that represents the income distribution of a country's residents. Within 20 years there has been a dramatic increase in Hong Kong Gini Coefficient of household index from 0.476 in 1991 to 0.525 in 2001, and further 0.537 in 2011³⁶. It needs to be stressed that Gini Coefficient prices above 0.4 are considered to be unsustainable and to represent high potential for social unrest. This score is record-high for Hong Kong and it places the city in the group of societies with the biggest income inequalities. Despite objections on the adequacy of the specific statistical tool, Gini Coefficient represents clearly a widening income between haves and have-nots in Hong Kong.

According to Xiaogang Wu, researchers in China and Hong Kong made one step further and applied Gini Coefficient as a measure to monitor social and political stability in Mainland China and Hong Kong. Based on their standards prices, below 0.2 refer to egalitarian societies, between 0.2 and 0.3 they refer to relatively egalitarian, prices from 0.3 to 0.4 are considered reasonable, between 0.4 and 0.5 they are alerting with potential to social and political unrest and prices above 0.5 are deemed as dangerous for political and economic stability³⁷. Hence, according to this classification income inequalities in Hong Kong pose a direct threat to stability.

Income inequalities in Hong Kong can be traced to a variety of reasons, some of which can be linked to the impact of the 1997 handover and some to the wave of globalization. The later has been widely considered as responsible at a global level for increasing income inequalities and Hong Kong could not be an exception itself. Being a financial hub and one of the busiest ports in the world, Hong Kong attracts highly skilled labor offering attractive remuneration packages and glamorous lifestyle. Hong Kong Island, especially in the North-East, is a vibrant hotspot for expatriates with glittering and expensive shops and restaurants.

What is more, since the early 1980's the Hong Kong economy has been undergoing a process of deindustrialization that was exacerbated by the tide of globalization

³⁴ *The World Factbook Hong Kong*, Washington DC 2015, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/hk.html>, access: 08.2015.

³⁵ F. Hu, M. Yun, *Hong Kong Poverty Line Shows Wealth Gap With One in Five Poor*, 30.09.2013, <http://www.bloomberg.com/news/articles/2013-09-29/hong-kong-poverty-line-shows-wealth-gap-with-one-in-five-poor>, access: 08.2015.

³⁶ *Country Comparison, Distribution of Family Income*, Washington DC 2015, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2172rank.html>, accessed: 08.2015.

³⁷ X. Wu, *Income Inequality and Distributive Justice: A Comparative Analysis of Mainland China and Hong Kong*, "The China Quarterly" 2009, no 200, p. 1035–1036.

and the 1997 Asian financial crisis. Hong Kong is now a knowledge based economy with a more polarized working force that includes high paid expatriate workers from one side and low paid unskilled workers on the other side of the spectrum³⁸.

At the other end of the spectrum lie low-skilled workers, employed mainly by local companies who have been experiencing wage stagnation. According to Stephen Cheung, Dean of School of Business Hong Kong Baptist University, one of the most important reasons is the fresh supply of unskilled mainland Chinese workers on a daily quota of 150³⁹. This constant influx of unskilled labor has kept salaries of unskilled workers steady whereas the income for white collar workers and entrepreneurs has been increasing. In addition, low taxation, ageing population which is in positive relationship with Gini Coefficient and demographics of the city with the number of the single parents being on the rise, have also contributed to the widening of the income gap.

Housing in Hong Kong

Closely linked to the widening gap of income inequality is the daunting problem of housing in Hong Kong. Since 2007, the average Hong Kong incomes have risen about 42%, but home prices have soared 154%, according to a calculation of data provided by the Hong Kong government. Sadly, in 2011 some 90,000 households were improperly housed while more than 50,000 people were living in the infamous cages, which are 1.9-square-meter coffin-sized metal sleeping compartments, in shabby shared apartments⁴⁰. To make things even worse, according to Hong Kong Monetary Authority regulations, banks can now lend first-time buyers only 60% of the value of smaller apartments. Hence, considering that the annual median household income is HK\$270,000 the prospects for a middle class family to own its owing apartment are increasingly out of reach. This has put additional pressure to rent prices which have increased 58% over the past two decades. According to Kenneth Hoi-Ki Chung, housing rental, excess liquidity, and stock price have been the driving factors of house prices until the end of 2009⁴¹.

Moreover, it should come as no surprise that many young people postpone marriage and stay with their parents without even having their own personal space⁴². Finally it needs to be stressed that there is a dual link between high house prices and human security for Hong Kong people. On one hand they form a basic reflection of economic insecurity in the city while on the other they serve as a cause to income inequalities. People with real estate assets have greatly benefited from ris-

³⁸ N. Ming, Y.A. La Grange, *Globalization, de-industrialization and Hong Kong's private rental sector*, "Habitat International" 2006, no 30, p. 996–1006.

³⁹ *Tipping point: Hong Kong's Alarming Income Inequality*, 2012, p. 12–13, http://cpro.hkbu.edu.hk/online_pub/nh_1213_2/nh1213_2_p12-17.pdf, access: 08.2015.

⁴⁰ S. Pourzitakis, *What Hong Kong Occupy could achieve*, 5.12.2014, <http://thedi diplomat.com/2014/12/what-hong-kong-occupy-could-achieve/>, access: 08.2015.

⁴¹ K.H. Chung, *Determinants of Residential Property Prices in Hong Kong: A Cointegration Analysis*, "International Research Journal of Finance and Economics" 2012, no 96, p. 55, 58–62.

⁴² S. Pourzitakis, *What Hong Kong...*

ing prices while people with no land in their hands have clearly left behind and they have experienced income devaluation.

Hong Kong has one of the most expensive real estate markets in the world and this is the outcome of limited supply and high demand. Apart from the fact that given Hong Kong's geography developable land is limited and it is controlled by the government. Hong Kong government puts up limited land for auctions to preserve green land and farms⁴³.

On the demand side, interest in Hong Kong real estate is high because of the financial status of the city as well as due to price expectations. What is more, to some extent rising house prices in Hong Kong can be also attributed to the Chinese expansionary monetary policies. Following the 2008 financial crisis, vast fiscal expansionary programs have been implemented by various governments and among them the Chinese government initiated a series of stimulus packages with the first one only mounting RMB¥ 4 trillion (US\$ 586 billion). Part of these stimulus money were attracted by emerging economies in East Asia, including Hong Kong, with the real estate market being a popular destination. Thus, the interest of mainland Chinese in Hong Kong real estate properties has played an incremental role in the skyrocketing of prices⁴⁴. High real estate prices have a dual role in Hongkongers' increasing income insecurity. Apart from making housing a daunting task for the majority of people, it contributes to widening income inequalities as well. People with real estate assets have experienced a soaring income during the last years with those that do not hold land in their hands being left behind. This has a negative impact not only to economic disparities but it also decreases entrepreneurship and productivity.

Responding to this challenge, the Hong Kong government has introduced a series of measures aiming to cool the market including government a buyer's stamp duty of 15 per cent on non-permanent residents in October 2012. These measures however have brought limited results as the recent anti-corruption campaign of Xi Jinping has reinvigorated the interest of mainland Chinese in Hong Kong luxurious properties⁴⁵.

Hong Kong's Fragmented Economy

Another source of economic insecurity for Hong Kong people is the fragmentation of Hong Kong economy. Recently the US think tank Heritage Foundation ranked Hong Kong economy freest in the world for the 21st year in a row⁴⁶. In paral-

⁴³ *Why Is Hong Kong Real Estate So Expensive?*, 6.08.2015, <http://www.bloomberg.com/news/videos/b/7878b6c3-75a7-4933-b3af-6d9716ac08c4>, access: 08.2015.

⁴⁴ P. Sito, *Mainland Chinese buyers make comeback as luxury Hong Kong homes snapped up*, 15.02.2015, <http://www.scmp.com/business/economy/article/1714161/mainland-chinese-buyers-make-cautious-comeback>, access: 07.2015.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ L. Ying-Kit, *Hong Kong retains top spot as 'world's freest economy' for 21st year in a row*, 25.01.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1693954/hong-kong-ranked-worlds-freest-economy-21st-year-row-think-tank?page=all>, access: 08.2015.

lel, according to World Bank, Hong Kong made it 3rd in the Ease to Do Business rankings⁴⁷. Reality however is far from rosy once individual entrepreneurs and small-size businesses are put in perspective. Setting up a business in Hong Kong might be accomplished overnight; it takes however no longer to have it closed.

Hong Kong market is a very fragmented one and domestically it is controlled by a small number of tycoons led by the famous “four big families of Hong Kong (香港四大家族), namely the families of Li Ka-shing, Kwok Tek-seng, Cheng Yu-tung and Lee Shau-kee. The four big families currently hold a net worth of assets HKD\$682 billion (US\$88 billion). What is more, cartels are everywhere in Hong Kong and they control real estate, retail markets, transportation and electricity. Supermarkets and drug stores are duopoly, electricity is provided by two expensive and vertically integrated monopolies while in the residential property market the “four big families” play a dominant role⁴⁸.

To make things even worse, small businesses need to cope with notoriously high rents while landlords maintain the right, after two years to raise rents and the case is that they often increase it to unsustainable levels. Therefore, although Hong Kong enjoys a reputation for its low taxation, one should keep in mind that tax represents a variable cost as compared to the rents which stand as fixed costs. Inevitably surviving in such a fragmented market with such high costs is a daunting task.

Reflecting this fragmentation, Hong Kong topped The Economist newly established “Crony Capitalism Index”. The index measures the wealth of billionaires who are involved in industries which are regarded to be vulnerable to become monopolistic or that entail a heavy state involvement. Such industries are transportation, infrastructure, and investment banking. The very essence of the index is to identify rent seekers, which are persons or legal entities which economic gain from others without making the proportional contribution to the economy or society where they operate. Notably Hong Kong not only ranks first but it does so by a mile, as 58% of Hong Kong GDP belongs to tycoons that qualify for rent seekers, while Russia ranks 2nd scoring less than 20%⁴⁹.

Clearly there is a contradiction between this and Hong Kong’s first place in Heritage Foundation’s Individual Economic Freedom Index (IEF). For Jackie Connor, this contradiction can be attributed to the important role of a handful of powerful tycoons, the capitalist characteristics of the Hong Kong market and the not so very good record of Hong Kong on domestic corruption⁵⁰. The conclusion

⁴⁷ *Economy Rankings*, Washington D.C., 2015, <http://www.doingbusiness.org/rankings>, access: 08.2015.

⁴⁸ J. Studwell, *Hong Kong should focus its fight on the tycoon economy*, 6.10.2014, <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/6885b4e6-4d43-11e4-bf60-00144feab7de.html#axzz3klaMt54Y>, access: 08.2015.

⁴⁹ *Our crony-capitalism index- Planet Plutocrat*, 15.03.2014, <http://www.economist.com/news/international/21599041-countries-where-politically-connected-businessmen-are-most-likely-prosper-planet>, access: 08.2015

⁵⁰ J. Connor, *Hong Kong: Economic freedom belies crony capitalism*. Seven Pillars Institute, October 2014, <http://sevenpillarsinstitute.org/news/economics/hong-kong-economic-freedom-belies-crony-capitalism>, access: 08.2015

here is that although Hong Kong enjoys the sterling reputation of an open capitalistic market, at the same time it suffers from crony capitalism.

Economic "Invasion" of Mainland Chinese

Despite the widespread belief among Hongkongers that Mainland Chinese and their leadership have been compromising their economic security economic relations with mainland China have contributed to the recovery of the Hong Kong economy from the Asian financial crisis and the outbreak of the Severe Acute Respiratory Syndrome, or SARS. This however did not come without cost as the influx of Chinese tourists has posed challenges to the structure of Hong Kong retail market rising house prices as well as to an increase of parallel trading activities.

In July 2003 Beijing announced a new scheme for mainland residents visiting Hong Kong, dubbed as the Individual Visit Scheme (IVS). The IVS policy appeared to be very successful with the number of mainland tourists jumping from 4.4 million in 2001 to 13.6 million in 2006 and in 2014 surpassed 47 million⁵¹. The influx of mainland tourists offered a very important economic relief to economically strained restaurants, hotels, retail shops, and manufacturing industries at a time that the Hong Kong economy was recovering from the Asian financial crisis and the SARS outbreak. According to Gregory So, Secretary for Commerce and Economic Development, "in 2012, the IVS visitors' spending directly generated \$26.1 billion to the economy (equal to 1.3% of GDP) and generated over 110 000 jobs (3.1% of total employment)"⁵². On the other hand, the massive influx of China's *nouveau rich* had serious side effects. The retail market structure in Hong Kong has been considerably reconfigured with jewelry and other luxurious shops displacing local businesses famous touristic spots such as Mongkok.

Moreover, a number of mainland Chinese tourists engage in parallel trade activities buying products in Hong Kong which are of higher quality and then smuggling reselling them in mainland China. It becomes apparent that this widely adopted illegal practice represents a compromise to Hong Kong economic security. Responding to pressures, Hong Kong government has appeared inclined to curb the number of mainland Chinese entering Hong Kong under the IVS scheme and in 2014, Chief Executive CY Leung proposed a 20% reduction in the number of PRC visitors under the IVS⁵³. These measures however do not appear to be effective as one can see numerous mainland Chinese tourists exiting supermarkets and shopping malls, carrying large suitcases which are filled mainly with packaged foods, infant products, and cosmetics.

⁵¹ M.F. Martin, *Hong Kong: Ten years after the handover*. Congressional Research Service, June 2007, p. 20–22.

⁵² Press Releases, LCQ5: *Impact of surge of Mainland visitors to Hong Kong*, Hong Kong SAR, March 2014, <http://www.info.gov.hk/gia/general/201403/26/P201403260705.htm>, access: 08. 2015.

⁵³ *New HK visitor policy feared to shoo more Mainland tourists away*, 11.03.2015, <http://hongkongbusiness.hk/retail/news/new-hk-visitor-policy-feared-shoo-more-mainland-tourists-away#sthash.t2GM1u3D.dpuf>, access: 08.2015.

Environmental Security

On par with economic security, environmental security has been an equally serious issue due to the declining air quality, ironic for a city whose name literally means “fragrant harbor”. Despite the attempts by Hong Kong government, environmental degradation has been persistent and closer cooperation with China is been deemed necessary.

Air pollution in Hong Kong reached a peak in early 2000 and since then prices have remained alarmingly high despite some limited decrease in most air pollutant prices. Based on ongoing research conducted by Hong Kong University School of Public Health, from 1998 until 2013 the death toll caused from air pollution has been between 3,000 and 4,000 annually while the annual economic burden varied from HK\$36 billion to HK\$48 billion, annually⁵⁴. Based on the findings of a more recent study, tiny particles polluting the air in Hong Kong’s Central business district are 104 per cent higher than the safety standard set by World Health Organization during evening rush hours⁵⁵. According to Anthony Hedley, professor at the University of Hong Kong and founder of the Hedley Environmental Index, higher death rates have been observed among lower income groups⁵⁶.

Air pollution has resulted to decreasing levels of visibility and according to Y.K. Leung and C.Y. Lam there was a deteriorating trend the period from 1968 to 2007. The decrease of visibility was rather moderate in the first two decades (approximately 53 hours per decade) and it spiked in the second half with an average decrease of 580 hours per decade⁵⁷. After 2011 however, reduced visibility has been on the decrease and in 2014 prices fell meeting the late 1990’s levels⁵⁸. Sadly, loss of visibility has been linked to mortality risks and according to a research conducted by researchers from the University of Hong Kong, Li Ka Shing Faculty of Medicine from 2007 until 2010 poor visibility was associated with a total of 4,800 deaths⁵⁹.

There is a widespread belief in Hong Kong China should be held responsible for air pollution because of intense economic activity and industrialization in the Pearl River Delta region. This is hardly the case however as, according to a 2007

⁵⁴ *Hedley Environmental Index*, Hong Kong SAR, 2015, <http://hedleyindex.sph.hku.hk/html/en/chart.php?chart=deathNo>, access: 08.2015.

⁵⁵ J. Ngo, *Pollution levels in Central are double WHO safety standard, study reveals*, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/health-environment/article/1793212/pollution-levels-central-are-double-who-safety>, access: 08.2015.

⁵⁶ S. Pourzitakis, *What Hong Kong...*

⁵⁷ Y.K. Leung, C.Y. Lam, *Visibility Impairment in Hong Kong – A Wind Attribution Analysis*. *Bulletin of Hong Kong Meteorological Society, Hong Kong Observatory*, 2008, p. 6, 9.

⁵⁸ *Number of hours of Reduced Visibility observed at the Hong Kong Observatory since 1968*, Hong Kong SAR, August 2015, http://www.weather.gov.hk/cis/statistic/hko_redvis_statistic_e.htm, access: 08.2015.

⁵⁹ *HKU Study on Impact of Loss of Visibility on Mortality Risks: A Report of Regional and Global Importance*, Hong Kong SAR, January 2011, http://www.hku.hk/press/news_detail_6353.html, access: 08.2015.

research conducted by Hong Kong University of Science and Technology, Chinese pollutants accounted for only 36%, while domestic sources were found to be responsible for 53% of air pollution. Marine pollution accounted for 33% while the share of road pollution reached 20%⁶⁰.

Responding to deteriorating levels of air pollution, the Hong Kong government has recently undertaken a series of initiatives and the undersecretary for the environment Christine Loh Kung-Wai pledged a “dramatic improvement” in air quality over the next five years. In March 2013 the government unveiled the so-called “Clean Air Plan” which pledges to meet the new pollution goals of the “New Air Quality Objectives” by 2020. The latter were introduced by the government in 2014 and they set even more ambitious goals. The basis of the new “Clean Air Plan” is to reduce roadside and shipping emissions, and foster cross-boundary collaboration⁶¹. In 2012 though, a research conducted by Clean Air Network (CAN) which is an independent Hong Kong-based NGO, found that although there the improvement in the city’s air quality that can be largely attributed to the improvements in regional air quality in the Pearl River Delta area. Clean Air Network was rather critical with Hong Kong government, arguing that “Hong Kong, despite being a highly-developed city, is not taking the lead in improving air quality, and instead, is holding the region back from achieving better air quality”⁶².

The most important measure that has been undertaken deals with shipping emissions. Hong Kong has one of the busiest ports and emissions from ships which burn “bunker fuel” have put a heavy burden on the environment. Thus, Hong Kong government introduced in 2015 a new law under which large ships that were parked in Hong Kong waters have to use a more expensive but less polluting fuel. This measure is expected to improve the quality of life of residents in areas close to the port, yet it is not enough in the battle against air pollution⁶³. According to Arthur Bowring, managing director of the Hong Kong Shipowners Association, although USA and EU countries have been targeting shipping pollution for more than 10 years the Hong Kong government had been initially reluctant to commit itself in such measures. As a result this measure was initially adopted in 2011 on a voluntary basis⁶⁴.

⁶⁰ A. Lau, A. Lo, J. Gray, Z. Yuan, C. Loh, *Relative Significance of Local vs. Regional Sources: Hong Kong's Air Pollution*, http://www.hongkongcan.org/doclib/200703_RelativeSignificanceofLocalvsRegionalSources_Hong%20KongsAirPollution.pdf, p.7, access: 08.2015.

⁶¹ *A Clean Air Plan for Hong Kong*, Hong Kong SAR, March 2013, p. 37–38.

⁶² *Press Release: Improvements in Hong Kong's air quality lag behind Mainland's Clean Air Network launches “Clean Air Pledge” for Legislative Council candidates*, Hong Kong SAR, July 2012, <http://www.hongkongcan.org/eng/2012/07/press-release-improvements-in-hong-kongs-air-quality-lag-behind-mainlands-clean-air-network-launches-clean-air-pledge-for-legislative-council-candidates/>, access: 08.2015.

⁶³ *Press releases, New regulation to require ocean-going vessels to switch to clean fuel while at berth*, Hong Kong SAR, March 2015, <http://www.info.gov.hk/gia/general/201503/11/P201503110549.htm>, access: 08.2015.

⁶⁴ *Do the new regulations on berthing ships in Hong Kong go far enough to curb pollution?*, 11.07.2015, <http://www.timeout.com.hk/big-smog/features/73480/do-the-new-regulations-on-berthing-ships-in-hong-kong-go-far-enough-to-curb-pollution.html>, access: 08.2015.

Road-pollution from its part can be attributed to a number of factors namely the improper maintenance of transportation vehicles as well as the structure of the city of Hong Kong which is densely populated with very high buildings and narrow roads. In 2011, Michael Edesess highlighted the problem of poorly maintained vehicles in Hong Kong stressing that the fleet of taxis, commercial vehicles, and private vehicles was likely not meeting new stricter emissions standards because until then passing strict emissions tests on a regular basis had not been mandatory. He also pointed out the problem of many Hong Kong cars returning from China with low-quality fuel in their tank⁶⁵. Under the “Clean Air Plan”, Hong Kong government has pledged to initiate a Diesel Commercial Vehicle replacement scheme, to strengthen emission control system, and to initiate low emission zones for franchised buses. Again, as in the case of shipping pollution, these measures had been proposed since 2012 but that had not put into practice until 2014.

Furthermore, responding to the increased environmental pressure put by the hundreds of Chinese factories that have been established in the Guangdong region, Hong Kong government has tightened cooperation with mainland authorities, in line with the provisions of the “Clean Air Plan”. In 2012, the governments of Hong Kong, Macau and Guangdong, endorsed an emissions reduction plan and in 2014 they signed the “Cooperation Agreement on Regional Air Pollution Control and Prevention among Hong Kong, Guangdong and Macao” with a view to fostering regional co-operation in their battle against air pollution and enhancing their air monitoring network.

Academic Freedom in Hong Kong

Hong Kong boasts for having a top-tier education system that attracts university students from around the world. According to the Basic Law of Hong Kong, academic freedom and autonomy of higher education institutions is granted. Following the handover however a series of controversies occurred and recently academic freedom has been on the spotlight as Hong Kong students and academics have adopted a hostile rhetoric against their government and Beijing, accusing both for trying to limit autonomy and freedom of speech in Hong Kong universities.

The first incident took place in 1999, when a Hong Kong University research center conducted an opinion poll on the popularity of Hong Kong government which was not welcomed by then Chief Executive Tung Chee-Hwa. Following this, the aide of Chief Executive visited the vice-chancellor of HKU and asked that future opinion polls would not target the performance of the government, the vice-chancellor resigned and the aide of the Chief-Executive was removed. Moreover, in 2007 it was revealed that then Permanent Secretary for Education Fanny Law filed a complaint to HKIED against academics accusing them for obstructing the implementation of education policies through their publications⁶⁶.

⁶⁵ M. Edesess, *Roadside air pollution in Hong Kong: Why is it still so bad?*, Hong Kong SAR, July 2011, p. 1–6.

⁶⁶ M.H. Lee, *Hong Kong higher education in the 21st century*, “Hong Kong Teachers’ Centre Journal” 2014, no 13, p. 23.

The latest and most serious incident took place in March 2012 when students took the streets demonstrating against the government's decision to introduce a Moral and National Education (MNE) which is a compulsory curriculum for Hong Kong national schools that praises the communist and nationalist ideology of China. The most controversial feature was the introduction of a government-funded handbook, entitled "The China Model", which Hong Kong people considered as the spearhead of Chinese brainwash to Hong Kong students. The handbook touted the superiority of Chinese Communism, describing it as "progressive, selfless and united" and it omitted any reference to the 1989 Tiananmen Square massacre⁶⁷. Accordingly, Human Rights Watch characterized the national education program as "mainland education propaganda" criticizing Beijing's attempt to undermine Hong Kong's autonomy⁶⁸. The new curriculum was expected to be implemented by 2016, however, in July 2012 32,000 Hongkongers participated in a 10-day protest that forced Chief Executive Leung Chun-ying to shelve his plans and promise that MNE would not be mandatory in his current term⁶⁹.

More recently and following the 2014 protests, the atmosphere in Hong Kong universities has been electric once again with students expressing their dissatisfaction on numerous occasions. In March 2015, Professor Arthur Li, an Executive Council member also known as "King Arthur" and "The Tsar" was appointed to HKU's council. His background as an Education Minister from 2002–2007 and his non-supportive comments on the 2014 student movement raised concerns about political intervention from Beijing⁷⁰. Two months later, students at Hong Kong Baptist University postponed the appointment of a new Principal protesting against the lack of transparency in the election process⁷¹.

The most recent incident is the ongoing controversial deferral of HKU appointment of Professor Johannes Chan Man-mun as a pro-vice-chancellor. A former law dean himself, Johannes Chan Man-mun is famous for his moderate pro-democracy views and his close ties to the co-founder of Occupy Central Benny Tai Yiu-ting. The final decision however is to be taken by 22 people on the HKU Council, six of whom are appointed and consequently controlled by Hong Kong's chief executive who is also the chancellor of HKU. HKU Council has been postponing the

⁶⁷ V. Yu, *Indoctrination in Hong Kong*, 1.08.2012, <http://www.nytimes.com/2012/08/02/opinion/chinese-indoctrination-in-hong-kong.html>, access: 08.2015.

⁶⁸ *The UK's relations with Hong Kong: 30 years after the Joint Declaration – Foreign Affairs Contents*, London 2015, <http://www.publications.parliament.uk/pa/cm201415/cmselect/cmfa/649/64911.htm#a29>, access: 08.2015

⁶⁹ J.Liu, *Hong Kong backs down over Chinese patriotism classes*, 8.09.2012, <http://www.bbc.com/news/world-asia-china-19529867>, access: 08.2015.

⁷⁰ J. Ng, T. Cheung, G. Cheung, *King Arthur 'Li appointed to HKU Council by the government*, 30.07.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1743501/king-arthur-li-appointed-hku-council-government>, access: 08.2015.

⁷¹ *HKBU bows to pressure, delays appointment of new principal*, 15.05.2015, <http://www.ejinsight.com/20150515-hkbu-bows-to-pressure-delays-appointment-of-new-principal/>, access: 08.2015.

decision on the appointment of Johannes Chan on grounds that first a new deputy vice chancellor needs to be elected.

On the other hand, Cheng Kai-ming who is former senior advisor to the vice-chancellor, and Albert Chen Hung-ye, member of the Basic Law Committee, claim that the reasons behind this delay are political and stem from Johannes Chan's political activism, implying political interference from Hong Kong government and Beijing. Equally, Johannes Chan Man-mun has attributed his delayed appointment to his pro-democracy political stance⁷². In line with the abovementioned opinions, Kevin Lau Chun-to, the former editor-in-chief of *Ming Pao*, claimed that the China Liaison Office and the leadership of the Hong Kong government have interfered in the appointment of Johannes Chan Man-mun because of his support for Occupy Central. Kevin Lau Chun-to argued that pro-Beijing members of the HKU Council used a middleman and tried, unsuccessfully, to persuade Johannes Chan Man-mun "to accept the post and then resign immediately". Kevin Lau Chun-to argued that the president of the HKU Council met with officials who were representing Beijing's interests and also that members of China Liaison Office took part in rallying votes within the council in order to postpone the appointment⁷³.

The specific issue is a distinct depiction not only of the attempt of Beijing and Hong Kong government to control education in Hong Kong but it also reflects how structure in Hong Kong academia serves China's interests. According to the laws that regulate Hong Kong universities, the Chief-Executive of Hong Kong serves as their chancellor. Although most of the power is vested in the vice-chancellors, the Chief Executive still plays an influential role in universities. What is more, as it was mentioned above, the HKU Alumni holds a solely advisory role whereas the HKU Council where the chief executive has a say holds the real power in such issues.

Responding to the repeated deferrals HKU Alumni released a petition calling for university autonomy and academic freedom⁷⁴. Moreover, on July 16, students from Hong Kong universities marched to Government House and their agenda was not limited to the appointment of the pro-vice-chancellor but it included calls for the amendment of the law that designates the chief executive as the head of public universities. In parallel, on September 02 the HKU Alumni members voted overwhelmingly in support of the appointment of a pro-vice-chancellor within 30 days. Their vote however is non-binding for HKU Council and it just serves as a prior consultation. What is more, the HKU Alumni voted for that the chief executive

⁷² P.B. Lee, *Scholar accuses CY Leung of disrespecting HKU's independence in leadership decision*, 23.07.2015, <https://www.hongkongfp.com/2015/07/23/hku-scholars-accuse-cy-leung-of-disrespecting-its-independence-in-leadership-decision/>, access: 08.2015.

⁷³ A. Lo, *China liaison office interfered with HKU pro-vice chancellor appointment, claims ex-editor*, 27.07.2015, <https://www.hongkongfp.com/2015/07/27/china-liaison-office-interfered-with-hku-pro-vice-chancellor-appointment-claims-ex-editor/>, access: 08.2015.

⁷⁴ P.B. Lee, *Alumni launch 'safeguard HKU' petition against political interference*, 13.07.2015, <https://www.hongkongfp.com/2015/07/13/alumni-launch-safeguard-hku-petition-against-political-interference/>, access: 08.2015.

should no longer be the head of university or at least that his role should be confined to merely ceremonial.

Almost 20 years after the Handout and Hong Kong maintains high levels of education services while freedom of speech is granted to both students and academic personnel. In a very thorough assessment Michael H. Lee however argues that Hong Kong education system has been undergoing a process of re-orientating its relationship with the government⁷⁵. This is partially true and it does not depict the broad picture as there has been widening lack of trust from the academic community towards Hong Kong government and Beijing. The latter should come as no surprise given the occasional interventionism of Hong Kong government and the interest of Beijing to have an active role on education. Hence, although academic freedom in Hong Kong education in general cannot be disputed, issues such as the introduction of the MNE and the political interventions that violate their autonomy and pose serious challenges to Hong Kong education.

Freedom of Press in Hong Kong

One of the most contested issues in Hong Kong has been press freedom which has been in decline especially during the last three years. Attacks against journalist have been mounting while both Hong Kong and Chinese government have been accused for attempting to control independence of mass media.

According to an annual report issued by Reporters Without Borders, a France-based NGO, Hong Kong ranked 70th in the 2015 world press freedom index which is the worst ranking since the index was launched in 2002. Hong Kong's performance has been in decline as it scored 61st last year and 58th in 2013, alarmingly lower when compared to the 18th position in 2002⁷⁶. What is more, based on a 2014 research conducted by Hong Kong Journalist Association (HKJIA) journalists in Hong Kong rated self-censorship at 6.9/10 where 10 denotes that the practice is "very common". The same year, University of Hong Kong published a six-monthly survey on press freedom, according to which the public satisfaction rate with media freedom had been to its lowest level since 1997⁷⁷.

Following the handover Beijing has gradually increased its leverage towards Hong Kong mass media and according to a 2007 report by the HKJIA more than half of the media owners in Hong Kong have been appointed to national political bodies in China. It needs to be highlighted that the Liaison Office of the Central People's Government in the Hong Kong plays a strategic role in China's strategy. In 2012, it was revealed that the Liaison Office attempted to put pressure and to

⁷⁵ M.H. Lee, *Hong Kong higher education in the 21st century*, "Hong Kong Teachers' Centre Journal" 2014, no13, p. 21–25.

⁷⁶ N. Kang-Chung, *Hong Kong press freedom sinks to new low in global index*, 13.02.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/article/1711311/hong-kong-press-freedom-sinks-new-low-global-index?page=all>, access: 08.2015.

⁷⁷ *Press Freedom under Siege, Grave threats to freedom of expression in Hong Kong 2014*, Hong Kong SAR, July 2014, p. 2–3.

influence Hong Kong Economic Journal with regard to the 2012 elections coverage⁷⁸. Moreover, in 2014 the Director Wang Guangya, allegedly called on the media to increase their coverage of opposition to Occupy Central movement⁷⁹.

To make things even worse, Chinese and Hong Kong companies with business interests in mainland China have been using their economic clout to put pressure on mass media⁸⁰. Claudia Mo, a Hong Kong legislator recently argued that “in Hong Kong, media organizations are mostly owned by tycoons with business interests in China”⁸¹. There have been numerous cases when the private sector has used advertisement as an invisible tool in order to squeeze media. A vivid example has been Henderson Land Development, the Hong Kong Stock Exchange-listed real estate company which is controlled by the tycoon Lee Shau-kee, which withdrew its’ advertisements from the *Ming Pao Daily* newspaper in 2009 and 2010 after a series of reports that investigated the transparency of some of the company’s transactions. Similarly, *Hong Kong Economic Journal* was boycotted from tobacco companies due to a number articles posted by a former columnist who was a well-known anti-smoker. In both cases, the mass media companies lost advertisements of considerable value⁸².

On top of this, Hong Kong media companies and mainly newspapers have become increasingly vulnerable to such pressures as they have been facing with evaporating turnover. According to Ernest Chi, deputy editor-in-chief of *Ming Pao*, “twenty years ago, *Ming Pao* made HK\$200 million annually. Now we’re at 1% of that – about 1 to 2 million... The South China Morning Post used to make HK\$1 billion annually. Oriental Daily used to make HK\$1 billion annually. They make nothing close to that now”⁸³.

Intolerance towards criticism has been also expressed by political officials by threatening with legal action and pushing for the removal of journalists. This was the case with the removal of *Ming Pao Daily News*’ chief editor Kevin Lau in 2014 and Li Wei-ling in 2012 who was a talk show host at Radio Commercial. With regard to the later, a number of newspapers alleged that Chief Executive Leung Chun-ying was dissatisfied by Li Wei-ling’s comments against his administration and that her removal was set as a precondition for the renewal of the stations’

⁷⁸ S. Lau, *Anger at “Beijing media meddling”*, 23.03.2012, <http://www.scmp.com/article/996276/anger-beijing-media-meddling>, access: 08.2015.

⁷⁹ *Press Freedom under Siege, Grave threats to freedom of expression in Hong Kong 2014*, Hong Kong SAR, July 2014, p. 3.

⁸⁰ *Word Press Freedom Index 2014*, Paris 2014, p. 8, 17.

⁸¹ M. Hui, *As China’s control grows, Hong Kong media freedoms recede*, <http://www.poynter.org/news/mediawire/251062/as-chinas-control-grows-hong-kong-media-freedoms-recede/>, access: 08.2015.

⁸² *Press Freedom under Siege, Grave threats to freedom of expression in Hong Kong 2014*, Hong Kong SAR, July 2014, p. 12

⁸³ M. Hui, *As China’s control grows, Hong Kong media freedoms recede*, <http://www.poynter.org/news/mediawire/251062/as-chinas-control-grows-hong-kong-media-freedoms-recede/>, access: 08.2015.

license⁸⁴. It needs to be stressed that such allegations are hard to prove, yet it is more than convincing that political pressure has been limiting freedom of speech in Hong Kong press.

The most worrisome phenomenon, however, has been the increasing number of attacks against journalists and mass media people. For many years Hong Kong was a safe city for journalists, things however took a downturn, especially during the period from July 2012 to June 2013. The most shocking attack however took place in 2014 against Kevin Lau who was stabbed by two men⁸⁵. The perpetrators were arrested and confessed that they were offered HK\$100,000 each to slash Kevin Lau. Once their trial begun, however, they changed their statements claiming that their admissions were made under duress. During the same period, attacks against the director and the senior executive of Hong Kong Morning News Media Group, and the publisher of *iSunAffairs* were attacked in various areas of Hong Kong⁸⁶. In parallel, Hong Kong journalists have complained in many occasions for falling victims to harassment, especially in mainland China.

Following these events, Hong Kong leadership expressed its resentment and its determination to tackle these attacks. On the other hand, Chief Executive Leung Chun-ying refrained from either linking those incidents to press freedom or coming with some bold statements regarding freedom of speech and independence of mass media. Again, it is very hard to connect these incidents with press freedom and even more linking them to Chinese and Hong Kong government. On the other hand though there is a clear pattern of attacks against journalists with a specific anti-China and anti-Leung Chun-ying standpoint. This should definitely rise more than some eyebrows regarding press-freedom in Hong Kong. Such was the case in 2014 when 55 international human rights and media organizations sent a letter to Leung Chun-ying prompting him to guarantee press freedom⁸⁷.

The Link between Occupy Central and Human Security

Although universal suffrage was on the top of the protesters' agenda, demonstrations served as platform for Hong Kong people to voice their discontent over deteriorating. Occupy Central movement depicts a reflection of deteriorating human security standards in Hong Kong, if not a human security crisis as the city appears to be a boiling cauldron, especially within higher education.

If we try to connect the actual human security discourse in Hong Kong with the actual human security challenges other than universal practice, we need to explore the roots of these challenges. Human security challenges in Hong Kong stem mainly from three directions – globalization, Hong Kong government and Beijing.

⁸⁴ *Press Freedom under Siege...*, p. 9.

⁸⁵ J. Chu, *Knifemen offered HK\$100,000 each to attack former Ming Pao chief editor Kevin Lau, court hears*, 23.07.2015, <http://www.scmp.com/news/hong-kong/law-crime/article/1842786/hitmen-offered-hk100000-each-chop-former-ming-pao-chief>, access: 08. 2015.

⁸⁶ *Press Freedom under Siege...*, p. 4–6.

⁸⁷ *Ibidem*, p. 4.

The pattern that emerges is that people appear to be highly alarmed for issues which are rather normative and not materialistic and they strongly correlated to Chinese policies and secondly to Hong Kong government.

With regard to economic insecurity and income inequalities criticism on economic disparities is rather limited especially when compared with the extent of the problem. This adherence of Hong Kong can be mainly attributed to the mindset of Hong Kong people, shaped by the British capitalist legacy. In particular, people appear willing to accommodate the side effects of globalization and demographic shifts in their city which are considered major driving force behind economic disparities. On the other hand, they have been (over) sensitive on issues of economic security which are directly linked to Hong Kong government and mainland China such as parallel trading.

Whereas discourse on economic security in Hong Kong has sent mixed signals, issues such as academic freedom and freedom of speech have been capturing the headlines even during last year's demonstrations. Hongkongers have maintained very high standards of awareness and mobilization regarding the above mentioned challenges. Unsurprisingly, these human security challenges are strongly connected to Beijing and to a lesser extend to the government of Hong Kong. This should come as no surprise given not only the tensions between Hongkongers and China on the universal suffrage but also the overall sour relationship between Hong Kong people and Chinese political leadership. An additional reason is that students and journalists who played who have led movements such as Occupy Central are particularly sensitive on issues such as academic and press freedom. Clearly however, for Hong Kong people human security has not been only an endgame itself but also part of their confrontation with Beijing. This explains as well why people's dissatisfaction on their human security standards fails to highlight the problem of air pollution.

Conclusion

In 2014 Hong Kong experienced the worst political crisis since 1997. In parallel however, Occupy Central movement reveals that last year's demonstrations can be also examined through the analytical framework of human security. It is not only the close nexus between democratic practice and human security but also the discourse on the erosion of human security in Hong Kong which has been taking place during Occupy Central but also within the framework of other political movements.

Undoubtedly, universal suffrage is vital for preserving democracy in Hong Kong and by extension for meeting affordable human security standards. In parallel, apart from the contentious issue of the 2017 elections, events prior, during, and after Occupy Central reveal a mounting dissatisfaction of Hongkongers for their diminishing human security.

Examining the human security discourse in Hong Kong provides us with some interesting insights. Whereas people are aware and mobilized on issues related to academic freedom and freedom of press, they are remarkably tolerant to economic and

environmental security challenges. Whereas this can be partially attributed to their capitalist mindset what actually makes the difference is the reasons behind these human security challenges. While people appear accommodative to problems that stem from globalization or intense economic activity in Hong Kong and China they have been rallying against any attempt of Beijing and their government to suppress their liberties. By and large, Hongkongers appear to be more sensitive on human security challenges that can be mainly to Beijing and to a lesser extend their government.

All in all, Hong Kong remains a safe prosperous city where academic liberty is at high standards and institutional capacity is high. This does not mean however that problems do not exist and in fact Hongkongers face mounting human security challenges. This is confessed by a series of surveys that highlight the co-existence of economic prosperity and freedom with a declining human security. For example, Human Freedom Index, ranked Hong Kong as the freest place in the world, due to the inherited British rule of law and economic freedom. In parallel, when it comes to personal freedom, Hong Kong scored 18th, with Cato Institute, a US-based think tank which composed the index, stressed that personal freedom in Hong Kong is under threat as a result of Beijing's interference in Hong Kong⁸⁸.

When in December 2014 Hong Kong streets were cleared by the police, protesters were chanting that they will be back. If they eventually materialize their promise finding a common denominator with Beijing and Hong Kong government by addressing issues such as income inequalities and air pollution might turn out to be a very good strategy that will improve human security in their city and in parallel it can pave the way for more constructive dialogue vis-a-vis their ultimate goal of universal suffrage.

Key words: Hong Kong, umbrella revolution, human security.

Rewolucja parasolkowa w Hongkongu: dyskurs bezpieczeństwa ludzkiego

Bliższe spojrzenie na tzw. „rewolucję parasolkową”, która miała miejsce w Hongkongu w 2014 roku ujawnia, że niezadowolenie społeczne może być efektem nie tylko zahamowania procesu demokratyzacji prawa wyborczego w regionie, ale także erozji tzw. „bezpieczeństwa ludzkiego” (*human security*). W artykule wykorzystano koncepcję „bezpieczeństwa ludzkiego” do analizy przyczyn zeszłorocznego nieposłuszeństwa obywatelskiego. Po przeanalizowaniu podstawowych komponentów *human security* w Hongkongu autor wskazuje na zmniejszające się bezpieczeństwo w zakresie środowiska naturalnego, wzrastające nierówności społeczne i ograniczenia wolności słowa i swobody edukacyjnej dokonywane przez rząd w Hongkongu i Pekinie. Jak wskazują badania, Hongkończycy skupiają się w większym stopniu na kwestiach wolności akademickiej i słowa, bardziej adaptacyjni są zaś w zakresie bezpieczeństwa ekonomicznego.

Słowa kluczowe: Hongkong, rewolucja parasolkowa, bezpieczeństwo ludzkie.

⁸⁸ J. Pao, *Hong Kong freest in the world but personal freedoms under threat*, 26.08.2015, <http://www.ejinsight.com/20150826-hong-kong-freest-in-yhe-world-but-personal-freedoms-under-threat/>, access: 09.2015.

***La révolution des parapluies de Hong Kong :
un discours sur la sécurité humaine***

À regarder de plus près à la soi-disant « révolution des parapluies » qui a eu lieu à Hong Kong en 2014 il s'avère que le mécontentement social pourrait être le résultat non seulement d'un coup de frein donné à la démocratisation de la loi électorale dans la région, mais aussi de l'érosion de la « sécurité humaine » (*human security*). Ce concept est utilisé dans l'article pour analyser les causes de la désobéissance civile de l'an dernier. Après avoir analysé les composantes de base de la sécurité humaine à Hong Kong, l'auteur attire l'attention sur la baisse du niveau de sécurité dans le domaine de l'environnement, sur l'accroissement des inégalités sociales et des restrictions portées à la liberté d'expression et celle de l'éducation par le gouvernement de Hong Kong et de Pékin. Comme le montre la recherche, les Hongkongais se concentrent davantage sur les questions de la liberté académique et celle de la parole. En revanche ils sont plus flexibles dans le domaine de la sécurité économique.

Mots-clés : Hong Kong, révolution des parapluies, sécurité humaine.

***Революция зонтиков в Гонконге:
дискурс человеческой безопасности***

Более пристальный взгляд на так называемую «Революцию зонтиков», которая состоялась в Гонконге в 2014 г., показывает, что социальное недовольство может быть следствием не только останова демократизации избирательного права в регионе, но также эрозии так называемой «человеческой безопасности» (*human security*). В статье используется понятие «человеческая безопасность», чтобы проанализировать причины гражданского неповиновения 2014 года. После анализа основных компонентов *human security* в Гонконге автор указывает на убывающую безопасность в области окружающей среды, повышение социального неравенства и ограничения на свободу слова и свободу образования, сделанные правительством в Гонконге и Пекине. Как показывают опросы, жители Гонконга сосредотачиваются в большей степени на вопросах академической свободы и свободы слова, так как они более адаптивны в области экономической безопасности.

Ключевые слова: Гонконг, революция зонтиков, безопасность человека.

Impacts of crony capitalism in the process of democratization in Hong Kong

Sanho Chung

Introduction

Hong Kong was one of the “Asia Four Little Tiger” – the most successful model of economic development in East and Southeast Asia in the post-war period. After the WWII and the Korean War, Hong Kong rapidly refrained from traumas of wars economically. A large group of unemployed labor force left by warfare favored the prevalence of light and labor-intensive industries in Hong Kong. However, because of the asymmetric development in economy and political system, to ensure the rapid growth of economy, cronyism in government policies for capital concentration became inevitable.

In the post-transition period of Hong Kong, political reform was always the hot topic in the battlefield of Hong Kong Politics as the debate of political reforms symbolized the struggle of democracy in Hong Kong. Hongkongeses did not stop their attempts to demand for democracy after being awaked by the Tiananmen Massacre, aka June 4th Incident in 1989 in China, that reflecting Chinese Communist Party (CCP)’s brutality in handling voices demanding openness in politics.

However, Hong Kong’s current political system is still far from democracy because of the existence of Functional Constituencies in Legislative Council (LegCo) and the absence of direct election in the Chief-Executive (CE) of Hong Kong. Hongkongeses had long been engaged in activities expressing their hope for a more democratized political system by demonstrations and assemblies for a long time since the 1980s. However, almost all means demanding democracy in Hong Kong did not achieve any improvement of political system in spite of the seeming success of 2003 July 1st Rally against the Article 23 legislation. From demonstrations to occupying movement in the late 2014, gentle ways of expressing opinions to the government had been proved as useless after the failures of democratic

movement over the past few decades. Under this desperate situation, someone tried to trace the roots of this unsolvable deadlock.

In fact, since the colonial period, some other interest groups in Hong Kong, Hong Kong Special Administrative Region government (HKSAR government) and CCP had formed a tacit united front in controlling Hong Kong's political power before the handover.

Therefore, in this essay, I am going to explain the impacts of crony capitalism in the process of democratization. Crony capitalist system in Hong Kong would both hinder and contribute to the development of democracy in Hong Kong. To give a comprehensive picture of crony capitalism's impacts, firstly, I am going to pay attention to what crony capitalism is and why crony capitalism in Hong Kong became popular. For my focus and aims of my study, I am mainly trying to figure out the impacts of this crony socio-political system in the process of democratization, rather than addressing how the state and the businessmen were cooperated. Therefore, I am going to focus on the structure of the whole crony system and the influences brought by it, but not the discussion of morality behind the idea and functioning of crony capitalism.

Also, I would like to talk about the relationship between crony capitalism and democratization in different stage of Hong Kong. I would first separately discuss the development of both crony capitalism and democratization. Then, I will discuss the relationship between the development of crony capitalism and democracy. We need to understand the roles of each actors of the crony system in the political practice, governance and public policy making. Examples will be given if possible.

Furthermore, I will analyze the main factors affecting current process of democratization in Hong Kong. In addition, I will try to describe how crony capitalism affects these factors and obstacles set by the crony system. Finally, I will describe the possible impacts of these changes in the process of democratization or the practice of democracy.

Definition

The phenomenon of crony capitalism was first heeded and comprehensively defined by the scholars after the rise of Asian Financial Crisis in 1997. Many scholars studying crony capitalism in Asia, such as Victor Vaugirard¹, Helen Hughes² and Peter Enderwick³ agreed that the existence of crony capitalism was the culprit of the financial crisis in Asia during the late 1990s. The Asia financial

¹ V. Vaugirard, *Crony capitalism and sovereign default*, "Open Economies Review" 2005, no 16(1), p. 77–99, [http://search.proquest.com/docview/206485241?accountid=8330&title=Crony Capitalism and Sovereign Default](http://search.proquest.com/docview/206485241?accountid=8330&title=Crony+Capitalism+and+Sovereign+Default), access: 02.2015.

² H. Hughes, *Crony Capitalism and the East Asian Currency and Financial 'Crises'*, "Policy Magazine" 1999, <http://search.informit.com.au/MjkkODE2OS4wNDY1NDQ%3D/APAFT/200004070.pdf>, access: 02.2015.

³ P. Enderwick, *What's bad about crony capitalism?*, "Asian Business & Management" 2005, no 4(2), p. 117–132, <http://dx.doi.org/10.1057/palgrave.abm.9200126>, access: 02.2015.

crisis was the starting point for scholars to explore crony capitalism in Asia. However, when we trace the rise of crony capitalism, it actually had become popular in Asia since the end of WWII.

Crony capitalism refers to a system of capitalism tilting economic opportunities and resources to several privileged groups and elites who are politically close to the government⁴. Under the protection or acquiescence of government via policies, those vested groups are able to sustain their dominations in several scopes of economy within a region. These kinds of tilts in economy are done inwardly and by tacit consensus. Therefore, crony capitalism seldom occurred in democratized countries requiring political system with high transparency and accountability to the public. In other words, authoritarian or colonial governments like South Korea before the 1980s and Hong Kong before the transition of sovereignty would be the hotbed of crony capitalism. This is the main reason why I select these two models as my study targets. Under this crony system, rent-seeking behavior⁵ is inevitably common. However, in return for these economic advantages they enjoyed, those privileged classes would be financially responsible to the government. Or we can say, they are heavily taxed and need to contribute to certain percentages of public income mainly in order to support government welfare system and public expenditure. Consequently, the legitimacy of the government, despite the non-democratic political system, can still be sustained through satisfying people's economic needs though it is incomplete.

Measuring Crony capitalism

Can crony capitalism be measured? Since the discussion of crony capitalism among scholars after the outbreak of financial crisis in 1997, there was a lack of quantitative research on the size of crony capitalism. Until in 2014, the Economist newspaper, working with Ruchir Sharma of Morgan Stanley Investment Management, Aditi Gandhi and Michael Walton of New Delhi's Centre for Policy Research, attempted to quantify crony capitalism in different countries⁶.

They tried to count the total wealth of the billionaires calculated by the Forbes in the ten license-required industries with high government intervention that easily led to monopoly, such as Casinos, Ports or airports, banking etc. The higher ratio of total wealth to the national GDP implies a high chance for the country to suffer from the influence of crony capitalism. In the 23 selected countries, Hong Kong ranked the highest in the index. It showed the super strong relationship between the government and the tycoons in Hong Kong.

⁴ Defined by Vaugirard in his article *Crony capitalism and sovereign default*, see more at: V. Vaugirard, *Crony capitalism...*, p. 77–99.

⁵ Rent-seeking behavior refers to earning profits without any production but through domination of some kinds of resources, see more at P. Enderwick, *What's bad...*, p. 117–132.

⁶ *Our crony-capitalism index, Planet Plutocrat, The countries where politically connected businessmen are most likely to prosper*, "The Economist", 15.03.2014, <http://www.economist.com/news/international/21599041-countries-where-politically-connected-businessmen-are-most-likely-prosper-planet>, access: 01.2015.

Understanding Political Partners in Hong Kong

To explore crony capitalism, we have to first ask a very basic but crucial question: who are the partners of the government? Definition of crony capitalism refers to an economic tilt to particular groups of people supporting the governance in the community⁷. Therefore, to find out companions of the Hong Kong Special Administrative Region (HKSAR) government, we just have to know which particular groups of people in the society will be unusually benefited under the current political system. In Hong Kong, from the governance of colonial period and HKSAR period, we can see that there are always two main vested groups in Hong Kong: tycoons and the Aboriginal.

Class of tycoons: from the taipans to the local Chinese industrialists

Hong Kong tycoons are influential in the main economic sectors of Hong Kong, especially those capital-intensive industries relying on government policies that are easily dominated. Before the domination of local Chinese industrialists, foreign businessmen from Europe were the major members of the class of tycoons cooperating with the British colonial government.

Following the British gunboats, those European merchants, mainly the Portuguese and the British, set up their business in Hong Kong after the signing of the Treaty of Nanjing in 1842⁸. Trading, shipbuilding, infrastructures were first developed in Hong Kong by those hongts ("companies" in Cantonese). Later in 1884, Hong Kong General Chamber of Commerce was set up to unify the taipans ("foreign head of business" in Cantonese). Until 1970s, the economy of Hong Kong was monopolized by four big British hongts: Jardine, Swire, Hutchison-Whampoa, and Wheelock⁹.

The colonial government, though realizing the existence of the monopoly in Hong Kong, intended to nurture partners to support the governmental expenditure and sustain their ruling legitimacy through maintaining social stability. Favored by Laissez-faire policy and the principle of positive non-interventionism in Hong Kong, the hongts had successfully constructed their unbeatable business empires¹⁰.

Compelled to the embargo to China and North Korea led by the Korean War since the early 1950s, Hong Kong started the development of light industries. The rise of manufacturing industries facilitated the formation of local Chinese capitalist class. Most of them collected their first pot of gold from the profitable manufacturing business¹¹. They then invested their money to property market and make a greater fortune

⁷ V. Vaugirard, *Crony capitalism...*, p. 77–99.

⁸ C.K. Lau, *Hong Kong's colonial legacy. A Hong Kong Chinese's View of the British Heritage*, Hong Kong 1997, p. 85.

⁹ Ibidem, p. 87.

¹⁰ P. Li, *Political order and power transition in Hong Kong*, Hong Kong 1997, p. 91.

¹¹ For example, the current richest man in Hong Kong, Li Ka-shing, started his business from his own plastic flower factory. See more at: C.K. Lau, *Hong Kong's...*, p. 87.

through rent-seeking process. During the late 1960s to early 1970s, local Chinese industrialists had formed a relatively influential group among Hong Kong economy.

However, the British colonial government at the beginning of their rise did not take them seriously. The local Chinese manufacturers blamed that the government did not provide enough support to them. In fact, politically speaking, further supports from Chinese merchants were not necessary to the British colonial government, as European merchants had provided enough powers in stabilizing Hong Kong economy¹². Besides, the taipans regarded those local merchants as their potential competitors in economy¹³. Hence, in the early period of the rise of local merchants, they were not the darlings of the British colonial government.

Changes never stop, especially for Hong Kong as “a borrowed place in borrowed time”¹⁴. The succession of tycoon class in Hong Kong finally was bound to come. Thanks to the negotiation of the future of Hong Kong and the decline of the hongs led by the global issues, the political domain of Hong Kong in tycoon class was fundamentally re-oriented. After signing of Sino-British Joint Declaration in 1984, the local Chinese merchants became increasingly and even overwhelmingly influential in Hong Kong politics because of their irreplaceable good relationship with the Beijing government. They soon took over the site of the foreign merchants step by step¹⁵. The downfall of the four big hongs in Hong Kong symbolized the end of foreign dominance in Hong Kong. Local Chinese tycoons, such as Li Ka-shing and Zheng Yu-tong became the new economic leaders in Hong Kong and political partners of the British colonial government and later the HKSAR government¹⁶. Also, similar to the Hong Kong General Chamber of Commerce formed by the foreign merchants in Hong Kong, Hong Kong Federation of Industries (HKFI)¹⁷ formed by the local Chinese conglomerates in Hong Kong was set up. It became the new core of economic power in Hong Kong.

The awkward inhabitants: the Aborigines in Hong Kong

The aborigines were a group of indigenous Chinese people living along the New Territories in Hong Kong. The earliest history of their migration could be

¹² Ibidem, p. 85.

¹³ Ibidem, p. 86.

¹⁴ A very common description to Hong Kong, see more at: Ibidem, p. 88.

¹⁵ For instance, the former richest man in Hong Kong, Sir Pao Yue-kong, had secretly met Deng Xiaoping in 1978 before the negotiation of the future of Hong Kong. Under the support of Beijing and taking the advantages from the decline of ship industry in Hong Kong, Pao successfully engulfed Wheelock (one of the four big hongs) from the hand of Marden, a Jewish British merchant in Hong Kong. See more at: Ibidem, p. 89.

^{Also}, the Hong Kong Bank sold Hutchison-Whampoa, bankrupted because of the global energy crisis, to Li Ka-shing in 1979 in order to gain some goodwill from Beijing through Li's ambiguous friendship with the Chinese Communist Party (CCP). See more at: Ibidem, p. 87.

¹⁶ L.F. Goodstadt, *Uneasy partners: The conflict between public interest and private profit in Hong Kong*, Hong Kong 2009, p. 135.

¹⁷ See more at: <https://www.industryhk.org/en/>

traced to the Song Dynasty, even earlier than those British colonizers for seven to eight centuries. Before the coming of the British, they had been formed their own social orders in their own walled cities. For example, without schools, they can manage their own education via study halls in their villages. Without hospital, they have their own “Daifu” (Chinese medical doctors in Cantonese).

After the landing of the British to the New Territories in 1899 after the signing of the Second Convention of Peking, a small rebellion broke out against the British when they attempted to hoist the Union Jack flag in Tai Po in 1899¹⁸. Despite the settlement by force after leading to over 100 casualties, the Aborigines insisted that because of the absence of the Aborigines’ participation in the negotiation of the rent of the New Territories under the Second Convention of Peking, villagers would treat any acquisitions of rural lands in the New Territories as invasion.

The relationship between the aborigines and the Colonial government remained stiff because of the land disputes. District Office was the only institution set up by the British colonial government for governing the New Territories. Interventions to the internal issues in New Territories were seldom as they usually would be handled by the Heung Yee Kuk¹⁹ formed in 1926 by village heads from different districts.

Indigenous people in Hong Kong were never the partners of the British colonial government in the past. However, with the acquiescence of the British colonial government, they were actually another vested interest groups under the colonial system. After the 1967 riot, the governor MacLehose intended to develop New Territories in order to fulfill the potential needs of urban expansion led by population growth. Negotiation and interest exchange with the villagers in the New Territories became necessary when the government tried to target the site of those indigenous villagers. In 1972, the British colonial government imposed New Territories Small House Policy (SHP). Male adults who were posterities of the recognized indigenous families in the New Territories were given Ding right (Ding means “boy” in Cantonese) to build a small house in the New Territories without any premiums. After so, Ding right was legally recognized in Hong Kong²⁰.

During the negotiation of the future of Hong Kong and the transition period, the Heung Yee Kuk successfully preserved the rights and privilege of the indigenous population by taking the advantages of its ethnical kinship with China. They became the new political partner of the government after the Handover of Hong Kong.

¹⁸ Local Chinese in the New Territories (the N.T.) were quite hostile towards the British officials in the beginning of British rule in the N.T. See more at: *Basic law protects village-house rights of new territories’ indigenous residents*, “South China Morning Post”, 26.11.2011, <http://www.scmp.com/article/985945/basic-law-protects-village-house-rights-new-territories-indigenous-residents>, access: 02.2015.

¹⁹ Heung Yee Kuk, literally Rural Council in Chinese, was an advisory and consultative body settling body set up in 1926 as a bridge between the local Chinese in the N.T. and the British government. See more at: *The Heung Yee Kuk Ordinance of the Hong Kong Special Administrative Region*, [http://www.legislation.gov.hk/blis_pdf.nsf/6799165D2FEE3FA94825755E0033E532/AF7B2030883A1A33482575EF0024BE48/\\$FILE/CAP_1097_e_b5.pdf](http://www.legislation.gov.hk/blis_pdf.nsf/6799165D2FEE3FA94825755E0033E532/AF7B2030883A1A33482575EF0024BE48/$FILE/CAP_1097_e_b5.pdf), access: 03.2015.

²⁰ J. Hayes, *The great difference: Hong Kong’s new territories and its people 1898–2004*, Hong Kong 2012, p. 157.

Reasons for the formation of the government-business alliance in Hong Kong

Next, I am going to explain the reasons for and the process of manipulation between the HKSAR government and vested interest groups in Hong Kong. Generally speaking, the relationship was built by interdependence and reciprocity. Here I will elaborate it on behalf of the government and the interest groups respectively by analyzing what they needed and what they can gain from each other.

Total control by Beijing under “one country, two system”

For the HKSAR government as the puppet of Beijing, under a prospered Hong Kong, the collaboration between Hong Kong Chinese merchants and HKSAR government became a political issue rather than an economic issue²¹. In the construction of HKSAR, Beijing intended to: 1) develop its superiority in Hong Kong, 2) sustain Hong Kong's prosperity and stability and 3) make Hong Kong as a “window” for developing mainland China by maintaining its own privileges in Hong Kong²².

However, under the principle of “one country, two systems”, Beijing could not directly and openly intervene Hong Kong politics but sustain Hong Kong's inherent colonial system and the China's status as suzerain of Hong Kong²³. Through supporting “patriotic” (or more importantly “loyal”) manufacturers in Hong Kong outside the institution plus placing obedient political proxies among important positions of Hong Kong government inside the institution, Hong Kong then could maintain its economic liberation but at the same time became under Beijing's control politically even after the Handover of Sovereignty in 1997²⁴.

Stability of society and superiority of the vested interest groups

For the local tycoons in Hong Kong, excluding all emotional or patriotic factors, rationally speaking, what the tycoons all needed was just a favorable business environment and a stable society for them to maintain their monopolistic business empire in Hong Kong. Also, a real universal suffrage in the chief executive and all seats of LegCo elections actually symbolized the end of the business sector's domination in politics.²⁵ Therefore, maintaining the old system and social order in Hong Kong became their common ground with Beijing.

²¹ C. K. Lau, *Hong Kong's...*, p. 87.

²² T. Lui, S. W. K. Chiu, *Governance crisis in post-1997 Hong Kong: A political economy perspective*, “China Review” 2007, no 7(2), p. 1–34, <http://search.proquest.com/docview/56837863>, access: 02.2015.

²³ B.C.H. Fong, *The partnership between the Chinese government and Hong Kong's capitalist class: Implications for HKSAR governance, 1997-2012*, “The China Quarterly” 2014, no 217, p. 195, <http://search.proquest.com/docview/1525791582>, access: 02.2015.

²⁴ S. Ming, *The Handover of Hong Kong and the Retrogression of its Democratic Development*, w: *Political development in the HKSAR*, ed. J.Y. Cheng, Hong Kong 2001, p. 102; P.B. Harris, *Hong Kong: a study in bureaucracy and politics*, Hong Kong 1988, p. 222.

²⁵ C. Loh, *Functional constituencies: A unique feature of the Hong Kong legislative council*, Hong Kong 2006, p. 283.

For indigenous squires in Hong Kong, what they concerned the most was their concessionary rights guaranteed by the British colonial government formerly in the 1970s. If their rights were not eroded, they would not any intervention to what China does in the government. If more interests were given, they would even fully support the government by mobilizing the village population.

Practice of clientelistic system in Hong Kong

To achieve partnership between the two sides, instead of the secret meetings since the late 1970s before the negotiation of the future of Hong Kong, local tycoons and leaders of villagers were involved to the preparation of establishment of HKSAR. In 1996, the Preparatory Committee for HKSAR was set up for handling Handover-related issues such as coordinating the formation of the first Selection Committee for the first Chief Executive of HKSAR, provisional Legislative Council after transition or the celebratory activities for Hong Kong's return to China²⁶. From the name list of the committee, we can see that local Chinese tycoons in Hong Kong, such as Li Ka-shing, Lee Shau-kee, as well as the son of Tung Chao-yung, the shipping magnate of Hong Kong, Tung Chee-hwa, better known as the first Chief Executive of Hong Kong. Lau Wong-fat, the leader of indigenous villager, president of Heung Yee Kuk, was also one of the members²⁷.

How does the collaboration function during the HKSAR period? Here I am going to explain it in the dimension of Basic Law, chief executive election and the Legislative Council (LegCo).

Basic Law: Continuation of game rules

Back in the draft of the Basic Law for HKSAR, we can observe that tycoons were political influential in constructing the whole system of Hong Kong since the transition. From the formation of Hong Kong Basic Law Drafting Committee in 1985, we can see that tycoon leaders in Hong Kong, such as Li Ka-shing, Zheng Yu-tong and Sir Pao Yue-Kong were involved. Moreover, from the content of Basic Law²⁸, we can see that the Basic Law was to continue the original system imposed during the British colonial period. For instance, the Article 105 protected Hong Kong citizens' property rights in Hong Kong. Article 106 to 108 guaranteed economic and financial independence of HKSAR government and Hong Kong. Article 120, which were important to the tycoons and indigenous squires with plenty of land contract during the colonial period, ensured the validity of land contracts signed before the handover of Hong Kong. For the aboriginals, Article

²⁶ *The establishment and function of the preliminary working commission, the preparatory committee, the selection committee and the provisional legislative council*, 13.09.2012, http://www.basiclaw.gov.hk/en/publications/book/15anniversary_reunification_ch1_4.pdf, access: 02.2015.

²⁷ C.K. Lau, *Hong Kong's...*, p. 97.

²⁸ *The Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region of the People's Republic of China*, <http://www.basiclaw.gov.hk/en/basiclawtext/index.html>, access: 02.2015.

122 still guaranteed the implementation of the Small House Policy in the New Territories. The Basic Law did not attempt to reform or add any new regulations to the current system but to achieve a smooth transition of sovereignty and protect innate vested interest groups in Hong Kong. In other words, the Basic Law continued the rules of Hong Kong Arena (Hong Kong economy) and the domination of strong fighters (tycoons and indigenous villagers).

Chief Executive Election: reflections of conflicts of the alliance

Before the handover of sovereignty in Hong Kong, governors in colonial period had played a great role as an interest divider in Hong Kong politics. Entering the post-1997 period, Chief Executive played the same role as governors before. However, unlike the appointment system adapted in the colonial period, Chief Executive needed to be elected through a Selection Committee representing four important sectors in Hong Kong.

In this Selection Committee, business sectors that dominated by the tycoons in Hong Kong occupied 1/4 of the committee²⁹. At the same time, some who belonged to other sectors but with business occupational background also occupied part of another 1/4 of the committee (they mostly occupied the seats of the representatives of Chinese People's Political Consultative Conference in Hong Kong). They held the decisive nomination votes on the candidates of the chief executive. Their attitudes directly determined the whole result of the election.

Appendix I. Distribution of Nominations in the 2012 Chief Executive Elections

Henry Tang Ying-yen		Occupational background	CY Leung Chun-ying	
No of ppl.	%		No of ppl.	%
25	6.4%	Politician	33	10.8%
278	71.3%	Bussiness	92	30.2%
35	9%	Professional	64	21%
24	6.2%	Social services	32	10.5%
1	0.3%	Labour	21	6.9%
17	4.4%	Culture & media	6	2%
2	0.5%	Agriculture	39	12.8%
8	2.1%	Others	18	5.9%
398	100%	Total	305	100%

Source: B.C.H. Fong, *The partnership between the Chinese government and Hong Kong's capitalist class: Implications for HKSAR governance, 1997-2012*, "The China Quarterly" 2014, no 217, p. 195.

In Chief Executive Election 2012, throughout the nomination of Chief Executive Election candidates (see Appendix I), members with business occupa-

²⁹ *Small Information: The four sectors of Chief Executive Selection Committee covered the needs of the whole hierarchy (Xiao zi liao: xuan wei hui si jie bie jian gu ge jie cheng)*, "Wenweipao", 1 September 2014, <http://paper.wenweipo.com/2014/09/01/HK1409010008.htm>, access: 02.2015.

tional background occupied the largest percentage of nominees for both CY Leung and Henry Tang³⁰. CY Leung got 92 (30.2% of his nominations) from the business sectors while Henry Tang got 278 (71.3%). This shows business sector's decisive role in selecting candidates throughout the whole election in Hong Kong.

Henry Tang obviously got much greater business support than CY Leung. Also, Tang had long been recognized as the future Chief Executive since his participation in politics. When he became the candidates of the Chief Executive Election, he was generally blessed by both business sectors and other pro-China power. However, because of Henry Tang's scandal on the illegal buildings and extramarital affairs in the past, Henry Tang lost its popularity among the public. Then, the Chinese government, neglecting the overwhelming business support to Henry Tang, chose CY Leung who got higher public support throughout the election as the next Chief Executive by mobilizing pro-China members in the Selection Committee. Finally, CY Leung was selected in the election by getting 689 votes in the first round of voting.

From this example, we could observe that though local interest groups in Hong Kong are influential in the whole Chief Executive Election, the Chinese government was still the key player of the elections of the Chief Executive. In the crucial moment, the interest of the Chinese government would overshadow the interest of the local interest groups, though normally speaking Beijing would respect the attitudes of the local interest groups.

LegCo: Rubber stamp of pro-China powers

Regular practice of the crony system mainly was done in the Legislative Council. Under the hypo-democratic system in the Legislative Council, the Pro-China power can easily control the veto power of the bills in the LegCo.

Since the colonial period, the political compradors of those vest interest groups had dominated the seats of Executive Council, Legislative Council and advisory committees. For example, until 1973, Hong Kong General Chamber of Commerce, the business association set up by British merchants in 1884, could nominate one of their members to be appointed to the Legislative Council³¹. Despite the cancellation of appointment system in the LegCo, the distribution of seats in the LegCo still cannot reasonably represent all people in Hong Kong. With half of the geographical constituency seats and functional constituency seats, the LegCo have been manipulated by the pro-China powers to determine the voting result in the LegCo³².

Under the dual constituency system in the Legislative Council, votes would be counted separately in two different categories. Bills could only be passed when the half of both categories agrees it³³. In other words, if the pro-China or pro-govern-

³⁰ B.C.H. Fong, *The partnership between...*, p. 195.

³¹ C.K. Lau, *Hong Kong's...*, p. 85

³² J. Tang, *Business as usual: The dynamics of government-business relations in the Hong Kong special administrative region*, "Journal of Contemporary China" 1999, no 8(21), p. 275–295. <http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/10670569908724348#.VdBPkdbU7-Y>, access: 02.2015.

³³ Ibid.

ment power can control one of the constituencies, they can control the veto power of the LegCo.

Also, the appointment system left by the British colonial period created over-represented and under-controlled functional constituencies. Different profession sectors in Hong Kong would be represented in the functional constituencies in the LegCo in³⁴. Some industries, like agriculture and fisheries, are incorporated under China's united front³⁵. Through the front strategy by Beijing, despite the real practice of democratic elections in the geographical constituencies, functional constituencies and even the whole LegCo became under the control of Beijing.

There are two main ways of transferring interests between the interest groups and Hong Kong government.

- *Infrastructure and development project*

In the British colonial period, using the construction of infrastructure as a tool to transfer interest had been a kind of normal practices between the government and the tycoons. After the construction bill was passed in the LegCo, usually the project would directly be outsourced to the development groups controlled by tycoons. Bid rigging often existed even though there was a bidding for the development project. Next I would use the construction of Hong Kong Convention and Exhibition Centre (HKCEC) and the frontier-shopping city as examples to explain this.

The first phase of HKCEC was constructed in 1988. The government owned it but the construction was outsourced by the New World Group (owned by a famous local tycoon Zheng Yu-tong). After finishing the construction, the government left the management rights to the NWS Holdings Limited, an affiliated company of the New World Group for 40 years.³⁶ The government only received 10 percent of the operation revenue and the affiliated firm would gain the rest. Over 20 years, the company had gained over 40 billion Hong Kong dollars from the operation of HKCEC.

For the setup of frontier shopping city, it aimed at soothing the inconvenience led by the increasing smuggling activities in the Northern District and the overloading tourists from the individual visiting scheme of Mainland China. Henderson

³⁴ For instance, there are two seats currently on business sector. Most of the seats in the functional constituencies are either elected uncontested or by a small groups of people (mostly the heads of the firms or recognized professionals) in the respective industries. See more at: J. Tang, *Business as usual*....

³⁵ In the sectors of agriculture and fisheries, the People's Republic of China (PRC) bribes fishers in Hong Kong profusely through the name of diesel fuel. They are subsidized at least tens of thousands and even millions by the PRC Central government. See more at: *Fishers in Hong Kong and Macau annually gain millions of diesel fuel subsidy (Gang ao yu min mei nian huo bai wan yun chai you bu tie)*, "Cable TV", 8 September 2014, http://cablenews.i-cable.com/webapps/program/news lancet/videoPlay.php?video_id=12193778, access: 02.2015.

³⁶ *In the eve of consultation of the third phase of projects, the government was questioned the transfer of interests. New World Group will gain 40 billion dollars from the HKCEC project (Di san qi gong cheng zi xun qian xi zheng fu bei huai yi li yi shu song xin shi jie wen dai hui zhan 400 yi yun shou yi)*, "Apple Daily", 3.08.2009, <http://hk.apple.nextmedia.com/news/art/20090803/13056116>, access: 02.2015.

Land Development (owned by Lee Shau-kee) and Sung Hung Kai properties (owned by Raymond Kwok Ping Luen) willed to provide lands for the shopping city with \$1 symbolic rent³⁷.

Through these cases, we can see that for the government, through collaborating with the tycoon groups, a more favorable price could be gained. Therefore, the construction budgets could be saved. For the conglomerates, they could guarantee their business becoming the contractors of government projects. Also, they could gain some non-pecuniary return, such as the development right, the management right or even the ownerships of the near areas.

- *Stopping bills disturbing the interest of the business sector*

The LegCo is not only a place for passing the bill favoring the interest group but also stopping bills affecting the interest of the business sector. Just after the handover of sovereignty, making use of the provisional LegCo appointed by the pro-China power, many bills increasing the domination of the pro-government blocs, such as the Security Ordinance and the cancellation of collective bargaining power of labor, were passed. During the SAR period, bills against the interest of Beijing and the conglomerates were usually not passed under the dual voting category system. Many controversial bills, though supported by many pan-democratic Legislative Councilors in the geographical constituencies, the functional constituencies controlled by the conservative power still would not pass the bills. The setup of minimum wage might be the exceptional case. Even though the setup of minimum wage would increase the business cost of those tycoons as large employers, the standard of the minimum wage approved by the Minimum Wage Committee was quite rigid.

Negative impacts of crony capitalism in democratization of Hong Kong

As the key partners of the HKSAR government as a centering of Hong Kong's society, tycoons had made their greatest efforts in sustaining government's popularity by all means but democratizing the whole political system in Hong Kong. There are two main ways for the conglomerates to sustain the government's legitimacy without democratization:

- *Continuation of administrative absorption of politics*

Since the British colonial period, administrative absorption of politics in Hong Kong had been very common³⁸. It attempted to set up consultation committee to grab more opinions and ideas of the public through inviting civilian leaders to

³⁷ Henderson Land Development, Sun Hong Kai Properties provided land for shopping city in \$1 rent (*Xin di heng ji shou \$1 zu gong di jian gou wu cheng*), "Oriental Daily", 23.03.2015, http://orientaldaily.on.cc/cnt/news/20150323/00176_003.html, access: 03.2015.

³⁸ A.Y.K. King, *Administrative absorption of politics in Hong Kong: Emphasis on the grass roots level*, "Asian Survey" 1975, no 15(5), p. 422–439, <http://www.jstor.org/stable/2643255>, access: 02.2015.

those committees. Therefore, despite the absence of democratic process, the policies of the government could still suit the need of the mass in Hong Kong. The HKSAR government also adapted the system after the handover. With the political backup of tycoons, despite the incompleteness of its legitimacy, the government could still govern the society with certain legitimacy by launching “consultation” before any policy enforcement.

- *Comfort led by economic prosperity*

Under the effort of the British colonial government and Hong Kong people after the 1970s, Hong Kong successfully transferred from a light industry city to an international financial centre. Under a flourishing economy, economic opportunities were relatively adequate and accessible. Social mobility was high from the 1980s to 1990s. For those people from baby boom in the 1960-70s, they were in 1990s young in age at that time but poor in property. Therefore, they would be more willing to focus on earning as more money as possible rather than think of the change of current political system, as they thought that the change of current system would affect their potential interests in the future when they became the upper class of the society after working hard³⁹.

Until the 2000s, for the middle-aged 60s and 70s generation who worked in the golden age of Hong Kong economy, they had gone “ashore” socially with a house paid and stable income. This generation with stable social status would generally have a “no pain no gain” mentality or more well-known “Lion Rock Spirit”. That means they would think that “if you have no gain, that means you are not hardworking enough” or “staying poor is your fault but not the fault of the system”. They attempted to alienate themselves from anything about politics and never talk about and think of political reform. At the same time, they would treat any political discontent from others as an entire economic discontent, like how the government and vested groups treated those desperate youths’ opinions in Hong Kong nowadays.

The alliance of the tycoons and the government had become an unbeatable defense for any social movements asking for any real political reforms. Even the outbreak of Umbrella Revolution was still unable to change the view of the government⁴⁰. Protected by the tycoons plus the conservative mindset of middle-aged generation, the government usually was less incentive to make any real democratic reforms allowing Hong Kong people to increase their autonomy.

³⁹ S.K. Lau, *Decline of governmental authority, political cynicism, and political inefficacy in Hong Kong*, “Journal of Northeast Asian Studies” 1992, no 11(2), p. 3, <http://search.ebscohost.com.lib-ezproxy.hkbu.edu.hk/login.aspx?direct=true&db=mth&AN=9612272526&site=ehost-live>, access: 03.2015.

⁴⁰ *No exit; Hong Kong protests, Days of student-led unrest in Hong Kong are a crisis for China's Communist Party*, “The Economist”, 4.10.2014, <http://www.economist.com/news/china/21621846-days-student-led-unrest-hong-kong-are-crisis-chinas-communist-party-no-exit>, access: 03.2015.

Positive impacts of crony capitalism to democratization in Hong Kong

Because of the maturity of economy in Hong Kong, fulfilling civilians' economic need only could no longer maintain the government's popularity and legitimacy. Also, under the SAR period, some new problems occurred under this collaboration system. The most important thing is that, these problems are mostly unsolvable under the existing political governance practice. Here I am going to mention what kind of problems and challenges provoked by the state-business alliance and how those challenges benefited to the process of democratization.

Increasing hostility towards Mainland China from Hong Kong

There were two reasons for the occurrence of hostility towards China. First of all, pointed out by Lui Tai Lok, a sociologist from the University of Hong Kong, the conflicts between the two sides was led by the unexpected regional and national integration with Mainland China⁴¹. In 2003, Hong Kong achieved the largest number of participants in July 1st rally because of the economic discontent led by SARS and more politically the proposal of article 23 legislation. To rehabilitate Hong Kong's economy, the mainland government decided to impose Individual Visit Scheme that allowing more mainlanders to visit Hong Kong and also a Closer Economic Partnership Arrangement (CEPA) after a meeting with all sectors of pro-China political communities of Hong Kong in Beijing⁴². But soon the capacity for tourists in Hong Kong was saturated and even overloaded. People's livelihood in Hong Kong was deteriorated because of this. The most significant example of it was the anchor baby incident in the late 2000s in Hong Kong. Many pregnant mainlanders made use of the Individual Visit Scheme to come to Hong Kong and born their babies in Hong Kong's hospital so that those anchor babies could get the right to become permanent Hong Kong residents just because they are born in Hong Kong⁴³. This seriously burdened Hong Kong's already weak medical system a lot. Many local Hong Kong residents complained that the wave of anchor babies from Mainland China had occupied their deserved beds in hospital as well as the potential social welfare, like education provided by the HKSAR government. This led to what we called mainland Hong Kong conflicts in recent years.

The second way was Beijing's intervention to Hong Kong's democratization. As said before that, since the colonial period, because of the collaboration between

⁴¹ S. Denyer, *Influx of mainland Chinese creates conflict in Hong Kong*, "The Washington Post", 29.12.2013, <http://search.proquest.com/docview/1471115306>, access: 03.2015.

⁴² L.F. Goodstadt, *Uneasy partners: The conflict between public interest and private profit in Hong Kong*, Hong Kong 2009, p. 91.

⁴³ *The right of abode of mainland anchor babies in Hong Kong (Fu mu jun wei fei xiang gang yong jiu xing ju min de nei di ren er zai xiang gang chu sheng de er tong de ju liu quan wen ti)*, Legislative Council Secretariat of Hong Kong Special Administrative Region of People's Republic of China, <http://www.legco.gov.hk/yr12-13/chinese/panels/ajls/papers/aj0528cb4-679-3-c.pdf>, access: 03.2015.

the interest groups and the government, Hong Kong residents had long been unable to participate in the process of government formation in Hong Kong⁴⁴. The path to full democratization in Hong Kong was obviously blocked by Beijing's open opposition to democratization⁴⁵. This mainly led by Beijing's mindset that a fully and rapidly democratized Hong Kong would make Hong Kong out of Beijing's control and even more seriously would rekindle mainland Chinese demands for democracy⁴⁶. Hence, the central government of China would by all means put Hong Kong's political development under her own control. Because of the hot debate in political reforms in Hong Kong in recent decades, Hong Kong people had soon awakened that Beijing's domination of political influence in Hong Kong. Thus, many of the newcomers of civil society mainly are with strong hostility to the Beijing authority.

Maintaining Beijing's domination was actually means providing fuels to the growth of civil society and inspiration of further radical actions in an attempt to fight for democracy and autonomy of Hong Kong, especially after the inefficacy of occupying movement during the Umbrella Revolution⁴⁷. In other words, the closer alliance between the interest groups and pro-China power, the more discontent to the government and desperate to the current situation and therefore stronger and more radical opposition against the Beijing government from Hong Kong.

Growing hostility towards tycoon's domination

Though local capitalists in Hong Kong had played a big role in achieving Hong Kong's prosperity over these few decades, however, the monopolization of tycoon actually created discontent to the government and increasingly drew the awareness of the public to the injustice mal-practice between the government and the privileged groups. The ways of awakening are in two ways.

First of all, the repulsive transfer of interest through incessant infrastructure could no longer be excused by the necessity of economic development under such a prospered society in Hong Kong. The inherent interest exchange process has been fully investigated and become well known under the flourishing and mature Internet development. Also, many of these projects are inefficiently costly and suspected as parts of mainland Hong Kong integration plan, such as the construction of high speed railway as well as the North East New Territories development project⁴⁸. In the Umbrella Revolution, the protestors mainly resent not only the

⁴⁴ C. Loh, *Building democracy: Creating good government for Hong Kong*, Hong Kong 2003, p. 45.

⁴⁵ A.Y. So, *Hong Kong's embattled democracy: a societal analysis*, Baltimore 1999, p. 125.

⁴⁶ S. Ming, *The Handover of Hong Kong...*, p. 101.

⁴⁷ Making no concrete achievement in occupying movement, people in Hong Kong realized the brutality of the Beijing government. See more at: *No exit...*

⁴⁸ The North East New Territories Development did not only symbolize the collaboration between the business class and the bureaucrats but also reflect the plan of Mainland-Hong Kong integration in the Northeast Hong Kong development as a testing area. See more at: *The North East*

pervasive domination of mainland over Hong Kong as well as the domination of tycoons in economic opportunities in Hong Kong⁴⁹.

Besides, the impacts of tycoon-oriented economy to Hong Kong society had further arouse grievance against the capitalists as well as the Hong Kong government that allowed its occurrence. Harms led by the dominance of the conglomerates, such as the increase of prices of real estates and the simplification of economy have deteriorated and polarized the standard of people's livelihood in Hong Kong. People soon turned their resentful feeling towards the privileged groups into the attempt to change current political system through joining civil society.

Mistrust to party politics

Party politics in Hong Kong took place lately in the 1980s after the signing of Sino-British Joint Declaration and became vigorous after the outbreak of Tiananmen incident in 1989 awakening people's demand of democracy in Hong Kong. After the handover of sovereignty, Hong Kong's party politics played a very important role in the Legislative Council. However, because of the limitation of current political system in Hong Kong and the performance of political parties in Hong Kong political parties in Hong Kong are no longer that trustful to some Hong Kong people.

The current political system did not favor the in-depth participation of politics for political parties. Party politics in Hong Kong is not as vigorous as other democratic countries. The development of party politics in Hong Kong was not fully encouraged.

Hong Kong had long been benefited from the lack of democracy during the colonial period in an attempt to alienate those ideas violating the main principles of "positive non-interventionism" and "Laissez-faire policy", such as protectionism and interventionism that most likely to win votes when the economy was down⁵⁰. Therefore, before the 1980s during the negotiation of Hong Kong's future, party politics did not prospect until the introduction of limited elections in the LegCo.

In post-transition period, pro-China power attempted to use the LegCo as a tool to finish interest transfer with the interest groups in Hong Kong and maintain its domination. Therefore, the LegCo did not allow those pan-democratic parties to become influential. Favored by the domination of the seats of functional constituencies, those conservative parties serving for the vested conglomerates in Hong Kong, such as Democratic Alliance for the Betterment of Hong Kong (DAB) as well as Hong Kong Federation of Trade Union (HKFTU) as the puppet of pro-China power, could maintain their overwhelming influence in the LegCo.

New Territories Development Project means dissolution of Hong Kong-China Border, "Local Press", 9.06.2014, <https://therealnewshk.wordpress.com/2014/06/09/the-north-east-new-territories-development-project-means-dissolution-of-hong-kong-china-border/>, access: 03.2015.

⁴⁹ *No exit...*

⁵⁰ C. K. Lau, *Hong Kong's...*, p. 84.

Under current political system, the political participation of the political parties is limited. The pan-democratic parties holding just one third of seats in LegCo cannot reflect to idea of the Majority of Hong Kong People or stop bills violating Hong Kong people's interests⁵¹. Under the Basic Law, the pan-democratic parties can merely able to veto the political "reform" proposed by Hong Kong government.

In Chief Executive election, the Selection committee consisted of mainly business sectors and other interest groups in Hong Kong. Political parties were disproportionately involved in the 300 seats political sectors of the committee. They could only share the 300 seats with Heung Yee Kuk's and Political Consultative Committee's (CPPCC) representatives while the business sectors and professional sectors could occupy 300 seats each in the selection committee⁵². Besides, according to the Chief Executive Election Ordinance⁵³ (Chief Executive Election Ordinance, 2012), chief executive is not allowed to have any party membership. In spite of the participation of party leaders in the Chief Executive election in 2007 (Alan Leong Ka-kit from the Civic Party) and 2012 (Albert Ho Chun-yan from the Democratic Party), they are just treated as an underdog in the election.

In addition, there is still no Political Parties Act regulating party affairs. According to the discussion of Political Party Law in the LegCo in 2005, government expressed its view that there is no necessity for Hong Kong to introduce Political Party Law⁵⁴.

As well as this, chronically the pan-democratic parties are heavily denounced to be too conservative in political demands. The pan-democrats have long been blamed that they are placing themselves "forever opposition". They do not have courage to become the ruling party in Hong Kong, as they do not expect that they can really achieve so. They usually called for resignation of particular officials in the political system who are discovered his mal-practice in his work or feebly demanded democratization of current political system from the current government neglecting the political reality⁵⁵.

The absence of political parties in the political participation symbolized the alienation of normal people to Hong Kong's politics.

⁵¹ S. Yip, R. Yeung, *The 2012 legislative council election in Hong Kong*, "Electoral Studies" 2014, no 35, p. 366-370, http://ac.els-cdn.com/S0261379414000031/1-s2.0-S0261379414000031-main.pdf?_tid=654ef060-441b-11e5-8474-00000aabb0f27&acdnat=1439732196_23b0706be59211c4fe39c6e1ef3f4f21, access: 02.2015.

⁵² *Small Information...*

⁵³ *Chief Executive Election Ordinance*, 9 February 2012, Legislative Council Secretariat of Hong Kong Special Administrative Region of People's Republic of China, [http://www.legislation.gov.hk/blis_pdf.nsf/6799165D2FEE3FA94825755E0033E532/0B621C1E1F7C5B7A4825755EF001BF072/\\$FILE/CAP_569_e_b5.pdf](http://www.legislation.gov.hk/blis_pdf.nsf/6799165D2FEE3FA94825755E0033E532/0B621C1E1F7C5B7A4825755EF001BF072/$FILE/CAP_569_e_b5.pdf), access: 03.2015.

⁵⁴ *Views on Political Party Law in Hong Kong*, 10 January 2015, Legislative Council Secretariat of Hong Kong Special Administrative Region of People's Republic of China, <http://www.legco.gov.hk/yr04-05/english/sec/library/0405in17e.pdf>, access: 03.2015.

⁵⁵ J.Y. Cheng, *The emergence of radical politics in Hong Kong: Causes and impact*, "China Review" 2014, no 14(1), p. 199-232, <http://search.proquest.com/docview/1521921993>, access: 03.2015.

Facing the inefficacy of party politics under the collaboration system of the government and the capitalists in Hong Kong, a number of people in Hong Kong do not regard political party as a useful way to fight for democracy anymore. They trend to struggling democracy outside the system in an attempt to seek for direct political participation and therefore they became part of civil society.

Conclusion

To conclude, though crony capitalism in Hong Kong generally seems to form an unbeatable political alliance since the colonial period, we cannot neglect its direct or indirect impacts on the democratization. Hong Kong's status as a colony, which was run by civil servants who did not need to worry about pleasing an electorate to remain in power, had long provided confidence to the legitimacy of government in Hong Kong⁵⁶. Even in the post-handover period, Hong Kong's status as a colony does not change despite the change of name as a "Special Administrative Region" of China. I am now here to recap a few important things about my projects.

Interest groups in Hong Kong: not local tycoons only

First thing I want to recap is that, though many people would focus on the collaborations between the business sectors and the government in Hong Kong when investigating crony capitalism of Hong Kong, interest groups in Hong Kong are actually not only related to business only. The local indigenous in Hong Kong also played a role in the governance of Hong Kong. Because of the increasing instability of the alliance between the government and the business sector (I will elaborate this in the next point), indigenous squire in Hong Kong got closer and closer to the current government in order to re-balance the whole distribution of political power in Hong Kong. Therefore, in the future of investigation in Hong Kong's crony capitalism or political power affecting the democratization of Hong Kong, we should not neglect the role of indigenous ethnic groups in Hong Kong.

China: more and more dominant role in Hong Kong politics

In the post-handover period of Hong Kong, the influence of China as a suzerain is even larger when compared with Britain in the colonial period of Hong Kong. The interest groups in Hong Kong, especially the business sector, despite the discontentment towards the ambitious attitude of China, still could maintain a pacific relations with pro-China power in Hong Kong until 2012.

The 2012 Chief Executive Election was the turning point of the unbeatable business-government alliance. Throughout the whole selection, China reflected its dominant role in the political power of Hong Kong. It proved that the opinions of business sectors would be neglected by China when necessary. Some analyses

⁵⁶ C.K. Lau, *Hong Kong's...*, p. 87.

even treated the election as the breakup of alliance⁵⁷. Therefore, despite the pacification of relationship between the government and business sectors after CY Leung was elected, we can still predict the increasing expansion of China's influence in Hong Kong in the foreseeable future. The formation of alliance between the government and interest groups in Hong Kong is bound to change.

Dilemma of Beijing in Hong Kong affairs: either liberal or radical

As mentioned before that because of the domination of China's influence in Hong Kong, democratization in Hong Kong became more and more difficult. Despite the introduction of hypo-democratization by offering "one man, one vote" in Chief Executive election, because of the lack of nomination rights of normal citizens, Hong Kong people are still dissatisfied by the "concession" of China. After the outbreak of Umbrella Revolution in Hong Kong as a rejection to Beijing's "concession", Beijing had been pushed to a dilemma in its attitude towards Hong Kong affairs: whether it should release or strengthen its control in Hong Kong. If it released the control, in spite of the increase of support and trust from Hong Kong's citizens, Beijing would worry that it would lost the control to its "son" (Hong Kong) on its arbitrary actions affecting the national security and stability of the authority of Chinese Communist Party. If it strengthened the control, Beijing and the HKSAR government would certainly lost its popularity from Hong Kong citizens and disappoint those people who want real democracy for Hong Kong.

Beijing obviously chose to strengthen its control to Hong Kong because of the confidence from the successful suppression in Tiananmen Incident in 1989. They chose to ignore the demands from the participants of Umbrella Revolution. Therefore, my prediction to future democratization is that the desperate democracy fighters in Hong Kong will certainly react more radically in the future of Hong Kong. The radicalization is not only applicable to the ways of fighting democracy (from peaceful protests to occupying movement and even by force) but also to the idea of those anti-government people in Hong Kong (from slight reform of current system to overthrow of the entire system and even the construction of new identity in Hong Kong).

In the future of democratization, Beijing will increasingly become the biggest obstacle instead of the local tycoons. To beat the political alliance of Hong Kong, it is crucial to recognize and grab the weaknesses of the reforming political union during this era of change.

Key words: crony capitalism, democratization, Hong Kong, political system.

⁵⁷ B.C.H. Fong, *The partnership between...*, p. 195.

***Wpływ kapitalizmu kumoterskiego
na proces demokratyzacji w Hongkongu***

Artykuł ma na celu analizę tzw. systemu kapitalizmu kumoterskiego w Hongkongu. Podjęto się odpowiedzi na trzy pytania badawcze: 1) Jak doszło do uformowania się tego systemu? 2) Jak on funkcjonuje? i 3) Jaki jest jego wpływ na proces demokratyzacji? W artykule skupiono się na analizie całości kapitalizmu kumoterskiego w drodze obserwacji instytucji publicznych i racjonalności zachowań aktorów w systemie socjo-politycznym. Analiza przeprowadzona została na przykładzie funkcjonowania Komitetu Nominacyjnego Szefa Egzekutywy i Rady Ustawodawczej. Przedstawione zostały wnioski *de lege ferenda*, wskazujące spodziewaną radykalizację postaw w regionie.

Słowa kluczowe: kapitalizm kumoterski, demokratyzacja, Hongkong, system polityczny.

***Impacts du capitalisme de copinage dans le processus
de démocratisation à Hong Kong***

L'article a pour but d'analyser le soi-disant capitalisme de copinage à Hong Kong, en répondant à trois questions de recherche: 1) Comment ce système s'est-il formé? 2) Comment fonctionne-t-il? et 3) Quel est son impact sur le processus de démocratisation? L'article se concentre sur l'analyse de l'ensemble du capitalisme de copinage par le biais d'observations des institutions publiques et de la rationalité du comportement des acteurs dans le système sociopolitique. L'analyse a été réalisée sur l'exemple du fonctionnement du Comité des nominations du Chef de l'Exécutif du Conseil législatif. Sont présentées des conclusions *de lege ferenda*, indiquant une radicalisation attendue des attitudes dans la région.

Mots-clés : capitalisme de copinage, démocratisation, Hong Kong, système politique.

***Воздействие кланового капитализма
в процессе демократизации в Гонконге***

Целью статьи является анализ так называемого кланового капитализма в Гонконге. Делается попытка ответить на три исследовательских вопроса: 1) Как образовалась эта система? 2) Как она работает? и 3) Какое у нее влияние на процесс демократизации? Статья посвящена анализу всего кланового капитализма, по наблюдениям государственных учреждений и рациональности поведения субъектов в социально-политической системе. Анализ проводился на примере функционирования Комитета по назначениям исполнительного директора и законодательного совета. Были представлены выводы *de lege ferenda*, указывающие ожидаемую радикализацию в регионе.

Ключевые слова: клановый капитализм, демократизация, Гонконг, политическая система.

Łukasz Zamecki

Can the concept of “Europeanisation” prove useful in the study of Hong Kong-mainland China relations?

Introduction

The 1997 assumption of sovereignty over Hong Kong by the People’s Republic of China was achieved by virtue of an agreement that had been concluded between the United Kingdom and China a decade and a half earlier¹. This led to the establishment of a *sui generis* type of relationship between the People’s Republic and Hong Kong. Academics have attempted to conceptualise the relations this entailed in various different ways, not least by reference to a quasi-federation concept². However, each such generalisation made has proved flawed in at least some way. The aim of the work described here is thus to answer a question as to how useful in analysis of the relations(ship) between Hong Kong and mainland China might be the concept of “Europeanisation” applied widely in the study of ongoing change in nation-states brought about by a relationship with the European Union. To do this, the evolution of ways of understanding the said “Europeanisation” is first tracked, before an attempt is made to indicate the elements to that process that are of possible relevance in studying China-Hong Kong relations. An indication is then given as to what changes in these relations might be anticipated, given the experiences with analysing Europeanisation. In this way, a proposal for a “political Sinisation” concept is also put forward, with a view to the changes ongoing in Hong Kong under the influence of its relations with the People’s Republic of China being more fully understood.

¹ The article makes use of the results of empirical research in part presented previously in the article entitled *Sinizacja polityczna Hongkongu*, “Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2014, no. 3.

² Cf. P.T.Y. Cheung, *Toward China’s Federalism? The Case of Hong Kong*, in: *Federalism in China*, Cheltenham–Northampton 2007.

Emphasis is also placed on factors intermediating in the process of adaptive change in Hong Kong – under Chinese pressure – that can be considered specific to that process (i.e. not present in “Europeanisation”).

The specificity of Hong Kong–mainland China relations

Hong Kong’s post-1997 legal status – as well as its relations with the central authorities of the People’s Republic of China – have been as conceptualised in line with the “one country, two systems” principle. After many months of negotiation, the legal basis for this unique position occupied by Hong Kong within China came to be set out as provisions within the Joint Declaration of the Government of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland and the Government of the People’s Republic of China on the Question of Hong Kong [“the Sino-British Joint Declaration”]. This was signed on December 19th 1984 by the Prime Ministers of the two states involved. The Declaration includes provisions referring to a “high degree of autonomy” that would characterise the Hong Kong Special Administrative Region (HKSAR), as well as various references to both the way of life or lifestyle in Hong Kong and the social and economic systems not being subject to more major change for 50 years. The precise wording of key fragments was as follows: “The Hong Kong Special Administrative Region will enjoy a high degree of autonomy, except in foreign and defence affairs which are the responsibilities of the Central People’s Government.”; “The Hong Kong Special Administrative Region will be vested with executive, legislative and independent judicial power, including that of final adjudication. The laws currently in force in Hong Kong will remain basically unchanged.”; “The Government of the Hong Kong Special Administrative Region will be composed of local inhabitants.”; “The current social and economic systems in Hong Kong will remain unchanged, and so will the life-style. Rights and freedoms, including those of the person, of speech, of the press, of assembly, of association, of travel, of movement, of correspondence, of strike, of choice of occupation, of academic research and of religious belief will be ensured by law in the Hong Kong Special Administrative Region.”; “The Hong Kong dollar will continue to circulate and remain freely convertible.”; “The Hong Kong Special Administrative Region will have independent finances. The Central People’s Government will not levy taxes on the Hong Kong Special Administrative Region.”; “The Government of the Hong Kong Special Administrative Region may on its own issue travel documents for entry into and exit from Hong Kong.”

The negotiated provisions contained in the Sino-British Joint Declaration in turn offered the basis for the framing of provisions in the Basic Law of the Hong Kong Special Administrative Region of the People’s Republic of China, which was enacted on April 4th 1990 by the National People’s Congress of the PRC. This “mini-constitution” for the Region in fact maintained the core-provisions set out in the Sino-British Joint Declaration.

On paper at least, the central authorities of the PRC thus have minimal influence on the internal situation in Hong Kong, with public policy in all areas barring “defence

and foreign affairs” being pursued by the Hong Kong authorities themselves. Indeed, Hong Kong enjoys relatively far-reaching independence even in matters of representation in the international arena (in that, for example, operational activity within the structures of international organisations is possible for Hong Kong as such, alongside the People’s Republic of China). However, controversy in Hong Kong was aroused by a stipulation of the Basic Law (specifically Art. 23 thereof) which allows for the limitation on Hong Kong territory of activity capable of leading to rebellion, secession or other actions against the authorities of China. The Basic Law further provides for possible interventions by the People’s Republic should there be a situation entailing unrest capable of posing a threat to the integrity and security of the state, over which the authorities of Hong Kong prove incapable of prevailing.

Nevertheless, the Hong Kong-China relationship can be said to entail more autonomy for the former than is known to us in Western European states, not least given how the existence of autonomous monetary policy is provided for. This is in particular a reflection of the way the scope of powers retained by Hong Kong was negotiated at international level, and may not readily be subject to change by the central authorities in China for the 50-year period commencing in 1997.

Given the specifics of the process whereby Special Administrative Regions were introduced into the systemic structure of the PRC – as well as the exceptional positions enjoyed by Hong Kong and Macau as set against China’s other administrative units – it is hard to compare the solutions adopted to those of a federal system. Equally, from other points of view a status as a confederation or protectorate must also be excluded, since Hong Kong does not possess even a formal sovereignty.

However, any classification of the nature of the relationship made here makes little sense in any case, and need not lead to anything, except perhaps questions of a *de lege ferenda* nature (i.e. ones relating to the possible shape and content of future law). Each such case of autonomy within the structures of a state is exceptional anyway, while the Chinese (or even more widely, the Asian) thinking about the state in any case differs in many particulars from the Euro-Atlantic vision, this further obstructing the classification process.

None of the above observations or conclusions make it any less interesting to seek to answer the question as to whether existing theoretical proposals allow for a generalised approach to the changes taking place in Hong Kong, under the influence of its relations with China, with this also providing for extrapolation in regard to the directions further transformations might assume.

Overviewing “Europeanisation”

If concepts can “make a career for themselves”, then that involving “Europeanisation” has indeed done so, when it comes to European studies of various kinds. This claim can be sustained by reference to the growing number of publications invoking the idea in the late 1990s and early 2000s. As typically happens with concepts that achieve such popularity, there can be seen to be a whole range of – sometimes markedly different – ways of applying “Europeanisation” as an idea

within the relevant academic debate. A sign that the affliction in question is present may be offered by C.M. Radaelli, who judges Europeanisation to be a problem rather than a solution³. Among aspects emphasised in his work are that Europeanisation is not a new phenomenon, and that "European integration" has at least partially swallowed up aspects that people had sought to ascribe to Europeanisation. Furthermore, the methodological chaos and limited explanatory and theoretical power of the latter are demonstrated amply. As Claudio Radaelli notes, this is not a new theory, but a research approach allowing for a certain ordering of existing concepts⁴.

Notwithstanding the above remarks, the Europeanisation featuring most prominently in academic debate has typically referred to the process of change ongoing in EU Member States, as well as in states beyond the EU, albeit as a reflection of the domestic processes whereby integration with the Community and bloc takes place. This is then usually regarded as a process by which structures, policies and discourse of a supranational nature exert their impact on structures, policies and discourse existing at national or sub-national levels⁵.

One of the most popular definitions of Europeanisation thus stresses how it comprises processes of a) construction, b) diffusion and c) institutionalisation of formal and informal rules, procedures, policy paradigms, styles, 'ways of doing things' and shared beliefs and norms which are first defined and consolidated in the EU policy process and then incorporated in the logic of domestic (national and subnational) discourse, political structures and public policies⁶. In turn, in the now-classic definition from Robert Ladrech, Europeanisation is an "incremental process reorienting the direction and shape of politics to the degree that EC political and economic dynamics become part of the organizational logic of national politics and policy-making"⁷.

However, the different definitions *i.a.* relate to differing scope, scale or reach of the phenomenon under study. While the narrow conceptualisations see the process reduced to the implementation of EU legislation, the broad ones encompass the process of adaptation to some EU standard (even expressed directly in the form of legal instruments⁸) that takes hold within national structures, policies and discourse, and even national identity.

³ C.M. Radaelli, *Europeanisation: Solution or problem?*, "European Integration online Papers" 2004, vol. 8, no 16.

⁴ Ibidem.

⁵ A. Gąsior-Niemiec, *Pojęcie europeizacji. Wybrane problemy teoretyczne i metodologiczne (Part 1)*, "Polityka i Społeczeństwo" 2005, no.2.

⁶ C.M. Radaelli, *Europeanization of Public Policy*, in: *The Politics of Europeanization*, ed. K. Featherstone, C.M. Radaelli, New York 2003, p. 30–32.

⁷ R. Ladrech, *The Europeanization of Domestic Politics and Institutions: The Case of France*, "Journal of Common Market Studies" 1994, no. 32(1), p. 69.

⁸ In many authors' conceptualisations of the Europeanisation process there is a lack of precision reflecting the way the process is made to boil down to the influence of the EU on nation-states. However, we must recall that the EU cannot be fully equated with Europe as a whole. What may be of interest here is work on the influence of the Council of Europe when it comes to changes ongoing within the organisation's Member States. However, a point of reference for research into the phenomenon of Europeanisation has become the EU's political and axiological system.

One of the basic mechanisms underpinning Europeanisation is thus inevitably the process by which laws and policies are adjusted or adapted in line with Community law and functioning in practice, among both states seeking to accede to the EU and those who are already members. However, Europeanisation is also taken to relate to changes taking place within the political/policy system of the EU itself (hence *Europeanization as the development of institutions of governance at the European level* in Johan P. Olsen's *The Many Faces of Europeanization*, ARENA Working Papers, WP 01/2).

In this article, considerations will be confined to the version of Europeanisation that encapsulates the process of change ongoing in a nation state as a result of its relationship with the EU. It is this kind of look at the process that is of greatest help when it comes to the task set before the article, i.e. the search for inspiration as the relations pertaining between the People's Republic of China and the Hong Kong Special Administrative Region are described. Let us therefore draw a veil over any other ways in which "Europeanisation" might have been understood.

In more detail, a state's Europeanisation can thus be understood to involve:

- the "top-down" transfer of political values and/or policy standards characteristic for the EU to the level of the Candidate State or Member State, or else the "bottom-up" adjustment of the said values or standards of the nation-state to those of the EU;
- the adaptation of the political system of the Candidate State to those of the EU as a whole, and its Member States;
- the normative influence of the EU on the public policy of the nation-state;
- the building of a political community among citizens of states beyond and within the EU⁹.

Underpinning Europeanisation as defined in this way is a conviction as to the existence of a set of social values and a model for public policy governance that is common to the EU as a whole. At the same time, we note how the "Europeanisation" of a state's political system may proceed in both "top-down" and "bottom-up" fashion, notwithstanding the way in which most analyses are confined to the former vector.

The aforementioned C. M. Radaelli points to four routes where states' reactions to EU activity are concerned, i.e. "accommodation", in which downloading is compatible with domestic identities, policies and structures; "transformation" – when downloading represents a certain challenge for the aforementioned; "inertia" – where there is a lack of political will for any adjustment; and "retrenchment" – in which the process moves least smoothly, as it encounters numerous difficulties and tends only to strengthen anti-Union opposition¹⁰. In this context, it is important to recall the cases in which pontificating about the need to adjust to EU standards is at the same time treated as a "smoke screen" behind which those in government pursue internal reform entirely

⁹ Cf. B. Nowak, R. Riedel, *Europeizacja – teorie, mechanizmy, agenda badawcza*, in: *Polska i Europa Środkowa. Demokratyzacja. Konsolidacja. Europeizacja*, ed. E. Nowak, R. Riedel, Lublin 2010, p. 213–223.

¹⁰ C. M. Radaelli, *Whither Europeanization? Concept stretching and substantive change*, "European Integration" 2000, No. 8(4).

domestic in its origin. However, what is important from a methodological point of view is the drawing of a distinction between processes that would occur within a given political system despite the lack of any direct adaptative influence of the EU. Such research is *inter alia* possible by employing counterfactual methodologies, zero-value case studies, the detailed tracing of processes and so on¹¹.

If we understand Europeanisation as a process of the internalisation of norms – by which values characteristic of the EU come to be regarded as our own, and there is adaptation of domestic procedures to the logic of action of the EU administration, implementation of legal norms, and an increase in the levels of confidence, mutual understanding, feeling of affinity and joint action in the societies of EU Member States and Candidate States, then the stage on which Europeanisation is acted out can be considered to comprise the overlapping political, administrative, legal, economic and cultural-social spheres.

Resorting to classical definitions of the political system, we can see Europeanisation as an influence exerted on the normative (including the procedural) level, as well as the levels of axiology, relations and functions/operations. The study of the phenomenon must encompass both the system of government and governance (research at the level of the development of the parliamentary model and membership of (Western) international organisations) and the party system (specifically, achievement of a multi-party system). Domestic procedures manifested in acts of law may be subject to change, as may the functions of public bodies and organs and the relationships between them. Europeanisation may also make its appearance in the sphere of identity, as a change in a person's description of their own identity from one that stresses the national identity only, to one in which a person simultaneously indicates that he or she feels European¹².

The usefulness of the Europeanisation concept in the study of relations between Hong Kong and mainland China

If the means and manner of perceiving Europeanisation presented above are accepted, then a working model for "Sinisation" might also be proposed. In the political dimension, "Sinisation" as so conceived would denote one of the following four possibilities:

- a) diffusion of political values and/or policy standards (i.e. "ways of doing things") from mainland China to the level of the HKSAR;
- b) the building of a political community between the citizens of Hong Kong and mainland China;
- c) the adaptation of the HKSAR's political system to that of the People's Republic, in both the normative and axiological spheres;
- d) an influence exerted by the PRC on Hong Kong politics and/or policy.

¹¹ B. Nowak, R. Riedel, *Europeizacja – teorie...*; C.M. Radaelli, *Europeanisation: Solution...*

¹² Research on changes in the sense of European identity among citizens of the EU is conducted regularly in the context of *Eurobarometer* studies. See: http://ec.europa.eu/public_opinion/index_en.htm.

Points a) & b)

The diffusion of values, standards and policies/politics from the PRC to Hong Kong, and the creation of a space in which a feeling of community and mutual trust might take shape is by no means obvious given the well-known and historically-shaped distinctiveness of the two – Chinese and Hong Kong – systems. Ultimately, the phenomenon of Europeanisation teaches us that adjustment to EU standards progresses most smoothly where social norms are cohesive with the ones that are being imposed. They make far less efficient progress where standards have hitherto been entirely different from those propagated by the European Union¹³. In the case of any convergence involving Hong Kong, a major obstacle is the marked separateness of the legal, political and axiological system, as well as the very fact that the relationship is framed by reference to the famous “one country, two systems” (of which more below). There is thus no justification for a simple indication of the values, structures, discourse and politics/policy of the PRC to which Hong Kong might adjust. What we can consider, however, is the kind of Hong Kong that the main political decisionmakers in Beijing might wish for, and hence the related issue of the conceivable content of any “Sinisation” of Hong Kong that might theoretically take place.

An analysis of actions taken¹⁴ and statements made by representatives of the Chinese authorities¹⁵ can be put together with state documents¹⁶, and the reception given to the radical utterances of leaders of certain circles¹⁷, to make it clear that Beijing is first and foremost afraid of “Hong Kong insubordination” potentially manifesting itself in attempts to influence political change in mainland China (for example by affording backup to those circles inclined to contest the country’s *de facto* single-party status). Their “worst” variant in turn envisages an attempt to make Hong Kong free and independent from China altogether (via what might be dubbed “Taiwanisation”). Decisionmakers in the PRC would most willingly see Hong Kong as just a normal Chinese city, with no political specifics, though naturally keeping its high economic position in global commerce and finance¹⁸.

¹³ Cf. B. Sittermann, *Europeanisation – A Step Forward in Understanding Europe?*, http://nez.uni-muenster.de/download/Sittermann_Literature_Review_Europeanisation_FINAL2006.pdf, access: 07.2015.

¹⁴ For example the introduction in the Basic Law of the HKSAR Art. 23, as well as emphasis placed on its statutory implementation.

¹⁵ *Inter alia* the emphasising by Xi Jinping of the prevalence of the “one country” part over the “two systems” part (e.g. because “without the one state there will not be the two systems”), as well as the primacy of matters of security of the state as a whole, and its sovereignty, over the particularism of solutions adopted vis-à-vis Hong Kong.

¹⁶ The White Paper devoted to the functioning in practice of the “one country, two systems” principle, as issued by the State Council of the People’s Republic of China in 2014.

¹⁷ An utterance of Professor at the University of Beijing Kong Qingdong describing Hong Kong citizens not regarding themselves as Chinese as “the dogs of the British Imperialists”; making verbal attacks on the leaders of the *Occupy Central* movement as well as – in the press – on those in Hong Kong who oppose the introduction of the legislation from Art. 23 of the Basic Law.

¹⁸ Based on expert interviews conducted in Hong Kong in April 2015.

An objective outlined in this way makes clear the obvious lack of enthusiasm in China for any democratisation process in Hong Kong. That in turn denotes or implies the authorities in China seeking to limit political and social pluralism (in particular as regards the activities of certain social and socio-religious organisations); to limit freedom of speech (including through censorship of utterances capable of being considered anti-communist, not only among journalists and academics); to limit the freedom of assembly; to exert greater influence when it comes to filling key public posts (not least through greater subordination of officials and civil servants); to encourage enhanced “patriotic awareness” among judges and key officials; to limit the decisionmaking authority of the HKSAR; and to reduce the influence on Hong Kong society of centres outside China (in the media and political spheres, to name but two).

To these ends, the central authorities might take advantage of the constitutional primacy of the PRC over the HKSAR, to influence the shaping of the Hong Kong Executive using various of the mechanisms available to it (e.g. support for pro-Beijing circles, and a mixture of ridicule and divide-and-rule where pro-democratic camps are concerned), to develop a united front in Hong Kong, to support pro-Beijing entrepreneurs and the process of economic convergence between Hong Kong and mainland China, and to seek to have “patriotic teaching” furthered in Hong Kong schools, in order that more “Chinese patriots” might end up being trained and raised.

Making use of the experiences with researching the Europeanisation process, we may suggest that “Sinisation” will very often take place in line with the “retrenchment” method, given that the adjustment has encountered numerous difficulties and has tended to strengthen the pro-democracy opposition. As Phillip Schlesinger notes in relation to Europeanisation – “Simultaneously, among ordinary citizens, national identities are reaffirmed and there has been a revival of nationalism and ethnic-based identities that possibly represents a major source of potential resistance to Europeanization”¹⁹. This reflects a reaction when: “vigorous adaptation of domestic systems without adequate respect for local autonomy, diversity and protection of minorities may provoke conflict and obstruction”.

Similar reactions to the “Sinisation” process, and a specific kind of shaping of an “identity of resistance” can be both looked for and found in Hong Kong society. What has been particularly noticeable in recent years is the spread of more radically pro-Hong Kong attitudes, most especially of course among young people. As with the parallel consequences of Europeanisation, this is very much due to the internal motivations of the entity, as well as the capacity for adaptation – “Adaptation reflects variations in European pressure as well as domestic motivations and abilities to adapt. European signals are interpreted and modified through domestic traditions, institutions, identities and resources in ways that limit the degree of convergence and homogenization”. It is in the same such way that the Sinisation process limits the political culture among Hong Kong’s inhabitants, thus internalising liberty and civil rights²⁰.

¹⁹ P. Schlesinger, *Wishful thinking: Cultural politics, media, and collective identities in Europe*, “Journal of Communication” 1993, vol. 43, no. 2.

²⁰ *inter alia* for 62% of respondents studied in the Hong Kong Transition Project (2014) framework,

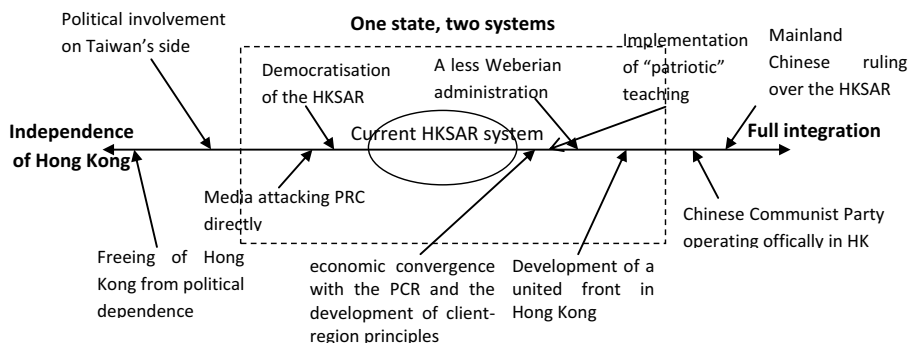
Points c) & d)

The adaptation of the HKSAR system to PRC structures, and the direct influencing of Hong Kong by the central authorities in the latter is particularly hindered by the nature of the “one country, two systems” principle, which assumes that the relationship will be one based around the activities and attitudes of both entities. In spite of everything, Europeanisation mainly took place through the implementation of EU legislation, and as a result thanks largely to a bottom-up motivation on the part of countries and nations to achieve the modernisation of their own systems in directions agreed at EU fora. In contrast, in the case of the influence of the PRC’s central authorities on the HKSAR, it is necessary to stress the limiting nature of the instruments capable of exerting an influence that are in Beijing’s possession.

In line with what arises out of the “one country, two systems” principle, the central authorities only enjoy a possibility of interpreting the Basic Law if this takes place via the Standing Committee of the National People’s Congress. Thus, as we have seen, law is enacted at the level of the SAR itself. Naturally, Beijing has informal ways of influencing Hong Kong, including financial instruments, and logistic ones that relate to support for pro-Beijing circles.

Changes in Hong Kong in the direction of the PRC political system are only possible by way of an autonomous decision taken by bodies of the HKSAR. Changes seemingly falling within the scope of the “one country, two systems” concept are thus denoted within a rectangle delimited using a dotted line in the diagram below, while Sinisation would denote a shift to the right along the axis.

Fig. 1. The limits to the “one country, two systems” principle



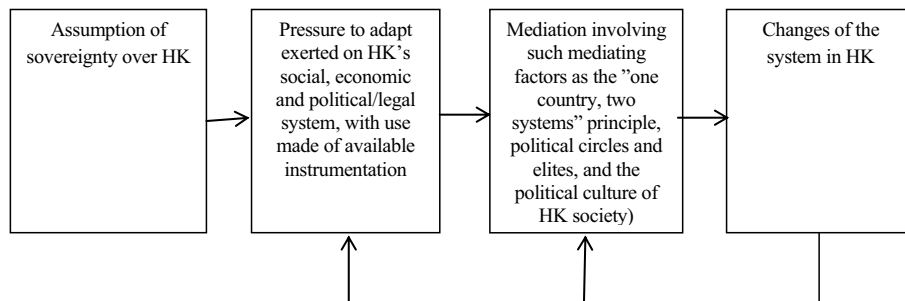
Source: Ł. Zamecki, *Znaczenie zasady „jedno państwo — dwa systemy” dla utrzymania stabilności relacji Chińska Republika Ludowa — Hongkong*, “Wrocławskie Studia Politologiczne” 2014, no. 16.

it was more important that the identity of Hong Kong based on values of pluralism and internationalisation be promoted, than that the promotion should involve historical and cultural identity. See: Hong Kong Transition Project, *Constitutional Reform: Confrontation looms as Hong Kong consults*, <http://hktp.org/list/constitutional-reform.pdf>, access: 07.2015.

Conclusions

The model for the Europeanisation process suggests the following means of depicting Sinisation:

Fig. 2. Sinisation process



Source: own work based on J. Caporaso.

For Hong Kong, China's assumption of sovereignty over the region denoted a need for certain changes in the political system to be made. Emerging in this way is a certain pressure on the region that has been modified, and to some degree mollified (thanks to such mediating factors as the "one country, two systems" principle, the activity of political circles and elites, and the political culture of Hong Kong society), but is nevertheless leading to change in the Hong Long system. In line with the logic of feedback, the changes in question at the same time alter the nature of the pressure to adapt, and also exert an influence on the mediating factors themselves.

As Olsen noted in regard to Europeanisation, "extensive penetration of domestic institutions by European developments is taking place in some spheres, while there are also protected spaces, stubborn resistance and non-penetration in other spheres". We are dealing with a similar situation in the case of the PRC's influence on Hong Kong. An institutionalising of norms, practices and values is proceeding, if only in certain of the spheres, for reasons already alluded to.

It would seem that, in the case of Hong Kong, the spheres in which a measure of change is taking place relate to the axio-normative bases on which society there functions. There is a noticeable widening of the socio-political divide present in Hong Kong. Part of the society there stresses historical, cultural and economic links with mainland China, with this translating into an impact on institutional divisions. This makes possible a greater acceptance of the so-called informal rules of the game characteristic for mainland China (not least a political socialisation of Hong Kong inhabitants). A question mark thus arises as to a certain blurring of what were hitherto specific features of the Hong Kong administration (*i.a.* a high degree of professionalism and meritocracy and a very low incidence of corruption), as well as a development of such negative features as clientelism and the limitation of freedom of expression.

Evidence that the changes referred to reflect “Sinisation” is provided by the fact that they have in particular occurred following the handover of Hong Kong’s sovereignty to mainland China. However, the limited scope of the policy referred to still needs stressing. At this time, the influence of the PRC would seem to have more to do with stifling changes that might be tending to appear, than with any actual modification of existing structures. For at present the most tangible influence observable concerns the democratisation process in the region – *vide*: the decision of the Standing Committee of the NPC as regards the election of the Head of the Executive scheduled for 2017. Here we may state that the logic of the People’s Republic has been taken account of in Hong Kong’s “own decision making processes”.

In returning to the adopted understanding of Sinisation, it also needs to be made clear that the most probable version of this is of types a) – a diffusion of political values and/or policy standards; as well as b) – the building of a political community between the citizens of Hong Kong and mainland China. In line with the limitations arising out of the “one country, two systems” principle, it would seem rather less probable – at least in the nearest future – that there will be any Sinisation of variants c) and d), meaning a process leading to normative changes within the HKSAR political system, or else a direct influence of the PRC on Hong Kong politics and policy.

* * *

It can be seen that certain aspects of the “Europeanisation” process could help inspire effective study of the relationship pertaining between Hong Kong and the central authorities of the PRC. This is obviously not a comparison allowing for the free transposition of a theoretical conceptualisation. Indeed, it might be that the indefinable nature of Europeanisation as such ensures that a comparison of equal value might be made with the theoretical bases underlying any process by which one entity influences another.

We must also recall that Europeanisation mainly proceeds with the consent of the nation-state. In contrast, in the case of Sinisation, it is by no means the case that a majority of Hong Kong inhabitants accept their circumstances, given that they arise from an assumption of sovereignty over the region by the People’s Republic of China, rather than any sovereign decision taken. Quite obviously, in this case – as in the case of Europeanisation – the sole structures implementing at least some of the changes are the organs and bodies representing public authority, while society in general holds much disparate views on the change process.

Key words: europeisation, sinicisation, Hong Kong, PRC.

***Czy pojęcie „europeizacji” może okazać się przydatne
w badaniu stosunków Hongkongu z Chinami kontynentalnymi?***

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, na ile stosowany dla badania zmian zachodzących w państwach narodowych pod wpływem ich relacji z UE, koncept „europeizacji”, może być użyteczny w analizie relacji Hongkongu z Chinami kontynentalnymi. Prześladowane zostało rozumienie procesu „europeizacji” i wskazane zostały elementy tego procesu użyteczne w badaniu relacji Chiny–Hongkong. W ten sposób zaproponowany został koncept „sinizacji politycznej” – w rozumieniu zmian zachodzących w Hongkongu pod wpływem relacji z ChRL. Podkreślono również specyficzne czynniki pośredniczące w procesie zmian adaptacyjnych w Hongkongu pod wpływem presji ChRL.

Słowa kluczowe: europeizacja, sinizacja, Hongkong, ChRL.

***Le concept « d'eupéanisation » peut-il se révéler utile dans l'étude
des relations entre Hong Kong et la Chine continentale ?***

Cet article vise à répondre à la question, à quel point le concept d'eupéanisation, utilisé pour étudier les changements dans les États-nations sous l'influence de leurs relations avec l'UE, peut être utile dans l'analyse des relations de Hong Kong avec la Chine continentale. Le texte reprend les différentes lectures du processus « eupéanisation » et met l'accent sur les éléments de ce processus qui sont utiles dans l'étude des relations Chine-Hong Kong. De cette façon a été proposé le concept de « sinisation politique » – dans le sens des changements qui ont lieu à Hong Kong sous l'influence des relations avec la République populaire de Chine. Sont également mis en évidence les facteurs spécifiques contribuant au processus de changements adaptatifs à Hong Kong sous la pression de la RPC.

Mots-clés : eupéanisation, sinisation, Hong Kong, RPC.

***Может ли идея «европеизации» пригодится
в изучении отношении Гонконг–Китай?***

Эта статья призвана ответить на вопрос о том, насколько использованная для изучения изменений в национальных государствах под влиянием их отношений с ЕС, концепция «европеизации», может быть полезной при анализе отношений Гонконга с материковым Китаем. Было прослежено понимание процесса «европеизации» и были выявлены элементы этого процесса полезные в изучении отношений Китай–Гонконг. Таким образом, было представлено понятие «политической китаизации» – в значении изменений, происходящих в Гонконге под влиянием отношений с КНР. Подчеркивается также специфические факторы, посредством которых происходят адаптивные изменения в Гонконге под давлением со стороны КНР.

Ключевые слова: европеизация, китаизации, Гонконг, КНР.



Socjologia polityki

Tomasz Masłyk

Demokracja w Europie: analiza porównawcza społecznej akceptacji jej zasad i rozwiązań oraz ocen i wskaźników ich realizacji

Uwagi wprowadzające

Pytanie o to, „czy demokracja może być po prostu czymkolwiek” stawiane przez Giovanniego Sartoriego¹ w jego studium na temat teorii demokracji, jest impulsem do rozważań wychodzących poza przyjmowane *a priori* założenie, że demokracja jest emanacją idei najbardziej sprawiedliwej formy organizacji współczesnych społeczeństw. Założenie takie powoduje, że jesteśmy „świadkami bezprecedensowej eskalacji terminologicznych i ideologicznych zniekształceń, których ostatecznym rezultatem jest pełna dezorientacja”². Innymi słowy, odwołując się do obserwacji Johna Dunna, powszechna akceptacja norm i procedur demokratycznych nie może zredukować nieustającego napięcia pomiędzy dwoma wariantami teorii demokracji – „jednym – fatalnie przeideologizowanym i drugim – rażąco utopijnym”³. Z jednej strony jest ona nacechowana wartościująco, z drugiej – nie proponuje rozwiązań, które zdołałyby ucieleśniać wyrażone *explicite* ideały w praktyce. Nie przeszkadza to kształtować się tendencji, „by coraz bardziej pojęcie demokracji utożsamiać ze wszystkim[,] co w społeczeństwie dobre, piękne i prawdziwe”⁴. Negacja tych ideałów wywołuje u ich wyznawców sprzeciw wobec krytyki – „fundamentalną różnicę zdań traktuje się nie tylko jako błąd, lecz jako grzech; prowokuje ona nie tylko logiczną polemikę, ale również moralną wzgardę

¹ G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1998, s. 16.

² Tamże, s. 17.

³ J. Dunn, *Western Political Theory in the Face of the Future*, Cambridge 1979, s. 26.

⁴ K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005, s. 205.

i potępienie”⁵. W sytuacji, kiedy „nasze pokolenie zbyt dużo mówi i myśli o demokracji, a za mało o wartościach, którym ona służy” rodzi się niebezpieczeństwo, „bałamutnego i bezpodstawnego przekonania, że dopóki ostatecznym źródłem władzy jest wola większości, władza nie może stać się arbitralna”⁶.

Uznanie i propagowanie doktryny demokratycznej, pomimo jej wieloznaczności i braku ostrości, ma swoje wyjaśnienie. Idąc za tokiem myśli Josepha A. Schumpetera, po pierwsze, „znajduje potężne wsparcie ze strony skojarzeń z wiarą religijną”. Staje się ona tym samym aksjomatem, niewymagającym potwierdzenia – „nie ma już potrzeby utrzymywania skrupułów logicznych co do «wspólnego dobra» i «ostatecznych wartości» (...). To, co przedtem wydawało się nieokreślone lub nieumotywowane nagle staje się zupełnie określone i przekonujące”. Po drugie, „formy i wyrażenia czy frazesy klasycznej demokracji, wielu narodom kojarzą się z wydarzeniami i tendencjami w ich historii, które znajdują entuzjastyczną akceptację ogromnej większości”. Dążenie do odzyskania wolności i suwerenności przez narody Europy Środkowej i Wschodniej zakończone w ostatniej dekadzie XX wieku możliwością samostanowienia w oparciu o demokratyczną legitymizację reprezentantów tych narodów, jest przykładem tego typu skojarzeń. Po trzecie, „istnieją wzorce społeczne, w których doktryna klasyczna faktycznie będzie pasowała do rzeczywistości z wystarczającym przybliżeniem”. W tym rozumieniu porządek społeczny znajduje nierzadko odzwierciedlenie w abstrakcyjnych ideałach, „potwierdzając” ich słuszność, chociaż niekoniecznie stanowi ich przyczynę. Po czwarte „politycy cenią sobie oczywiście frazeologię schlebiającą masom i stwarzającą znakomitą okazję nie tylko do uniknięcia odpowiedzialności, ale także do złamania opozycji pod hasłem wykonywania woli ludu”⁷.

Wartości demokratyczne zakorzenione zostają w porządku aksjonormatywnym, ale także w potocznym przeświadczeniu ludzi na temat tego, co jest słuszne i niezbywalne. W ten sposób „demokracja stała się obecnie zasadniczo nazwą cywilizacji, czy też raczej politycznego produktu finalnego (jak dotąd) cywilizacji zachodniej. (...) aż do lat czterdziestych ludzie wiedzieli, czym jest demokracja i albo im się podobała, albo ją odrzucali. Od tamtej pory wszyscy głosimy, że podoba nam się demokracja, ale przestaliśmy wiedzieć (rozumieć, zgadzać się), czym ona jest”⁸.

Niemożliwość wypracowania jednoznacznego konsensusu odnośnie tego, czym jest demokracja, skłania jej badaczy do przesunięcia akcentów z płaszczyzny normatywnej na płaszczyznę empiryczną. Istotne staje się zatem pytanie nie tyle o to, „jak powinien funkcjonować system demokratyczny w świetle stanowiącej jego normatywną podstawę konstytucji (lub ustaleń konstytucjonalizmu)[,] ile głównie o to jak faktycznie funkcjonuje”⁹. Podejście takie „dotyczy empirycznie obserwo-

⁵ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995, s. 332.

⁶ F.A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, Kraków 2003, s. 84-85.

⁷ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm...*, s. 331-335.

⁸ G. Sartori, *Teoria demokracji...*, s. 16, 20.

⁹ A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej*, w: *Demokracje zachodnioeuropejskie*.

wałnych zjawisk w społeczeństwie, nie zaś teorii, filozofii czy systemów wartości (...). Podejście empiryczne wyklucza zastanawianie się, czy jest coś takiego jak «prawdziwa demokracja», a następnie, czy jakaś konkretna struktura demokratyczna jest mniej lub bardziej «prawdziwa» niż inna»¹⁰. Impulsem dla badań demokracji w działaniu były: 1) przemiany końca XX wieku, które objęły swoim zasięgiem państwa Europy Południowej i Ameryki Południowej, dając początek „trzeciej fali demokratyzacji”¹¹, 2) upadek reżimów realnego socjalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej¹² oraz 3) kryzys dotyczący demokracji niektórych państw zachodnioeuropejskich objawiający się rosnącym, społecznym niezadowoleniem z realizacji demokratycznych zasad¹³.

Kryzys demokracji ma wiele źródeł, aczkolwiek kilka z nich stanowi w przypadku państw demokratycznych uniwersalny zbiór. Wskazuje się między innymi na słabnące zaufanie do polityków, partii politycznych i instytucji rządowych, które tracą społeczną estymę zastępowaną postawą cyniczną wobec programów politycznych i działań podejmowanych przez polityków. Towarzyszy temu coraz mniejszy zasób wiedzy na temat polityki i procesów politycznych, szczególnie wśród najmłodszych obywateli. Prowadzi to do malejącej skali uczestnictwa politycznego, notowanego spadkiem frekwencji wyborczej. Z brakiem zaangażowania politycznego idzie w parze zmniejszająca się liczba przedsięwzięć wspólnotowych, działań stowarzyszeniowych będących istotą aktywności obywatelskiej i szkołą politycznego zaangażowania¹⁴. Obserwowane zmiany w postawach obywateli wobec demokracji dość boleśnie uświadamiają, że żadna idea – nawet najbardziej szczytna – nie znajdzie odzwierciedlenia w rzeczywistości bez zakorzenienia w społecznej świadomości, przekonaniach i sądach.

Nowego znaczenia nabiera spostrzeżenie Josepha A. Schumpetera, że demokracja nie oznacza dążenia do realizacji zasad odwołujących się do abstrakcyjnej woli ludu czy dobra ludu, lecz jest jedynie „rządem mającym aprobatę ludu”¹⁵. Wtórując temu spostrzeżeniu Robert A. Dahl zauważa, że stan idealny, jakim jest „demokracja” w rzeczywistości nigdy ani nigdzie nie został osiągnięty. Najbliższa temu ideałowi jest poliarchia¹⁶, która – aby zaistnieć – musi opierać się na kilku

Analiza porównawcza, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997, s. 18.

¹⁰ P.L. Berger, *Rewolucja kapitalistyczna. Pięćdziesiąt tez o dobrobycie, równości i wolności*, Warszawa 1995, s. 139.

¹¹ S. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995.

¹² J.J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America and Post-Communist Europe*, Baltimore and London 1996; P. Mair, *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997.

¹³ *Political Disaffection in Contemporary Democracies: Social Capital, Institutions and Politics*, red. M. Torcal, J.R. Montero, London 2006; R.J. Dalton, *Democratic Challenges. Democratic Choices. The Erosion of Political Support in Advanced Industrial Democracies*, New York 2007; P. Norris, *Democratic Deficit. Critical Citizens Revisited*, New York 2011.

¹⁴ R.K. Gibson, P. Nixon, S.J. Ward, *Introduction*, w: *Political Parties and the Internet: Net Gain?*, red. R.K. Gibson, P. Nixon, S.J. Ward, New York 2003.

¹⁵ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm...*, s. 307.

¹⁶ R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Kraków 1995, s. 431.

fundamentalnych zasadach: wolnych i uczciwych wyborach, gwarancji i respektowaniu swobody zrzeszania się, wolności słowa oraz istnieniu alternatywnych, niezależnych źródeł informacji¹⁷. Szanse na realizację procedur demokratycznych, które staną się podstawą stabilnej demokracji, określają dwie kluczowe cechy społeczeństwa – rozwój gospodarczy i legitymizacja czyli „stopień, w jakim instytucje jako takie są cenione, uważane za prawidłowe i właściwe”¹⁸. W obrębie tych dwóch czynników można wyróżnić kilka elementów, które są nie tylko warunkiem wstępnym demokracji, ale „gdy demokracja już istnieje, podtrzymują daną cechę społeczeństwa”¹⁹. Należą do nich: otwarty system klasowy, zamożność gospodarcza, system wartości oparty na równości, gospodarka kapitalistyczna, piśmienność oraz wysoki poziom partycypacji w organizacjach dobrowolnych²⁰.

Christian Welzel i Ronald Inglehart podstaw dla „efektywnej” demokracji upatrują w charakterystycznej triadzie. Jej pierwszy element to rozwój ekonomiczny, czy też kondycja gospodarcza danego kraju. Warunkuje on dostępne jednostkom zasoby materialne, ale również i „zasoby” kognitywne, które łącznie pozwalają (*enabling*) ludziom kierować własnym życiem. Drugim elementem triady jest szeroko rozumiana kultura i leżące u jej podstaw wartości, które motywują (*motivating*) ludzi do kierowania własnym życiem. Element trzeci to reżim polityczny ustanowiony w oparciu o demokratyczne instytucje, które upoważniają (*entitling*) ludzi do kierowania własnym życiem. Od charakteru i wzajemnych powiązań tych trzech elementów zależy jakość demokracji w danym państwie²¹.

Pomiar funkcjonowania demokracji

Zróznicowanie stopnia stabilności i jakości systemów demokratycznych znajduje odzwierciedlenie w danych empirycznych. Dysproporcje te można zilustrować poprzez odwołanie się do raportu Banku Światowego *The Worldwide Governance Indicators*²², a także raportu The Economist Intelligence Unit *Democracy Index 2012. Democracy at a standstill*²³. W raporcie Banku Światowego „jakość rządzenia” określa się w oparciu o kilka parametrów²⁴: 1) wolne wybory, wolność słowa, zgromadzeń i wolność mediów (*Voice and Accountability*); 2) stabilność polityczna i nieobecność przemocy i terroryzmu (*Political Stability and*

¹⁷ R. Dahl, *Modern Political Analysis*, New Jersey 1991, s. 85

¹⁸ S.M. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1998, s. 49.

¹⁹ Tamże, s. 79.

²⁰ Tamże, s. 79.

²¹ Ch. Welzel, R. Inglehart, *The Role of Ordinary People in Democratization*, „Journal of Democracy” 2008, nr 1, s. 128–129.

²² D. Kaufmann, A. Kraay, M. Mastruzzi, *The Worldwide Governance Indicators: A Summary of Methodology, Data and Analytical Issues*, „World Bank Policy Research” 2010, Working Paper No. 5430, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1682130, dostęp: 12.2013 r.

²³ The Economist Intelligence Unit, *Democracy Index 2012. Democracy at a standstill*, http://www.eiu.com/public/topical_report.aspx?campaignid=DemocracyIndex12, dostęp: 01.2014 r.

²⁴ Dane wykorzystywane w raporcie WGI pochodzą z 31 różnych źródeł danych: instytutów badawczych, think-tanków, organizacji pozarządowych, organizacji międzynarodowych i firm prywatnych.

Absence of Violence/Terrorism); 3) jakość instytucji publicznych i obywatelskich, stopień ich niezależności oraz jakość procesu decyzyjnego w polityce (*Government Effectiveness*); 4) realizacja polityki rządowej wspierającej rozwój sektora prywatnego (*Regulatory Quality*); 5) rządy prawa: przestrzeganie umów, praw własności, funkcjonowanie policji i sądów (*Rule of Law*); 6) zapobieganie czerpaniu prywatnych korzyści przez podmioty publiczne (*Control of Corruption*). Natomiast „indeks demokracji” konstruowany jest w odwołaniu do sześćdziesięciu szczegółowych kwestii pozwalających scharakteryzować: 1) proces wyborczy i pluralizm (*electoral process and pluralism*); 2) funkcjonowanie rządu (*functioning of government*); 3) uczestnictwo polityczne (*political participation*); 4) demokratyczną kulturę polityczną (*democratic political culture*); 5) wolności obywatelskie (*civil liberties*). Wartość syntetycznego wskaźnika (indeksu demokracji) kwalifikuje poszczególne kraje do jednego z czterech typów demokracji:

- 1) rozwiniętych demokracji (*full democracies*), w których respektowane są podstawowe wolności polityczne i wolności obywatelskie, a ponadto wartości te zakorzenione są w kulturze politycznej sprzyjającej rozwojowi demokracji;
- 2) demokracji nie w pełni ukształtowanych (*flawed democracies*), w których wybory są wolne i uczciwe, przestrzegane są podstawowe wolności obywatelskie, niemniej jednak występują w nich problemy związane z procesem rządzenia; problemem jest również jakość kultury politycznej oraz niski poziom uczestnictwa politycznego;
- 3) reżimów mieszanych (*hybrid regimes*), w których wybory nie są przeprowadzane cyklicznie, co powoduje, że nie zawsze są one wolne i uczciwe; reżimy te charakteryzuje stosunkowo niska jakość rządzenia, kultury politycznej i niewielka skala partycypacji politycznej; powszechna jest także korupcja, słabość rządów prawa i społeczeństwa obywatelskiego; łamana jest wolność prasy i niezależność sądów, nierzadko rząd wywiera naciski na partie opozycyjne;
- 4) reżimów autorytarnych (*authoritarian regimes*), w których nie ma pluralizmu politycznego, a są one często rządzone w sposób dyktatorski; media są kontrolowane przez grupy powiązane z władzą, istnieje cenzura a krytykujących władzę dotyczą represje; nie respektuje się także zasady niezależności sądów.

Chociaż oba wskaźniki konstruowane są w oparciu o inne zmienne i inną metodologię²⁵, to jednak próbują w sposób ilościowy (jako wskaźniki makro) określić skalę tego samego fenomenu – funkcjonowania państwa ocenianego przez pryzmat zasad demokratycznych. Stąd wysoka korelacja pomiędzy wartościami uży-

²⁵ W badaniach Banku Światowego opierano się na danych pochodzących z 210 lub 212 państw świata. Wartości przypisywane kolejnym państwom na każdym wymiarze wahały się w zakresie od -2.5 do 2.5. Dla potrzeb analizy zagregowano je (w postaci średniej arytmetycznej wszystkich wartości) – zabieg taki uzasadniała wysoka rzetelność tak skonstruowanego indeksu ($\text{Alpha}=0.963$) świadcząca o wysokiej korelacji pomiędzy jego poszczególnymi elementami. Wartości „indeksu demokracji” wyznaczono dla 167 krajów świata. Punkty przyporządkowywane danemu krajowi na każdym z wymiarów mieściły się w zakresie 0–10, podobnie jak i ogólna wartość ogólnego wskaźnika.

skanymi przez kraje uwzględnione w analizie ($r=.933$ dla $p<.001$)²⁶, którą ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Klasyfikacja wybranych państw europejskich pod względem „jakości demokracji”

Typ reżimu demokratycznego	Państwo	Democracy Index	WGI
Rozwinięta demokracja	Norwegia	9,93	1,78
	Szwecja	9,73	1,82
	Islandia	9,65	1,46
	Dania	9,52	1,77
	Szwajcaria	9,09	1,76
	Finlandia	9,06	1,87
	Holandia	8,99	1,72
	Irlandia	8,56	1,42
	Niemcy	8,34	1,45
	Wielka Brytania	8,21	1,37
	Czechy	8,19	0,86
	Belgia	8,05	1,33
	Hiszpania	8,02	0,86
Demokracja nie w pełni ukształtowana	Portugalia	7,92	0,93
	Francja	7,88	1,18
	Słowenia	7,88	0,89
	Włochy	7,74	0,48
	Estonia	7,61	1,03
	Słowacja	7,35	0,73
	Cypr	7,29	1,07
	Litwa	7,24	0,78
	Polska	7,12	0,84
	Węgry	6,96	0,64
	Bułgaria	6,72	0,17
Reżim mieszany	Ukraina	5,91	-0,57
	Albania	5,67	-0,26
Reżim autorytarny	Rosja	3,74	-0,73
	Kosowo	b.d.	-0,50

Źródło: opracowanie własne na podstawie *The Worldwide Governance Indicators* i *Democracy Index*.

²⁶ Zależność tę policzono dla tych 27 państw europejskich (zob. tabela 1), w których realizowano Europejski Sondaż Społeczny (ESS 2012) i dla których wyznaczono Indeks Demokracji (pominięto Kosowo). Dane pochodzące z ESS stanowiły podstawę dla dalszych analiz – dzięki takiemu wyborowi w dalszej części artykułu możliwe było porównanie wskaźników makro ze wskaźnikami opartymi na zagregowanych opiniach respondentów reprezentujących badane kraje.

Miejsce w rankingu wyznaczone w oparciu o wartości indeksu demokracji różni się do pewnego stopnia od miejsca, jakie dane państwo zajęło w rankingu „jakości rządzenia”, jednak nie są to różnice duże. Wybrane państwa europejskie reprezentują wszystkie cztery typy wyróżnionych reżimów, chociaż zaznacza się tutaj przewaga dwóch pierwszych. Najbardziej stabilna demokracja charakteryzuje państwa skandynawskie i/lub nordyckie: Norwegię, Szwecję, Danię, Islandię i Finlandię, niektóre państwa Europy Zachodniej: Szwajcarię, Holandię, Irlandię, Niemcy, Wielką Brytanię i Belgię, a także Czechy i Hiszpanię. Warto jednak zaznaczyć, że te dwa ostatnie państwa – gdyby klasyfikowano je w oparciu o wskaźnik WGI – znalazłyby się wśród krajów o demokracji nie w pełni rozwiniętej. Ten drugi typ reprezentują pozostałe państwa Europy Zachodniej: Portugalia, Francja, Włochy oraz Cypr, a także państwa postkomunistyczne: Słowenia, Estonia, Słowacja, Litwa, Polska, Węgry i Bułgaria. Do typu trzeciego zaklasyfikowane zostały dwa kraje: Ukraina i Albania, natomiast Rosja reprezentuje typ czwarty.

Pozycje państw w poszczególnych, składowych wymiarach budujących oba indeksy są zbieżne z wynikiem ogólnym, aczkolwiek można dostrzec wśród nich pewną charakterystyczną tendencję. Najślabszym elementem indeksu demokracji – dla ogółu analizowanych państw – jest polityczna partycypacja (średnia 6,7 przy maksymalnej wartości równej 10), co dobrze ilustruje omawiane wcześniej przyczyny kryzysu demokracji. Towarzyszą jej relatywnie niskie wartości w wymiarze funkcjonowania rządu (7,1) oraz kultury politycznej (7,5). Kwestie związane z jakością procesu wyborczego i pluralizmem (9,6) oraz wolnościami obywatelskimi (9,1) zostały ocenione znacznie wyżej. Najślabszym ogniwem indeksu WGI w odniesieniu do analizowanych państw jest stabilność polityczna (średnia 0,65). Pozostałe elementy indeksu uzyskały wyższe oceny: jakość instytucji publicznych i obywatelskich (1,03), wsparcie sektora prywatnego (1,03), rządy prawa, wolność wyborów, słowa, zgromadzeń i mediów (0,99), rządy prawa (0,97) i kontrola korupcji (0,93).

Analizowane dane wskazują, że poza pewnymi wyjątkami, w większości państw europejskich reguły demokracji proceduralnej są respektowane²⁷. Normatywne założenia dotyczące demokracji znajdują odzwierciedlenie w porządku instytucjonalnym, który określa warunki politycznego uczestnictwa i decydowania. Inaczej rzecz się ma w odniesieniu do stopnia realizacji tych zasad (możliwości i powinności). Demokracja, w rozumieniu Roberta A. Dahla zyskuje przewagę nad innymi sposobami rządzenia w oparciu o trzy kwestie. „Po pierwsze, w stopniu nieosiągalnym w żadnym innym ustroju sprzyja wolności; zarówno

²⁷ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w przypadku indeksu demokracji w wymiarze oceniającym „uwarunkowania procesu wyborczego” większość analizowanych państw uzyskała wartości bliskie maksymalnym (powyżej 9 punktów). Wyjątkiem były jedynie Ukraina (7,9), Albania (7) i Rosja (3,9). Podobnie wysokie wartości zarejestrowano w wymiarze wolności obywatelskich – dla przeważającej liczby państw były to wartości powyżej 8. Podobnie jak poprzednio, wyjątek stanowiły Albania (7,4), Ukraina (7,1) i Rosja (4,4).

wolności osobistej, jak zbiorowemu samookreślanu się; autonomii moralnej, do której skłania i do której dopuszcza; licznym wolnościom bądź to immanentnie związanym z postępowaniem demokratycznym, bądź je warunkującym, bądź możliwym dlatego, że ludzie popierający demokrację skłonni są sprzyjać także innym wolnościom. Po drugie, postępowanie demokratyczne przyczynia się do rozwoju człowieka, kształtuje jego umiejętność samookreślania się, moralną autonomię, odpowiedzialność za własne decyzje. Wreszcie, jest najpewniejszym (choć nie doskonałym) sposobem, za którego pośrednictwem ludzie mogą bronić oraz dochodzić interesów i dóbr, jakie dzielą z innymi”²⁸. Owa partycypacyjna i obywatelska przewaga, jaką system demokratyczny stwarza jednostkom, nie jest w pełni wykorzystywana. Stabilność demokracji zależy bowiem nie tylko od formalnych procedur, ale również ich legitymizacji wyrażanej w procesie politycznego zaangażowania. „Uczestnictwo właściwie i sensownie rozumiane polega na osobistym udziale, aktywnym i chętnym włączaniu się. Uczestnictwo nie jest więc prozaicznym «byciem częścią czegoś» (...) a tym bardziej niechcianym, przymusowym «włączeniem do czegoś». Uczestnictwo to *ruch samoistny*, dokładne przeciwieństwo bycia włączonym w ruch (z cudzej woli), czyli przeciwieństwo zmobilizowania”²⁹. Konsekwencją tego politycznego wycofania jest słaba jakość kultury politycznej – a „demokratyczna forma uczestnictwa politycznego wymaga również spójnej z nią kultury politycznej”³⁰. Kwestią sporną pozostaje to, czy słabość demokracji w jej partycypacyjnym wymiarze jest wynikiem apatii, braku uczestnictwa, mimo sprzyjających uwarunkowań, czy też jest pochodną negacji, kwestionowania słuszności założeń, które leżą u jej podstaw. Aby tę kwestię rozstrzygnąć, należy poddać analizie opinie członków demokratycznych wspólnot.

Demokracja w opinii społecznej

Założenia analityczne

Analiza poparcia dla idei i zasad demokracji oraz oceny jej funkcjonowania wyznacza główny cel prowadzonych rozważań. Jak zaznaczono wcześniej, stabilna demokracja wymaga nie tylko spełnienia pewnych wymogów formalnych (proceduralnych), ale również właściwego ich egzekwowania i legitymizacji. Z tego punktu widzenia istotne wydaje się określenie tego, jaki jest stopień poparcia dla reguł demokratycznych wśród reprezentantów poszczególnych państw europejskich oraz tego, jak oceniają poziom ich realizacji. Tak postawiony problem implikuje kilka dodatkowych pytań: 1) jaki jest dystans pomiędzy ocenami zasad, rozwiązań demokracji a stanem ich funkcjonowania w państwach europejskich, 2) czy oczekiwania wobec demokracji powiązane są z subiektywną oceną stopnia realizacji reguł demokratycznych, 3) czy wskazane w poprzedniej części

²⁸ R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy...*, s. 431.

²⁹ G. Sartori, *Teoria demokracji...*, s. 148.

³⁰ G.A. Almond, S. Verba, *Problem kultury politycznej*, w: *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 329.

artykułu wskaźniki „jakości demokracji i rządzenia” korelują z subiektywnymi opiniami członków danych wspólnot demokratycznych.

Aby rozstrzygnąć te kwestie, posłużono się danymi pochodzącymi z Europejskiego Sondażu Społecznego zrealizowanego w 2012 roku³¹, w których jeden z modułów zawierał kwestie dotyczące rozumienia i oceny zagadnień związanych z funkcjonowaniem demokracji (*Europeans' understandings and evaluations of democracy*). Analizując opinie na temat oczekiwań wobec demokracji i jej oceny, oparto się na metodologii (założenia koncepcyjne i operacyjne) zaproponowanej przez realizatorów badania³². Wskaźniki przyjęte do oceny demokracji³³, na podstawie których sformułowano pytania kwestionariusza, dotyczyły: 1) rządów prawa (*rule of law*); 2) odpowiedzialności pionowej (*vertical accountability*); 3) odpowiedzialności poziomej (*horizontal accountability*); 4) partycypacji (*participation*); 5) rywalizacji (*competition*); 6) reprezentacji (*representation*); 7) responsywności (*responsiveness*); 8) wolności (*freedom*); 9) równości (*equality*) i 10) poparcia demokracji (*support for democracy*).

W niniejszej analizie wykorzystano osiem zagadnień z dziesięciu zaproponowanych. Pominięto wymiar odpowiedzialności poziomej ze względu na to, iż pytania tego nie zadano w sekcji zawierającej pytania na temat funkcjonowania demokracji, co uniemożliwiło porównanie opinii co do zasad z ocenami ich funkcjonowania. Pominięto również wymiar „równości” (rząd zmniejszający różnice w dochodach, ochrona obywateli przed ubóstwem), który dotyczył substancjalnego, a nie proceduralnego, rozumienia demokracji, jako ustroju sprawiedliwości społecznej czy ustroju zapewniającego obywatelom dobrobyt³⁴.

Niektóre z zagadnień oceniane były w oparciu o jedno pytanie kwestionariusza, inne wykorzystywały ich więcej. Odpowiedzi rejestrowano na 11-stopniowej skali, na której 0 oznaczało brak poparcia (lub niską ocenę), a 10 – silne poparcie (lub wysoką ocenę). W przypadku „rządów prawa” pytano o to, czy „sądy traktują wszystkich równo”. „Odpowiedzialność pionowa” określana była przez pytania dotyczące tego, czy: „złe rządy karane są gorszym wynikiem w wyborach”, „rząd wyjaśnia swoje decyzje wyborcom”, „media dostarczają obywatelom rzetelnych informacji”. O jakości „partycypacji” rozstrzygały odpowiedzi na pytania o to,

³¹ ESS Round 6: European Social Survey Round 6 Data. Data file edition 1.1. Norwegian Social Science Data Services, Norway – Data Archive and distributor of ESS data, 2012.

³² Centre for Comparative Social Surveys, *Round 6 Module on Europeans' Understandings and Evaluations of Democracy – Final Module in Template*, London 2013.

³³ Wykorzystano tutaj „szeroką” koncepcję demokracji zaproponowaną przez Larry'ego Diamonda i Leonardo Morlino (w: *Assessing the Quality of Democracy*, Baltimore 2005) oraz Marca Bühlmann, Wolfganga Merkela i Bernharda Wesselsa (w: *The Quality of Democracy. Democracy Barometer for Established Democracies*. Working Paper, National Centre of Competence Research 2008, nr 10a, <http://www.nccr-democracy.uzh.ch/publications/workingpaper/pdf/WP10a.pdf>, dostęp: 05.2014) w jej reprezentatywnym (*representative*) i partycypacyjnym (*participation*) rozumieniu, której trafną egzemplifikacją jest formuła Abrahama Lincolna: rząd ludzi, przez ludzi i dla ludzi.

³⁴ M. Grabowska, T. Szawiel, *Demokracja*, w: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, red. M. Grabowska, T. Szawiel, Warszawa 2003, s. 75–77, 98.

czy: „imigranci uzyskują prawo do głosowania po uzyskaniu obywatelstwa”, „najważniejsze kwestie rozstrzygane są w referendum”, „kwestie polityczne omawiane są z rodziną i znajomymi”. „Rywalizacja” oceniana była na podstawie pytań o to, czy: „wybory parlamentarne są wolne i uczciwe”, „partie polityczne stanowią dla siebie rzeczywistą alternatywę”, „partie opozycyjne mają możliwość krytykowania rządu”. W kwestii „reprezentacji” pytano o to, czy „chronione są prawa mniejszości”. W przypadku „responsywności” podnoszono kwestię „zmiany zaplanowanej polityki rządu w odniesieniu do tego, co myśli większość ludzi”. Zagadnienie dotyczące „wolności” zoperacjonalizowano w oparciu o pytania czy: „każdy może otwarcie wyrażać swoje poglądy” oraz „media mają możliwość krytykowania rządu”. Ostatnia kwestia – „poparcie dla demokracji” mierzona była opinią na temat tego, „jak ważne jest, aby żyć w demokratycznym kraju”.

Pytania dotyczące wymienionych aspektów formułowane były w dwojaki sposób. W pierwszej kolejności pytano o to „na ile dla demokracji generalnie ważna jest dana cecha”, a następnie „na ile dane stwierdzenie pasuje do sytuacji” w kraju respondenta. W przypadku „poparcia dla demokracji” pytano wprost „na ile kraj respondenta jest demokratyczny”. Dzięki tak postawionym pytaniom uzyskano możliwość porównania poparcia dla idei z zakresem jej urzeczywistnienia. Ogółem, w analizie uwzględniono 14 pytań odnoszących się do 8 zagadnień. Analiza rozkładów odpowiedzi na kolejne pytania dla każdego państwa z osobna dawałaby ograniczone możliwości interpretacyjne, dlatego też zdecydowano się na ich zagregowanie (połączenie). W tym celu posłużono się metodą taksonomiczną porządkowania liniowego, dzięki której sklasyfikowano badane kraje ze względu na: 1) siłę poparcia dla demokratycznych rozwiązań (wagi demokratycznych reguł); 2) ocenę stopnia egzekwowania czy też realizowania demokratycznych reguł; 3) różnicę pomiędzy akceptacją zasad demokracji, oceną ich faktycznej realizacji, traktowaną jako „deficyt demokracji”.

Wyjściową miarą, którą wykorzystano w analizie, była średnia arytmetyczna obliczona na podstawie ocen poszczególnych zagadnień. Wartości średnie poddano standaryzacji a ich macierz wykorzystano do wyznaczenia tzw. wzorca rozwoju (Hellwiga)³⁵, czyli abstrakcyjnego obiektu (państwa) P_0 o wartościach standaryzowanych $z_{01}, z_{02}, \dots, z_{0j}$, gdzie: $z_{0j} = \max\{z_{ij}\}$, do którego porównywano inne, uwzględnione w analizie państwa. Zabieg ten przeprowadzono trzykrotnie wyznaczając: 1) wzorec najsilniejszego poparcia dla demokracji, 2) wzorec największego

³⁵ Zastosowany „miernik rozwoju Hellwiga” (zob. Z. Hellwig, *Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom ich rozwoju oraz zasoby i strukturę wykwalifikowanych kadr*, „Przegląd Statystyczny” 1968, nr 4) jest jedną z popularnych metod taksonomicznych stosowanych w badaniach ekonometrycznych dla określenia różnic w rozwoju gospodarczym, infrastrukturalnym czy społecznym pomiędzy porównywanymi podmiotami (krajami, regionami, instytucjami, itd.). Pozwala on zagregować dane pochodzące z wielu zmiennych poprzez utworzenie wzorca (teoretycznego obiektu), do którego porównuje się poszczególne, uwzględnione w badaniach podmioty. Ich odległość od wzorca stanowi podstawę uporządkowania (rangowania). Można go stosować w sytuacji, kiedy poszczególne zmienne nie są ze sobą wzajemnie skorelowane, co miało miejsce w przypadku analizowanych danych.

sze go stopnia realizacji demokratycznych reguł i 3) wzorzec największego deficytu rozwiązań demokratycznych w relacji do siły poparcia dla nich. W każdym przypadku wzorzec był zatem hipotetycznym państwem, skonstruowanym na podstawie najwyższych wartości poszczególnych wskaźników. Gdyby w zbiorze badanych państw znalazło się takie, które uzyskałoby najwyższe wartości na wszystkich wymiarach, to właśnie ono traktowane byłoby jako wzorzec. W kolejnym kroku, dla każdego państwa, wyznaczono odległość od wzorca w oparciu o formułę:

$$d_i = 1 - \frac{D_{i0}}{D_0} \quad (i = 1, 2, \dots, n) \quad d_i = 1 - \frac{D_{i0}}{D_0} \quad (i = 1, 2, \dots, n) \quad (1)$$

gdzie:

d_i – syntetyczny wskaźnik oceny demokracji

D_{i0} – odległość euklidesowa każdego kraju od wzorca

D_0 – krytyczna (graniczna) odległość od wzorca

Wykorzystane we wzorze (1) wielkości wyrażone zostały jako:

$$D_{i0} = \sqrt{\sum_{j=1}^m (z_{ij} - z_{0j})^2} \quad D_{i0} = \sqrt{\sum_{j=1}^m (z_{ij} - z_{0j})^2} \quad (2)$$

$$D_0 = \overline{D_0} + 2S_0 \quad D_0 = \overline{D_0} + 2S_0 \quad (3)$$

$$\overline{D_0} = n^{-1} \sum_{i=1}^n D_{i0} \quad \overline{D_0} = n^{-1} \sum_{i=1}^n D_{i0} \quad (4)$$

$$S_0 = \sqrt{n^{-1} \sum_{i=1}^n (D_{i0} - \overline{D_0})^2} \quad S_0 = \sqrt{n^{-1} \sum_{i=1}^n (D_{i0} - \overline{D_0})^2} \quad (5)$$

Wartości tak wyznaczonego miernika taksonomicznego d_i mieściły się w przedziale [0,1]. Im wyższa wartość, tym wyższe poparcie dla zasad/ wyższa ocena ich funkcjonowania/ wyższy deficyt demokracji. Porównanie wartości mierników, umożliwiło przygotowanie rankingu państw w odniesieniu do trzech analizowanych zagadnień.

Wyniki: ocena zasad i rozwiązań demokratycznych versus rzeczywistość

Przeprowadzona analiza pozwoliła uzyskać syntetyczne wskaźniki skonstruowane w odniesieniu do ośmiu aspektów demokracji w jej trzech wskazanych postaciach (poparcie dla zasad, ocena ich realizacji, kwestia deficytu). W pierwszym przypadku chodziło o pomiar znaczenia, jakie dla reprezentantów różnych państw europejskich mają konkretne rozwiązania demokratyczne. W drugim przypadku mierzono opinie na temat stopnia realizacji tych rozwiązań w subiektywnej ocenie mieszkańców poszczególnych państw. W trzecim przypadku chciano określić dystans pomiędzy postulowaną, wzorcową demokracją, a stopniem realizacji tych postulatów. Oparto się tutaj na różnicy ocen zasad demokracji i ich realizacji.

Ponieważ we wszystkich państwach zrealizowano badania z wykorzystaniem tego samego narzędzia, możliwe stało się dokonanie analizy porównawczej i przygotowanie trojakiemu rodzaju rankingu tych krajów (tabela 2).

Tabela 2. Ranking poszczególnych państw europejskich w odniesieniu do siły poparcia dla demokracji, oceny funkcjonowania rozwiązań demokratycznych i deficytu demokracji (wartości miernika taksonomicznego).

Poparcie dla demokracji		Ocena funkcjonowania demokracji		Deficyt demokracji	
Cypr	0,81	Szwajcaria	0,83	Kosowo	0,83
Bułgaria	0,68	Norwegia	0,83	Ukraina	0,81
Albania	0,66	Dania	0,82	Bułgaria	0,70
Polska	0,59	Szwecja	0,82	Rosja	0,69
Hiszpania	0,53	Finlandia	0,77	Włochy	0,68
Szwecja	0,50	Holandia	0,67	Albania	0,62
Dania	0,49	Irlandia	0,66	Hiszpania	0,59
Niemcy	0,47	Wielka Brytania	0,61	Litwa	0,58
Włochy	0,47	Islandia	0,59	Węgry	0,54
Islandia	0,47	Niemcy	0,56	Portugalia	0,52
Kosowo	0,47	Belgia	0,54	Estonia	0,52
Węgry	0,46	Cypr	0,52	Cypr	0,51
Norwegia	0,43	Francja	0,50	Polska	0,50
Ukraina	0,43	Słowacja	0,47	Słowenia	0,41
Szwajcaria	0,37	Polska	0,47	Czechy	0,39
Estonia	0,35	Słowenia	0,41	Islandia	0,37
Słowenia	0,29	Węgry	0,39	Niemcy	0,34
Portugalia	0,27	Czechy	0,36	Francja	0,33
Irlandia	0,24	Estonia	0,35	Słowacja	0,31
Finlandia	0,22	Hiszpania	0,30	Belgia	0,28
Wielka Brytania	0,21	Albania	0,30	Wielka Brytania	0,26
Francja	0,18	Portugalia	0,30	Irlandia	0,22
Holandia	0,17	Bułgaria	0,23	Holandia	0,18
Czechy	0,17	Litwa	0,22	Szwecja	0,16
Rosja	0,14	Włochy	0,20	Dania	0,14
Litwa	0,14	Rosja	0,07	Szwajcaria	0,12
Belgia	0,10	Ukraina	0,06	Norwegia	0,12
Słowacja	0,07	Kosowo	0,04	Finlandia	0,09

Źródło: opracowanie własne na podstawie ESS 2012.

Ranking poparcia dla reguł demokratycznych może być pewnym zaskoczeniem. W tym wymiarze można byłoby spodziewać się spójnego układu z rankingiem *Index Democracy* lub rankingiem WGI. Hipotezą, która sugerowałaby taką zależność stanowiłoby twierdzenie, iż w państwach, w których rozwiązania demokratyczne są stosowane w praktyce, ich waga będzie doceniana w wyższym stopniu, niż w państwach, w których reguły te realizuje się w mniejszym zakresie. Tezę tę negatywnie weryfikuje brak zależności pomiędzy wartościami przypisanymi poszczególnym państwom na indeksie demokracji (ale również na indeksie WGI), a wartością wskaźnika taksonomicznego w wymiarze „poparcia dla demokracji”. Zauważyć można, że najwyższe poparcie dla rozwiązań demokratycznych udzielone zostało w krajach, których miejsce w rankingu jakości demokracji, czy jakości rządzenia było relatywnie niskie: na Cyprze, w Bułgarii, Albanii, Polsce. Z drugiej strony, poparcie to jest niższe w krajach należących do grupy państw o rozwiniętych systemach demokratycznych: Finlandii, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii czy Belgii. Oczywiście należy pamiętać, że są to różnice względne. Niska pozycja w rankingu nie oznacza braku poparcia, ale relatywnie niższą wagę przywiązywaną do zasadności (czy konieczności) rozwiązań demokratycznych; w każdym kraju, średnia ocena wszystkich czternastu, poddanych analizie zagadnień, była wyższa od 7 (jedyne wyjątek stanowiła Rosja z oceną 6,55 w wymiarze „poparcie dla demokracji”).

Odmienne przedstawia się ranking „oceny funkcjonowania demokracji”, czyli tego, w jakim stopniu określone rozwiązania ustrojowe realizowane są w praktyce. Opinie reprezentantów krajów europejskich, na podstawie których dokonano klasyfikacji, odzwierciedlają ich miejsce w rankingu „jakości demokracji” i „jakości rządzenia”. Korelacje pomiędzy wartością wskaźnika taksonomicznego w tym wymiarze, a wartością uzyskaną na *democracy index* z jednej strony i wartością wskaźnika WGI z drugiej, są bardzo mocne (odpowiednio $r=.832$ dla $p<0.01$ i $r=.918$ dla $p<0.01$). Ranking otwiera Szwajcaria, której na wysokich pozycjach towarzyszą państwa skandynawskie: Norwegia, Dania, Szwecja i Finlandia. Klasyfikację zamykają natomiast Rosja, Ukraina i Kosowo. Mieszkańcy państw europejskich, bazując na własnych doświadczeniach i obserwacjach funkcjonowania państwa (i funkcjonowania w państwie), potrafią realnie i zgodnie z obiektywnymi wskaźnikami ocenić sposób realizowania zasad stanowiących fundament demokracji.

Co ciekawe, nie ma istotnej zależności pomiędzy wartością wskaźnika taksonomicznego obrazującego oceny zasad demokracji, a podanymi wcześniej indeksami efektywności demokracji. Może to oznaczać, iż w poszczególnych państwach – zwłaszcza tych, w których reguły demokracji nie są realizowane lub są realizowane w niewystarczającym stopniu, niska jakość procedur demokratycznych nie determinuje sposobu myślenia o „idealnym ustroju”, tzn. nie powoduje negowania istoty procedur demokratycznych. Gdyby tak było, odnotowanoby istotną korelację pomiędzy tymi dwoma wskaźnikami.

Spostrzeżenie to znajduje wsparcie w odniesieniu do wartości ostatniego rankingu – „deficytu demokracji”. W tym kontekście najbardziej realne były dwie

potencjalne zależności: 1) wielkość deficytu mogłaby nie różnić się w kolejnych państwach w sytuacji, gdyby ocena realizacji zasad demokratycznych była zbieżna z ocenami samych zasad i 2) stopień realizacji demokratycznych zasad odbiegałby w sposób proporcjonalny od oceny tych zasad – tym samym, niższa ocena demokracji w działaniu pociągałaby za sobą większe dysproporcje. Teoretycznie możliwa byłaby również trzecia opcja – gdyby w opinii respondentów w ich państwie demokracji „byłoby więcej” niż wynikałoby to z samych ocen zasad demokracji. Poddane interpretacji dane potwierdzają drugie, najbardziej oczywiste założenie – przy porównywalnym poparciu dla demokracji we wszystkich badanych państwach deficyt jest tym wyższy im niższa jest ocena funkcjonowania demokracji w praktyce. W czołówce tego rankingu znalazły się takie państwa jak: Kosowo, Ukraina, Bułgaria, Rosja i niespodziewanie Włochy, natomiast na jego przeciwległym końcu: Szwecja, Dania, Szwajcaria, Norwegia i Finlandia. Dostrzegane dysproporcje są dość mocno powiązane z miejscem, jakie państwa europejskie zajmują w rankingu „jakości demokracji” oraz „jakości rządzenia”, jest to oczywiście zależność odwrotna – im wyższa wartość wskaźników w klasyfikacji, tym mniejszy deficyt (odpowiednio $r=-.801$ dla $p<0.01$ i $r=-.908$ dla $p<0.01$).

Można w tym miejscu zadać pytanie, które kwestie dotyczące funkcjonowania demokracji oceniane są jako najbardziej deficytowe – tzn. czego w opinii Europejczyków brakuje najbardziej w powiązaniu z postulatywną wizją demokracji. Okazuje się, że dla ogółu badanych w najmniejszym stopniu realizowane są zasady „rządów prawa”, w ramach których sądy traktują wszystkich jednakowo (średnia różnica pomiędzy ocenami zasad i ocenami ich realizacji była równa 4,4). Największe dysproporcje odnotowano w tym aspekcie na Ukrainie (7,6), w Bułgarii (7,2), i Albanii (6,8). Porównywalnie deficytowa jest również „odpowiedzialność pionowa”, inaczej transparentność, czyli sytuacja, w której rząd wyjaśnia swoje decyzje wyborcom (4,3). Największe różnice na tym wymiarze zarejestrowano dla Ukrainy (6,2), Włoch i Hiszpanii (po 6,0). W kategorii zasad najbardziej deficytowych znalazła się także „responsywność”, kiedy rząd reaguje na głos „ludu” i zmienia zaplanowaną politykę w oparciu o opinię większości (4,1). Największe różnice odnotowano w Hiszpanii i Kosowie (po 5,5) oraz w Bułgarii (5,2). Duże różnice dotyczyły również „partycypacji” w aspekcie prawa emigrantów do głosowania po uzyskaniu obywatelstwa (3,4). Największe dysproporcje w tej kwestii dotyczyły Ukrainy (5,8), Kosowa (5,4) i Bułgarii (5,3).

Z drugiej strony, aspekty, co do których odnotowano najmniejsze różnice w skali europejskiej dotyczyły: „rywalizacji” rozumianej jako możliwość krytykowania rządu przez partie opozycyjne (0,9), „partycypacji” w odniesieniu do możliwości rozstrzygania najważniejszych kwestii politycznych w referendum (0,9), „wolności” w perspektywie wolnych mediów, mających możliwość krytykowania rządu (1,0) i wolności słowa (1,6).

Ogólnie, zauważyć można, że Europejczycy najwyższą wagę przywiązują do rządów prawa oraz do odpowiedzialności reprezentantów politycznych przed

wyborcami, którzy udzielają tym pierwszym legitymizacji politycznej. Być może siła tych postulatów jest wynikiem reakcji na obserwowany deficyt w realizacji tych wartości, a być może faktycznym uznaniem ich za nadrzędne dla właściwego funkcjonowania demokracji. Nie oznacza to, że pozostałe aspekty są niedoceniane – uzyskują one wprawdzie niższe, aczkolwiek wciąż silne poparcie niezależnie od państwa, w którym realizowano badania.

Podsumowanie: słabość ideału

Konfrontacja opinii na temat demokracji, wyrażanych przez obywateli różnych państw europejskich, pozwala sformułować kilka ciekawych wniosków. Bez wątpienia idea demokracji ucieleśniona w postaci reguł organizujących życie społeczne i polityczne znajduje silne, społeczne poparcie we wszystkich badanych państwach. Zasady leżące u podstaw szeroko definiowanej demokracji są postrzegane jako ważne – bez względu na to, w jakim stopniu odzwierciedlone zostają w realnym procesie politycznym. Poparcie to jest silne zarówno w państwach o rozwiniętych systemach demokratycznych (co wydaje się zależnością oczywistą), jak również w tych, które reprezentują pozostałe typy reżimów: demokracji nie w pełni ukształtowanych, reżimów hybrydowych czy autorytarnych. Oczywiście, poparcia tego nie można traktować bez zastrzeżeń jako następstwa procesu internalizacji i pochodnej politycznej kultury uczestnictwa, dla której istotne jest uznanie reguł gry politycznej i aktywnego podporządkowanie się im³⁶. Nie sposób wykluczyć, że owo werbalne, sondażowe poparcie jest konsekwencją normy społecznej (demokracja nie jest ustrojem idealnym, ale najlepszym, jaki istnieje), która skłania do wyrażania takiej pozytywnej ekspresji³⁷. Być może dostrzegany i akcentowany wyżej kryzys demokracji polega na hołdowaniu modelowi idealnemu bez wiary w szanse jego urzeczywistnienie. Bez względu na to, co stoi za powszechną w państwach europejskich akceptacją reguł demokratycznych, mieszkańcy tych państw potrafią trafnie ocenić poziom ich realizacji – potwierdzeniem tego jest zarejestrowana silna zależność pomiędzy wskaźnikami „jakości demokracji” i „jakości rządów”, a subiektywnymi opiniami na temat funkcjonowania demokracji w państwach europejskich. W żadnym analizowanym państwie ocena zasad i rozwiązań demokracji nie znajduje pełnego odwzorowania w ocenie ich realizacji, niemniej jednak dostrzec można spore dysproporcje pomiędzy krajami, które różnią się od siebie pod względem „deficytu demokracji”. Jest on największy tam, gdzie w odniesieniu do „obiektywnych” wskaźników, jak i w porównaniu z akceptacją społeczną samych zasad demokracji, zasady te są realizowane w ograniczonym zakresie. W tym kontekście ważne wydaje się spostrzeżenie, że aby demokracje mogły funkcjonować poprawnie, wymagane jest rozwinięcie adekwatnych struktur, które wypełniać będą założone funkcje – istotą są tutaj bowiem

³⁶ Por. G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, London–New Delhi 1989.

³⁷ Por. R. Ronald, Ch. Welzel, *Modernization, Cultural Change, and Democracy*, New York 2005.

nie tylko normatywne założenia (których fundamentem jest równość wolność i polityczna kontrola), ale także funkcjonalne i strukturalne powiązania między nimi³⁸.

Słowa kluczowe: demokracja, wskaźniki demokracji, postawy wobec demokracji, postawy wobec funkcjonowania demokracji.

*Democracy in Europe: a comparative analysis
of social acceptance of its principles and solutions,
as well as assessments and indicators for their implementation*

The aim of the article is to confront the opinion of representatives of different European countries on what constitutes the essence of democracy, with assessment and indicators of respecting its rules. Comparing these two issues made it possible to make a threefold classification of the analyzed countries using taxonomic method: 1) to determine the relative strength of public support in European countries for democratic solutions, 2) assess the quality of the implementation of these rules, and 3) indicate the level of “democratic deficit”, defined as disparities between postulative vision of democracy and its implementation in practice. In addition, the subjective opinions of public representatives of European countries on democracy were confronted with objective indicators of „quality of democracy” and “quality of governance”.

Key words: democracy, democracy indicators, attitudes toward democracy, attitudes towards functioning of democracy.

*La démocratie en Europe: une analyse comparative
de l'acceptation sociale de ses principes et de ses solutions ainsi que
des évaluations et des indicateurs pour leur mise en œuvre*

Le but de l'article est de confronter l'opinion des représentants de différents pays européens sur ce qui constitue l'essence de la démocratie avec l'évaluation et les indicateurs de conformité à ces règles. La comparaison entre ces deux questions a permis de faire une triple classification des pays analysés en utilisant la méthode taxonomique: 1) déterminer la force relative du soutien social dans les pays européens pour des solutions institutionnelles démocratiques, 2) évaluer le degré de mise en application de ces règles, et 3) indiquer le niveau du « déficit démocratique » dans le sens des disparités entre la vision de la démocratie et sa mise en œuvre dans les faits. En outre, les opinions subjectives des représentants des pays européens respectifs sur la démocratie ont été confrontées à des indicateurs objectifs de la « qualité de la démocratie » et de la « qualité de la gouvernance ».

Mots-clés : démocratie, indices de la démocratie, attitudes envers la démocratie, attitudes envers le fonctionnement de la démocratie.

³⁸ M. Bühlmann, W. Merkel, B. Wessels, *The Quality of Democracy...*, s. 14.

*Демократия в Европе: сравнительный анализ
социального принятия его принципов и решений,
а также оценок и показателей их выполнения*

Целью данной статьи является противостояние мнению представителей различных европейских стран о том, что составляет суть демократии с оценкой и показателями соблюдения этих правил. Сравнение этих двух факторов позволило сделать тройную классификацию анализируемых стран, используя таксономический метод: 1) определить относительную силу общественной поддержки в странах Европы для демократических строев, 2) оценить качество реализации этих правил, и 3) показать уровень «дефицита демократии» определяемого как различия между постулативным видением демократии и ее реализацией на практике. Кроме того, субъективные мнения представителей обществ европейских стран по вопросам демократии столкнулись с объективными показателями «качества демократии» и «качества управления».

Ключевые слова: демократия, показатели демократии, отношение к демократии, отношения к функционированию демократии.

Igor' Žukovskij

Nowa rzeczywistość sieciowa a scenariusze samoorganizacji politycznej

Tempo rozwoju nowoczesnych narzędzi komunikacji społecznej i politycznej, rozszerzających zakres procesu politycznego do granic segmentu językowego w globalnej sieci Internet gwałtownie obniża znaczenie partii politycznych, w których następuje selekcja liderów, formułowanie i dyskusja na temat priorytetów politycznych, jako podstawy nowoczesnej formy demokracji. Nowa sieciowa rzeczywistość polityczna, w połączeniu ze współczesnym kształtem korporacji ponadnarodowych i globalnych projektów informatycznych, które już dawno przekroczyły granice suwerennych państw i znalazły się w świecie postindustrialnym, staje w sprzeczności z logiką dalszego istnienia modelu demokracji partyjnej świata zachodniego.

Pada pytanie o przyszłą organizację polityczną świata. Co czeka partie polityczne w szybko nadchodzącej erze globalnego zasięgu Internetu, w dobie likwidacji granic segmentów językowych w sieci, w dobie zamiany treści kategorii „suwerenności politycznej” na kategorię „suwerenności informacji”? Odpowiedź na to pytanie stanowi istotny element w procesie zrozumienia scenariuszy przyszłej organizacji politycznej świata objętego globalną siecią komunikacyjną.

Pomijając rozliczne ścieżki rozwoju polityki jako zjawiska wielowymiarowego, autor uważa za nieodzowne zwrócenie uwagi na wyraźną archaiczność modelu partyjnej polityki w obrębie granic narodowych już teraz – w okresie gdy gwarantowany jest model demokracji, odpowiadający modelowi organizacji społeczeństwa przemysłowego, w dobie politycznej suwerenności, rozumianej jako wyłączne prawo obywateli do planowania, walki o władzę polityczną i jej sprawowania w granicach państw.

W związku z tym możliwe jest określenie dwóch etapów tworzenia nowej demokracji sieciowej, powstającej od szczybla krajowego do globalnego. Pierwszy etap polegać będzie na ochronie segmentów językowych sieci społecznej i zachowaniu

pierwszeństwa krajowej sieci społecznej nad siecią globalną. Przejście do drugiego etapu będzie uwarunkowane stworzeniem narzędzi do pokonania granic segmentów językowych w sieci społecznej i zepchnięciem przez globalną sieć społeczną wszystkich krajowych odpowiedników do wymiaru marginalnego lub niszowego.

Doświadczenie polityki partyjnej demokracji industrialnych

W ramach swego rodzaju retrospektywy warto zwrócić uwagę na doświadczenie XX wieku, w którym partie polityczne były najważniejszymi instytucjami, bez których niepodobna wyobrazić sobie demokrację na modłę świata industrialnego. James Bryce w 1921 roku w pracy pt. *Nowoczesne demokracje* zauważał, iż „istnienie partii politycznych jest nieuniknione. Nie ma przykładów na to, by rządy przedstawicielskie mogły istnieć bez nich”¹. Jak stwierdza Richard Katz, „współczesna demokracja, to demokracja partyjna; postawy i zachowania polityczne, z zachodniego punktu widzenia, stanowią istotę demokratycznego rządzenia, są nie tylko wytworem partii politycznych, ale byłyby bez nich nie do pomyślenia”².

W państwach demokratycznych na przestrzeni całego XX wieku i w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku, partie polityczne były i są głównymi aktorami w kampaniach wyborczych, określając ich zawartość. Rola partii jest zróżnicowana: wystawiają kandydatów do organów władzy różnych szczebli, w wielu krajach monitorują reklamy wyborcze, a także zawartość przekazu radiowo-telewizyjnego. W niektórych zaś krajach wyznaczają wyższych urzędników. Omawiane co pewien czas partyjne programy i platformy pomagają określić hierarchię problemów w przestrzeni publicznej, sformułować zasady i strategię walki o władzę oraz sposób jej realizacji. Partie polityczne i ich przywódcy odgrywają ważną, a niekiedy i główną, rolę w określaniu politycznego porządku dnia w demokracjach typu industrialnego (umownie: typu „zachodnioeuropejskiego”). W rządach tych krajów to właśnie partie kontrolują proces podejmowania decyzji, opracowują i wdrażają określony polityczny kurs, zaś nowo mianowany minister przyprowadza ze sobą także polityczny gabinet, pozostawiając bezpartyjnym urzędnikom państwowym wykonywanie obowiązków.

Należy w tym miejscu przypomnieć dwa teoretyczne modele reprezentujące demokrację społeczeństwa przemysłowego typu zachodnioeuropejskiego jako różnorakie warianty partyjnej rywalizacji³. Pierwszym z nich jest demokracja jako konkurencja między partiami. Model ten opiera się na koncepcji schumpeterowskiej. Zgodnie z nim, podstawowa rola partii w demokracji polega na tworzeniu grupy liderów mających rządzić krajem. Uczestnictwo obywateli sprowadza się do wyborów, w których wyborcy wyłaniają ekipę liderów albo po prostu przyczyniają się do odsunięcia rządzących od władzy.

¹ J. Bryce, *Modern Democracies*, New York 1921, t. 1, rozdz. XI, par. 308.

² R. Katz, *A Theory of Parties and Electoral Systems*, Baltimore 2007, s. 1.

³ W.C. Müller, K. Strøm, *Conclusions: Party Behavior and Democratic Representation*, w: *Policy, Office, or Votes? How Political Parties in Western Europe Make Hard Choices*, red. W.C. Müller, K. Strøm, Cambridge 1999, s. 303–304.

Drugi model traktuje demokrację jako „wewnątrzpartyjne uczestnictwo” i sugeruje, że partie to nie tylko konkurujące ze sobą grupy liderów, ale i demokratyczne mechanizmy artykułowania i koordynacji interesów, tworzące możliwości politycznego uczestnictwa obywateli. Członkowie partii, jej zwolennicy i zatrudnieni przez nią eksperci określają treść programów i platform wyborczych partii. Analizując doświadczenia rozwoju demokracji partyjnej społeczeństw industrialnych typu zachodnioeuropejskiego, a także doświadczenie „demokracji okresu transformacji” w ubiegłym wieku, można zauważyć swoiste połączenie obydwu logik, z przewagą jednak dla tej ostatniej⁴.

Współczesny rozwój partii i systemów partyjnych wzbudza większe zainteresowanie badaczy i obserwatorów nie tylko procesami zachodzącymi w rozwiniętych (stabilnych) demokracjach, ale i transformacjami, przez które przechodziły były reżimy totalitarne i autorytarne. Co więcej, ważna dziedzina badań pojawiła się wraz z podejmowanymi z różnym skutkiem próbami „eksportu demokracji na siłę” w ramach koncepcji „globalnej odpowiedzialności”. Badacze ci zastanawiają się, czy skuteczny jest bezpośredni eksport instytucji i przepisów do społeczeństw, których tradycja i historia najnowsza stoją w sprzeczności z modelem koordynacji interesów za pośrednictwem partii politycznych.

Dobrze funkcjonujący system partyjny, ze stabilnymi, zrozumiałymi i przyjemnymi regułami politycznej gry, w której ma miejsce koordynacja interesów konkurujących ze sobą podmiotów, stanowi nieodzowny warunek rozwoju demokracji. Jednakże, jak pokazuje praktyka choćby postkomunistycznych przekształceń, pojawienie się partii politycznych nie zawsze wiąże się z postępem na drodze demokratyzacji: odwołując się do formalnie współczesnych unormowań, danej partii pozwala się niekiedy na stosowanie niewspółczesnych i niedemokratycznych praktyk, co przyczynia się nie do rozwoju konkurencji między interesami grupowymi i politycznymi alternatywami, a do utrwalenia dominującej pozycji jednej z tych grup. Ale nawet w państwach, w których demokratyzacja przebiega stosunkowo pomyślnie, systemy partyjne są niestabilne, zaś same partie wypełniają czasami funkcje odmienne od tych wypełnianych w krajach rozwiniętej demokracji⁵.

A jednak, jeśli spojrzeć wstecz tak na idealne modele demokracji partyjnej, jak i na zmutowane modele złożone oraz na nie zawsze przewidywalne przypadki implementacji partyjnych instytucji, to i tak pozostaje czynnik granic państwowych – industrialna demokracja partyjna w sposób idealny istnieje i funkcjonuje w granicach jurysdykcji państw. Należy odnotować fakt, że wersje demokracji partyjnej, zamknięte w granicach państw, znacząco różnią się od siebie nawzajem i to zarówno pod względem formatu, mechanizmów, jak i zasad organizacji. Co więcej, od czasów rywalizacji z groźbą komunizmu, próby uzyskania wpływu przez zagraniczne polityczne partie i organizacje na procesy polityczne zachodzą-

⁴ Zob. I.I. Žukovskij, *Stanovlenie partijnoj sistemy Respubliki Pol'sa: monografiâ*, Kaliningrad 2010.

⁵ P.G. Lewis, *The "third wave" of democracy in Eastern Europe: Comparative perspectives on party roles and political development*, „Party Politics” 2001, vol. 7, nr 5, s. 543–565.

ce w suwerennym (formalnie) państwie napotykały na reakcję w postaci oskarżeń o polityczną korupcję albo nawet o sprowadzanie zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego. Jednak i sama koncepcja politycznej, państwowej suwerenności nie przewiduje istnienia ośrodków formułowania politycznego porządku dnia lub podejmowania decyzji poza granicami kraju.

Doświadczenie polityki ponadnarodowej

Globalizacja praktyk gospodarki świata uprzemysłowionego przebiegała nieporównywalnie szybciej niż globalizacja praktyk polityki. Ekspansja ponadnarodowych instytucji, norm zachowań i przepisów działalności gospodarczej następowała znacząco szybciej i skuteczniej niż ekspansja instytucji, norm i zasad demokracji partyjnej. Korporacje transnarodowe w logice swojego globalnego rozwoju stały się początkowo instrumentem polityki ojczystych krajów, zaś w dobie upadku dwubiegunowego świata przezwyciężyły one granice demokracji partyjnej. Symbolem nowej ery stały się ponadnarodowe interesy gospodarcze i polityczne, niezwiązane z żadną partią polityczną czy z jakimś konkretnym państwem.

Najciekawszym przypadkiem utworzenia ponadnarodowych instytucji politycznych, jako formy koordynacji partyjnych interesów, jest model Parlamentu Europejskiego w krajach UE. Polityczne procesy integracyjne, będące następstwem integracji gospodarek krajów Europy Zachodniej dokonanej w drugiej połowie ubiegłego wieku, doprowadziły do pomysłu delegowania na szczebel ponadnarodowy części gospodarczego, a więc i politycznego władztwa. To właśnie doświadczenie funkcjonowania ponadnarodowych instytucji politycznych, takich jak Parlament Europejski, stało się źródłem nowych politycznych rozwiązań w pokonującej narodowe granice nowej sieciowej rzeczywistości politycznej – rzeczywistości Internetu i globalnej komunikacji.

Porozumienie o utworzeniu wspólnego zgromadzenia państw sygnatariuszy było częścią traktatu o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali, który dał początek Unii Europejskiej. Pierwsze takie zgromadzenia składały się z posłów delegowanych (sic!) przez parlamenty narodowe państw sygnatariuszy porozumienia. Sesja założycielska, w której udział wzięło 142 posłów, miała miejsce 20 marca 1958 roku, a podczas niej przyjęto nazwę „Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne” (przemianowano ją 30 marca 1968 roku na „Parlament Europejski”). Co ciekawe, specyfika wyborów do Parlamentu Europejskiego polega na zachowaniu cech krajowych systemów wyborczych: każde państwo samo określa formułę wyborów, a także konkretny termin ich przeprowadzenia (ogólna dyrektywa wskazuje na 4 dni w czerwcu co 5 lat). Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego w dużej mierze opiera się na systemach wyborczych obowiązujących w krajach Unii Europejskiej. Przypomnijmy, że posłowie do Parlamentu Europejskiego zrzeszają się nie według przynależności państwowej, tylko według politycznych/światopoglądowych interesów, tworząc „tzw.” frakcje polityczne, niebędące partiami w tradycyjnym dla nauki o partiach znaczeniu.

W ramach Unii Europejskiej podejmowano rzecz jasna inicjatywy stworzenia ponadnarodowych partii, które byłyby wolne od zasady państwowej lojalności politycznej i stworzyłyby nową przestrzeń politycznej rywalizacji – niezależnie od państwowych granic, niezależnie od krajowego procesu politycznego, na rzecz dobra ogólnego (w granicach UE). Tego rodzaju próby nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Zbyt ciężkie okazały się kajdany tradycji i sympatii wyborców do tradycyjnego modelu reprezentacji interesów politycznych. Warto jednak zwrócić uwagę na taką praktykę i poszukać odpowiedzi na pytanie o przyczynę niepowodzenia także w tym, że transnarodowe partie nie opanowały transnarodowych zasobów komunikowania i nie były w stanie pokonać barier kulturowych i językowych. Nawiasem mówiąc zauważmy, że sama polityczna koncepcja Unii Europejskiej nie sprzyja przenaszaniu ośrodka odpowiedzialności z Komisji Europejskiej (tradycyjnej struktury biurokratycznej) na Parlament Europejski, który jest tylko imitacją ponadnarodowej demokracji partyjnej.

Koniec historii raz jeszcze

Nowy „koniec historii”, który oznacza początek ery nowej polityki sieciowej, nastąpi w momencie globalnego dostępu do Internetu. Pod względem technologicznym możliwości nowoczesnej telekomunikacji pozwalają na globalny zasięg takiej polityki już dzisiaj. W związku z tym wątpliwa pozostaje jedynie kwestia terminu i finansowych zasobów koniecznych dla osiągnięcia wskazywanego celu.

Z politycznego punktu widzenia manifest nowej rzeczywistości sieciowej został już ogłoszony: Mark Zuckerberg (twórca i główny beneficjent portalu społecznościowego „Facebook”) opublikował programowy artykuł pt. *Czy dostęp do łączności i informacji jest prawem człowieka?*⁶, w którym przedstawił on utworzenie globalnej sieci jako podstawy nowej gospodarki opartej na wiedzy. O politycznych implikacjach w tekście tym wprost nie ma mowy, jednak oczywisty jest kontekst pytania, w którym zarys globalnej odpowiedzialności przenosi się z suwerenności narodowej na suwerenność cyfrową. Zdaniem Marka Zuckerberga „każdy człowiek powinien mieć dostęp do żywności, lekarstw i Internetu, zaś korporacja Facebook pracuje nad globalnym projektem Internet.org, w który zaangażowani są liderzy sektora technologii, organizacje non-profit i społeczności lokalne”⁷. Deklarowanym celem Internet.org jest zapewnienie dostępności Internetu dwóm trzecim ludności naszej planety, które dotychczas takiego dostępu nie posiadają. Programiści, operatorzy komórkowi i producenci sprzętu będą współpracować przy wdrażaniu modeli biznesowych pozwalających zapewnić różnoraki dostęp użytkowników do sieci.

⁶ M. Zuckerberg, Facebook, <http://www.facebook.com/isconnectivityahumanright>, dostęp 06.2015 r.

⁷ Tamże.

Mapa 1. Zasięg nowoczesnych sieci telekomunikacyjnych, 2015 rok.



Źródło: dane projektu Internet.Org.

Zdając sobie sprawę, iż to czynniki ekonomiczne są głównym ograniczeniem dla globalnego dostępu do Internetu, szereg korporacji uruchamia specjalne usługi niewymagające opłaty za transfer. Na przykład wspomniany Mark Zuckerberg zainicjował w 2010 roku projekt „Facebook Zero”, zapewniający bezpłatny dostęp do uproszczonej (tekstowej) wersji portalu. W ciągu półtora roku trwania projektu liczba użytkowników Facebooka w Afryce wzrosła dwukrotnie.

Wraz z nowymi narzędziami komunikacji pojawili się rzecz jasna nowi liderzy opinii, nowe struktury, nowe formy i możliwości społecznej i politycznej aktywności. Kluczowa rola sieci społecznościowych w serii arabskich rewolucji już stała się przedmiotem szczególnej uwagi ze strony rosyjskich⁸ i zagranicznych badaczy⁹.

Model organizacyjny politycznej rzeczywistości świata globalnego, jaki zbliża się do nas wielkimi krokami, polegać będzie na doraźnym łączeniu się obywateli różnych państw na platformie sieci społecznościowej wokół sieciowych inicjatyw mających ograniczony czas trwania (charakter projektowy) i zasięg globalny (przełamywanie granic państwowych). Łączenia tego rodzaju pojawiają się na platformach, takich jak globalna sieć społecznościowa, w kierunku której bez wątpienia ewoluuje Facebook, z zachowaniem na pewnym etapie krajowych sieci społecznościowych w językach lokalnych, skonstruowanych na analogicznych zasadach (takich jak rosyjska sieć VKontakte). Można mieć pewność, że krótka epoka umownej anonimowości w sieci bezpowrotnie minęła, a przyporządkowanie konta w portalu społecznościowym do konkretnego obywatela oznacza możliwość wyrażenia politycznej woli, co jest już praktykowane w krajach tzw. „e-demokracji”, wśród których można wymienić pozytywne

⁸ Zob. np. A. Šiškina, *Internet-cenzura i „arabskaâ vesna”*, „Neprikosnovennyj Zapas” 2014, nr 1 (93).

⁹ Zob. np. *Opening Closed Regimes. What Was the Role of Social Media During the Arab Spring?*, w: *The Project on Information Technology and Political Islam* (www.pITPI.org) at the University of Washington, „Working Paper” 2011, nr 1.

doświadczenia Estonii w przeobrażaniu mechanizmów partycypacji politycznej w mechanizmy on-line.

W nowej rzeczywistości sieciowej skuteczne okazały się akurat te procesy, które w sposób archaiczny i niezdarny realizują tradycyjne partie polityczne – ociężałe, biurokratyczne, funkcjonujące w granicach państw. To właśnie sieci społecznościowe stały się obszarem, w którym wybiły się silne pędy nowego politycznego mechanizmu. To właśnie w sieciowych grupach interesu już dziś ma miejsce wyłanianie nowych liderów (odwołujemy się tu do modelu demokracji jako mechanizmu wyłaniania politycznych przywódców) i mobilizacja zwolenników, w tym także tych, którzy żyją w innych krajach (mechanizmy artykułowania i koordynacji interesów, dające obywatelom możliwość politycznego uczestnictwa).

Korzystając z doświadczenia ponadnarodowych struktur politycznych, takich jak Parlament Europejski, doprowadzono do perfekcji pod względem technicznym, jak i pod względem komunikacji i manipulacji, nowe mechanizmy, które stopniowo zastępują mechanizmy polityki partyjnej, zaś nowa polityka – wypada zgodzić się z Leonidem Smorgunowem¹⁰ – stanie się z czasem nową „populistyczną polityką sieciową”.

tłum. z jęz. rosyjskiego Bartłomiej Zdaniuk

Słowa kluczowe: demokracja, partie polityczne, rzeczywistość sieciowa, samoorganizacja polityczna.

The new network reality and political self-organization scenarios

In the article a thesis about the inadequacy of political participation of societies based on political parties is presented. This basic principle of Western-European type of liberal democracy is becoming archaic. Experiences of transformation in post-communist countries showed that the political parties are not always a guarantee of democratization. Development of information technology, creation of new network reality of global Internet indicates, that nowadays social mobilization is not carried out through classical functioning of political parties. The political self-organization probably will become – just like corporations and political integration – transnational.

Keywords: democracy, political parties, network reality, political self-organization.

¹⁰ L. Smorgunov, *Setevye političeskie partii*, „Polis. Političeskie issledovaniâ” 2014, nr 4, s. 21–27.

***La nouvelle réalité de réseau
et les scénarios d'auto-organisation politique***

Selon l'hypothèse contenue dans l'article il y a décalage au niveau de la participation politique des sociétés dont le maillon de base sont les partis politiques. Ce principe de la démocratie libérale de type occidental devient de nos jours archaïque. L'expérience de la transition des pays postcommunistes a déjà montré que les partis ne constituent pas toujours une garantie de la démocratisation. En même temps, avec le développement des technologies de l'information et la création d'une nouvelle réalité de réseau sur la toile, force est de constater qu'aujourd'hui la mobilisation sociale ne se réalise plus par le fonctionnement classique des partis politiques. L'auto-organisation politique sans doute deviendra – comme pour les grandes entreprises et l'intégration politique – transnationale.

Mots-clés : démocratie, partis politiques, réalité de réseau, auto-organisation politique.

***Новая сетевая реальность
и сценарии политической самоорганизации***

В статье указан тезис о неадекватности политического участия обществ, основанного на политических партиях. Это основной принцип либеральной демократии западного европейского типа ныне становится архаичным. Уже опыт перехода посткоммунистических стран показал, что партии не всегда являются гарантией демократизации. Развитие информационных технологий, создание новой сетевой реальности глобального Интернета, приводит к мнению, что уже сейчас социальная мобилизация осуществляется не через классическое функционирование политических партий. Политическая самоорганизация наверное становится – так как экономические корпорации и политическая интеграция – транснациональной.

Ключевые слова: демократия, политические партии, сетевая реальность, политическая самоорганизация.

Maksim Rust

Białoruska tożsamość państwowa jako proces niedokończony

Po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i proklamacji niepodległości Republiki Białoruś w kraju tym toczy się permanentna dyskusja o samoidentyfikacji Białorusinów oraz ich tożsamości państwowej. Nieformalne dyskusje i debaty naukowe poświęcone temu zagadnieniu mają miejsce zarówno w otoczeniu najwyższych władz, ponieważ państwo od wielu lat usiłuje stworzyć ideologię państwową, jak również wewnątrz szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego. Wielu badaczy niniejszego zagadnienia uznaje tę sytuację za paradoks – pomimo że niepodległe państwo białoruskie istnieje już od ponad dwudziestu lat, to nadal nie wykształciła się konkretna tożsamość państwowa i narodowa. Kwestia identyfikacji państwowej na Białorusi jest skomplikowana i wielowątkowa, co związane jest przede wszystkim z przerywaną, często tragiczną historią narodu białoruskiego, a także uwarunkowane relacjami z państwami sąsiednimi, wpływem różnych kultur i religii, spuścizną radziecką oraz problemami transformacyjnymi niepodległej republiki.

Aktualność badania tożsamości państwowej współczesnych Białorusinów podyktowana jest dwiema przesłankami. Po pierwsze, zmiany społeczno-polityczne w niepodległej republice znacząco wpłynęły na identyfikację i wzajemne postrzeganie się mieszkańców, którzy w bardzo krótkim czasie przeobrazili się z przedstawicieli narodu radzieckiego w obywateli niepodległego państwa. Po drugie, naukowcy i badacze konstatują ostry deficyt badań i wiedzy, które są niezbędne do dokonania oceny sytuacji etnopolitycznej i tożsamościowej we współczesnej Białorusi. Podejmując próbę przybliżenia białoruskiej tożsamości państwowej na obecnym etapie, szczególną uwagę należy zwrócić na następujące czynniki: rozwój historyczny, reżim polityczny i rolę elit, ideologię państwową, otoczenie geopolityczne i samoidentyfikację mieszkańców.

Rozwój historyczny

Istotną cechą procesu historycznego jest przerywalność rozwoju kulturowego i państwowego, związana z tym, że białoruski etnos jako taki kształtował się w różnych epokach i na terenach różnych państw, znajdujących się na skrzyżowaniu szlaków Zachodu i Wschodu¹. Proces ten przebiegał w Wielkim Księstwie Litewskim, następnie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Imperium Rosyjskim i w składzie ZSRR, i trwa nadal w niepodległej Białorusi.

Jeden z najwcześniejszych i najważniejszych procesów kształtowania tożsamości państwowej Białorusinów przebiegał w Wielkim Księstwie Litewskim od XIV do XVII wieku. Było to związane ze stabilną strukturą polityczną, rozwojem kultury i prawa magdeburskiego, a także – co jest bardzo istotne – z rozwojem języka starobiałoruskiego, w którym zostały sporządzone Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego i który był jego językiem urzędowym.

W składzie Rzeczypospolitej Obojga Narodów sytuacja uległa zmianie. Kultura polska zaczęła dominować wśród magnatów białoruskich i litewskich, a – poczynając od XVII wieku – tempo rozwoju białoruskiej kultury i tożsamości zwalnia. Podobny los spotkał białorską tożsamość państwową i narodową za czasów Imperium Rosyjskiego. W obu przypadkach już wtedy dyskusyjna państwowość białoruska nie była uznawana. Ograniczano rozwój kulturowy i edukację, a sam język białoruski nazywano „mużyckim”, czyli prymitywnym, wiejskim. Postrzeganie samych Białorusinów często sprowadzało się do sygnowania ich jako „niewyedykowanych wieśniaków”². W tym czasie można zauważyć ogromne znaczenie, jakie przywiązuje się do położenia białoruskich ziem między Wschodem i Zachodem i zmieniające się dominowanie kultur polskiej i rosyjskiej, a także wyznań – katolicyzmu i prawosławia, które często same w sobie były częścią tożsamości narodowo-państwowej.

Kolejnym ważnym etapem rozwoju białoruskiej tożsamości państwowej (i państwowości jako takiej) było powstanie i ogłoszenie 25 marca 1918 roku Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL). Zakładano, że BRL stanie się – tak jak Polska albo Łotwa – nowym państwem narodowym na powojennej mapie Europy. Narodem tytularnym, a także językiem urzędowym, był białoruski. Jednak ze względu na żywiołowe zmiany i dynamiczny rozwój sytuacji geopolitycznej na początku XX wieku BLR przetrwała niecały rok.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt powstawania specyficznej państwowej i narodowej tożsamości w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (BSRR), będącej składową częścią ZSRR. Ten proces można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach. Z jednej strony rozwój BSRR na samym początku istnienia państwa radzieckiego był nowym bodźcem dla rozwoju świadomości narodowej, kultury i języka. Białorusini mogli formalnie poczuć się Białorusinami,

¹ N. Antonovič, *Istoriiko-kul'turnye usloviâ nacional'no-gosudarstvennogo stroitel'stva Respubliki Belarus*, „Politëks” 2010, tom 6, nr 2, s. 177.

² Ŭ. Ševcov, *Ob "edinennaâ naciâ. Fenomen Belarusi*, Moskva 2005, s. 34.

wprawdzie radzieckimi, lecz *de facto* nie byli już niewyedukowaną siłą roboczą, która pracowała dla „polskiego pana” lub „rosyjskiego ziemianina”. Wraz z rozwojem ogólnodostępnej i obowiązkowej edukacji początkowej rozwijał się również język białoruski, który równolegle do statusu urzędowego stawał się codziennym środkiem komunikacji. Z drugiej strony Białorusini, chociaż byli uznawani za *etnos samobytny*, podobnie jak cała BSRR nie byli niepodlegli. Stanowili część nowego konstrukt, jakim miał być naród i społeczeństwo radzieckie. Warto zaznaczyć, że BSRR nie była tak mocno scentralizowanym systemem jak inne republiki radzieckie³. Wynikać to może stąd, że nigdy nie powstały tu silne ruchy protestacyjne, a wszyscy przedstawiciele najwyższych władz republikańskich byli mocno związani z moskiewską biurokracją, a później nomenklaturą. Ciekawym zjawiskiem jest również fenomen białoruskiego patriotyzmu radzieckiego, który był często wykorzystywany przez ideologów niepodległego państwa.

Na początku lat 80. minionego wieku na Białorusi, jak w innych republikach radzieckich, powstały nieformalne ugrupowania i ruchy, które zaczęły opowiadać się za większą swobodą i autonomią w podejmowaniu decyzji politycznych i gospodarczych w republice oraz za reformowaniem ustroju radzieckiego. Młodzież i inteligencja szybko zaczęły występować z hasłami niepodległości, odrodzenia języka białoruskiego i demokratyzacji. Z tych nieformalnych organizacji wyłoniły się później masowe ruchy polityczne. *Pieriestrojka* i wewnętrzne problemy państwa stały się ostatecznym ciosem, który doprowadził do rozpadu ZSRR.

W pierwszych latach niepodległości władzę stopniowo zaczęli obejmować nowi demokratycznie i proeuropejsko zorientowani politycy, którzy chcieli odrodzić białoruską państwowość jako niezbędną część Europy Ojczyzn. Podjęto próby zerwania z radziecką przeszłością i konstruowania nowej tożsamości narodowej. Etap ten nie trwał jednak długo. W 1994 roku na pierwszego prezydenta został wybrany Alaksandr Łukaszenka, który dwa lata później zmonopolizował całą władzę w swoich rękach. Pierwszy prezydent rządzi krajem do dziś i jest on głównym konstruktorem białoruskiego reżimu politycznego.

Reżim polityczny i rola elit

W opracowaniach naukowych, a także w debacie społecznej, można spotkać bardzo różniące się od siebie podejścia do klasyfikacji współczesnego reżimu politycznego Białorusi. Najbardziej antagonistyczne podejścia są następujące – Białoruś to demokratyczne państwo prawa (tak stanowi konstytucja i to podejście jest wspierane przez oficjalną białoruską naukę) *versus* współczesny białoruski reżim to dyktatura, skrajny autorytaryzm lub nawet rodzaj totalitaryzmu⁴. W ponad dwudziestoletnim okresie rządów prezydenta Łukaszenki system polityczny

³ Więcej na temat systemu i elit w BSRR zob. M. Urban, *An Algebra of Soviet Power: Elite circulation in the Belorussian Republic 1966–86*, Cambridge 1989.

⁴ S. Šuškevič, *Neokommunizm v Belarusi*, Smolen'sk 2002, s. 113, 132.

Białorusi przechodził różne etapy rozwoju, lecz określenie Białorusi – tak rozpowszechnione szczególnie na Zachodzie – mianem „ostatniej dyktatury Europy”, czy też nazwanie jej państwem demokratycznym, wydaje się być przesadne i może tylko utrudniać zrozumienie istoty współczesnego białoruskiego reżimu politycznego. Ze względu na dużą ilość paradygmatów, teorii i koncepcji, odnoszących się do klasyfikacji reżimów politycznych, autor skupi się tylko na wybranych, które mogą być pomocne w zrozumieniu istoty białoruskiego reżimu politycznego i roli elit politycznych w kształtowaniu się tożsamości państwowej.

Często Białoruś utożsamiana jest z rodzajem reżimu autorytarnego i określana jako „radikalna forma autorytaryzmu industrialnego”⁵, co wynika z faktu, że w polityce krajowej dominują antyzachodnie siły postkomunistyczne. Do współczesnej Białorusi model ten jednak nie pasuje, choć był on aktualny w niedawnej przeszłości, jeszcze przed wyborami prezydenckimi w 2010 roku. Białoruś określa się niekiedy jako reżim populistyczny, ponieważ władze permanentnie posługują się propagandą i manipulują opinią publiczną. Natomiast elita rządząca nie wymaga ciągłej demonstracji wsparcia, z reguły wystarcza jej pasywna rola społeczeństwa, które należy aktywizować tylko w czasie kampanii wyborczych, co zostało potwierdzone w przedwyborczych kampaniach prezydenckich 2006 i 2010 roku oraz w kampanii przed wyborami prezydenckimi w październiku 2015 roku.

Dla zrozumienia funkcjonowania współczesnego systemu politycznego Białorusi pomocne mogą być koncepcje wywodzące się z teorii reżimów hybrydowych, a użyteczne przy badaniu państw obszaru poradzieckiego. Zgodnie z nimi białoruski system polityczny jest czymś pomiędzy dyktaturą a demokracją, w którym współistnieją charyzmatyczny autorytarny przywódca, dominujący w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym oraz demokratycznie zorientowany elektorat i społeczeństwo obywatelskie.

Duże znaczenie dla zrozumienia istoty białoruskiego reżimu mają teorie neopatrymonialne, które bazują na trzech głównych założeniach: 1) centrum polityczne jest odizolowane i niezależne od peryferii, skupia i redystrybuuje wszystkie zasoby; 2) państwo jest zarządzane jako własność prywatna, a elity rządzące „prywatyzują” jego instytucje dla osiągnięcia korzyści o różnym charakterze; 3) ogromne znaczenie mają powiązania etniczne, grupowe, klanowe lub rodzinne⁶. Wszystkie trzy czynniki sprawdzają się w przypadku współczesnej Białorusi: trzonem niezależnego centrum politycznego jest prezydent, wszystkie zasoby administracyjne i państwowe często są przez elity wykorzystywane we własnym interesie, gęsta sieć zależności patronalno-klientalnych obejmuje cały kraj – od rodziny prezydenta, poprzez klany w centrum i w regionach.

Jedną z koncepcji wywodzących się z teorii reżimów hybrydowych, którą na pierwszy rzut oka trudno implementować do analizy współczesnej Białorusi, jest koncepcja reżimów sułtanistycznych. Wielu zwolenników tej koncepcji zauważy-

⁵ G. Almond, J. Powell, *Sravnitel'naâ politologiâ segodnâ. Mirovoj obzor*, Moskwa 2002, s. 275–276.

⁶ S. Ėjzenštadt, *Revolúciâ i preobrazovanie obščestva*, Moskwa 1999, s. 325–327.

ło, że styl przywództwa prezydenta Łukaszenki z czasem się zmieniał, nabierając coraz więcej cech, charakterystycznych dla reżimów właśnie sułtanistycznych, które reprezentowane są przede wszystkim w Azji Centralnej. System polityczny współczesnej Białorusi coraz częściej demonstrowuje skrajny patrymonializm i połączenie prywatnej i publicznej sfer życia społecznego⁷. Białoruska wersja sułtanizmu nie uwzględnia istnienia funkcjonującego niezależnie państwa prawa, a prawie niczym nie ograniczony przywódca ingeruje w sferę pluralizmu politycznego, stanowiącego zagrożenie dla skoncentrowanej w jego rękach władzy. W takim systemie elita władzy zależy od głowy państwa i każda próba niezależnej działalności jest eliminowana i karana.

Dorobek teorii neopatrymonialnych i hybrydowych okazał się bardzo pomocny dla klasyfikacji i zrozumienia istoty białoruskiego reżimu politycznego. Uwzględniając ten dorobek, można stwierdzić, że współczesny system polityczny Białorusi plasuje się najbliżej sułtanizmu i autorytaryzmu, a zatem jest to reżim hybrydowy. Natomiast nie jest to konstrukt znajdujący się pomiędzy autorytaryzmem a demokracją, lecz rodzaj hybrydowego reżimu autorytarno-sułtanistycznego⁸. Dla takiego reżimu charakterystyczna jest wąska dyferencjacja elity rządzącej i jej silna integracja⁹, co czyni elitę władzy zintegrowaną ideologicznie, choć ideologią ta może sprowadzać się do utrzymania władzy wszelkimi środkami. Kontrolita w tym systemie jest bardzo słaba i sfragmentaryzowana. Rola elit politycznych w kształtowaniu tożsamości państwowej jest bardzo duża: elita władzy połączyła koncepcje wschodniego panslawizmu z białoruską tradycją patriotyzmu radzieckiego i stworzyła ideologię państwową, natomiast kontrolity proponują swoją wizję tożsamości państwowej, nierozzerwalnie związaną z tożsamością narodową. Tym dwóm wizjom jest poświęcony następny rozdział.

Ideologia państwowa

Po rozpadzie ZSRR w prawie każdym poradzieckim państwie nowe władze dążyły do tego, żeby stworzyć albo przywrócić (często modyfikując) swoim obywatelom tożsamość państwową i narodową. Na Białorusi w ciągu pierwszych lat niepodległości trwała ożywiona debata o tożsamości. Przedstawiciele ruchów demokratycznych dążyli do wykorzenienia „radziecko-poddańczej postawy” Białorusinów, natomiast reprezentanci radzieckiej nomenklatury (niektórzy z nich nadal piastują wysokie państwowe urzędy) starali się wykorzystać nostalgię większości społeczeństwa po nieistniejącym – jak to nazywali – super-mocarstwie.

Sama forma, rola i znaczenie ideologii dla tożsamości państwowej zmieniała się na różnych etapach rozwoju niepodległego państwa białoruskiego. W latach

⁷ S. Eke, T. Kuzio, *Sultanism In Eastern Europe: The Socio-Political Roots of Authoritarian Populism in Belarus*, „Europe-Asia Studies” 2000, vol. 52, nr 3, s. 523–547.

⁸ V. Rovdo, *Sravnitel' naâ politologiiâ*, Vil'nius 2009, t. 3, s. 108.

⁹ Na podstawie: J. Higley, O. Bayulgen, J. George, *Political elite integration and differentiation in Russia*, w: *Elites and Democratic Development in Russia*, red. A. Steen, V. Gel'man, London 2003, s. 11–16.

90. panowała koncepcja panslawizmu, instrumentalnie wykorzystywana przez prezydenta na użytek umocnienia własnej pozycji. Białoruską wersję panslawizmu stanowiła modyfikacja nostalgii po ZSRR, która była bliska i zrozumiała dla większej części społeczeństwa, doświadczonego szokiem gospodarczym pierwszych lat niepodległości. Ale taka wersja panslawizmu była użyteczna przede wszystkim dla samego prezydenta, który wykorzystywał ówczesne niezadowolenie z władzy w sąsiedniej Rosji (i w której nadal jest stosunkowo popularnym politykiem). Według niektórych badaczy i polityków, A. Łukaszenka miał zamiar zostać głową Państwa Związkowego Białorusi i Rosji. Jednak z objęciem urzędu prezydenta Rosji przez Władimira Putina białoruski przywódca musiał pożegnać się z tą wizją.

Powstała pilna potrzeba stworzenia nowej ideologii, skierowanej wyłącznie do Białorusinów. W 2003 roku opracowano projekt ideologii państwowej¹⁰, bazujący na stereotypach i hasłach antyzachodnich. Państwo białoruskie było w nim przedstawiane jako forpocztą, broniącą wschodniosłowiańskie narody przed szkodliwą liberalną ideologią Zachodu. Kierownictwo państwowe bardzo energicznie przykładło się wówczas do szerzenia tej ideologii wśród białoruskiego społeczeństwa. W pewnym momencie ideologia państwowa była obowiązkowym przedmiotem na pierwszym roku studiów na wszystkich kierunkach wszystkich szkół wyższych w kraju. Naród białoruski – a warto przypomnieć, że poziom tożsamości narodowej Białorusinów nadal jest stosunkowo niski i rozmyty – był przedstawiany w niej jako *samobytny*, pracowity i tolerancyjny. Nieraz dochodziło nawet do przedstawiania Białorusinów jako wschodnich Słowian „ze znakiem jakości”¹¹, czyli lepszych niż Ukraińcy czy Rosjanie. Co do tożsamości państwowej, to pozycja państwa – a przede wszystkim prezydenta – również ewoluowała. Obecnie prezydent wspiera idee państwa narodowego, tylko z akcentem na państwo, a nie naród. Jest to dobrze zauważalne w jego rozumieniu państwowości jako takiej, która odnosi się tylko do etapu od rozpadu ZSRR i ogłoszenia przez Białoruś niepodległości (to można interpretować jako hołd powstałemu wieki temu podejściu „państwo to ja”). Jednak w gruncie rzeczy białoruska oficjalna ideologia państwowa jest bardzo powierzchowna i pozostaje zlepkiem często sprzecznych ze sobą idei marksizmu, konserwatyzmu i liberalizmu, w eklektyczny konstrukt której nie wierzą ani elity rządzące, ani społeczeństwo.

Wizja identyfikacji i tożsamości państwowej przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i ruchów demokratycznych jest zupełnie inna od oficjalnej ideologii. Główną część składową państwowości stanowi tu tożsamość narodowa mieszkańców Białorusi, która jest rozpatrywana nie z perspektywy radzieckich stereotypów, lecz w kontekście procesu historycznego i spuścizny kulturowej etnosu. Sama państwowość jest rozpatrywana jako długi proces począwszy od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ogromne znaczenie ma tradycja Białoruskiej Republiki

¹⁰ A. Łukaszenko, *O sostoânii ideologičeskoj raboty i merah po eŭ soveršenstvovaniû*, Min'sk 2003.

¹¹ Wypowiedź prezydenta Białorusi z dn. 22.06.2003 r. w białoruskiej telewizji.

Ludowej i szczególnie data jej powstania – 25 marca 1918 roku¹². Taki konstrukt państwowości jest silnie związany z nastrojami proeuropejskimi i zachodnią tradycją demokratyczną, co wyróżnia ją jakościowo na tle w dużej mierze prorosyjskiej oficjalnej ideologii.

Tendencją, którą od kilku lat w kontekście białoruskiej tożsamości państwowej popularyzują białoruscy niezależni badacze i naukowcy, jest triada „desowietyzacja – białorusizacja – europeizacja”¹³. Desowietyzacja jest podstawowym procesem, główną przesłanką do białorusizacji społeczeństwa, natomiast nie polega ona na absolutnym zerwaniu ze spuścizną radziecką, tylko jest procesem przejścia do nowego sposobu myślenia i postrzegania przez społeczeństwo samego siebie. Białorusizacja (nie mylić z białorutenizacją) jest najważniejszym procesem, który ma polegać na założeniu, że naród białoruski jest autonomicznym aktorem, a Białoruś jako suwerenne państwo powinna samodzielnie określać i realizować swoje interesy, wybierać kierunki rozwoju, formy realizacji władzy oraz wyznaczać kierunki reform i orientację geopolityczną¹⁴. Europeizacja jest logicznym zwieńczeniem białorusizacji i powinna odpowiedzieć na pytanie, czy Białorusini powinni rozproszyć się wśród innych narodów europejskich czy stać się równą wśród równych europejską nacją polityczną.

Przedstawiony wyżej spór ideologiczny przeniósł się także do historiografii, która odgrywa istotną rolę dla kształtowania się tożsamości państwowej. Przed długi okres oficjalna historiografia promowała wspieraną przez prezydenta wizję, że naród białoruski jako podmiot niezależny należy rozpatrywać od momentu rozpadu ZSRR i proklamowania przez Białoruś niepodległości w 1991 roku. Hołubiła ona także tradycje i niektóre radzieckie mity państwowotwórcze¹⁵. Historiografia niezależna natomiast proponuje zupełnie inną wizję i rozumienie faktów historycznych, jest z reguły krytyczna wobec okresu BSRR i polityki (nie tylko historycznej) obecnej władzy. Dlatego też przedstawiciele tej grupy bardzo rzadko mogą publikować na Białorusi, a ich opracowania ukazują się z reguły poza granicami kraju. Warto natomiast zauważyć, że po zmianie postawy białoruskiej elity władzy, która po konflikcie rosyjsko-gruzińskim, a tym bardziej po aneksji przez Rosję Krymu, poczuła się zagrożona ze strony Rosji, oficjalna historiografia dokonuje obecnie znaczącego zwrotu w kierunku demokratyzacji i pluralizacji wykładni historycznej. Wspólnym dla pozycji zarówno elit rządzących, jak i kontrelit, jest kwestia niepodległości i suwerenności państwa białoruskiego, choć każda ze stron rozumie ją na własny sposób.

¹² Tego dnia partie opozycyjne co roku organizują manifestację uliczne, zwane „Dniem Wolności”.

¹³ V. Mackevič, *Belarusizaciâ: ramki i soderżatel'noe napolnenie. Istoričeskaâ determinaciâ*, w: *Belarusizaciâ. Možno li zaveršit' proces institucional'nogo stroitel'stva nezavisimogo gosudarstva?*, red. A. Šutov, Vil'ńs 2014, s. 8. Więcej o koncepcji desowietyzacji na Białorusi także w: V. Mackevič, *Desovetizaciâ v kontekste transformacii balarusskogo obščestva*, Vil'ńs 2012.

¹⁴ A. Egorov, *Belarusizaciâ: o sovremennom smysle zadači*, w: *Belarusizaciâ. Možno...*, red. A. Šutov, s. 22.

¹⁵ Przykładem mogą być np. podręczniki o zwycięstwie narodu sowieckiego w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, które można znaleźć w białoruskich księgarniach.

Położenie geopolityczne

Współczesne ziemie białoruskie na przestrzeni wieków znajdowały się na skrzyżowaniu szlaków z szeroko rozumianego Zachodu na Wschód i – w mniejszym stopniu – z Północy na Południe. Zwłaszcza linia Zachód–Wschód odegrała decydującą rolę w становieniu białoruskiej państwowości, a jej geopolityczna spuścizna do dnia dzisiejszego odbija się echem w próbach zbadania białoruskiej tożsamości. Sam podział był nie tyle geograficzny, co raczej cywilizacyjny, co wyrażało się w koegzystencji, a czasem i w konfrontacji zachodniej katolickiej (w mniejszym stopniu protestanckiej) i wschodniej prawosławnej (bizantyjskiej) cywilizacji. Warto na samym początku zaznaczyć, że na współczesnych terenach Białorusi mieszkała spora liczba wyznawców judaizmu i islamu, ale to miało znaczenie wtórne. Pod względem geopolitycznym najważniejszymi sąsiadami Białorusi są Polska i Rosja.

Stosunki z Polską rozwijały się różnie w zależności od konkretnej epoki. Podstawy współczesnych relacji z zachodnim sąsiadem ukształtowały się w ciągu pierwszych dziesięciu lat niepodległości. Głównym problemem w relacjach bilateralnych są kwestie polityczne. Polska przez cały czas wspierała i wspiera ruchy demokratyczne i białoruskie społeczeństwo obywatelskie, to ona jest „lokomotywą” krajów członkowskich UE w procesach „wciągania” Białorusi do unijnych projektów oraz inicjatyw. Taka pozycja nigdy nie pozostawała w cieniu reakcji oficjalnego Mińska, który często krytykuje polski rząd za wsparcie „piątej kolumny”¹⁶ i niechęć do nawiązania równoprawnego dialogu z władzami białoruskimi. Szczególnie wyraziste są konflikty polityczne przypadające na okresy białoruskich kampanii wyborczych. Aczkolwiek przewlekła niechęć białoruskich władz do Polski – taka opinia dominuje w polskich i wielu zachodnich mediach – nie jest do końca prawdą, a zależy prawie wyłącznie od panującej koniunktury politycznej. Często poruszanym zagadnieniem problematycznym jest stan polskiej mniejszości na Białorusi, wyrazem czego jest istnienie dwóch zupełnie różnych Związków Polaków. Jednak dla władz białoruskich ważniejszym zagadnieniem pozostaje polska polityka zagraniczna, która ma o wiele większy wpływ niż oskarżenia i deklaracje wysokiej rangi urzędników. Najbardziej spektakularnym przykładem może być wprowadzenie Karty Polaka, którego białoruskie władze naprawdę się przestraszyły. W cyklicznych spisach ludności odsetek mieszkańców, który deklarował polską narodowość, wynosił średnio ok. 3%. Po wprowadzeniu Karty Polaka zaczął on gwałtownie wzrastać (często wynikało to z instrumentalnego rachunku ekonomicznego), a to spowodowało niechęć i oburzenie władz, w wyniku czego krytyczne uwagi popłynęły do Polski z najwyższego szczebla władz białoruskich. Polska pozostaje liderem wśród krajów wydających białoruskim obywatelom wizy Schengen. Stosunki gospodarcze – abstrahując od unijnych sankcji – nie pozostają pod wpływem sytuacji politycznej. Problemy w stosunkach gospodarczych mają z reguły podłoże obiektywne, np. niestabilny kurs rubla bia-

¹⁶ W ten sposób prezydent Białorusi publicznie określa opozycję.

łoruskiego, granica UE, Unia Celna etc. Warto zaznaczyć, że na Białorusi działalność prowadzi kilka tysięcy przedsiębiorstw i firm z polskim kapitałem¹⁷.

Stosunki z Rosją natomiast są o wiele bardziej skomplikowane niż to może się wydawać na podstawie oficjalnych deklaracji i przekazu mediów. Faktem nadal pozostaje prorosyjska orientacja (w mniejszym lub większym stopniu w zależności od sytuacji) białoruskiego lidera i jego otoczenia. Białoruś i Rosję wiąże skomplikowana siatka połączeń i współzależności, które aktywnie nawiązywano w czasach Imperium Rosyjskiego, wzmocniano w czasach ZSRR i nadal rozwijano w już niepodległej republice. Prezydent w swoich wystąpieniach i orędziach często operuje hasłami braterskiej przyjaźni i miłości¹⁸, wspomina o bliźniaczych narodach Rosji i Białorusi, nieraz nawet jego retoryka sprowadza się do tego, że Białorusini i Rosjanie to jeden naród, co nawet w jego otoczeniu często odbierane jest z dużą rezerwą. Taki stan rzeczy wynika przede wszystkim z faktu, że oba państwa od 15 lat tworzą oficjalnie państwo związkowe. Białoruś nie ma faktycznej granicy z Rosją, większość Białorusinów rozczarowanych sytuacją gospodarczą w kraju jedzie pracować do Rosji¹⁹. Białoruś jest uzależniona od Rosji gospodarczo i politycznie. Jednakże białoruski prezydent, w zależności od sytuacji politycznej, często pozwala sobie na bardzo krytyczne uwagi w kierunku rosyjskiego kierownictwa. W swoim ostatnim wywiadzie, udzielonym niezależnym mediom białoruskim, prezydent, zaznaczając że Rosja nadal pozostaje najważniejszym partnerem dla Białorusi, podkreślił, że „nie rozumie idei «rosyjskiego świata»” i nazwał ją „głupią tezą”²⁰. Niektórzy badacze podkreślają paradoksalny na pierwszy rzut oka fakt, że to Aleksandr Łukaszenka, a nie prozachodnie siły demokratyczne, jest obecnie gwarantem niepodległości białoruskiej państwowości od Rosji.

Należy zwrócić uwagę, że stosunek białoruskiego prezydenta oraz jego postawa i retoryka wobec Zachodu jest bardzo zmienna w zależności od sytuacji politycznej. Znamionnym może być przykład zmiany zachowania najwyższych władz od rozpoczęcia i eskalacji konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w 2014 roku. Po destabilizacji sytuacji na Ukrainie, a szczególnie po aneksji Krymu, zachowanie białoruskiego prezydenta bardzo się zmieniło – nigdy nie uznał on *de iure* Krymu za część Federacji Rosyjskiej (zresztą Białoruś mimo nacisków Rosji nie uznała niepodległości Osetii i Abchazji), kilkakrotnie publicznie opowiedział się za zachowaniem integralności terytorialnej Ukrainy oraz wystąpił w roli mediatora dla skonfliktowanych stron. Obawiając się rozwoju scenariusza ukraińskiego na Białorusi, zmienił on także swoją retorykę w wystąpieniach publicznych, silnie akcentując niepodległość i suwerenność republiki oraz coraz częściej przemawia-

¹⁷ Aktualne dane można sprawdzić na stronie: <http://minsk.trade.gov.pl>.

¹⁸ Stenogramy wszystkich wystąpień znajdują się na oficjalnym portalu prezydenta Białorusi: <http://president.gov.by/>.

¹⁹ Emigracja zarobkowa do Rosji szczególnie się nasiliła po kryzysie walutowym na Białorusi w 2011 roku.

²⁰ <http://news.tut.by/politics/458996.html>, dostęp: 08.2015 r.

jąc po białorusku, co nie zdarzało się od ponad 10 lat. Wykorzystując kryzys powstały w stosunkach gospodarczych po wzajemnym nałożeniu sankcji UE i Rosji, Białoruś za pomocą reeksportu sprzedawała do Rosji żywność pochodzącą z UE (przede wszystkim z Polski i Niemiec). Taka postawa oficjalnego Mińska szybko została doceniona przez Zachód – tzw. „czarna lista” białoruskich urzędników objętych sankcjami UE i USA została zmniejszona, a aktywa niektórych „wspierających reżim” korporacji państwowych zostały rozmrożone²¹. Jest to jeden z nielicznych przykładów, kiedy elita władzy i kontrolita działają wspólnie w dziedzinie postrzegania białoruskiej państwowości jako modelu otwartego, liberalnego i demokratycznego.

Regularnie przeprowadzane są badania dotyczące wyborów cywilizacyjnych i geopolitycznych społeczeństwa białoruskiego oraz orientacji prorosyjskiej i prozachodniej. Według wyników tych badań z ostatnich lat²², ok. 25% respondentów jest za zjednoczeniem Białorusi i Rosji, a ok. 50% jest przeciw. Jeśli pytanie dotyczyło ewentualnego wstąpienia do UE, to głosy rozdzieliły się po równo – po 40% za i przeciw. Natomiast gdyby chodziło o wybór między UE i Rosją, to ok. 45% wybrałoby UE, a niecałe 40% – Rosję. Ale te trendy są dynamiczne, niestabilne i często zależą od panującej sytuacji politycznej – jeśli na danym etapie dominuje trend proeuropejski, to nie ma żadnej gwarancji, że za kilka miesięcy nie zmieni się on w przeciwnym kierunku. Należy pamiętać, że dokonując takich wyborów większość kieruje się materialnym, a nie ideowym, wymiarem zagadnienia.

Władze Białorusi zasadniczo nie reagują na wyniki takich badań, natomiast reakcje pojawiają się ze strony społeczeństwa obywatelskiego oraz społeczności akademickiej. Organizacje demokratyczne cieszą się z każdej zmiany wzrostowej nastrojów proeuropejskich, natomiast zwolennicy opcji prorosyjskiej widzą w tym zagrożenie dla współczesnej Białorusi. Ostatnio znany białoruski sławista i profesor Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego Iwan Czarota ostrzegł, że na Białorusi wychowało się całe pokolenie rusofobów, dla których opcja proeuropejska wydaje się naturalna i lepsza od integracji rosyjsko-białoruskiej. Autor ostrzega, że jeżeli środowiska prorosyjskie nie będą temu przeciwdziałać, to w najbliższej przyszłości mieszkańcami Białorusi będą nie „BiałoRusini, tylko grupy BiałoPolaków, BiałoEuropejczyków i BiałoAmerykanów”. Zaznacza on, że nastroje antyrosyjskie powoli zaczynają być akceptowane w świadomości społecznej, nie jako obce „interesom narodu białoruskiego”, lecz postrzegane jako umocnienie białoruskiej państwowości i w niedługim czasie mogą zagrażać „istocie białoruskiej tożsamości narodowej – rosyjskości”²³.

²¹ <http://telegraf.by/2015/08/297298-es-snyal-sankcii-s-petkevich-poludnya-i-esche-22-beloruskih-chinovnikov>, dostęp: 08.2015 r.

²² Aktualizacja danych do czerwca 2015 roku: <http://iisepts.org/trends/11>, dostęp: 08.2015 r.

²³ I. Čarota, *Real'noe protiv ideal'nogo. Perspektivy soŭza Belarusi s Rossiej*, „Naš Sovremennik” 2015, nr 6, s. 244–256.

Postrzeganie Białorusinów przez siebie samych

Żeby lepiej zrozumieć fenomen współczesnej białoruskiej tożsamości państwowej, trzeba wziąć pod uwagę nie tylko percepcję tej kwestii przez elity polityczne, lecz przede wszystkim postrzeganie przez Białorusinów siebie samych w kontekście niepodległego państwa. Badacz Aleh Łatyszonak stawia kontrowersyjne pytanie „Czy są na Białorusi Białorusini?”. Kwestia białoruskiej tożsamości jego zdaniem pada tylko wtedy, gdy szuka się odpowiedzi na pytanie: co oznacza być Białorusinem? Dla jednej części społeczeństwa prawdziwy Białorusin to osoba, która zna swoją historię, wywodzącą się od czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego, posługuje się językiem białoruskim i utożsamia się z biało-czerwono-białą flagą oraz herbem Pogoń. Dla innej ważniejsza jest słowiańska jedność i braterstwo z narodem rosyjskim. Jeszcze inni sięgają pamięcią do narodu radzieckiego²⁴. Mimo tak różnej treści tożsamości każda z tych grup określa się jako Białorusini i w mniejszym lub większym stopniu utożsamia się z krajem i państwem jako instytucją polityczną.

Na oddzielną uwagę zasługuje casus „tutejszych”. Tutejsi jako kategoria tożsamości odnosi się do ludności białoruskiej z końca XIX i początku XX wieku – głównie pogranicza polsko-białorusko-ukraińskiego. Ludzie, nazywający się tutejszymi, posiadali wąsko sformułowaną kategorię postrzegania siebie jako tych, którzy z pokolenia na pokolenia zamieszkują wyznaczony teren²⁵. Nie byli oni Białorusinami, Polakami czy Ukraińcami, a właśnie „tutejszymi”, bez określonej definicji państwowości. Ta kategoria pojawia się w białoruskiej debacie do dnia dzisiejszego, a część wiejskiej ludności Polesia utożsamia się z nią do dziś.

Niepodległe państwo białoruskie istnieje już od ponad 20 lat, natomiast procesy transformacji poradzieckiej trwają w nim do dziś. To także ma duży wpływ na formowanie się tożsamości narodowej i państwowej. Część społeczeństwa wciąż utożsamia się z narodem radzieckim, ale wskutek zmian demograficznych pokolenie to zmniejsza się z każdym rokiem. Większa część postrzega siebie tylko w kontekście przynależności obywatelskiej, czyli „my” jako obywatele Republiki Białoruś. Dla pewnej grupy ważną i nieodzowną częścią tożsamości państwowej jest język białoruski, choć takie podejście absolutnie nie oznacza, że ludzie, którzy w tym języku nie mówią²⁶, nie uważają się za Białorusinów. Często jest odwrotnie – większość z nich określa się Białorusinami, w spisach ludności zaznacza język białoruski jako ojczysty, ale go nie zna i się nim nie posługuje. Warto jeszcze raz zwrócić się do opisaney wyżej kategorii „tutejszości”, ponieważ może ona znacząco pomóc w zobrazowaniu postrzegania współczesnych Białorusinów przez siebie samych. „Tutejszość” można rozpatrywać nie tylko w kategorii tożsamości lokal-

²⁴ A. Łatyŝonak, *Moj rėjtyng ėŭrapejskich nacyj na pačatku XXI st.*, „Arche” 2007, nr 5, s. 82–83.

²⁵ L. Titarenko, *Modeli nacional'noj identičnosti naseleniâ Belarusi i perspektivy ih razvitiâ*, „Filosofii i Socialnye Nauki” 2009, nr 1–2, s. 11–12.

²⁶ Na Białorusi są dwa języki urzędowe, białoruski i rosyjski, ale językiem dominującym jest rosyjski.

nej, lecz także jako wyraz tożsamości narodowo-państwowej²⁷, ponieważ posługują się nią mieszkańcy Białorusi (niezależnie od pochodzenia i miejsca zamieszkania), którzy mają problemy ze zdefiniowaniem swojej tożsamości w kontekście etnicznym, obywatelskim lub cywilizacyjnym.

Znaczącym czynnikiem wpływającym na tożsamość państwową jest zaufanie do instytucji państwowych, społecznych oraz politycznych. Na podstawie wyników badań opinii publicznej, przeprowadzanych regularnie przez niezależne ośrodki badawczo-naukowe²⁸, większa część Białorusinów ufa takim strukturom, jak armia, sądy, prokuratura (średnio od 35 do 50%); instytucje polityczne – rząd, prezydent, parlament – cieszą się mniejszym zaufaniem (średnio ok. 30%). W ciągu ostatnich pięciu lat Białoruś przeżyła kilka poważnych kryzysów gospodarczych, co wpłynęło na spadek zaufania do instytucji państwowych, natomiast wskaźnik zaufania do organizacji społeczeństwa obywatelskiego (opozycyjne ugrupowania polityczne, niezależne media etc.) jest jeszcze niższy i rzadko przekracza 10%.

Podsumowując, kwestię współczesnej białoruskiej tożsamości państwowej warto rozpatrywać w dwóch kategoriach – etnicznej i obywatelsko-politycznej²⁹. Pierwsza odwołuje się do etnosu, rozwoju historycznego, języka, spuścizny kulturowej etc. Druga skupia swoją uwagę na tożsamości „tu i teraz”, co oznacza postrzeganie siebie jako członków, części współczesnego niepodległego państwa. W obu kategoriach występują różne podgrupy, które w pewnych warunkach mogą się łączyć. Warto zwrócić szczególną uwagę na pluralistyczny charakter (często logicznie sprzeczny i oparty na konstruktach socjo-lingwistycznych i kulturowych) tożsamości znaczącej części społeczeństwa białoruskiego. Przykładem może być następująca rozpowszechniona kategoria „Ja Białorusin” i jednocześnie „Ja Russkij”. Rozpatruje się ją w ten sposób, że „Ja Russkij” nie ma nic wspólnego z Rosjanami, tylko z przynależnością do konkretnego kręgu kulturowo-cywilizacyjnego, a „Ja Białorusin” jest składnikiem tożsamości obywatelskiej i państwowej. Nie oznacza to, że nie pojawiają się takie kategorie jak np. „Ja Białorusin i Polak” czy „Ja Białorusin i Rosjanin”. Współczesna pluralistyczna tożsamość jest zmienna i dynamiczna, mogą w niej się pojawiać na równi z innymi takie kategorie jak „europejska”, „kosmopolityczna” etc.

Ciekawym zagadnieniem lingwistycznym w kontekście tożsamości jest spór o stosowanie nazwy państwa, czyli samej Białorusi. Polega on na tym, że w języku rosyjskim często są stosowane dwie nazwy – „Беларусь” (*Belarus*) i „Белоруссия” (*Belorussia*). Pierwszy wariant jest poprawny i zgodnie ze wszystkimi dokumentami międzynarodowymi taki powinien być używany, natomiast drugi – aczkolwiek bardzo zakorzeniony – jest echem jeszcze czasów radzieckich

²⁷ Więcej o kategoriach „tutejszości” zob. Ŭ. Černavskaâ, *Belorusy. Ot «tutějŭh» – k nacyi*, Min’sk 2010.

²⁸ Wyniki większości badań są dostępne na stronie jednego z najstarszych białoruskich niezależnych ośrodków badań społeczno-gospodarczych i politycznych NISEPI: <http://www.iiseps.org/>.

²⁹ L. Titarenko, *Modeli nacional’noj...*, s. 13.

i odnosi się do nieistniejącego państwa. Jednak nieład w stosowaniu skróconej nazwy państwa białoruskiego przeniósł się także do innych języków³⁰, a w samym kraju często jest tematem intensywnych dyskusji zwolenników każdej z opcji. Jest to spór o wiele bardziej ideologiczny niż leksykalny, mający znamiona sporu o tożsamość narodową i państwową.

Podsumowanie

Stwierdzenie, że istnieje konkretna współczesna białoruska tożsamość państwowa wydaje się być przedwczesne. Jest to proces dynamiczny i wielowątkowy, również jak i transformacja niepodległego poradzieckiego państwa. Badania białoruskiej tożsamości – zarówno państwowej, jak i narodowej – są istotnym zagadnieniem dla procesów konsolidacji białoruskiego społeczeństwa, zachowania jego stabilności, zrozumienia orientacji i wyborów jego przedstawicieli oraz kształtowania się postaw obywatelskich.

Każda ze stron – władze i społeczeństwo obywatelskie – proponuje swoją wizję tożsamości państwowej, jednak żadna z nich nie może zakorzenić się wśród społeczeństwa. W rozmowach z obywatelami Białorusi o tożsamości państwowej często można odnieść wrażenie, że w tej kwestii panuje próżnia. Istotną przeszkodą do sformułowania tożsamości państwowej jest niski poziom narodowej samoświadomości Białorusinów, a zdaniem wielu badaczy na początku powinna powstać określona tożsamość narodowa, a dopiero następnie – państwowa.

Proponowanie jakichkolwiek prognoz dotyczących dalszego procesu kształtowania się tożsamości państwowej narodu białoruskiego jest zadaniem trudnym. Uwzględniając tendencje a także procesy społeczne i polityczne ostatnich dziesięciu lat, można wysunąć wniosek, że formowanie się białoruskiej tożsamości państwowej będzie odbywało się nie na płaszczyźnie etnicznej, lecz na obywatelsko-politycznej. Pod dużym znakiem zapytania pozostanie także wpływ nowopowstałej Unii Euroazjatyckiej – być może do pluralistycznej tożsamości Białorusinów dołączy niedługo także nowa kategoria „euroazjatycka”.

Słowa kluczowe: tożsamość państwowa, tożsamość narodowa, samoidentyfikacja, Republika Białoruś, reżim polityczny, elity polityczne.

Belarusian state identity as an unfinished process

After the breakup of the Soviet Union, Belarus is in the formation process of state identity, but so far this process cannot be considered to be completed. Ruling elites try to affect the process through the official state ideology, while counter-elites propose a vision of the state identity inseparably connected with national identity.

³⁰ O ile w języku polskim i białoruskim istnieje tylko jedna forma zapisu nazwy republiki, o tyle np. w języku niemieckim można spotkać *Belarus* i *Weißrussland*, a w angielskim *Belarus*, *Belorussia* a czasami nawet *Byelorussia*. To ostatnie jest spotykane coraz rzadziej, natomiast od niego powstała nazwa białoruskich domen internetowych .by.

The development of the modern Belarusian state identity is a dynamic process, influenced by various internal and external factors, and the identity itself is pluralistic. It should be seen in ethnic and – mainly – in civic-political categories.

Keywords: state identity, national identity, self-identification, Republic of Belarus, political regime, political elites.

Identité étatique biélorusse en tant que processus inachevé

Après l'effondrement de l'URSS, en Biélorussie se poursuit le processus de formation d'identité étatique, mais jusqu'à présent ce processus ne peut être considéré comme achevé. Les élites dirigeantes cherchent à l'influencer par l'idéologie officielle de l'État, tandis que les contre-élites proposent une vision de l'identité étatique inséparablement liée à l'identité nationale. Le développement de l'identité biélorusse étatique moderne porte un caractère dynamique. Il est influencé par de divers facteurs d'origine interne et externe, alors que l'identité est très hétérogène. Elle devrait être appréhendée en termes d'ethnicité, mais avant tout en termes civico-politiques.

Mots-clés : identité étatique, identité nationale, auto-identification, République de Biélorussie, régime politique, élites politiques.

Белорусская государственная идентичность как незаконченный процесс

После распада СССР в Беларуси продолжается процесс формирования государственной идентичности, но он не может считаться завершенным. Правящие элиты пытаются влиять на него с помощью официальной государственной идеологии, в то время как контрэлиты предлагают свое видение государственной идентичности, которая неразрывно связана с идентичностью национальной. Формирование современной белорусской государственной идентичности является динамическим процессом, на который влияют внутренние и внешние факторы, а сама идентичность носит плюралистический характер. Ее следует рассматривать в этнической и – прежде всего – гражданско-политической категориях.

Ключевые слова: государственная идентичность, национальная идентичность, самоидентификация, Республика Беларусь, политический режим, политические элиты.

Oblicza dyskursów

Joanna Cukras-
Stelągowska

Wokół debaty nad ubojem rytualnym w Polsce – analiza dyskursów publicznych

Wprowadzenie

Nasze społeczeństwo co pewien czas ogniskują gorące polemiki w sprawie konkordatu, dopuszczalności aborcji, zapłodnienia in vitro, związków partnerskich... Po koniec 2012 roku do tych drażliwych sporów etycznych dołączył problem uśmiercania zwierząt hodowlanych bez ogłuszania. Tzw. ubój rytualny należy do podstawowych zasad religijnych wyznawców judaizmu (*szechita*) oraz islamu (*halal* – oznacza wszystko to, co w islamie jest dozwolone: w kwestii odżywiania to między innymi zakaz spożywania alkoholu, wieprzowiny, padliny, krwi oraz wymóg, aby zwierzęta przytomne ubijano wedle określonych reguł; może tego dokonać jedynie muzułmanin, który wypowiada religijną formułę, a zwierzę powinno być zwrócone w kierunku Mekki). Wprowadzenie zakazu spotkało się z gwałtowną reakcją mniejszości żydowskiej i muzułmańskiej. Uderzyło w podstawowe prawa, dotknęło rdzenia tradycji religijnej, co ma istotne znaczenie dla dalszego rozwoju tożsamości kulturowej. Kwestia zakazu uboju rytualnego i granic wolności religijnej była obecna w mediach przez niemal cały 2013 rok. W artykule chciałabym przywołać różne głosy w tej trudnej dyskusji, które starły się ze sobą: zróżnicowane stanowisko polskiej sceny politycznej, Episkopatu, wyniki badań opinii społecznej, a także wypowiedzi przedstawicieli społeczności żydowskiej i muzułmańskiej w Polsce.

Rzeczywistość społeczną ujmuję jako rzeczywistość dyskursywną opianowaną przez różne strategie komunikacyjne¹. Poprzez ich analizę pragnę wskazać na społeczny wielogłos, zwrócić uwagę na interdyskursywność – powiązania dyskursów ze sobą na różne sposoby². Jednocześnie będę poszukiwać podstaw interpre-

¹ D. Rancewicz-Sikora, *Analiza dyskursu jako metoda badania działań społecznych*, w: *Jak badać społeczeństwo obywatelskie? Doświadczenia praktyków*, red. M. Nowak, M. Nowosielski, Poznań 2008, s. 134.

² *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. R. Wodak, M. Krzyżanowski, Warszawa 2011, s. 13.

tacji wypowiedzi, „które są ze sobą sprzeczne, sprawiają wrażenie nieporównywalnych, bo są wygenerowane w «innych językach»”³. Przyjęłam przy tym szeroką definicję holenderskiego teoretyka Teuna A. van Dijka, wedle którego dyskurs może być opisywany „w kategoriach działań społecznych realizowanych przez użytkowników języka, którzy komunikują się między sobą w różnych sytuacjach i w obrębie określonego społeczeństwa i danej kultury”⁴.

Chciałabym ustalić ramy narracji dyskursywnych zwolenników i przeciwników uboju rytualnego, tworzące do pewnego stopnia wspólnoty dyskursu definowane m.in. przez „powszechnie akceptowany zbiór wspólnych celów publicznych, przez mechanizmy wzajemnej komunikacji członków wspólnoty, przez własne gatunki, własne słownictwo oraz stosowny zakres treści oraz umiejętności dyskursywnych”⁵. Za przedmiot jakościowej analizy obrałam dyskurs publiczny – polityczny i medialny (prasowy), zarówno mniejszościowy, jak i pochodzący od elit symbolicznych (przedstawicieli partii, nauki). Analiza obejmuje wyodrębnienie głównych strategii argumentacji, słów kluczowych oraz stosowanych gatunków (np. ustawy, akty prawne, przemówienia, artykuły, komunikaty do prasy, komunikaty, broszury, ulotki, przemówienia na konwencjach partyjnych, zapytania poselskie, manifestacje, etc.).

Za główny problem badawczy uznałam rozstrzygnięcie, jakie narracje światopoglądowe zdominowały publiczną polemikę w kwestii zakazu uboju rytualnego i w jaki sposób mówią one do siebie nawzajem, przekształcając przy tym naszą dyskursywną rzeczywistość społeczną. Wielogłos debaty spowodował, iż wszystkie opcje narracyjne były słyszalne, odwoływały się zarówno do racjonalnych, jak i emocjonalnych argumentów, nawzajem oskarżając się o niezrozumienie. Zadałam między innymi pytania o: 1) tworzenie „sojuszy” narracyjnych w toku debaty publicznej; 2) odwołania do kontekstów historycznych (m.in. antysemityzmu i braku tolerancji religijnej w Polsce); 3) wielość płaszczyzn argumentacji każdego z dyskursów; 4) częściową „nieprzekładalność perspektyw”, tj. tradycyjnych praktyk religijnych i zasad liberalnej demokracji.

Kontekst historyczny dotyczący zakazu *szechity*

Przedstawiciele mniejszości żydowskiej często odwoływali się w publicznej debacie do wcześniejszych prób wprowadzenia zakazu uboju zwierząt bez ogłuszania w okresie II Rzeczypospolitej. W opinii historyka Rafała Żebrowskiego problem ten należał do najgłośniejszych i najboleśniejszych dla społeczności żydowskiej w drugiej połowie lat 30. XX wieku⁶. Wpisywał się w krajobraz narastającego antysemityzmu. Ponadto – jak podaje Szymon Rudnicki – w uboju rytualnym, „jak w soczewce, odbijały się: stosunek do Żydów, polityka narodowej

³ Tamże, s. 140.

⁴ *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, Warszawa 2001, s. 22–23.

⁵ Tamże, s. 30.

⁶ R. Żebrowski, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie 1918–1939. W kręgu polityki*, Warszawa 2012, s. 609.

demokracji i sanacji wobec Żydów, problemy gospodarcze”⁷. Historycy zajmujący się relacjami polsko-żydowskimi są zgodni co do tezy o politycznym podłożu akcji antyubojowej i regulacji prawnych w tej kwestii w Sejmie II RP⁸. Żebrowski przekonuje, że najczęściej antysemita ukrywał „antyjudiastyczne ostrze” pod pozorem walki z okrucieństwem wobec zwierząt oraz z żydowską dominacją na rynku mięsnym⁹.

Już w drugiej połowie XIX wieku podnoszono kwestię humanitarnego traktowania zwierząt w Wielkiej Brytanii, niemieckim Reichstagu, w Szwajcarii (gdzie *szechita* została po raz pierwszy oficjalnie zakazana w 1892 roku)¹⁰. Działaniom Towarzystwa Ochrony Zwierząt towarzyszyły bardziej ogólne procesy modernizacji i sekularyzacji w Europie, w tym również na ziemiach polskich¹¹. Drugim ważnym zarzewiem konfliktu był wymiar ekonomiczny. Napięcia wywołane bezrobociem oraz kryzysem ekonomicznym w czasie I wojny, rywalizacja z żydowskimi środowiskami rzeźniczymi, które dominowały w dostawach oraz w uboju bydła (zwłaszcza na ziemiach zaboru rosyjskiego i Galicji Wschodniej). Jak podaje Żebrowski, „w prasie i broszurach, zwłaszcza z lat 30. XX wieku, upowszechniano «rewelacje» na temat milionowych zysków przedsiębiorców żydowskich, którzy przerzucali koszty uboju rytualnego na chrześcijańskich konsumentów”¹².

W 1936 roku, ku zaskoczeniu rządu i premiera, posłanka Janina Prystorowa (z obozu sanacyjnego, żona Aleksandra Prystora, bliskiego współpracownika Józefa Piłsudskiego) zgłosiła projekt zakazu uboju rytualnego, kierując się względami humanitarnymi. Akcję poparło polskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Silną presję na ośrodki opiniotwórcze wywierał również Związek Rzemieślników Chrześcijańskich¹³. Podczas debaty parlamentarnej na eksperta powołano, znanego z radykalnych poglądów, ks. dr. Stanisława Trzeciaka. Jego argumenty były następujące: 1) poprzez ubój rytualny Żydzi zdominowali handel bydłem i drobiem; 2) mięso z tego uboju jest droższe; 3) ubój ten nie ma podstaw w Prawie Mojżeszowym (tradycja ustna); 4) jest anty-sanitarny; 5) jest okrutnym znęcaniem się na zwierzętami¹⁴.

Ks. Trzeciak znalazł poparcie dla swych argumentów w prasie katolickiej i narodowej¹⁵. Katolicka Agencja Prasowa żądała, aby „ubój ten, a raczej mord

⁷ S. Rudnicki, *Walka z ubojem rytualnym w II Rzeczypospolitej*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 12.

⁸ R. Żebrowski, *Żydowska Gmina...*, s. 612.

⁹ Tamże, s. 666.

¹⁰ Tamże, s. 614.

¹¹ Tamże, s. 618–619.

¹² Tamże, s. 622.

¹³ Tamże, s. 631.

¹⁴ S. Trzeciak, *Uboj rytualny w świetle Biblii i Talmudu*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 20–22.

¹⁵ W tym miejscu należy poczynić wyjątek dla prasy socjalistycznej. Według czasopisma „Tydzień Robotnika” kampania antyubojowa „staje się częścią nacjonalistycznej nagonki, staje się dal- szym etapem prześladowania Żydów i bojkotu pracy żydowskiego proletariatu”. Zob. Sz. Rudnicki, *Walka z ubojem...*, s. 16.

rytualny został raz na zawsze pod groźbą surowych kar zakazany jako obrzydliwy przesąd”¹⁶. W broszurze *Ubój rytualny w świetle Biblii i Talmudu* ks. Trzeciak zamieścił wymowne fragmenty z prasy polskiej: rytualny sposób zabijania zwierząt jest barbarzyństwem („Gazeta Polska”), to jarzmo zabobonu, barbarzyństwo zarówno ze względów humanitarnych, jak i higienicznych („Kurier Poranny”), ubój rytualny należy uznać za nie do utrzymania w państwie kulturalnym XX stulecia („Czas”), to działanie potworne, okrutne, barbarzyńskie, urągające najskromniejszym wymaganiom humanitarnym („Kurier Warszawski”). Jego konkluzja była następująca: „A zatem cała Polska powinna jednomyślnie wystąpić jak najprędzej i jak najenergiczniej przeciwko barbarzyństwu, które nas naraża na nieobliczalne straty i w dodatku hańbę nam przynosi”¹⁷. Orężem walki przeciwników *szechity* o opinię publiczną były zarówno względy humanitarne, higieniczne, jak i ekonomiczne.

Ostatecznie Sejm przyjął ustawę w złagodzonej formie z poprawką rządową. Ustawa z kwietnia 1936 roku ograniczała możliwość wykonywania *szechity* tylko dla potrzeb religijnych, do wyznaczonych administracyjnie kontyngentów¹⁸. W 1937 i 1938 roku ponownie dyskutowano w Sejmie nad całkowitym zakazem uboju rytualnego. 22 marca 1939 roku Sejm przyjął projekt ustawy zakazującej stosowanie uboju od końca 1942 roku, jednakże ścieżkę legislacyjną przerwał wybuch wojny. Widać przy tym wyraźnie, że następowała stopniowa ewolucja stanowiska rządu w kierunku akceptacji kampanii antyubojowej¹⁹.

Jeszcze przed głosowaniem nad ustawą z 1936 roku ludność żydowska zaczęła konsolidować siły w obronie praw zagwarantowanych konstytucją. Poprzez modły, posty, narady, rezolucje protestacyjne do władz państwowych, starano się zainteresować tym problemem szerszą społeczność, również Żydów na całym świecie, a także wyrzucić presję na posłów chrześcijańskich, którzy zdobyli mandaty dzięki poparciu ludności żydowskiej²⁰. Organizowano akcje propagandowe i polemiczne w postaci broszur, artykułów, wystąpień. Powołano Komitet Obrony Uboju Rytualnego, zwołano zjazd rabinów z całej Polski oraz kongres przedstawicieli gmin żydowskich z 290 miast i miasteczek, próbowano nawet interweniować w Watykanie. W związku z zakusami całkowitego zakazu uboju, w 1938 roku rabinat warszawski zainicjował „strajk” – 15 dniowe powstrzymanie się od spożywania mięsa, co spotkało się z masowym poparciem społeczności żydowskiej²¹.

W Apelu do Narodu i Rządu Polskiego podpisanym przez 827 rabinów z całego kraju, opublikowanym w prasie żydowskiej i w formie broszury, czytamy: „Rytualny sposób uboju stanowi jeden z zasadniczych przepisów religii żydow-

¹⁶ Tamże, s. 13.

¹⁷ S. Trzeciak, *Ubój rytualny...*, s. 22–23.

¹⁸ S. Rudnicki, *Walka z ubojem...*, s. 14.

¹⁹ Szerzej na ten temat: R. Żebrowski, *Żydowska Gmina...*, s. 723.

²⁰ Tamże, s. 685 i 693.

²¹ *Notatka dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotycząca sprawy uboju rytualnego w Warszawie z 1938 r.*, w: *Dzieje Żydów w Polsce 1918–1939. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. R. Żebrowski, Warszawa 1993, s. 24.

skiej. Wszelkie naruszenie tego przepisu, bądź ogłuszenie przed aktem uboju, bądź przez jakąkolwiek inną zmianą, czyni mięso bezwzględnie wzbronione dla żydów «trefne». Wszelkie zaś trybowanie «wyżyłowanie» po uboju nierytualnym, nie może zmienić postaci rzeczy. W myśl powyższego, zgłoszony w Sejmie projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego, uważać musimy za zamach na jedną z podstaw religii żydowskiej. Apelujemy do poczucia sprawiedliwości społeczeństwa polskiego, Rządu Polskiego i Izb Ustawodawczych, aby do tego zamachu nie dopuścili» [Warszawa, 2 marca 1936 r.]²². W innej odezwie do społeczeństwa polskiego odnaleźć możemy między innymi odwołania do wielowiekowego współistnienia: „Pokładamy ufność w Bogu i wierzymy, że nie czynniki nienawiści, ale czynniki tradycji ducha rycerskiego i tolerancji narodu polskiego, tradycje zespolenia i zgody zdecydują, i że sprawiedliwość i tym razem zatriumfuje”²³.

Szymon Rudnicki podaje z kolei, że „walka o zachowanie uboju rytualnego zjednoczyła rozbite społeczeństwo żydowskie, zdające sobie sprawę, że w odróżnieniu od innych akcji antysemitycznych ta ostatnia uderza w religię – jak to określił Ożjasz Thon – «ostatnią naszą twierdzą»”²⁴. Pomimo różnic światopoglądowych nastąpiła również wyjątkowa mobilizacja partii żydowskich (kampanię poparł nawet antyreligijny Bund). Przetaczająca się szerokimi kręgami debata przyczyniła się także do refleksji wewnątrz Gminy na temat możliwej reformy uboju rytualnego²⁵.

Zakaz uboju rytualnego w Polsce – aktualny stan prawny

Obecny spór publiczny wynika w znacznej mierze z problemów z interpretacją prawa krajowego i międzynarodowego. Unijne rozporządzenie, które weszło w życie pierwszego stycznia 2013 roku, zakazuje uboju rytualnego, ale dopuszcza wyjątki związane z obrzędami religijnymi. Decyzja w tej sprawie należy jednak do poszczególnych krajów członkowskich. Ubój rytualny jest obecnie zakazany w Szwecji, Norwegii, Szwajcarii i Danii. W Polsce, przed wejściem w życie przepisów unijnych, był on praktykowany na podstawie rozporządzenia ministra rolnictwa z 2004 roku. Jednakże nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt z 2002 roku nakazywała przeprowadzenie uboju tylko po wcześniejszym ogłuszeniu – bez uwzględniania wyjątku dla uboju rytualnego²⁶. Na prośbę kilku fundacji działających na rzecz ochrony zwierząt oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego prokurator generalny zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niekonstytucyjności rozporządzenia ministra rolnictwa z ustawą

²² I. Borensztein, *Ustawa o zakazie uboju rytualnego*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 29.

²³ *Rabin Gminy białostockiej dr Gedalia Rozenman, broszura w obronie uboju rytualnego z 1936 r.*, w: *Dzieje Żydów...*, oprac. R. Żebrowski, s. 23.

²⁴ S. Rudnicki, *Walka z ubojem...*, s. 15.

²⁵ Szerzej na ten temat: R. Żebrowski, *Żydowska Gmina...*, s. 653–665.

²⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 2002 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, Dz. U. 2002, nr 135, poz. 1141.

o ochronie zwierząt²⁷. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ów przepis traci moc z dniem 31 grudnia 2012 roku. Tym samym problem uboju rytualnego trafił do Sejmu RP. 12 lipca 2013 roku posłowie po burzliwej debacie odrzucili projekt autorstwa ministra rolnictwa dopuszczający ubój rytualny. Za odrzuceniem ustawy opowiedziało się 222 posłów, za jej przyjęciem – 178, a 9 wstrzymało się od głosu. Posłów nie obowiązywała dyscyplina partyjna, doszło do rozłamu w koalicji – przeciwko projektowi ministra rolnictwa zagłosowało 38 posłów PO. Ponadto swój sprzeciw wyraziło 128 posłów PiS, 33 posłów Ruchu Palikota, 18 posłów SLD i 2 posłów Solidarnej Polski, a także trzech posłów niezrzeszonych²⁸.

Zdaniem niektórych prawników w związku z faktem, iż zachodzi sprzeczność pomiędzy ustawą *o stosunku państwa polskiego do gmin wyznaniowych żydowskich* zezwalającą na ubój rytualny²⁹ a ustawą z 1997 roku *o ochronie zwierząt*, zabraniającą uboju bez ogłuszania, należy stosować bardziej szczegółową (tzn. pierwszą)³⁰. Media co pewien czas nagłaśniają „przypadki łamania zakazu uboju”. W październiku 2013 roku podczas 4-dniowego muzułmańskiego Święta Ofiarowania w Bohonikach, miał miejsce rytualny ubój kilku baranków. W trakcie obchodów święta doszło do przepychanek z obrońcami praw zwierząt, interweniowała policja. Ostatecznie Prokuratura Rejonowa w Sokółce umorzyła śledztwo ws. muzułmańskiego uboju rytualnego, gdyż uznano, że czyn miał znikomą szkodliwość społeczną. Po wprowadzeniu zakazu, prasa i telewizja alarmowała również o obecności kosztownego mięsa pochodzącego z Polski na jerozolimskich targach³¹.

Dyskurs mniejszości

Bezpośrednio po głosowaniu w sprawie dopuszczalności uboju rytualnego wspólne oświadczenie wydali Piotr Kadłċik (Przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP) i Rabin Michael Schudrich (Naczelny Rabin Polski), określając jego wynik jako szokujący. Ich zdaniem jest to przejaw dyskryminacji części obywateli: „Zwyciężył całkowicie nieprawdziwy pogląd, jakoby ubój taki był okrutny, czy wręcz intencjonalnie okrutny. Pogląd ten zyskał na popularności w Europie w latach 30. ubiegłego wieku, kiedy to pod wpływem hitlerowskiej propagandy zakaz uboju wprowadziły Norwegia i Szwecja. Polska będzie odąd pierwszym krajem członkowskim UE w którym obowiązuje taki zakaz, niebędący

²⁷ <http://www.tvp.info/9235839/informacje/polska/tk-uboj-rytualny-niezgodny-z-konstytucja/>, z dn. 27.11.2013, dostęp 08.2014 r.

²⁸ http://wyborcza.pl/1,76842,14266395,Sejm_nie_zgodzil_sie_na_uboj_rytualny_w_Polsce.html, z dn. 12.07.2013, dostęp 08.2014 r.

²⁹ Ustawa *o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej* w art. 9 ust. 2 mówi, że „w celu realizacji prawa do sprawowania obrzędów i czynności rytualnych związanych z kultem religijnym gminy żydowskie dbają o zaopatrzenie w kosztowną żywność, o stółki i łaźnie rytualne oraz o ubój rytualny”.

³⁰ *Prawnicy: obecne przepisy pozwalają gminom żydowskim na ubój rytualny*, <http://prawo.rp.pl/artukul/1030121.html>, z dn. 16.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

³¹ http://wyborcza.pl/1,75478,15571560,Dowody_na_uboj_rytualny_w_Polsce.html#ixzz2xFFKcPwC, z dn. 05.03.2014, dostęp: 09.2014 r.

pozostałością regulacji z czasów hitlerowskich”. W komunikacie dodali również, że polskie prawo nie zabrania polowań, podczas których zwierzęta zabijane są dla przyjemności. Społeczność żydowska i muzułmańska będzie zmuszona kupować droższe mięso importowane albo przejść na przymusowy wegetarianizm. W zakończeniu podziękowali posłom, którzy poparli projekt ministra rolnictwa³².

W jednym z pierwszych wywiadów po głosowaniu parlamentarnym usłyszeliśmy także bardzo emocjonalną wypowiedź naczelnego Rabina Polski Michaela Schudricha: „Jestem załamany (...). Głosowanie w Sejmie nad zakazem uboju rytualnego to najgorsza decyzja w historii przeciwko wolności religijnej w Polsce dla Żydów i też dla muzułmanów. To wielki żal, ale nie wyobrażam sobie teraz służyć jako naczelnny rabin w kraju, gdzie nasza religia nie jest w pełni wolna. Ja nie widzę możliwości”³³. W kolejnym wywiadzie udzielonym telewizji informacyjnej argumentował, iż „nie ważne ilu jest w Polsce Żydów przestrzegających koszeru. Ważny jest sam pomysł, fundament – czy mamy wolność religii”. Ubój religijny oznacza się większą wrażliwością, ponieważ cięcie odbywa się bardzo szybko, ostrym nożem, w ten sposób bydlę traci szybko świadomość (około 5 lub 10–20 sekund według różnych badań). Dla Rabina importowanie zagranicznego mięsa koszerne to nic innego jak brak wolności religijnej (powołał się przy tym na ustawę z 1997 roku). M. Schudrich zwrócił także uwagę na nieposzanowanie życia bydła, szczególnie podczas transportów. Na koniec wywiadu przywołał czasy swojego seminarium rabinackiego, w trakcie których studiował prawo na temat *szechity*. Wówczas podjął osobistą decyzję, że zostanie wegetarianinem, bowiem – jak przekonuje – człowiek prawdziwie wrażliwy na los zwierząt nie je mięsa³⁴.

Rabin Shalom Ber Stambler (obecny przewodniczący Chabad-Lubavitch w Polsce, rabin domu modlitwy Chabad-Lubavitch w Warszawie) przypomniał, że ubój religijny to podstawowe prawo zapisane w Torze, nie zostało ono stworzone przez człowieka, ale nadane przez Boga, a od niego przychodzi tylko miłość i dobroć. Jego zdaniem, polskie media przedstawiają ubój rytualny w zbyt dramatyczny sposób. Nie zostało bowiem udowodnione, że jest on bardziej bolesny dla zwierząt niż inne formy uśmiercania. Podobnie jak rabin Szudrich, uważa on, że nie jest ważne, ilu jest w Polsce Żydów przestrzegających zasad koszerności. Ważne jest, czy jesteśmy wobec nich tolerancyjni. Decyzja Sejmu RP o zakazie uboju rytualnego cofa dialog polsko-żydowski. Przy okazji różnych uroczystości rabin Shalom Ber Stambler przypominał, że Polska była tolerancyjna dla Żydów. Zapraszał do Polski Żydów, którzy nie wierzyli, że można tutaj normalnie żyć, dawał świadectwo, wychowując w naszym kraju swoje dzieci. Kampania antyubojowa bardzo utrudnia jego pracę promującą Polskę za granicą. Przy tym, Polska

³² Oświadczenie z 12 lipca 2013 po głosowaniu o dopuszczalności uboju rytualnego, <http://poznaj.jewish.org.pl/index.php/Aktualnosci/Oswiadczenia-w-sprawie-uboju-rytualnego.html>, dostęp: 08.2014 r.

³³ http://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/naczelnny-rabin-polski-grozi-odejsciem,808628.html?playlist_id=17544, z dn. 14.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

³⁴ Michael Schudrich – Naczelnny Rabin Polski o zakazie uboju rytualnego, TVP Info, z dn. 15.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

„to szczególne miejsce, tu był Holokaust. To jest podwójna przykrość. Można oczywiście importować jedzenie koszerne, można zrezygnować z jedzenia mięsa, dałbym sobie radę, ale dzisiaj umarła jedna cegła w budowie dialogu między narodami (...). Polska z hebr. Polin, co oznacza, zdaniem mędrców, że jest to dobre miejsce dla Żydów, a to zostało przerwane, to wielka szkoda”³⁵.

Piotr Kadłcik przekonywał, że zwierzęta cierpią niezależnie od sposobu ich uśmiercania – w wywiadzie prasowym obrazowo opisał ogłuszanie kurcząt oraz ubój świń sposobem gospodarskim. Należałoby zrezygnować z jedzenia mięsa, aby tego uniknąć. Poruszył kwestię forów internetowych (w których kwestia ochrony zwierząt schodzi na dalszy plan, w postach przechodzi się szybko do dyskusji o Żydach) oraz manipulacji drastycznymi obrazami uboju w polskiej prasie. Jednym z jego argumentów był także aspekt ekonomiczny: obrońców praw zwierząt nie interesuje, że setki ludzi straci pracę. Kampania antyubojowa zatacza coraz szersze kręgi: „teraz prościej jest głosić w kontekście szechity, antyżydowskie poglądy. Nagle jest dobry pretekst, żeby powiedzieć to, co się bardzo chciało powiedzieć już od dawna...”³⁶.

Filozof, publicysta i działacz żydowski Stanisław Krajewski, także stoi na stanowisku, że każdy kupujący mięso przyczynia się do cierpienia zwierząt. Nie rozumie tych, którzy poprzez krytykę *szechity* oczyszczają swoje sumienia. W „Midraszu” przyznał, że jest wegetarianinem, zwracając uwagę na domowy ubój zwierząt gospodarskich i polowania dla przyjemności. Wyraził swój szacunek dla tradycji religijnej, ale jego zdaniem rabini w niedostateczny sposób zajmują się kwestią nowoczesnych metod znieczulania zwierząt³⁷.

Wśród przedstawicieli władz społeczności żydowskiej spotkać można opinie dystansujące się. Włodzimierz Kac, prezes Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Katowicach, zamieszkania wokół ustawy nie rozumie. W jego opinii „problem spożycia koszerne mięsa przez polskich Żydów jest bardzo niewielki, w zasadzie marginalny, tego problemu w ogóle nie ma”³⁸.

Nie zmienia to faktu, że Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich złożył w sierpniu 2013 roku wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Implikował o zbadanie zgodności tej ustawy z konstytucją i europejską *Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*. Jako obserwator w trybunale obecny był także Tomasz Miśkiewicz, Naczelny Mufti Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, który argumentował, że wyrok będzie miał znaczenie także dla polskich muzułmanów, bowiem wszystkie wyznania w Polsce mają równe prawa. W listopadzie 2013 roku producenci mięsa oraz dwa związki religijne (żydowski i muzułmański) zaskarżyły również do Komisji Europejskiej

³⁵ *Religijny spór o ubój*, <http://vod.tvp.pl/audycje/publicystyka/minela-dwudziesta>, z dn. 13.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

³⁶ *Deja vu... Z Piotrem Kadłcikiem, Przewodniczącym Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP oraz Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, rozmawia Katarzyna Jutkiewicz-Kubiak*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 33–35.

³⁷ S. Krajewski, *Kilka uwag o szechicie*, „Midrasz. Pismo żydowskie” 2013, nr 1 (171), s. 36–37.

³⁸ <http://www.tvs.pl/informacje/sejm-odrzucl-projekt-dopuszczajacy-w-polsce-uboj-rytualny>, z dn. 12.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

polskie przepisy zakazujące uboju rytualnego, które ich zdaniem naruszają prawo unijne. Skargę skierowali wspólnie prezes Europejskiego Stowarzyszenia Żydowskiego (EJA), rabin Menachem Margolin i Tomasz Miśkiewicz.

W *dyskursie mniejszości żydowskiej* napotykałyśmy sporo emocjonalnych słów, popartych jednakże racjonalną argumentacją (ubój to nakaz religijny i prawo mniejszości). Wśród strategii uzasadniających odwoływano się przede wszystkim do historii (propaganda hitlerowska, Polska jako miejsce, w którym dokonał się Holocaust, najgorsza decyzja w historii, przywołanie wielowiekowej tradycji tolerancji w Rzeczpospolitej). Drugim ważnym elementem było twierdzenie, iż nie ma dowodów na to, że ubój rytualny jest bardziej okrutny od innych form uśmiercania zwierząt. Często nasza uwaga w tym dyskursie zostaje przekierowana na niehumanitarne traktowanie zwierząt w transportach, zabijanie dla przyjemności, co nie stało się jednakże przedmiotem regulacji prawnych. W wypowiedziach czołowych działaczy żydowskich odnajdujemy także zaskakujące wyznania (wrażliwość na los istot żywych wiąże się z praktykowaniem przez nich wegetarianizmu). Za tym idzie akcentowanie hipokryzji społeczeństwa, które poprzez krytykę *szechity* uwalnia swe sumienia z odpowiedzialności za krzywdy wyrządzone zwierzętom.

Znacznie rzadziej Polscy Żydzi odwoływali się do argumentów ekonomicznych i ochrony rynku pracy (dostrzegając problem, ale dla społeczności żydowskiej – import droższego koszerne mięsa). Słowa-klucze kierują naszą uwagę głównie ku argumentom kulturowym: „diskryminacja”, „brak wolności religijnej”, „nietolerancja”, „cofnięcie dialogu”, „manipulacja”, „tradycja religijna”. W walce o utrzymanie uboju rytualnego, mniejszość żydowska sięgała po oświadczenia, apele internetowe, wywiady prasowe, debaty telewizyjne, przygotowywała artykuły. Wniosła również wniosek do Trybunału Konstytucyjnego i skargę do Komisji Europejskiej.

Wyniki głosowania nad ubojem rytualnym spotkały się z gwałtowną reakcją ze strony Izraela, co zaskoczyło polityków partii rządzącej w Polsce. Izraelskie MSZ wezwało rząd RP do rozpatrzenia decyzji, oczekując, że „odpowiednie czynniki znajdą sposób, by powstrzymać ten brutalny cios wymierzony w religijną tradycję narodu żydowskiego”³⁹. Premier Donald Tusk uznał to za niefortunne i niestosowne oświadczenie, czym zyskał poparcie nawet prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Z kolei, Michał Boni zakomunikował, iż należy poczekać na ekspertyzę rządowego centrum legislacyjnego. W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP zaprosiło na rozmowę ambasadora Izraela w Warszawie Zvi Rav-Nera, po której stanowisko państwa Izrael uległo złagodzeniu: „Nie zamierzamy mówić nikomu, co ma robić. Nie dyktujemy ani nie wymuszamy niczego (...). Polskie władze znajdą rozwiązanie i wiedzą, co mają robić”⁴⁰.

Ambasador RP przy UE Marek Prawda zapewniał przewodniczącego Europejskiej Rady Żydów, że Polska nie zamierza ograniczać praw wspólnot reli-

³⁹ *Gminy żydowskie oburzone decyzją ws. uboju rytualnego*, TVP Info, z dn. 16.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

⁴⁰ Rzecznik izraelskiego MSZ Yigal Palmor, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/890403>, *Polskoizraelski konflikt o ubój rytualny-Rosnie napięcie*, z dn. 17.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

gijnych i dostępu do rytuałów. Informował, że istnieją ekspertyzy dopuszczające ubój rytualny na własny użytek mniejszości narodowych, natomiast minister administracji i cyfryzacji Michał Boni poprosił o precyzyjną interpretację przepisów. Przewodniczący ERŻ przekazał zapewnienia Polski na spotkaniu rabinów krajów unijnych w Brukseli⁴¹.

List protestacyjny adresowany do Marszałek Sejmu RP Ewy Kopacz, wystosował przewodniczący izraelskiego parlamentu Juli Edelstein, uznając że: „to nie do pomyślenia, żeby Żydzi po raz kolejny napotykali poważne ograniczenia swojej wolności wykonywania praktyk religijnych, co stwarza bolesne poczucie uprzedzeń i dyskryminacji”⁴². W podobnym tonie wyraził się Abraham H. Foxman, dyrektor Amerykańskiej Ligi Przeciw Zniesławieniu: „To głosowanie jest jawnym pogwałceniem wolności religijnej, wspieranym przez ignorancję jednych i bigoterię drugich. Debata zademonstrowała akceptację fałszywych przesłanek, że ubój koszerne, który przewiduje jedno cięcie ostrym jak brzytwa nożem[,] by zminimalizować ból, jest mniej humanitarne niż ubój z wcześniejszym ogłuszeniem przez porażenie prądem, zagazowanie lub uderzenie sworznem w czoło zwierzęcia (...). Bigoteria z pewnością odegrała rolę w tym głosowaniu. Nasze regularnie przeprowadzane badania opinii publicznej wskazują, że w Polsce wciąż występuje wysoki poziom antysemityzmu i niemal połowa Polaków żywi antysemickie uprzedzenia. Doceniamy głosy dużej mniejszości członków parlamentu, którzy opowiedzieli się za wolnością religijną”⁴³.

David Harris, szef Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, zakaz uboju uznał za bezpośredni atak na wolność religijną. Według niego precedens ten może spowodować, że państwa ościenne pójdą tymi śladami i również wprowadzą ten zakaz.. W wywiadzie przyznał, iż mimo że nie ma podstaw do oceny motywacji posłów, „niemniej jednak naruszenie wolności religii żydowskiej sugeruje, że głosowanie przeciwko legalizacji uboju koszerne może być efektem braku szacunku i uznania judaizmu, jego starych i kluczowych obrzędów, a także ich roli w historii Polski”. Podniósł także kwestię polowań na zwierzęta, które jest – jego zdaniem – bardziej okrutne niż ubój rytualny⁴⁴. Działania Polski skrytykował ponadto sekretarz generalny Europejskiego Kongresu Żydów Serge Cwajgenbaum, domagając się ochrony religijnych praktyk obywateli UE, bowiem jak stwierdził: „Nie chcemy przyjeżdżać do Polski tylko po to, by oglądać historię Żydów i obozy koncentracyjne. Chcemy zobaczyć społeczność żydowską żyjącą teraz, której prawa są gwarantowane”⁴⁵.

⁴¹ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/890724,Uboj-rytualny-Polski-ambasador-przy-UE-rozmawial-z-rabinem/>, z dn. 18.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁴² http://wyborcza.pl/1,76842,14276853,Izrael_krytykuje_zakaz_uboju_rytualnego_w_Polsce_.html, z dn. 15.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁴³ <http://www.wprost.pl/ar/408188/Zydzi-ostro-krytykuja-decyzje-Polski-ws-uboju-rytualnego/>, z dn. 13.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁴⁴ A. Bohdanowicz, *Amerykański Komitet Żydowski o decyzji w sprawie uboju rytualnego: Jesteśmy zszokowani*, <http://natemat.pl/68441,amerykanskiego-komitetu-zydowskiego-o-decyzji-w-sprawie-uboju-rytualnego-jestesmy-zszokowani>, dostęp: 09.2014 r.

⁴⁵ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/891038,Uboj-rytualny-Zydzi-skarza-sie-do-Bruksel>, z dn. 18.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

Stanowisko Izraela i przedstawiciele społeczności Żydów europejskich i amerykańskich charakteryzował podobny ton – emocjonalnej i stanowczej krytyki decyzji polskiego parlamentu (po wyjaśnieniach polskich władz nieco złagodzony). Równie homogeniczne były strategie argumentacji. Na plan pierwszy wysunął się dyskurs poczucia dyskryminacji, ataku na wolność religijną i tradycję narodu żydowskiego. Dla społeczności polskich Żydów argumentem podstawowym był brak dowodów na to, że ubój rytualny jest bardziej bolesną metodą uśmiercania zwierząt. W listach protestacyjnych i wywiadach zdecydowanie bardziej otwarcie mówiono natomiast o polskim antysemityzmie, powołując się m.in. na własne badania opinii publicznej w Polsce⁴⁶. Wśród słów-kluczy dominowały sformułowania: „brutalny cios”, „pogwałcenie wolności”, „dyskryminacja”, „bigoteria”, „antysemityzm”, „precedens z Polski”.

Emocjonalnie i stanowczo zareagowali również przedstawiciele społeczności muzułmańskiej w Polsce. 21 marca 2013 roku Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej wydał oświadczenie skierowane między innymi do Prezydenta Rzeczypospolitej, do rządu, posłów i senatorów o jak najszybsze rozwiązanie tej kwestii z uwzględnieniem prawa społeczności muzułmańskiej do uboju zgodnie z zasadami religii. Analogiczne oświadczenie przekazali też ambasadam państw muzułmańskich mających swe placówki w Polsce. MZR podkreśla w nim, iż islam nakazuje dobre traktowanie zwierząt, zabrania polowań dla rozrywki, ale jednocześnie nakłada obowiązek spożywania mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Muzułmanie stoją na stanowisku, iż taki sposób uśmiercania zwierząt hodowlanych jest szybki i sprawiający możliwie najmniej cierpienia. Zakaz odbiera muzułmanom możliwość codziennego odżywiania się zgodnie z nakazami religijnymi. W dalszej części apelu czytamy: „Jednym z bardzo ważnych wydarzeń muzułmańskich jest Kurban Bajram [Święto Ofiarowania, arab. *Id al-Adha* – przyp. J.C.-S.], podczas którego składa się właśnie ofiarę ze zwierzęcia. To nie tylko nakaz wiary, ale przede wszystkim symbol. Przez całe stulecia zamieszkiwania na terenie Rzeczypospolitej nasze prawa religijne były respektowane. Teraz pozbawia się polskich muzułmanów jednego z najważniejszych elementów tworzących ich religię, a tym samym odbiera się nam prawo do praktykowania wiary (...). Rytualny ubój religijny stanowi dla nas bezwzględny wyznacznik praktykowania religii, czyli życia zgodnie z odwiecznymi zasadami, którymi kierowali się nasi ojcowie i dziadowie. Z tego też powodu, jak i w imię konstytucyjnego poszanowania wolności religijnej, zabiegamy o wyłączenie polskiej społeczności muzułmańskiej spod wspomnianego zakazu”⁴⁷. Natomiast, duchowny muzułmański, imam Nezar Charif powiedział po głosowaniu sejmowym Polskemu Radiu, że ubój rytualny stanowi „bezwzględny wyznacznik praktykowania religii. Nie jest to wymysł ludzi, ale nakaz Boga”⁴⁸.

⁴⁶ Bezpośrednie oskarżenia o antysemityzm pojawiły się później m.in. w Danii, która wprowadziła zakaz uboju rytualnego w lutym 2014 roku.

⁴⁷ <http://www.mzr.pl/pl/news.php?id=64&idx=496>, z dn. 21.03.2013, dostęp: 06.2015 r.

⁴⁸ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/808231,Uboj-rytualny-Muzulmanie-skarza-sie-do-prezydenta>, z dn. 22.03.2013, dostęp: 06.2015 r.

Zdaniem Naczelnego Muftiego RP Tomasza Miśkiewicza „społeczność muzułmańska w Polsce ma prawo do uboju rytualnego zwierząt zgodnie z wiarą, tradycją i obyczajami mniejszości tatarskiej”. W jego opinii zakaz „nie służy demokracji, podważa zasady poszanowania i tolerancji, wywołuje skutki nacjonalistyczne i rasistowskie, pogłębia podziały, otwiera zabliźnione rany (...). Nigdy w 600-letniej historii islamu w Polsce nie doszło do sytuacji ograniczenia swobody praktyk religijnych muzułmanów”⁴⁹. Według muftiego zakaz jest sprzeczny z ustawą o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej z 1936 roku. W swych wypowiedziach dla mediów często odwoływał się on do tradycji tolerancji religijnej w naszym kraju: „Twierdzenie, że ubój rytualny jest barbarzyństwem i czymś obcym dla kultury i obyczajów polskich, jest świadectwem zaściankowych poglądów i nieznajomości historii Polski”⁵⁰. Dla Naczelnego Muftiego spór toczy się przede wszystkim o prawa mniejszości religijnej do możliwości zakupu mięsa z uboju rytualnego i jego spożywania, ale także dla obchodzenia świąt muzułmańskich. W 2013 roku nawoływał do społecznego nieposłuszeństwa podczas Świąta Ofiarowania: „Niezależnie od tego, w którą stronę pójdzie polskie prawo, zapowiedziałem, że jako zwierzchnik muzułmański w Polsce złożę tę ofiarę. Świąta obchodzone będą w 100 proc. zgodnie z rytuałem”⁵¹. Obchody zakończyły się przepychankami z ekologami i interwencją policji.

Należy zwrócić uwagę, iż niektórzy przedstawiciele mniejszości żydowskiej w swych wypowiedziach bronili praw społeczności muzułmańskiej w Polsce i *vice versa*. Wyznawcy obu religii wspólnie interweniowali u ministra Boniego, wskazując na konstytucyjne gwarancje wolności wyznania i swobody praktyk religijnych. „Mamy spotkanie trzech stron, bo jest jeszcze strona żydowska, jeżeli chodzi o ubój rytualny” – akcentował Mufti⁵². Dla dyskursu mniejszości muzułmańskiej zakaz oznaczał przede wszystkim ograniczenie praktyk religijnych, a co za tym idzie – naruszenie konstytucyjnego prawa obywateli polskich wyznania muzułmańskiego.

Społeczeństwo polskie wobec kwestii uboju rytualnego

Z kolei *dyskurs większości* charakteryzuje się pewną heterogenicznością postaw. Według badań sondażowych społeczeństwo polskie w większości jest przeciwnie ubojowi rytualnemu. Na pytanie CBOS „Czy uważa Pan(i), że prawo w Polsce powinno zezwalać na taki ubój?” aż 65% Polaków odpowiedziało negatywnie (w tym 41% ankietowanych wyraziło swój sprzeciw w sposób zdecydowany), odpowiedź twierdzącą udzieliło 21%. Co siódmy Polak nie miał w tej sprawie zdania

⁴⁹ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/muzulmanie-krytykuja-zakaz-uboju-rytualnego-to-policzek-wymierzony-w-konstytucje,339841.html>, z dn. 15.07.2013, dostęp: 08.2014 r.

⁵⁰ <http://www.rp.pl/artukul/1029851.html?print=tak&p=0>, z dn. 15.07.2013, dostęp: 06.2015 r.

⁵¹ <http://ekai.pl/wydarzenia/polska/x68950/mufti-zapowiada-nieposluszenstwo-wobec-zakazu-uboju-rytualnego/>, z dn. 18.07.2013, dostęp: 06.2015 r.

⁵² <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/muzulmanie-apeluja-do-boniego-ws-zakazu-uboju-rytualnego,313488.html>, z dn. 16.07.2013, dostęp: 06.2015 r.

(14%). „Zwolennicy legalizacji uboju bez ogłuszania najczęściej odwoływali się do argumentów ekonomicznych, finansowych, odnoszących się do rynku pracy i bezrobocia (32%). Ich zdaniem skoro jest zapotrzebowanie na takie mięso, to powinniśmy z takiej możliwości zarabiania korzystać. Nieco rzadziej badani uzasadniali potrzebę legalizacji uboju rytualnego wolnością religijną, prawami mniejszości wyznaniowych do swobody praktykowania swoich religii (26%)”⁵³. Padały również inne twierdzenia: tak było i będzie (12%); nie ma znaczenia w jaki sposób zabijane są zwierzęta hodowlane (8%); taki rodzaj uboju wiąże się z mniejszym cierpieniem dla zwierząt (4%); w innych krajach zezwala się na taki ubój (3%)⁵⁴. Z kolei motywacje przeciwników w zdecydowanej większości (87%) były następujące: ubój rytualny wiąże się z ogromnym cierpieniem zwierząt, jest niehumanitarny, nieetyczny, zaś 7% ankietowanych zgadzało się, że ubój rytualny jest obcy naszej kulturze, a mniejszości religijne powinny mieć możliwość importu mięsa. Dodatkowo badani, którzy uważali, że prawo w Polsce nie powinno zezwalać na ubój rytualny, nie zaakceptowałyby jego legalizacji, jeśli mięso przeznaczone byłoby wyłącznie na potrzeby mniejszości wyznaniowych w Polsce⁵⁵.

W dyskursie większościowym prym wiodły organizacje broniące praw zwierząt, zjednoczone w strategiach argumentacyjnych, przygotowane do prowadzenia kampanii społecznej. Dla nich ubój rytualny jest torturowaniem zwierząt, zaś walka z nim to zerwanie z barbarzyństwem na rzecz awansu cywilizacyjnego. Deklarując swoją apolityczność, wystosowali między innymi petycję do premiera oraz list do Komisji Europejskiej, w którym informowali, iż „rząd polski planuje odwrócić dotychczasowy stan prawny w kwestii ogłuszania zwierząt przed uśmierceniem, tj. dopuścić nieregulamentowany ubój bez ogłuszania ze względów czysto komercyjnych”⁵⁶. Zorganizowali także kilkanaście manifestacji pod hasłem „Nie dla uboju rytualnego”. Transparenty z napisami: „Polska mówi nie”, „Stop barbarzyńskiemu rytuałowi”, „Gdyby rzeźnie miały szklane ściany”, „Nie zabijaj dla religii”, „Ubój rytualny to znęcanie”, „5. Nie zabijaj”, „W imię religii i pieniędzy znęcamy się nad zwierzętami”, „Animals Oświęcim” wraz z wizerunkami zakrwawionego i zarzynanego bydła oraz powycinanymi z tektury krowami, pojawiły się przed Sejmem RP i Ministerstwem Rolnictwa RP.

Po drugiej stronie barykady stało około 200 rolników reprezentujących branżę mięsną, którzy również manifestowali przed Sejmem RP oraz Kancelarią Prezesa Rady Ministrów RP, domagając się od polityków poparcia w głosowaniu nad przywróceniem uboju rytualnego. Protestujący zwrócili uwagę, że zakaz uboju rytualnego może spowodować utratę pracy przez ok. 6 tys. osób w całej branży mięsnej. Według wyliczeń ubój zgodny z zasadami religijnymi wynosił 10% eksportu drobiu i 1/3 eksportu wołowiny. W 2012 roku wartość eksportu polskiego drobiu sięgnęła

⁵³ M. Omyła-Rudzka, *Opinie na temat dopuszczalności tzw. uboju rytualnego*, Komunikat z badań CBOS BS/70/2013.

⁵⁴ Tamże, s. 3–4.

⁵⁵ Tamże, s. 5.

⁵⁶ <http://www.obrona-zwierzat.pl/aktualnosci/702-list-do-ke.html>, dostęp: 09.2014 r.

1,2 mld euro, a wołowiny – 1,35 mld euro. Podczas kontrdemonstracji hodowcy posługiwali się hasłami: „Tak dla pracy, tak dla chleba, bezrobocie nam nie trzeba” oraz „Cała Unia bije byka, w Polsce bije się rolnika”⁵⁷.

Z kolei do obrońców praw zwierząt dołączyło Polskie Towarzystwo Etyczne, które wystosowało List Otwarty do Sejmu RP. W liście czytamy między innymi, że ubój rytualny to pogwałcenie współczesnych standardów moralności publicznej, regres cywilizacyjny, a dyskusje wokół tego tematu nie służą interesom mniejszości, ponieważ wywołują niechęć większości społeczeństwa i komplikują przeciwdziałania ksenofobii i dyskryminacji⁵⁸.

W kontekście społecznego oporu wobec uboju rytualnego wyłomem stało się stanowisko Episkopatu Polski, który wydał komunikat, iż „Prawo do zachowania swoich obyczajów, w tym rytualnego uboju zwierząt, należy do podstawowych praw wolności wyznania i kultu”⁵⁹. Polemikę niemal natychmiast podjęła część środowiska naukowego, wyrażając w liście otwartym opinię, że tradycja jest rzeczą ważną dla wyznawców każdej religii, ale żadna tradycja nie może usprawiedliwiać wyrządzania zła: „Zwracamy też uwagę, że nawet tradycja religijna nie jest i nie może być niezmienna, jeżeli nie ma prowadzić do zacofania (...). Zwracamy uwagę na rozdźwięk poglądów Episkopatu Polski z polską moralnością publiczną, która dobrze wpisuje się we wrażliwość moralną świata zachodniego. Sondaże opinii publicznej wykazały, że zdecydowana większość (2/3) polskich obywateli i jeszcze większa część (3/4) polskich katolików jest przeciwna okrucieństwu uboju bez ogłuszania. Apelujemy do Episkopatu Polski o uszanowanie w pełni uzasadnionej wrażliwości moralnej polskich obywateli”⁶⁰.

Spór o zniesienie uboju rytualnego podzielił społeczeństwo polskie. Ramy *dominującego dyskursu humanitarnego* zamknęły się w kategoriach rozwoju społecznego i współczesnych standardów etycznych. Argumentem koronnym stało się cierpienie zwierząt, którego nie można usprawiedliwiać nawet nakazem religijnym. To „barbarzyństwo”, „torturowanie zwierząt”, i „regres cywilizacyjny”. W strategiach głównych konstruowania wypowiedzi publicznej tego dyskursu nie wspomniano natomiast o prawach mniejszości religijnych. W opinii ekologów mniejszości te – poprzez swój opór – wręcz wywołują spiralę niechęci. Nastąpiła przy tym konsolidacja środowiska ekologów, części naukowców i celebrytów. Wszystkie te grupy społeczne odwoływały się do wyników badań CBOS. W klimacie manife-

⁵⁷ W manifestacji wzięli udział przedstawiciele Związku Polskiego Mięsa, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, Polskiego Związku Producentów i Hodowców Bydła, Krajowej Rady Drobiarskiej oraz Samoobrony, <http://www.polskatimes.pl/artukul/941955,warszawa-ostatni-boj-o-uboj-protest-przeciwko-zakazowi-uboju-rytualnego-zdjecia,id,t.html>, z dn. 10.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁵⁸ List został opracowany przez Polskie Towarzystwo Etyczne, OTOZ Animals i Fundację Viva, <https://www.facebook.com/portalinfra/posts/507176412688188>, dostęp: 09.2014 r.

⁵⁹ M. Majchrzak, *Episkopat: Ubój rytualny należy do podstawowych praw... Naukowcy: Rozdźwięk poglądów episkopatu z moralnością publiczną*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14776044,1>, z dn. 4.10.2013, dostęp: 09.2013 r.

⁶⁰ Fragment listu podpisanego przez ponad 100 naukowców polskich. Za: tamże.

stacji, pikiet, emanowania obrazami, mniej słyszalne były argumenty Kościoła katolickiego, broniącego wolności religijnej. Podobną narrację (aczkolwiek rzadko) odnajdujemy również wśród Polaków optujących w sondażu CBOS za legalizacją uboju. Ważniejszym orężem dla obrońców *szechity* stał się jednak *dyskurs ekonomiczny*, utylitarny (walka o zachowanie miejsc pracy w rolnictwie).

Dyskursy polityczne

Według danych Instytutu Rozwoju Rolnictwa im. Władysława Grabskiego zakaz uboju doprowadził do znacznego obniżenia importu polskiej wołowiny i drobiu przez kraje arabskie i Turcję. Rolnicy stracili część przychodów i w mniejszym stopniu wykorzystują potencjał swoich gospodarstw⁶¹. W kwietniu 2014 roku Krajowa Rada Izb Rolniczych złożyła w Kancelarii Sejmu 130 tys. podpisów popierających zmiany w ustawie *o ochronie zwierząt*. Obywatelski projekt dopuszcza ubój rytualny dla celów religijnych bez ogłuszania oraz wprowadza zakaz stosowania tzw. klatek obrotowych.

Tuż po głosowaniu sejmowym z 12 lipca 2013 roku swojego niezadowolenia nie krył Marek Sawicki (PSL), pytając: „Czy moralność wobec zwierząt jest wyższa od moralności wobec potrzeb religijnych i miejsc pracy?”⁶². Z kolei Patryk Jaki z Solidarnej Polski „pogratulował” polskiemu parlamentarzystom tego, że „jednym ruchem zniszczyli 5 tys. miejsc pracy i cały sektor gospodarki”⁶³. Polskie Stronnictwo Ludowe i Solidarna Polska wsparły *dyskurs utylitarny, ekonomiczny*, ukierunkowany na ochronę miejsc pracy na rynku mięsnym. Drugim, bardzo ważnym aspektem w retoryce tych partii, była *obrona dyskursu mniejszości*. Ówczesny Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi domagał się szacunku dla wielowiekowej tradycji poszanowania wolności religijnej. W przemówieniu na forum parlamentu Stanisław Kalemba odwołał się również do stanowiska Kościoła katolickiego (konkretnie biskupa Mieczysława Cisy, który publicznie wyraził poparcie dla uboju rytualnego). Poza tym przekonywał, że aż dwadzieścia dwa państwa europejskie zezwalają na ubój ze względów religijnych⁶⁴.

Powyższa wypowiedź ministra była kilkakrotnie przerywana okrzykami: „Barbarzyństwo”, „Torturują, nie ubijają”, „Hipokryzja”, a także uderzeniami w pulpity. Posłowie Klubu Poselskiego Ruch Palikota już w trakcie przemówienia Kalemby podnieśli kartki z napisem: „Nie dla uboju rytualnego”. Wraz z Sojuszem Demokratycznym oraz Prawem i Sprawiedliwością stworzyli wspólny front. Poprzez

⁶¹ <http://www.portalspozywczy.pl/mieso/wiadomosci/uboj-rytualny-dobry-dla-polskiej-gospodarki,99497.html>, z dn. 11.04.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁶² <http://www.wprost.pl/ar/407847/Sawicki-moralnosc-wobec-zwierzat-czy-praca-decydujemy/>, z dn. 11.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁶³ M. Pieńkowski, *Posłowie zdecydowali. Uboju rytualnego w Polsce nie będzie*, <http://www.rp.pl/artykul/1028873.html?print=tak&p=0>, z dn. 12.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

⁶⁴ Sprawozdanie stenograficzne z 45. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w dn. 12.07.2013, [http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/9113CD34F0EE4376C1257BA6006E5CD5/\\$File/45_c_ksiazka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/9113CD34F0EE4376C1257BA6006E5CD5/$File/45_c_ksiazka.pdf), s. 310, dostęp: 09.2014 r.

swoich przedstawicieli przemawiających przed głosowaniem wytoczyli szerokie spectrum argumentów przemawiających za odrzuceniem projektu ministra: zabijanie zwierzęcia przy jego pełnej świadomości to nieludzkie, pozbawione wrażliwości podejście do istoty żywej (co potwierdza Europejska Federacja Lekarzy Weterynarii); jest to mordowanie zwierząt dla pieniędzy; sondaże opinii publicznej wskazują na sprzeciw społeczeństwa polskiego wobec tego rodzaju uboju; ubój taki nie jest ratunkiem dla polskiego rolnictwa, eksport wołowiny nie spadł – to cyniczna gra lobbystów z trudną sytuacją finansową rolników; tak, jak przez wiele lat organizowano wyprawy krzyżowe, mordowano niemowlęta, składano w ofierze dziewice w imię rytuałów religijnych, tak obecnie ubój rytualny byłby zmuszaniem do akceptacji zwyczaju obcego naszej kulturze i cywilizacji⁶⁵.

W bezpośrednich emocjonalnych komentarzach tuż po głosowaniu można było zaobserwować nieskrywaną radość między innymi Leszka Millera: „Ludzie i zwierzęta razem przeciw rządowi PO–PSL. Uboju rytualnego nie będzie!”. Wtórowali mu inni politycy SLD: „Sejm odrzucił ubój rytualny. Nie będziemy bestialsko mordować zwierząt dla pieniędzy. Dziękuję posłom, którzy głosowali za”, „Doszło do uboju rytualnego nad projektem ustawy”. Swoje zadowolenie z powodu odrzucenia projektu ustawy wyrazili także politycy Ruchu Palikota: „Obróńcy zwierząt wygrali. Ubój rytualny nielegalny!!!”, „Zwierzęta obronione, mimo zapędów zwyrodniałców chcących je torturować. Nie ma uboju rytualnego w Polsce!”, „Dobro zwyciężyło nad złem. Ubój rytualny jest nielegalny”, „Zakaz znęcania się nad zwierzętami utrzymany”, „Sadystom, nawiedzonym i innej maści osołomom chcącym powrotu do średniowiecza mówimy STOP”⁶⁶.

Partie przeciwne wprowadzeniu uboju rytualnego w Polsce zaprezentowały *dyskurs wspierający obrońców praw zwierząt*, posługując się również identycznymi pejoratywnymi określeniami wobec wykonujących oraz popierających ubój. W swojej retoryce politycznej stosowały również *strategie demaskujące* prawdziwe intencje (ekonomiczne) broniących praw mniejszości. Należy także zwrócić uwagę na *dyskurs obcości kulturowej*, wskazujący z jednej strony na dystans wobec tradycji żydowskiej i muzułmańskiej, z drugiej zaś – na uznanie niektórych rytuałów religijnych za relikty kulturowe.

Podsumowanie

Wspólnota dyskursu zwolenników uboju rytualnego powstała na bazie wrażliwości kulturowej wobec tradycji religijnej, troski o zachowanie tożsamości kulturowej oraz dotkliwym poczuciu dyskryminacji. Przy tym społeczność żydowska i muzułmańska połączyła siły w walce o prawa do kultu religijnego poprzez podejmowanie wspólnych działań na forum publicznym. W konfrontacji zrodziła

⁶⁵ Tamże, s. 309–310.

⁶⁶ <http://www.wprost.pl/ar/408079/Zla-wiadomosc-dla-sadystow-politycy-o-uboju-rytualnym/>, z dn. 12.07.2013, dostęp: 09.2014 r.

się wspólnota dyskursu przeciwników *szechity* i *halal*, opierająca się na empatii wobec zwierząt, odwołująca się do współczesnych, europejskich norm etycznych. Obie starały się o jak najszerszy obszar oddziaływań, były słyszalne i medialne. Wykorzystywały do tego celu cały szereg technik, gatunków i strategii (od wypowiedzi prasowych poprzez apele i petycje do pikiet i manifestacji włącznie). Wykazały się przy tym wysokimi umiejętnościami dyskursywnymi i gotowością do polemiki, nieustannie odwołując się do siebie nawzajem. Z uwagi na analizę głównie wypowiedzi bezpośrednio przed lub tuż po decydującym głosowaniu sejmowym prezentacja stanowisk miała zazwyczaj emocjonalny charakter (groźby, apele, oskarżenia, perswazja, ironia językowa, hiperbole, pytania retoryczne). Strony stosowały jednak także liczne argumenty zdroworozsądkowe, podpięrały się wynikami badań społecznych, dowodami naukowymi, doświadczeniem historycznym i perspektywą porównawczą.

Jakościowa analiza dyskursów publicznych dotyczących uboju rytualnego wymaga uwzględnienia szerokiego kontekstu historycznego, kulturowego i politycznego. Celem artykułu była prezentacja możliwie jak największej ilości dyskursów, ukazanie istoty owego wielogłosu, co stanowić może punkt wyjścia dla dalszych interpretacji strategii perswazyjnych, struktur tekstowych, a także ukrytych stosunków dominacji i przemocy dyskursywnej⁶⁷. Osią niezrozumienia zdaje się być różna interpretacja kilku aspektów tego samego problemu: 1) ubój rytualny jako nakaz religijny *versus* relikw kulturowy; 2) prawa mniejszości *versus* nowoczesne standardy ochrony zwierząt (cierpienie zwierząt podczas uboju religijnego jest znacznie większe niż podczas uśmiercania poprzez ogłuszenie – brak dowodów dla tego argumentu, każda forma zabijania jest niehumanitarna); 3) wolność religijna i gospodarcza *versus* współczesna moralność publiczna. Te trzy wymiary stanowią moim zdaniem jeden z przykładów na „nieprzekładalność perspektyw” we współczesnym społeczeństwie pluralistycznym.

Słowa kluczowe: ubój rytualny, prawa zwierząt, mniejszość żydowska, muzułmanie.

Around the debate on ritual slaughter in Poland – analysis of public discourses

The article cites different voices in the debate on the slaughter of farm animals without stunning (so-called ritual slaughter): position of the Episcopate, Polish political scene (including Civic Platform and Polish People's Party, United Poland, Palikot's Movement, Democratic Left Alliance), Polish authorities, results of opinion polls, and the statements of representatives of the Jewish and Muslim communities in Poland. The axis of misunderstanding in this discourse seems to be different interpretation of several aspects of the same problem: 1) slaughter ritual as a religious order *versus* cultural relic; 2) the rights of minorities *versus* modern standards of animal protection (the suffering of animals during

⁶⁷ *Dyskurs jako struktura...*, s. 32.

religious slaughter is far greater than the killing by stunning – no evidence for this argument, any form of killing is inhumane); 3) religious and economic liberty *versus* contemporary public morality.

Keywords: ritual slaughter, animal rights, Jewish minority, Muslims.

*Autour du débat sur l'abattage rituel en Pologne –
analyse des discours publics*

L'article cite des différentes prises de position dans le débat sur l'abattage des animaux d'élevage sans étourdissement préalable (l'abattage rituel) : celle de la conférence des évêques, des partis politiques (entre autres de la Plateforme civique, du Parti paysan polonais, de la Solidarité polonaise, du Mouvement Palikot, de l'Alliance de la gauche démocratique), des autorités polonaises, des résultats des enquêtes d'opinion, ainsi que des déclarations des représentants des communautés juives et musulmanes de Pologne. L'axe de l'incompréhension dans ce discours semble être l'interprétation différente de plusieurs aspects du même problème: 1) l'abattage rituel comme impératif religieux ou comme survivance culturelle; 2) les droits des minorités face aux normes modernes de protection des animaux (la souffrance des animaux lors de l'abattage religieux est beaucoup plus grande que lors de la mise à mort par étourdissement – il n'y a aucune preuve confirmant cet argument, toute forme de mise à mort est inhumaine); 3) la liberté religieuse et économique par rapport à la morale publique contemporaine.

Mots-clés : abattage rituel, droits des animaux, minorité juive, musulmans.

*Вокруг дискуссии о ритуальном убое в Польше –
анализ публичного дискурса*

В статье приводятся различные голоса в дебате об убое сельскохозяйственных животных, без оглушения (т.е. ритуальный убой): положение епископата, польской политической сцены (в том числе Гражданской платформы, Польской крестьянской партии, Солидарной Польши, Движения Паликота, Союза демократических левых сил), польских властей, результатов опросов общественного мнения, и заявления представителей еврейской и мусульманской общин в Польше. Осью непонимания в этом дискурсе, кажется, разная трактовка некоторых аспектов той же проблемы: 1) ритуальный убой как религиозный порядок против культурного реликта; 2) права меньшинств против современных стандартов защиты животных (страдания животных во время религиозного убоя гораздо больше, чем убийство оглушением – нет никаких доказательств для этого аргумента, любая форма убийства негуманная); 3) религиозная и экономическая свобода против современной общественной морали.

Ключевые слова: ритуал убоя, права животных, еврейское меньшинство, мусульмане.

Julia Baran

Armia rycerzy – idealizacja Ukraińskiej Powstańczej Armii w czasopiśmie „Banderowski Region”

Uwagi wprowadzające

W artykule zostaną przedstawione obrazy Ukraińskiej Powstańczej Armii ukształtowane na łamach nacjonalistycznego czasopisma „Banderowski Region”. Chcę pokazać, że właśnie w środowisku współczesnych ukraińskich nacjonalistów pamięć o UPA jest wciąż żywa i z oddaniem przekazywana młodemu pokoleniu. Teza główna artykułu brzmi: Obrazy UPA w środowiskach współczesnych ukraińskich nacjonalistów są mitologizowane i poddawane sakralizacji. Głównym celem środowiska zgromadzonego wokół „Banderowskiego Regionu” jest kreacja wyidealizowanego obrazu UPA. Proces ten dokonuje się z niezwykłym oddaniem, kształtując tożsamość młodych ludzi za pomocą mitów, symboli zaczerpniętych z historii UPA. Jak pokaże analiza treści zamieszczonych w czasopiśmie, współczesny nacjonalistyczny dyskurs próbuje zmobilizować młodych ludzi do przejęcia ideologicznego dziedzictwa OUN–UPA. Jednocześnie warto zauważyć, że nacjonalistyczne tendencje idealizujące UPA w znacznym stopniu budują ukraińską tożsamość. Metodą, jaką będę stosować, jest krytyczna analiza dyskursu. Pozwoli ona na szczegółowe badanie treści artykułów, a także uwypuklenie właściwych momentów społecznych ukrytych w nacjonalistycznym dyskursie.

Znaczącym obrazem, który wyłania się w wyniku przeprowadzonej analizy, jest obraz Ukraińskiej Powstańczej Armii jako „armii rycerzy”. Pojawił się jako odpowiedź na bardzo dużą ilość zamieszczonych na łamach czasopisma artykułów traktujących o często zapomnianych bohaterach UPA, którzy przyczynili się do walki o niepodległość. Pamięć skoncentrowana na nacjonalistycznych autorytetach a także sławienie ich czynów oraz przywoływanie męstwa i odwagi zamknięta jest w słowie „rycerze”. Współcześnie słowo to ma konotacje pozytywne, rycerz

to dla nas szlachetny, cnotliwy wojownik. Również w artykułach przekazywany jest ten duch dawnego rycerstwa. Buduje on legendy bohaterów, którzy stają się wzorem dla współczesnych nacjonalistów ukraińskich. Warto dodać, że opisywane w artykułach postacie można podzielić na trzy grupy: przywódców, mężczyzn-„rycerzy” mniej znanych oraz kobiety. Celem zatem jest także poszerzenie grona światłych obywateli, z których można brać przykład.

Misja czasopisma „Banderowski Region”

Pierwszy numer czasopisma „Banderowski Region” ukazał się w 2008 roku. Redaktor naczelna Liubow Krawcowa-Antoniuk zaznacza, że jej celem nie jest sensacja czy promowanie współczesnych trendów, ale mówienie o trudnych i bohaterskich zmaganiach na ojczystej ziemi, w których bardzo dużą rolę odegrała Ukraińska Powstańcza Armia¹. UPA w jej mniemaniu jest świętą księgą², z której należy czerpać prawdę o walce o niepodległość kraju. Wyznacza ona także konkretne zadania, jakie powinno spełniać czasopismo: dbanie o przywrócenie pamięci narodowej i sprawiedliwości historycznej; umocnienie społecznej harmonii oraz solidarności. Redakcja czasopisma mieści się w mieście Nowowołyńsk na Wołyniu. Wasyl Kusznir, prezes bractwa weteranów OUN–UPA, w słowie wstępnym do pierwszego numeru zaznacza, iż to właśnie Wołyń „stał się kolebką Ukraińskiej Powstańczej Armii”³. Żywi on także nadzieję, że publikacje zamieszczone na łamach tego czasopisma przyczynią się do opadnięcia łusek z oczu tych, którzy są otumanieni i zmanipulowani dotychczasową propagandą⁴. I sprawią także, że narodzi się nowe, uświadomione pokolenie młodych. Czasopismo „Banderowski Region” według inicjatorów ma być drogowskazem, „który ma za zadanie wyprowadzić społeczeństwo ukraińskie z trwałego kryzysu, duchowego, społecznego i ekonomicznego”⁵.

Kolejny z autorów Sergij Kaliszczuk w krótkich słowach wstępu napisał: „Dzięki Bogu, że nadszedł czas, kiedy możemy opowiedzieć prawdę o UPA – armii patriotów. Upowcy to prawdziwi rycerze, godni potomkowie wielkich pradziadów, to w ich żyłach płynie gorąca kozacka krew. Historia potwierdziła nieoceniony wkład żołnierzy UPA w walkę o niepodległość. Z wielkim szacunkiem schylmy głowy przed setkami tysięcy znanych i nieznanymi bohaterów «Armii niepokonanych», którzy oddali życie za wolność Ukrainy”⁶. Misją czasopisma jest głoszenie prawdy o UPA, pokazywanie jej wielkości, świętości oraz umacnianie ukraińskiej tożsamości. Charakterystyczne dla tematu UPA nacechowanie emocjonalne tej krótkiej wypowiedzi nadaje charakteru czasopismu i zachęca do zajrzenia na kolejne jego strony. Słowa takie jak: „rycerze”, „gorąca, kozacka, krew”,

¹ L.K. Antonuk, *Peredmov*a, „Banderivskij Region” 2008, nr 1, s. 2.

² Tamże.

³ W. Kuśnir, *Peredmov*a, „Banderivskij Region” 2008, nr 1, s. 2, tłum. własne.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ S. Kaliśuk, *Peredmov*a, „Banderivskij Region” 2008, nr 1, s. 2, tłum. własne.

„oddali życie”. „wolność”, „armia niepokonanych” nadają patetyczności prezentowanym dalej treściom.

Przywódcy

Na kartach czasopisma poznajemy rycerzy-przywódców UPA, którzy są powszechnie znani, a swoim życiem zaświadczyli o oddaniu, poświęceniu i miłości do ojczyzny. Pierwszym z nich jest Stepan Bandera⁷, o którym traktuje artykuł o tytule „Wielki syn ukraińskiej ziemi”. Liubow Krawcowa-Antoniuk pisze, że Bandera był przywódcą nie tylko OUN, ale całego narodu. „Kiedy ktoś mówił o Banderze, myślał o Ukrainie. Obydwa te słowa zlewały się w jedno. Bandera posiadał najlepsze cechy charakteru: szlachetność, mądrość i męstwo”⁸. Bandera był zatem uosobieniem narodu, państwa, i wszystkich nadziei związanych z walką o ich niepodległość. Odpowiednią analogią w tym miejscu jest wszechobecny w przeszłości kult Lenina. Rosyjski poeta Władimir Majakowski w jednym ze swoich wierszy napisał: „Mówimy – Lenin, a w domyśle – partia, mówimy – partia, a w domyśle – Lenin”⁹. W obu przypadkach występuje paralelizm składniowy, który polega na konstrukcji *pars pro toto*. Zarówno Bandera, jak i Lenin są pewną symboliczną „częścią”, która w domyśle oznacza „całość”. Bandera jako autorytet jest symbolem państwa, Lenin zaś – partii. Ta stylistyczna, ale także historyczna, kalka pokazuje taki sam mechanizm stosowany w celu wyniesienia swojego wodza i jego idei na piedestał. Idee Bandery uaktywniły bardzo wielu zwykłych ludzi, którzy stali się rycerzami. Stepan Bandera był rycerzem posłańcem, który wskazał kierunek. „Bandera z łaciny oznacza flagę. Właśnie taką flagą ukraińskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego został. Przejął on sztafetę walki o niezależność”¹⁰.

Ta sama autorka, Liubow Krawcowa-Antoniuk, pisze także artykuł o innym znanym działaczu OUN–UPA – Romanie Szuchewyczu¹¹. Podkreśla ona, że od

⁷ Stepan Bandera urodził się 1 stycznia 1909 r. we wsi Uhrynów Stary. W czasach gimnazjalnych (od 1922 r.) należał do Narodowej Organizacji Skautowej „Płast”. W 1928 r. zapisał się na studia rolnicze na Politechnice Lwowskiej. W 1933 r. Bandera został wybrany na krajowego kierownika OUN. Pod jego kierownictwem organizacja zaczęła stosować bardziej represyjne metody działania, wzmożła się także działalność terrorystyczna. To między innymi S. Bandera stoi za zamachem na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. W 1936 r. został aresztowany i skazany na dożywocie. Jednak w wyniku napaści niemieckiej na Polskę w 1939 r., uciekł. Swoimi działaniami doprowadził do kryzysu w OUN i jej rozłamu. Stepan Bandera ponosi odpowiedzialność za masowe ludobójstwo dokonane na Polakach. W 1959 r. został zamordowany przez agenta KGB. Przez współczesnych nacjonalistów nazywany Wielkim Synem Narodu Ukraińskiego i niepodważalnym bohaterem.

⁸ L.K. Antonuk, *Velykyj syn ukraińskiego narodu*, „Banderivskij Region” 2009, nr 3, s. 10, tłum. własne.

⁹ W. Majakowski, *Włodzimierz Iljicz Lenin*, <http://www.poezja.org/utwor-6219.html>, data dostępu: 09.06.2015.

¹⁰ L.K. Antonuk, *Velykyj syn...*

¹¹ Roman Szuchewycz urodził się 17 lipca 1907 r. w Krakowcu. Uczęszczał do bardzo elitarnego, jak na tamte czasy, Ruskiego Akademickiego Gimnazjum we Lwowie. Podobnie jak Bandera, młody Szuchewycz był członkiem organizacji „Płast”. Jako szesnastolatek wstąpił do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO). Była to tajna formacja rewolucyjno-terrorystyczna. W 1926 r. dokonał

1943 roku Szuchewycz był dowódcą Ukraińskiej Powstańczej Armii. Brał udział w przygotowaniach I konferencji zniewolonych narodów a także w utworzeniu Głównej Ukraińskiej Rady Wyzwoleńczej. Jako polityk i mąż stanu stał się rzecznikiem ukraińskiej niezależności i niepodległości. W kontaktach z ludźmi był życzliwy, otwarty i konkretny. Jak pisze autorka artykułu: „Roman Szuchewycz był bohaterem, gigantem ukraińskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. O jego bohaterstwie pisze się pieśni, legendy i wiersze”¹². Zatem tak Bandera, jak i Szuchewycz stali się dla innych wzorami godnymi do naśladowania. Ich myśli, czyny, wiara i siła sprawiły, że powstała armia rycerzy i zaświadczyły, że jest ona gotowa do walki o niepodległość.

Następną postacią z armii rycerzy UPA jest Jarosław Stećko, który był oddanym działaczem ukraińskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Był on także teoretykiem ukraińskiego nacjonalizmu. W artykule autorstwa L. Woroneć możemy przeczytać takie oto słowa Stećki: „W wyniku swojej działalności wysnułem tezę, że Ukraina powinna zostać ideowym, moralnym i kulturowym centrum, wokół którego powinny się koncertować starania innych zniewolonych narodów, że Ukraina ma być ideowym i moralnym przywódcą w ich walkach wyzwoleniczych (...). Podsumowaniem całego mojego życia były, są i będą słowa: Ukraina wolna, Ukraina niezależna, Ukraina bez chłopów i panów. Wierzę w zwycięstwo, wierzę tak mocno, że można umrzeć. Z tej drogi nie zawróci mnie nic: ani tortury, ani więzienne piekło, ani śmierć”¹³. Wypowiedź ta z pewnością pokazuje, jak wielką miłością darzył swoją ojczyznę Stećko i jak bardzo był jej oddany. Jest to jedna z wielu wyrazistych postaci, która bardzo dobrze wpisuje się w obraz UPA jako „armii rycerzy”. Trzeba być rycerzem, aby tak kochać, aby tak walczyć. Jarosław Stećko dbał o utrzymanie i wypełnianie zasad nacjonalizmu. Fundamentem tych zasad było prowadzenie samowystarczalnej polityki, liczenie tylko na własne siły i unikanie zależności. Według niego największym zadaniem, jakie stoi przed ukraińskim nacjonalistą jest ofiar-na praca dla dobra i rozwoju ojczystego kraju oraz bezkompromisowa walka. Tekst zakończony jest apelem autora artykułu do wszystkich Ukraińców: „Teoretyczne i publicystyczne dziedzictwo tego genialnego myśliciela, ukraińskiego rewolucjonisty Jarosława Stećkiego teraz – jak nigdy – domaga się grun-

zamu na Stanisława Sobińskiego. Szuchewycz osobiście kierował także akcją zabójstwa posła Tadeusza Hołówki i brał udział w przygotowaniach zamachu na ministra Pierackiego. W 1939 r., po wybuchu wojny, Szuchewycz przyjechał do Krakowa, gdzie po rozłamie w OUN, stanął po stronie Bandery. Był obok niego jednym z czołowych wówczas działaczy OUN-B. W 1941 r. został zastępcą dowódcy ukraińskiego oddziału w służbie niemieckiej – batalionu Nachtigal. Rok 1943 przyniósł Romanowi Szuchewyczowi awans na stopień generała, zaś w toku obrad III Zjazdu OUN-B został on także dowódcą UPA. W 1944 r. zajmował stanowisko sekretarza generalnego Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej (UHWR). Zginął w 1950 r. we wsi Biłohorszcza koło Lwowa otoczony przez siły NKWD. Jako dowódca Ukraińskiej Powstańczej Armii Szuchewycz jest bezpośrednio odpowiedzialny za rzeź wołyńską.

¹² L.K. Antonuk, *Roman Šuhevyč*, „Banderivskij Region” 2010, nr 5, s. 6, tłum. własne.

¹³ L. Voroneć, *Zrodylyś my velykoj godyny*, „Banderivskij Region” 2012, nr 10, s. 6, tłum. własne.

townego wyuczenia i promowania, mającego na celu uświadomienie każdemu Ukraińcowi, żeby budować prawdziwie ukraińską Ukrainę”¹⁴.

Kolejną postacią jest Wasyl Kuk, ostatni dowódca Ukraińskiej Powstańczej Armii. Aresztowany razem z żoną, już podczas pierwszego przesłuchania dał do zrozumienia, że kompromisy nie wchodzi w grę. Uniknął rozstrzelania, jednak znajdował się pod ciągłą obserwacją. Był nie tylko waleczny, ale i niezwykle czytany. Jak pisze autor artykułu „żeby móc z nim rozmawiać na równi, musiałeś znać dzieła Hruszewskiego, Doncowa czy Bandery”¹⁵. W artykule pod tytułem: „Nieznany żołnierz” poznajemy Jurka Daczyszyna, pseudonim „Kryształ”. Był on związany z Ukraińską Wojskową Organizacją oraz Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów. Podczas jednej z akcji został aresztowany. Nie przyznawszy się do zarzucanych mu czynów, został poddany torturom. Był bity po piętach i innych częściach ciała. Zastosowano wobec niego także inne, bardziej wyrafinowane metody tortur. Według opisu autora artykułu, Jurek został położony na plecach, tak żeby zwisała mu głowa. Usta były kneblowane, ręce wiązane, a do nosa była wsadzana rurka, przez którą puszczano wodę. Jednocześnie na brzuchu siedział milicjant. Sam Jurko pisał o tym tak: „Woda dostaje się do nosa, chce się złowić trochę powietrza, ale czyjeś ręce mocno przytrzymują usta. Piłem, piłem, piłem tę wodę i się dusiłem. A ten co siedział na brzuchu, podskakiwał i wszystko, co wypilem wylewało się z ust”¹⁶. Poświęcenie, samozaparcie jednego, jak i drugiego w tym, aby nie wyjawiać informacji, aby nie pójść na kompromis pokazuje, jak wielką odwagą cechowali się bohaterzy OUN–UPA. Odwaga ta nie była wyłącznie młodzieńczą fantazją, a rzeczywistym oddaniem się dobru sprawy. Czytelnicy „Banderowskiego Regionu” poznają zbiór hagiografii członków Ukraińskiej Powstańczej Armii. Słowo „hagiografia” nie jest tu przypadkowe, ponieważ opisane w artykułach sylwetki bohaterów są ikonami, które należy naśladować. Bohaterzy Ci są świętymi rycerzami, którzy poświęcili swoje serca, myśli i działania dla Ojczyzny.

„Rycerze” mniej znani

Kolejnym bohaterem jest Sergij Romanowycz Koliszczuk. Snuje on wspomnienia o początkach swojej działalności w OUN, a później w UPA. W krótkiej nocie biograficznej, która poprzedza właściwy tekst, zaznacza się, że już od najmłodszych lat przesiąkł duchem patriotyzmu¹⁷. W 1942 roku wstąpił do Ukraińskiej Powstańczej Armii. Wychowywał się w małej wiosce, ale – jak sam pisze – ta mała ojczyzna jest mu najdroższa. Dalszy tekst opowiada o jego pierwszej broni, pierwszym strzale, pierwszej walce. Z wielkim zaangażowaniem opisuje się kolejne etapy swojej działalności – to jak organizował bataliony, dostarczał broń. Nawet początkowy sprzeciw ojca nie ostudził jego młodzieńczego zapału i determinacji.

¹⁴ Tamże, s. 7.

¹⁵ Z. Kolbun, *Vasyl Kuk – «Lemiš» piślâ 1950-go*, „Banderivskij Region” 2011, nr 8, s. 10, tłum. własne.

¹⁶ S. Lynoveckij, *Neznanyj voâk*, „Banderivskij Region” 2013, nr 12, s. 21, tłum. własne.

¹⁷ A. Lisova, *Sergij Romanovyč Kališuk*, „Banderivskij Region” 2008, nr 1, s. 3.

Na koniec wyznaje, że jest szczęśliwy, iż mimo przeciwności nie zrzekł się swoich zasad moralnych i teraz może żyć w wolnym kraju¹⁸.

Mychajło Zelenczuk to kolejna postać, którą przywołuje „Banderowski Region”. Tytułem artykułu o tym bohaterze są słowa ukraińskiego pisarza Iwana Franko: „Nie szlochałem, lecz zdobywałem w walce, swoim synom, nie sobie, lepszy los”. Już sam tytuł podpowiada nam, że mamy do czynienia z bohaterem, walczącym o to, aby przyszłym pokoleniom żyło się lepiej. Jak czytamy w artykule, Mychajło Zelenczuk był Prezesem Ogólnoukraińskiego bractwa OUN–UPA im. Generała Romana Szuchewycza – „Tarasa Czuprynki”. „Prawdziwy patriota, jego wkład w odzyskanie niepodległości jest nieoceniony”¹⁹. Jako młodzieniec współpracował z OUN, organizował czaty. Z czasem utworzyła się grupa, którą kierował. Razem napadali na nieprzyjaciela, rozbijając go, a broń przekazując Ukraińskiej Powstańczej Armii. W roku 1944 stał się oficjalnym członkiem OUN, a także aktywnym działaczem UPA w szeregach sotni „Iskra”. W 1990 roku zorganizował pierwszy zjazd weteranów UPA. Mychajło Zelenczuk kreowany jest jako wzór dla każdego młodego nacjonalisty, jest rycerzem, któremu przyświecają między innymi takie oto słowa: „Niezależnie od jakichkolwiek okolicznościach człowiek musi się wciąż doskonalić”²⁰.

Następnym bohaterem, który może stać się dla kogoś inspiracją w aktywności na rzecz Ojczyzny, jest Mychajło Josifatowicz Orobczuk, członek bractwa weteranów OUN–UPA. W wiosce, w której mieszkał, w 1943 roku Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów utworzyła jednostkę młodzieżową. Już dwa lata później Orobczuk został jej przewodniczącym. W artykule snuje on wspomnienia swojego aresztowania. Przybliża czytelnikowi cierpienie, jakie musiał przeżyć, aby nie zdradzić Ojczyzny i swoich braci. „Na przesłuchania, śledczy – który się nazywał Panow – wołał dopiero wtedy, kiedy zapadał już zmrok. Przesłuchanie było prowadzone przez całą noc. Drzwi blokował szafą, zamykał okiennice, tak aby nie było słychać krzyków katowanych. Metoda przesłuchania była następująca: śledczy pisał własną wersję protokołu, dawał do przeczytania, a potem zmuszał, aby ten protokół podpisać. Ja podpisywać nie chciałem, wtedy śledczy stosował właściwe metody przymusu. Używał bicia, po którym zostawały na ciele krwawe ślady, wkładał palce pomiędzy drzwi, wpychał igły pod paznokcie. Kiedy mdlałem, oblewał zimną wodą i kontynuował przesłuchanie. Wszystko zaś po to, abym podpisał ten haniebnny protokół. Lecz ja, zacisnąwszy zęby, cierpiałem i prosiłem Boga o siłę, aby przetrwać te męki i dotrzymać dziewiątego przykazania z Dekalogu Nacjonalisty, które brzmi: «Ani prośby, ani groźby, ani tortury, ani śmierć nie przymuszają ciebie do wyjawienia tajemnicy»”²¹. Mychajło Josifatowicz

¹⁸ Tamże, s. 4.

¹⁹ *Ne rydav, a zdobuvav hoč synam, âk ne sobi, krašu dolû v borotbi*, „Banderivskij Region” 2008, nr 2, s. 4, tłum. własne.

²⁰ *Î. Krajnij, Ostanni z pidzemnogo bunkera*, <http://www.partyzan.kiev.ua/History/pidzemn-bunker.htm>, tłum. własne, dostęp: 02.2015 r.

²¹ T. Buryim, *Slava Ukraïni, Heroâm slava*, „Banderivskij Region” 2009, nr 4, s. 31, tłum. własne.

jest rycerzem odważnym i silnym, który – pomimo tortur i ogromnego cierpienia – nie zdradził. Jego historia pokazuje jednocześnie, jak ogromną siłę ma Dekalog Nacjonalisty. Nie jest on tylko kolejnym programem, kolejną propagandą, która ma dobrze brzmieć. Jest on ostoją, siłą i jedyną prawdą dla katowanych, prześladowanych i walczących w szeregach OUN–UPA. Artykuł Tamary Buryńskij staje się dla każdego współczesnego czytelnika pewnym zadaniem. Skłania on bowiem do odpowiedzi na pytanie: Czy ja również, kierując się zasadami Dekalogu Nacjonalisty, nie zdradziłbym swojej ojczyzny?

Współcześnie, właśnie takie czasopismo jak „Banderowski Region” ma za zadanie obudzić i podtrzymywać ducha bezwarunkowej miłości do ojczyzny, która oparta ma być na Dekalogu Nacjonalisty. Mychajło Josifowicz jest rycerzem armii UPA mającym za zadanie przypomnieć wszystkim współczesnym środowiskom ukraińskich nacjonalistów o ważności dekalogu oraz o jego niezwykłej sile. W tym kontekście należy także wspomnieć o oficjalnym dokumencie „Dziesięć przykazań Ukraińca-Nacjonalisty”, w którym to w rozdziale: „Jak należy rozumieć dekalog” możemy przeczytać słowa, inspirowane zapewne myślą Dmytra Doncowa: „Walka to zasada życia, tam gdzie panuje spokój, jest śmierć. Naród to organizm, a kiedy organizm nie rośnie (...), wtedy naród obumiera, znika (...). Walka nasza nie może się zatrzymać na zdobyciu suwerenności i niezależności. To tylko pierwszy etap naszej walki (...). Bo powiedziane jest, gdzie nie następuje rozwój, tam jest stagnacja i śmierć”²². Musimy pamiętać, że za Ukraińską Powstańczą Armią kryje się ideologia, za którą kiedyś ludzie oddawali życie. Według współczesnych ukraińskich nacjonalistów: walka wciąż trwa. W jej obliczu zaś, czołowi nacjonałiści nie pozwalają zapomnieć o dokumentach źródłowych, w których to znajduje się arche ukraińskiego nacjonalizmu. Współczesne pokolenie ma traktować te pierwotne prawdy jako katechizm młodego patrioty. Kierowanie się nim jest zaszczytem i wielką dumą – taka prawda wypływa między innymi z omawianego powyżej artykułu.

Kobiety

W tym rycerskim panteonie Ukraińskiej Powstańczej Armii przyszedł czas także na kobiety. W „Banderowskim Regionie” możemy przeczytać wiele artykułów przedstawiających kobiety-bohaterki, które w różnoraki sposób przysłużyły się walce o niepodległość. Okazuje się, że udział kobiet w ruchu narodowo-wyzwoleńczym na Ukrainie jest pewnego rodzaju fenomenem. W biograficznym wydaniu *Ukraińska kobieta w walce wyzwolenczej*²³ opisano historię blisko 5 tysięcy kobiet, które na różne sposoby działały dla Ukraińskiej Powstańczej Armii. Istniały konkretne obszary działalności takie jak: medyczny, sanitarny,

²² *Dekalog ukraińskiego nacjonalisty*, <http://varjag-2007.livejournal.com/4491135.html>, tłum. własne, dostęp: 04.2015 r.

²³ *Ukraińska żinka u wyzwolnij borot'bi 1940–1950 r.: Biografičnyj dovidnyk*, wyp. 1., red. N.P. Mudry, Lwiv 2004.

propagandowy, wychowawczy, zwiadowczy, bojowy²⁴. W każdym z nich były obecne kobiety, które traktowały swoje zadania jak misję. Kim były kobiety dla ruchu narodowo-wyzwoleńczego na Ukrainie i kim były one dla Ukraińskiej Powstańczej Armii, bardzo dobrze opisuje następujący fragment: „Każda kobieta Ukrainka była dla konspiracyjnego strzelca-powstańca matką, siostrą, kimś najdroższym, kogo utracił, zostawiając rodzinny dom. Ona ciągle na niego czekała, o każdej porze dnia i nocy. Kiedy wracał zmęczony, bez sił z dalekiego boju, kiedy pukał do drzwi bądź okna, wstawiała pierwsza i otwierała mu, szybko przygotowując coś dobrego i ciepłego do jedzenia. Starła się, żeby przez ten krótki czas odpoczynku było mu wygodnie. Kobieta dbała o to, żeby powstaniec miał czyste ubranie (...), ciepłe skarpety czy rękawiczki. Ukraińska kobieta niosła pomoc również w innych obszarach działalności: niezastąpiona była w roli szpiega i posłańca”²⁵. Wezwanie do przyłączenia się do walki o życie Ukraińskiego Narodu, o niezależność i wolność nie rozeszło się bez echa. Znalazło ono w szeregach ukraińskich kobiet, silny oddźwięk. „Ukraińskie kobiety udowodniły, że dojrzały do rewolucyjnej zbrojnej walki i wywalczyły sobie prawo na status kobiety-rewolucjonistki, prawo do nazwania siebie uczestniczką ukraińskich walk wyzwoleniczych”²⁶. Kobiety udowodniły, że mogą robić wszystko i są duchem nadziei w trudnych historycznie momentach.

Przywołałam powyższe cytaty, jak i sam przykład z literatury przedmiotu, po to aby potwierdzić fakt, iż „Banderowski Region” także wpisuje się w nurt fenomenu kobiet walczących, który jest rozpowszechniany na Ukrainie. Wydaje się, że jest to kolejna próba budowania heroicznego mitu, który ma za zadanie umocnić i odbudować poczucie wspólnoty oraz ukraińskiej tożsamości. Poniżej przedstawie kilka z bohaterek UPA, które są opisane na łamach czasopisma „Banderowski Region”.

W artykule o tytule „W duszy powinien być Bóg i Mateńka-Ukraina” poznamy Olę Gryciuk – kobietę, która razem ze swoją matką uczestniczyła w walce wyzwoleniczej, pomagając powstańcom i dzieląc z nimi trudy i znoje codzienności. „Nacjonalizm w mojej duszy jest i rozwija się. Tego uczucia nic nie przyćmi, nikt mi go z mojego serca nie zabierze. Ja i moi bracia żyjemy ideami Stepana Bandery”²⁷. Takimi słowami bohaterki rozpoczyna się historia jej walki, którą opisuje Tamara Burym. Olga wstąpiła do OUN jako czternastoletnia dziewczynka, aby pomagać utworzonej właśnie na Wołyniu Ukraińskiej Powstańczej Armii. „Powstańcom pomagaliśmy, dostarczając im żywność – mieliśmy 8 hektarów ziemi i trzymaliśmy bydło. Ja robiłam na drutach skarpetki, mama szyła ubrania,

²⁴ L. Onyszko, *Žinki v Ukraïns'kij Povstanskij Armii*, w: *Ukraïnska Povstanska Armia inakše*, red. A. Lukačov, Praha 2011, s. 189–194.

²⁵ G. Savicka-Goloäd, *Žinka v Ukraïnskomu vyzvolnomu rusi*, <http://www.history.iv-fr.net/article.php?id=1019>, tłum. własne, dostęp: 05.2015 r.

²⁶ Tamże.

²⁷ T. Burym, *V duši povynni buty Bog i Ukraïna-maty*, „Banderivskij Region” 2008, nr 2, s. 7, tłum. własne.

piekliśmy chleb”²⁸ – wspomina Olga Gryciuk. Przytoczenie jej historii pokazuje czytelnikowi, że nie musi on walczyć bronią – walczyć można także w taki sposób, jak to robiła bohaterka artykułu.

Armia rycerzy, którą tu opisujemy, ma spełniać na łamach czasopisma określone cele i zadania. Po pierwsze, ma stanowić dla młodych odbiorców przykład bohaterskiego życia. Po drugie, ma za zadanie umacniać pamięć historyczną, i – po trzecie – ma uświadomić każdemu obywatelowi, że on też może wspomóc swoją ojczyznę, przyczynić się do tego, że będzie ona lepsza. Po opisie perypetii powstańczego życia Olgi Gryciuk, autorka artykułu, Tamara Buryń podsumowuje: „Nauczcie się kochać swój kraj tak, jak kochali go i kochają pomimo wszystkich współczesnych kryzysów, uczestnicy walki narodowo-wyzwoleńczej. Tak jak [kocha go] Olga Gryciuk, weteranka bractwa OUN–UPA”²⁹. Historia tej kobiety wzmacnia „armię niepokonanych”, „armię rycerzy”. Autorka uświadamia, że tak naprawdę każdy ze środowiska współczesnych ukraińskich nacjonalistów może zostać bohaterem, może bronić swojego kraju i może o niego walczyć. Kobiety nie są poza walką, poza aktywnością, poza inicjatywą – także odgrywają w historii bardzo dużą rolę. Zatem czytelnicy, niezależnie od płci, mogą odnaleźć dla siebie wzór do naśladowania.

W tekście o emocjonalnym tytule „Z Ukrainą w sercu” poznajemy kolejną kobietę-bohaterkę, członkinię OUN–UPA. Jewgenija Gordijiwna Filinczuk na drogę walki wkroczyła jako piętnastoletnia dziewczynka. Tamte czasy wspomina z nostalgią i – jak zaznacza – niczego nie żałuje. Tłumacząc powody, dla których w latach 40. XX wieku, ukraińska młodzież garnęła się do walki pisze tak: „Wszystkie nasze serca biły w ten sam sposób. Wszystkie nasze myśli dążyły w jednym kierunku. Wszystkie nasze dusze drżały jednym drżeniem. Pierś każdego z nas chciała spełnienia jednego marzenia. Każdego z nas nurtowała ta sama myśl – o niezależnej Ukrainie!”³⁰. Cała mobilizacja przebiegała pod sztandarami OUN–UPA. Powstańczy los podzieliło wielu młodych i oddanych ludzi. Ważną rolę w tej walce odegrała również J. Gordijiwna Filinczuk. Jej wielka wiara w siłę swojego kraju przywróciła nadzieję niejednemu powstańcowi.

Krótkie wspomnienie o kolejnej bohaterce – Nadii – pokazuje, że „rycerzem” UPA mógł i nadal może zostać każdy. Ona została nim, służąc powstańcom jako sanitariuszka. Po ukończeniu siódmej klasy w ramach mobilizacji do UPA zakwalifikowała się do służby medycznej, szybko się uczyła sztuki lekarskiej i pomagała rannym żołnierzom. W swojej służbie była oddana, życzliwa i posłuszna dowództwu Ukraińskiej Powstańczej Armii. Obecnie przekazuje swoją historię młodemu pokoleniu, jeżdżąc po miejscowych szkołach i opowiadając o swojej „walce”³¹.

W artykule „Nas uczyli kochać Ukrainę” poznajemy natomiast najmłodszą nauczycielkę Ukraińskiej Powstańczej Armii. Onysia Iwaniwna Solkowska uświa-

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 9.

³⁰ L.K. Antonûk, *Z Ukraïnoù v serci*, „Banderivskýj Region” 2010, nr 5, s. 18, tłum. własne.

³¹ V. Sivak, *Sanitarka*, „Banderivskýj Region” 2013, nr 11, s. 26, tłum. własne.

domiła sobie, że jest Ukrainką, mając zaledwie 5 lat. Jak tłumaczy: „U nas w mieszkaniu wisiały portrety Tarasa Szewczenki, Iwana Franki, Bohdana Chmielnickiego czy Symona Petlury. Pamiętam, że w zimowe wieczory przychodził do nas sąsiad i na głos czytał klasyków: Iwana Frankę i Tarasa Szewczenkę”³². Już od najmłodszych lat wychowywana była w atmosferze patriotyzmu i miłości do Ojczyzny. Jak wspomina, już w swoich pierwszych modlitwach, wypowiadała słowa prośby o wolną i niezależną Ukrainę. W wieku 6 lat poszła do szkoły, bardzo dużo czytała i szybko się uczyła. Podczas niemieckiej okupacji szkołę zamknięto, jednak żołnierze UPA i na to znaleźli sposób. Tak o tym opowiada Onysia Iwaniwna: „Pewnego dnia nieznajomy chłopiec wręczył mi gryps. Było w nim napisane, żebym zjawiła się we wskazane miejsce. Kiedy tam dotarłam, przywitali mnie chłopcy z UPA, którzy powiedzieli «Wiesz, że zamknęli szkołę. A dzieci wciąż trzeba uczyć. Posiadasz dużą wiedzę, dlatego będziesz uczyć w naszej szkole». A ja się zgodziłam”³³. I tak się rozpoczęła nauczycielska przygoda czternastoletniej wtedy Onysi Iwaniwny. W międzyczasie organizowano także konferencje dla powstańczych nauczycieli, na których nie brakowało płomiennych mów o tym, czego i jak powinno się nauczać w szkołach UPA. Jak pisze najmłodsza nauczycielka UPA: „Niektórzy mówią, że należałoby przypomnieć o swojej aktywności w UPA. A ja wtedy odpowiadam «Przecież ja wykonywałam zbyt małą pracę, żeby o niej mówić wszystkim i wszędzie»”³⁴. Po raz kolejny treści artykułów wskrzeszają tych nieznanych i kazać o nich pamiętać.

Warto także przybliżyć postać Galiny Didik, która była nieustraszoną, godną zaufania kurierką samego Szuchewycza. W 1951 roku została osądzona na 25 lat pozbawienia wolności. Jej pobyt w więzieniu opisywany był tak: „Godziny zamieniały się dla niej w dni, a dni – w tygodnie, tygodnie zaś – w miesiące. Ciało nie odczuwało już fizycznego bólu, ale nerwy były naprężone jak struna. W głowie utkwiła tylko jedna myśl «Za nic na świecie się nie poddać». Kiedy G. Didik zostawała ze swoimi myślami sam na sam, straszyla ją wroga pustka i cisza celi”³⁵. Wewnętrzna siła, wiara w swoje przekonania nie pozwoliły jej zatem na poddanie się. Dlatego też czytamy o niej dziś jak o kolejnym rycerzu, należącym do UPA. Sama Galina o swoich przeżyciach pisze: „Najstraszniejsza chwila była wtedy, kiedy zabierali się za bicie. Strach jest gorszą rzeczą aniżeli fizyczny ból. Kiedy zemdlejesz, robią zastrzyk, oblewają wodą, a potem wszystko zaczyna się od nowa. Dzień za dniem, noc za nocą”³⁶.

³² B. Demâncuk, *Nas ucyly lûbyty Ukraïnu*, „Banderivskyj Region” 2013, nr 11, s. 28, tłum. własne.

³³ Tamże, s. 29.

³⁴ Tamże.

³⁵ O. Pančenko, *Bezstrašna zvâzkova Romana Šuhevyča*, „Banderivskyj Region” 2013, nr 11, s. 22, tłum. własne.

³⁶ Tamże, s. 23.

Uwagi zamykające

Przedstawione powyżej postacie – zarówno mężczyźni, jak i kobiety – reprezentują mały wycinek z tej ogromnej narodowo-wyzwoleńczej armii. Są oni rycerzami UPA, bo w którymś momencie życia poświęcili siebie dla dobrej sprawy. Jedni walczyli, drudzy przygotowywali jedzenie, a jeszcze inni szyli ubrania. Jednak robili to wszystko z prawdziwym oddaniem i nadzieją. Poczet tych rycerzy jest sygnałem wysyłanym do współczesnych ukraińskich nacjonalistów. Sygnał ten zaś ma przypomnieć o rzeszy tych, którzy z prawdziwie rycerską odwagą byli gotowi oddać życie za ojczyznę. I być może też przestrzec, aby te ofiary nie poszły na marne. Przywołanie i przybliżenie czytelnikom tych konkretnych sylwetek pokazuje różnorodność działań, różnorodność metod walki. Wydaje się, że zabieg ten ma przekonywać bowiem o przydatności każdego obywatela. Każdy może bronić swoją ojczyznę, każdy może o nią walczyć na swój sposób.

Obraz UPA jako „armii rycerzy” jest obrazem żywym i dynamicznym. Pamięć o bohaterach rozprzestrzenia się i żyje nowym życiem. Tym razem to bohaterstwo, którym się wykazali rycerze UPA, ma inspirować i pokazywać, że każdy może walczyć o swoją ojczyznę. Obraz ten jest także idealizacją rzeczywistości. Rycerze z zasady są wojownikami bez skazy. I na takim obrazie zależy autorom przywołanych artykułów. Sakralizacja, jaka się odbywa za pomocą przedstawiania tylko cech pozytywnych, sprawia, że zaczynamy wierzyć w tę rycerskość i nieskazitelną powstańców UPA. Pozbawienie równowagi świadczy że w prezentowanym dyskursie Ukraińska Powstańcza Armia jest jednym z głównych fundamentów ukraińskiej tożsamości narodowej. A skoro nim jest, musi być święta i wielka.

Analiza „Banderowskiego Regionu” wykazała nieustającą gloryfikację OUN–UPA. Obraz UPA jako armii rycerzy stał się niejako propagandową odezwą do narodu, która zachęcała: Ty też możesz przyczynić się do „walki” o swój kraj. Szereg przykładów, które ukazywały zwykłych ludzi, wspierających żołnierzy UPA, oraz ich oddanie i poświęcenie dla nich, miały za zadanie jeszcze bardziej uszlachetnić Ukraińską Powstańczą Armię. Jednak w tym samym czasopiśmie nie wspomina się już o fakcie, kiedy to Ukraińcy byli zmuszani do wstąpienia do oddziałów UPA, bądź że ci, którzy w jakikolwiek sposób sprzeciwiali się metodom UPA, byli zabijani. Podsumowując należy stwierdzić, że teza postawiona na początku artykułu, została udowodniona. Tendencyjność zamieszczanych na łamach czasopisma „Banderowski Region” artykułów sprawia, że wyłaniający się obraz UPA jest nieskazitelnym. Środowiska młodych nacjonalistów są kształcone w atmosferze jednoznacznego bohaterstwa UPA, są oni utrzymywani w przeświadczeniu, że działacze UPA odegrali w historii wyłącznie pozytywną rolę. Należy także zaakcentować fakt, że – działając w ten sposób – ukraińskie organizacje nacjonalistyczne zaciemniają rzeczywisty obraz historii – UPA nie jest ujmowana holistycznie.

Historia OUN–UPA pełna jest niejednoznaczności, ponadto stanowi ona fundament ukraińskiej tożsamości. „Długoletnia «niezłomna» walka o niepodległość z wła-

dzami komunistycznymi stała się częścią zachodnioukraińskiej tożsamości”³⁷. I temu nie należy się dziwić, jednak nie wolno zapominać o zbrodniach popełnionych przez UPA. Warto wskazać, że proces budowania tożsamości w oparciu o dziedzictwo historyczne OUN–UPA prowadzi do swoistego paradoksu. Idealizacja powoduje fałszywą świadomość, zaś ta ostatnia nie daje możliwości stworzenia trwałych i realnych narodowych więzi. Bardzo trafnie mówi o tym Oksana Zabużko w artykule „Nie ma Itaki”: „Ukraińscy Odyseusze końca XX wieku zarzucili wreszcie kotwicę u swych wysnionych brzegów – i okazało się, że wizja ojczyzny, która towarzyszyła im przez lata tułaczki, była jedynie złudzeniem”³⁸. Jak stwierdza dalej autorka, „wypracowanie trwałej syntezy dziejów Ukrainy jest sprawą beznadziejną”³⁹.

Słowa kluczowe: Ukraińska Powstańcza Armia, „Banderowski Region”, nacjonalizm, tożsamość, gloryfikacja, idealizacja, armia rycerzy.

The army of knights – idealization of the Ukrainian Insurgent Army in the journal “Banderovites Region”

The article presents analysis of the content of Ukrainian nationalist magazine “Banderovites Region”. The study allowed to emerge one of the most important images of the Ukrainian Insurgent Army as an army of knights. The editors in a tendentious way are idealizing and mythologizing the heroes they portray, thus causing falsification of history. In the pantheon of holy knights we can find the well-known leaders as well as ordinary insurgents, including women. Those endeavours have a specific purpose, which is to convince every reader of his or her usefulness in the struggle for an independent Ukraine, which – according to contemporary Ukrainian nationalists – is still ongoing.

Keywords: Ukrainian Insurgent Army, „Banderovites Region”, nationalism, identity, glorification, idealization, army of knights.

L’armée de chevaliers – idéalisation de l’Armée insurrectionnelle ukrainienne dans la revue « Région Bandérovite »

L’article présente une analyse du contenu de la revue nationaliste ukrainienne « Région Bandérovite ». Son étude a permis de mettre en évidence l’une des images les plus importantes de l’UPA, à savoir celle d’une armée de chevaliers. Les auteurs de la revue d’une manière tendancieuse idéalisent et mythifient les héros qu’ils présentent, conduisant ainsi à une falsification de l’histoire. Dans le panthéon des saints chevaliers nous trouvons des dirigeants bien connus ainsi que des insurgés ordinaires, y compris des femmes. Ceci vise un objectif concret, qui est celui de convaincre chaque lecteur de son utilité dans la lutte pour une Ukraine indépendante, qui – selon les nationalistes ukrainiens contemporains – est toujours en cours.

³⁷ G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006, s. 660.

³⁸ O. Zabużko, *Nie ma Itaki*, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,249954,19970621-RP-DGW,Nie_ma_Itaki.html, dostęp: 10.2015 r.

³⁹ Tamże.

Mots-clés : Armée insurrectionnelle ukrainienne, « Région Bandérovite », nationalisme, identité, glorification, idéalisation, armée de chevaliers.

*Армия рыцарей – идеализация Украинской повстанческой армии
в журнале «Бандеровский регион»*

В статье представлен анализ содержания украинского националистического журнала «Бандеровский регион». Исследование его позволило показать одно из важнейших изображений УПА как армию рыцарей. Редакция журнала тенденциозно идеализирует и мифологизирует представляемых героев, приводя тем самым к фальсификацию истории. В пантеоне святых рыцарей можно найти известных лидеров, а также обычных повстанцев, в том числе и женщин. Такой метод служит тому, чтобы убедить каждого читателя в его полезности в борьбе за независимую Украину, которая – по мнению современных украинских националистов – продолжается до сих пор.

Ключевые слова: Украинская повстанческая армия, «Бандеровский регион», национализм, идентичность, прославление, идеализация, армия рыцарей.

Problemy polityczne Eurazji

Piotr Staszczuk

Skandynawski model państwa dobrobytu

Uwagi wstępne – geneza państwa dobrobytu

Skandynawski model państwa dobrobytu przechodzi na początku XXI wieku znaczące zmiany. Niniejszy artykuł nakreśla to zagadnienie na tle dotychczasowej ewolucji koncepcji *welfare state*. Temat ten jest problemem złożonym, obejmuje bowiem zarówno kwestie *stricte* politologiczne, socjologiczne czy ekonomiczne, jak również kulturoznawcze. Pragnąc opisać charakterystyczne cechy społeczeństwa skandynawskiego, główny nacisk położono na zarysie modelu szwedzkiego, duńskiego i norweskiego, z pewnymi tylko odwołaniami do pozostałych państw nordyckich. Artykuł ma na celu zdiagnozowanie w sposób deskryptywny pewnych procesów zachodzących we współczesnym społeczeństwie skandynawskim w wymiarze kulturowym i politycznym, jak również wyjaśnienie przyczyn tych zdarzeń. Praca ma intencję sprawozdawczą, zakończona jest jednak wnioskami prognostycznymi. Tezę niniejszego artykułu można ująć w formie następującego twierdzenia: skandynawski model państwa dobrobytu jest unikalny i zdeterminowany przez czynniki historyczne i społeczne, które przełożyły się na konkretne, obecne do dziś, rozwiązania polityczne i ekonomiczne.

Choć samo pojęcie państwa opiekuńczego liczy sobie dopiero około siedemdziesięciu lat (*Oxford English Dictionary* podaje informację, że jako pierwszy użył tego wyrażenia biskup William Temple¹ w roku 1941²), jego cel i zasady są znacznie starsze. Zapewnienie fizycznego bezpieczeństwa obywateli i ochrona przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi od zawsze jest podstawowym obowiązkiem państwa. Wkładem, jaki nowoczesne państwo opiekuńcze wnosi do tej koncepcji, jest ambitne rozszerzenie zakresu zapewnianej ochrony, tak by nie ograniczała się jedynie do zapewnienia przeżycia, lecz obejmowała troskę o bezpieczeństwo finansowe i odpowiedni poziom życia. W istocie w samej koncepcji

¹ Biskup Kościoła anglikańskiego.

² Za: *Oxford Dictionary & Thesaurus*, Oxford 2009, s. 1043.

demokracji w dzisiejszej Skandynawii zawiera się egalitaryzm społeczny, ekonomiczny i polityczny³. Ryszard Czarny określa państwo opiekuńcze w wydaniu skandynawskim lub tzw. model skandynawski jako pojęcie dynamiczne – wciąż rozwijające się i ewoluujące, „reagujące” na wyzwania zmieniającej się rzeczywistości⁴. W latach 40. ubiegłego wieku amerykański dziennikarz Marquis Childs napisał w książce „Szwecja – trzecia droga”: „Szwecja jest konstruktywnym kompromisem między kapitalizmem i socjalizmem”. Chociaż wiele się zmieniło, to rozwiązanie to jest w dalszym ciągu efektywne i atrakcyjne dla obywateli. Szwecja, tak jak pozostałe kraje skandynawskie, przoduje w najróżniejszych międzynarodowych rankingach, niezależnie od tego, kto je przeprowadza i czy dotyczą one jakości życia, poziomu wzrostu gospodarczego, poziomu demokracji, czy zadowolenia ze swojego życia⁵.

Źródeł społeczeństwa opiekuńczego można upatrywać już w XVIII-wiecznym absolutyzmie oraz w Kościele Luteranckim. Warunki geograficzne, jak również środowisko naturalne powodowały, że wszyscy zamieszkujący obszar Europy Północnej żyli w podobny sposób. Bliskie historyczne i polityczne kontakty sprawiały, że rozwój struktur administracyjnych oraz politycznych przebiegał wraz z wzajemnym uczeniem się. Pozwoliło to społeczeństwom skandynawskim na przyjęcie podobnych instytucji ze sfery polityki oraz ustawodawstwa. Marcin Luter może być uznawany za „ojca chrzestnego” współczesnego państwa dobrobytu. Proponował w swoim programie, zawartym m.in. w „Artykułach szmal-kaldzkich”, by każda gmina stworzyła system pomocy dla najuboższych w formie kas komunalnych. Zakładał także pomoc ze strony państwa⁶.

Już w okresie rewolucji przemysłowej podejmowano wysiłki zmierzające do zapewnienia pracownikom ochrony przed wyzyskiem i zagrożeniami związanymi z wykonywanym zajęciem. Cele nowoczesnego państwa opiekuńczego mają jednak charakter bardziej pozytywny i wywodzą się z reformizmu charakteryzującego politykę społeczną oraz system ubezpieczeń społecznych u schyłku XIX wieku. Pierwsze kompleksowe programy ubezpieczeń społecznych wprowadził w latach 80. XIX wieku niemiecki kanclerz Otto von Bismarck. Posunięcie to było częścią kampanii mającej na celu położenie tamy ideom socjalistycznym rozprzestrzeniającym się wśród robotników. Był to system nie tyle ubezpieczeń społecznych, ile rozmaitych rent i świadczeń zapewniających robotnikom przemysłowym i ich rodzinom minimalny poziom życia w przypadku utraty przychodów. Realizacja programu Bismarcka zbiegła się w czasie z wprowadzaniem reform społecznych w Skandynawii. Ich polityczne źródła były jednak zgoła inne. Powstanie nowoczesnego państwa opiekuńczego było odpowiedzią na proces urbanizacji, industriali-

³ H. Tingsten, *The Swedish Social Democrats: Their Ideological Development*, Stockholm 1973, s. 34–37.

⁴ R. Czarny, *Szwecja w Unii Europejskiej. Studium polityczno-prawne*, Kielce 2002, s. 32.

⁵ T. Walat, *Wzorzec państwa? Szwecja! Od 70 lat nic się nie zmienia*, „Polityka”, 2007, nr 38 (2621), s. 54–55.

⁶ W. Nowiak, *Nordycki model „welfare state” w realiach XXI wieku. Dylematy wyboru i ewolucja systemu w społeczeństwie dobrobytu – wnioski praktyczne*, Poznań 2011, s. 80–81.

zacji oraz zmiany demograficzne. Każde z państw (dotyczy to również krajów skandynawskich) wybrało własną drogę łagodzenia negatywnych skutków tych procesów. Przyjęte strategie mieściły się jednak w określonych schematach.

W Skandynawii, podobnie jak i w pozostałej części Europy, pierwszy etap reform polegał na takim uregulowaniu systemu opieki socjalnej, by uchronić obywateli oraz własność prywatną przed skutkami niepokojów wywołanych problemami ekonomicznymi. Tego rodzaju polityka, korzystająca z tradycyjnej roli Kościoła, cechów rzemieślniczych i organizacji charytatywnych, okazała się skutecznym środkiem minimalizowania niezadowolenia społecznego i zachowania *status quo*. Rozprzestrzenianie się idei liberalnych w XIX wieku sprawiło, że w ramach kontroli społecznej zastosowano środki o charakterze zarówno pozytywnym, jak i dyscyplinującym. Niedoskonałe przepisy prawa stały się mniej opresyjne, ale przełomowa zmiana polegała na rozszerzeniu obowiązku szkolnego (na poziomie szkoły podstawowej), co zapoczątkowało proces przekształcania zamieszkującego wieś chłopstwa w wolnych i aktywnych obywateli. Wielkim politycznym, społecznym i gospodarczym zmianom, jakie dokonały się w XIX-wiecznej Skandynawii, towarzyszyło upowszechnienie umiejętności czytania i pisania oraz umożliwienie dostępu do rozmaitych zasobów kulturalnych i edukacyjnych.

Środki podjęte w ramach reform po roku 1880 miały na celu zapewnienie minimalnego bezpieczeństwa finansowego powstającej klasie średniej i klasie pracującej. Idee te zrodziły się na gruncie brytyjskiego utopizmu i utylitaryzmu, które trafiły w Skandynawii na podatny grunt. Reformatorzy uważali, że otoczenie społeczne jest podstawową determinantą zachowania. Nie ma złych ludzi, złe bywa wyłącznie środowisko. Ten sposób myślenia właściwy był zarówno socjalistom, jak i m.in. kształtującemu się dopiero ruchowi chrześcijańskich demokratów. I jedni, i drudzy nawoływali do wspólnego działania: ludzie powinni zjednoczyć się, by zapewnić sobie bezpieczeństwo ekonomiczne i możliwość rozwoju.

Czerpiąc z brytyjskich wzorów, skandynawscy reformatorzy zbudowali „przyjazne” społeczeństwa (oparte na pomocy wzajemnej) zapewniające swoim członkom bezpieczeństwo finansowe i osobiste⁷. Podstawowa kwestia dotyczyła ubezpieczeń społecznych. Tego rodzaju system ubezpieczeń wzajemnych stosowały w przeszłości, jeszcze w średniowieczu, tradycyjne miejskie cechy rzemieślnicze. Spółdzielnie handlowe i bankowe zachęcały do oszczędności i zapobiegliwości. Spółdzielnie rolnicze, motor napędowy duńskiej reformy agrarnej, umożliwiły drobnym rolnikom skorzystanie z najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Kiedy pod koniec wieku państwo przystąpiło do reformy systemu ubezpieczeń, wykorzystało rozwiązania, które już wcześniej zostały wdrożone na mniejszą skalę⁸.

Na problemy finansowe związane z utratą dochodu z powodu braku pracy, choroby lub podeszłego wieku można się przygotować poprzez zgromadzenie

⁷ E. Einhorn, J. Logue, *Modern Welfare States. Scandinavian Politics and Policy in the Global Age*, London 2011, s. 149–150.

⁸ Tamże, s. 153.

oszczędności. Odłożenie odpowiedniej sumy przekraczało jednak możliwości drobnych rolników i niewykwalifikowanych robotników przemysłowych, których zarobki były niewiele wyższe od płacy minimalnej. Choć pracodawcy nie byli zainteresowani wypłacaniem wynagrodzeń przekraczających absolutne minimum, niemieckim i skandynawskim związkom zawodowym udało się jednak skłonić ich do opłacania części składki ubezpieczeniowej (później podobne rozwiązanie wprowadzono w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych). W krótkim czasie w system ten włączyło się państwo, dofinansowując, regulując i rozszerzając zakres tego rodzaju ubezpieczeń społecznych. Celem było zapewnienie pomocy społecznej zdefiniowanej za pomocą minimalnych kwot. Robotnicy przemysłowi uzyskali dostęp do premii, a ich rodziny mogły otrzymać skromne, ale rzeczywiste renty w przypadku utraty dochodów. Państwo było w stanie zagwarantować pomoc społeczną, która w minimalnym stopniu obciążała podatników⁹.

Gdy w roku 1932 nadeszła główna fala wielkiego kryzysu, państwa skandynawskie dysponowały zapewniającą bezpieczeństwo siecią pomocy społecznej, choć system ten miał wiele luk, a poziom oferowanych świadczeń był minimalny. Programy ubezpieczeń społecznych ograniczyły napiętnowanie i sankcje cywilne, na jakie były narażone osoby wymagające pomocy publicznej, i zapewniały możliwość przeżycia. Nie były jednak w stanie przywrócić stabilności gospodarczej. W Danii, Norwegii i Szwecji udało się wypracować polityczny konsensus umożliwiający walkę z bezrobociem, dzięki wykorzystaniu funduszy publicznych¹⁰. Socjaldemokraci wraz ze swoimi politycznymi sprzymierzeńcami (głównie partiami chłopskimi) zbudowali drugi filar państwa opiekuńczego: bodziec fiskalny umożliwiający odbudowę popytu w celu utrzymania produkcji rolnej i przemysłowej¹¹. To właśnie wtedy zaczęto odchodzić od fiskalnej ortodoksji, w myśl której budżety państw muszą być równoważone każdego roku, a także od koncepcji forsowanych przez partie niesocjalistyczne domagające się, by państwo ingerowało w gospodarkę jedynie w minimalnym stopniu¹².

Wydatki publiczne nie były w stanie zapewnić środków na błyskawiczne odtworzenie systemu ogromnych wydatków socjalnych. Wysokie bezrobocie i trudna sytuacja w rolnictwie utrzymywały się przez całe lata 30. XX wieku, szczególnie w Norwegii i Danii. Bezpośrednie korzyści miały raczej charakter polityczny. Socjaldemokraci przekonali robotników przemysłowych do konstytucyjnego programu reform, który miał przynieść pragmatyczne zmiany gospodarcze i społeczne. Przyjęto podstawową dla systemu kapitalistycznego zasadę wolnej przedsiębiorczości. W zamian partie niesocjalistyczne zaakceptowały konieczność interwencji państwa w sytuacji szczególnego zagrożenia ekonomicznego, wykorzystanie środków publicznych do ożywienia pogrążonej w stagnacji gospo-

⁹ F.G. Castle, S. Leibrief, J. Lewis, H. Obringer, Ch. Pierson, *The Oxford Handbook of the Welfare State*, Oxford 2010, s. 66.

¹⁰ Tamże, s. 94.

¹¹ Tamże, s. 92.

¹² E. Elhorn, J. Logue, *Modern Welfare...*, s. 159–164.

darki i pomocy obywatelom będącym w trudnej sytuacji socjalnej, a także uznały zasadność postanowień układów zbiorowych w kwestii dystrybucji dóbr uzyskanych dzięki produkcji przemysłowej.

Wszystko mogło się jednak potoczyć zupełnie inaczej. W Niemczech i Wielkiej Brytanii rządy socjaldemokratów trzymały się sztywno zasad starej ekonomicznej ortodoksji i gdy światowy kryzys zaczął się pogłębiać, ograniczyły wydatki publiczne. W Niemczech zdezorientowani socjaldemokraci utracili coś więcej niż dobrobyt; zrujnowana gospodarczo Republika Weimarska zaczęła zsuwać się w przepaść nazizmu. W Wielkiej Brytanii rząd Partii Pracy również zmniejszył wydatki publiczne, doprowadzając do katastrofalnego w skutkach podziału w Partii Pracy, dzięki któremu konserwatyści zdołali utrzymać się u władzy przez dekadę. Francja pod rządami Frontu Ludowego (koalicji partii socjalistycznej i komunistycznej) Leona Bluma podjęła w 1936 roku próbę przeprowadzenia reform społecznych i gospodarczych, ale zaplecze rządu stanowiła tylko wąska część lewej strony politycznej, w związku z czym nie przetrwał ani rząd, ani większość z jego reform¹³.

W Skandynawii również nie brakowało ekstremistów, ale dzięki politycznemu kompromisowi udało się utrzymać radykalizm w ryzach. Bardzo wymowny jest fakt, że 30 stycznia 1933 roku, czyli w dniu, w którym Adolf Hitler został kancle-rzem Niemiec, duńscy liderzy polityczni porozumieli się w sprawie szerokiego pakietu specjalnych ustaw, które miały pomóc w walce z kryzysem¹⁴. Zawarty wówczas kompromis dotyczący kwestii gospodarczych stał się trzecim filarem państwa opiekuńczego: polityka gospodarcza państwa została ukierunkowana na zachowanie stanu zatrudnienia i poziomu produkcji w sektorze prywatnym. Początkowo środki publiczne przeznaczono na zapewnienie zatrudnienia przy robotach publicznych oraz w sektorze mieszkaniowym. W tym drugim przypadku do państwowych programów włączono spółdzielczy system budowy non-profit opracowany w połowie XIX wieku (niektóre z pierwszych środków zastosowanych w sektorze mieszkaniowym były motywowane względami zdrowotnymi). Wzajemny szacunek oraz współpraca pracodawców ze związkowcami, wzmocniona w pewnym stopniu przez społeczną homogeniczność, stanowiły zachętę do współpracy politycznej i ekonomicznej. W latach 60. XX wieku rola państwa w gospodarce wzrosła, obejmując zarządzanie kapitalistyczną gospodarką rynkową na rzecz polityki pełnego zatrudnienia¹⁵.

Solidarność jako cecha państwa dobrobytu

Można wskazać wiele czynników, dzięki którym skandynawskie państwa opiekuńcze odniosły sukces. Homogeniczność skandynawskich populacji, niewielka liczba mieszkańców oraz konsekwentna polityka prowadzona przez pół wieku

¹³ Tamże, s. 165.

¹⁴ Tamże, s. 167.

¹⁵ S. Koblik, *Sweden's Development from Poverty to Affluence, 1750-1970*, Minnesota 1975, s. 23–25.

przez rządy socjaldemokratów to jedynie kilka z nich. Kluczową rolę odegrało pojęcie solidarności – wartości kulturowej o szczególnym znaczeniu dla świeckiej teologii dwóch wielkich demokratycznych ruchów społecznych XIX-wiecznej Skandynawii – agrarnego i robotniczego.

Solidarność, mówiąc najogólniej, to „wspólna odpowiedzialność i wzajemne obowiązki”¹⁶. W dużych krajach, niejednorodnych społecznie i etnicznie, solidarność wydaje się pojęciem zupełnie abstrakcyjnym, chyba że mowa o solidarności na poziomie lokalnym lub w przypadku szczególnych zagrożeń, takich jak wojna. W Skandynawii jednak wzajemne obowiązki stały się fundamentem tysięcy spółdzielni rolniczych oraz towarzystw ubezpieczeń wzajemnych dla członków związków zawodowych, które wyrastały jak grzyby po deszczu w ciągu pięćdziesięciu lat przed wybuchem I wojny światowej. Nie było żadnych wątpliwości co do korzyści materialnych i bezpieczeństwa ekonomicznego, jakie uzyskiwali członkowie tego rodzaju organizacji oraz ich rodziny. Przystąpienie do nich było dobrym, racjonalnym i korzystnym wyborem.

Dla skandynawskich ruchów społecznych solidarność była jednak czymś więcej niż narzędziem. Miała również wymiar moralny, dzięki któremu ruch zapoczątkowany przez klasę pracującą mógł umieścić na swoich sztandarach wartości etyczne wyższe niż egoizm i nieumiarkowana chciwość burżuazyjnego społeczeństwa. Według Karla Kristiana Steinkego solidarność pomogła w zdefiniowaniu „szczególnego rodzaju etyki opartej na poczuciu solidarności, gotowości do poświęceń oraz podporządkowaniu się wspólnym celom gospodarczymi i politycznym”¹⁸. Jako minister spraw społecznych w rządzie socjaldemokratów Steincke stworzył pierwszą wersję ustawy o reformie społecznej z roku 1933, która stała się podstawą nowoczesnego duńskiego państwa opiekuńczego. Steincke uważał, że solidarność daje klasie pracującej perspektywę stworzenia wyższego porządku społecznego opartego na „współpracy i wzajemnej pomocy”¹⁷.

Fundamenty skandynawskich państw opiekuńczych stworzyło pokolenie zakorzenione w wartościach solidarności. Korzyści nowego systemu jako pierwsze odziedziczyło pokolenie, które zostało ukształtowane przez niedostatek związany z wielkim kryzysem i weszło w dorosłość podczas II wojny światowej. Pod rządami socjaldemokratów w okresie odbudowy po zniszczeniach wywołanych II wojną światową wartości ruchu robotniczego, dotąd właściwe tylko jednej klasie, zaczęły zakorzeniać się również w innych warstwach społecznych. Mógł to być powód, dla którego liderzy partii konserwatywnej w latach 40. XX wieku poparli ideę państwa opiekuńczego. Jon Christmas Meller, konserwatysta, minister spraw zagranicznych w rządzie wyzwolenia w 1945 roku, odpowiedział na neonacjonalizm socjaldemokratów położeniem większego nacisku na konsensualizm i solidarność. To również powód, dla którego doświadczony mąż stanu Gunnar Hockscher, lider szwedzkiej partii konserwatywnej pod koniec lat 50. i na począt-

¹⁶ G. Hecksher, *The Welfare State and Beyond: Success and Problems in Scandinavia*, Minneapolis 1984, s. 21.

¹⁷ Tamże, s. 34.

ku lat 60. XX wieku, mógł zostać zwolennikiem koncepcji *folkhemmet* („Dom Ludu”) opracowanej przez socjaldemokratę, Pera Albina Hanssona, uznając ją za idealną dla szwedzkiego społeczeństwa¹⁸. Nie kierowała nimi chęć zawłaszczenia bohaterów, mitów i symboli przeciwników. Postępowali tak dlatego, że dla nich – niezależnie, czy byli socjaldemokratami – dobre społeczeństwo stanowiło wcielenie wartości wspólnotowych.

Istnieje wiele dowodów na to, że solidarystyczne wartości (takie jak wspólne obowiązki i odpowiedzialność), na których oparto skandynawskie państwa opiekuńcze, były wartościami charakteryzującymi jedno pokolenie. Jak zauważył Bo Rothstein, wartości te stanowiły niezwykle ważny komponent skandynawskiego „kapitału społecznego”¹⁹. Kształtowały się w atmosferze jedności niewielkiej grupy, wzmocnionej przez wielki kryzys i II wojnę światową. Następnie zaczęły ulegać instytucjonalizacji, profesjonalizacji i biurokratyzacji, aż w końcu zanikły. Ich miejsce wydaje się zajmować coraz większy egoizm, wzmocniony przez napływ imigrantów i coraz większą wielokulturowość. Stanowi to istotne zagrożenie dla fundamentów, na których powstał model skandynawskiego modelu państwa dobrobytu.

Bezprecedensowy wzrost imigracji z krajów pozaeuropejskich, którego doświadczyła Skandynawia od lat 60. XX wieku, nadwąttił solidarystyczne korzenie nordyckich państw opiekuńczych. Różnice religijne i kulturalne dzielące imigrantów ekonomicznych, którzy przybyli do Skandynawii w ostatnich dekadach, od społeczeństw-gospodarzy są znacznie większe niż w przypadku wcześniejszych fal emigracji. Ich liczba jest o wiele wyższa niż liczba politycznych uchodźców uciekających do skandynawskiego raju przed reżimem nazistowskim lub sowieckim bądź, nieco później, przed południowoamerykańskimi dyktaturami. Większość imigrantów stała się produktywnymi, płacącymi podatki obywatelami i konsumentami usług socjalnych. Muszą jednak zmagać się z powszechną niechęcią wynikającą z przekonania, że niektórzy imigranci, zwłaszcza niedawni uchodźcy, to osoby pragnące wykorzystać społeczną hojność krajów skandynawskich. Choć dane dotyczące tego rodzaju kwestii są niekompletne i mają charakter wstępny (po części dlatego, że od wielu uchodźców wymaga się, by żyli z zasiłku i nie podejmowali pracy), nie ma wątpliwości, że wielu Skandynawów mniej przychylnie patrzy na wspieranie „obcych” sąsiadów niż rdzennych mieszkańców²⁰. Coraz większy pluralizm kulturowy (multikulturalizm) osłabił podstawy solidarności. Emigranci – robotnicy zapracowali sobie na swoją pozycję i nawiązali relacje społeczne dzięki swej pracy i związkom zawodowym. W przypadku uchodźców integracja jest trudniejsza, ponieważ wielu z nich uważa swój pobyt za tymczasowy, mogą wystąpić trudności z przekwalifikowaniem, a ich status zależy od wyniku debaty dotyczącej polityki wewnętrznej.

¹⁸ H. Heclo, H. Madsen, *Policy and Politics in Sweden*, Philadelphia 1987, s. 42.

¹⁹ Tamże, s. 48.

²⁰ A. Glyn, *Social Democracy in Neoliberal Times. The Left and Economic Policy since 1980*, Oxford 2001, s. 134–137.

Choć liczba imigrantów i uchodźców w Skandynawii jest wciąż mniejsza niż w wielu większych państwach UE (np. w Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii), ich obecność zdominowała debatę polityczną, społeczną i kulturową. Nastroje antyimigracyjne, zwłaszcza w państwach takich jak Dania czy Norwegia, w których odsetek imigrantów jest niższy niż w Szwecji, zaczęły się szybko nasilać w latach 90., a partie ekstremistyczne nadal podsycają tego rodzaju niechęć. Po raz pierwszy od lat 30. kwestia rasy i pochodzenia stała się częścią skandynawskiej debaty politycznej. „Obcych” beneficjentów państwa opiekuńczego krytykuje się z mniejszą powściągliwością niż beneficjentów rodzimych, ale retoryka do złudzenia przypomina wcześniejsze debaty na temat ustawy dotyczącej pomocy dla biednych²¹. Trudno orzec, jak tego rodzaju kwestie wpłyną na powszechną akceptację zasad uniwersalistycznego państwa opiekuńczego.

Konflikt kulturowy osłabił nieco wsparcie, jakim wcześniej cieszyły się powszechne świadczenia socjalne. Solidarność opierała się przecież na bliskich relacjach niewielkiej grupy mieszkańców wsi lub pracowników danego zakładu²². Następnie solidarność ta została rozszerzona na całą klasę, a później – na cały naród. Nagłe pojawienie się w sąsiedztwie licznej grupy przybyszów – osób o zupełnie odmiennych normach kulturowych, wyznawców innych religii, dostrzegających swoją inność wpłynęło na zmiany w postrzeganiu solidarności. Unikalność uniwersalistycznych zasad skandynawskiego państwa opiekuńczego polegała jednak na tym, że opierały się one na założeniu, że solidarność niewielkiej grupy może zostać rozszerzona na innych.

Z drugiej strony, nie ma wątpliwości, że polityka solidarności tłumi niektóre bodźce społeczne. Istnienie doskonałych systemów zasiłków chorobowych osłabia chęć pójścia do pracy w przypadku choroby i może również obniżyć próg, po przekroczeniu którego pracownicy uznają się za chorych. W podobny sposób wysoki zasiłek dla bezrobotnych zniechęca do podejmowania pracy, jeśli oferowane wynagrodzenie jest zbyt niskie. Może również zmniejszyć entuzjazm, z jakim bezrobotny szuka pracy. Efektywnie działające skandynawskie służby zatrudnienia automatycznie wystawiają skierowanie do pracy, co znaczy, że bezrobotny musi być mniej wybredny. Podobne przykłady można mnożyć.

Nie ma jasności co do tego, że te czynniki osłabiają wydajność gospodarki. Za przykład może służyć powszechne narodowe ubezpieczenie zdrowotne. Wydatki na służbę zdrowia w krajach skandynawskich są przykładowo o około 40% niższe niż w Stanach Zjednoczonych, a statystyki dotyczące stanu zdrowia są znacznie lepsze. Prawdopodobną przyczyną jest ogólna dostępność zasiłków chorobowych oraz bezpłatna opieka zdrowotna, która z dużą pewnością prowadzi do bardziej skutecznego wykrywania chorób w ich wczesnych stadiach, kiedy leczenie jest tańsze. Lepsze statystyki dotyczące zdrowia w największym stopniu przypisać należy bowiem łatwiejszemu dostępowi do opieki zdrowotnej.

W dłuższym okresie wysokie zasiłki socjalne mogą zmienić podejście obywateli i obniżyć wydajność gospodarki. Do czasu ograniczenia wysokości zasiłków

²¹ Tamże, s. 150.

²² M. Banaś, *Szwedzka polityka integracyjna wobec imigrantów*, Kraków 2010, s. 38.

dla bezrobotnych (przez rządy zarówno niesocjalistów, jak i socjaldemokratów w latach 90. XX wieku) system hojnych zapomóg bez wątpienia zachęcał znaczną liczbę duńskich absolwentów uniwersytetów (i młodych ludzi w ogóle) do korzystania ze statusu bezrobotnego; bezrobotni nauczyciele języka francuskiego i historycy – przedstawiciele dziedzin, w których wakatów jest niewiele – woleli pobierać zasiłek dla bezrobotnych niż podjąć pracę, która nie była zgodna z ich wykształceniem kierunkowym, choć odpowiadała ich kwalifikacjom. Oczywiście tego rodzaju zachowania, dopuszczone przez zasady programu, można wyeliminować poprzez wprowadzenie odpowiednich modyfikacji. Obecnie wymagania dotyczące pracy i szkoleń dla osób młodych są bardziej rygorystyczne²³.

Interes społeczny – interes gospodarczy

Od lat 60. XX wieku polityka wewnętrzna państw skandynawskich jest zdominowana przez idee demokracji socjalnej i demokracji gospodarczej. Współcześnie trwa w nich dyskusja na temat konieczności wyjścia poza ramy rozbudowanego i coraz bardziej hojnego systemu pomocy społecznej i stworzenia społeczeństwa, w którym pojęcie demokracji i obywatelstwa wykracza poza sferę polityki i konstytucji, obejmując większość wymiarów życia społecznego i gospodarczego. Debata dotyczy głównie tego, czy takie zmiany mogłyby zagrozić historycznemu kompromisowi, na którym opiera się państwo opiekuńcze, a nawet całemu systemowi gospodarczemu i politycznemu stanowiącemu jego fundament²⁴.

Przekonanie o zbieżności interesu społecznego i gospodarczego umocniło się, gdy lepiej uświadomiono sobie fakt, że obie te dziedziny są ze sobą nierozzerwalnie związane. Inwestycje w kapitał ludzki i kapitał ekonomiczny, zarówno prywatny, jak i publiczny, napędzają wzrost gospodarczy i poprawiają jakość życia. Konieczne jest znalezienie kompromisu między wypoczynkiem i produkcją, dotowaniem kluczowych sektorów mimo ich zastoju, wspieraniem nowych branż itd.²⁵. Problemy te mają wymiar ideologiczny, ale dają możliwość wypracowania rozwiązań kompromisowych. Kraje skandynawskie postawiły na rozwiązanie kolektywistyczne: finansowanie wielkich programów socjalnych poprzez obciążenie wszystkich grup społecznych wysokimi podatkami. Każde z państw wybrało jednak własną drogę ku państwu opiekuńczemu.

Duńczycy wybrali dualistyczny model liberalnej (wolnorynkowej) produkcji i handlu oraz redystrybucji wzrostu poprzez rozbudowany sektor publiczny finansowany przez silnie progresywny podatek dochodowy i regresywne podatki od konsumpcji. Norwescy socjaldemokraci pozyskali wsparcie ze środków publicznych poprzez powojenną odbudowę i w znacznym stopniu rozszerzyli sektor publiczny, głównie w dziedzinach tradycyjnej infrastruktury publicznej: w komu-

²³ M. Kleinman, *A European Welfare State?*, New York 2002, s. 124.

²⁴ C. Brooks, J. Manza, *Why Welfare State Persist: The Importance of Public Opinion In Democracies*, Chicago 2008, s. 130.

²⁵ Tamże, s. 53.

nikacji, przemyśle energetycznym i edukacji²⁶. W tym przypadku nacisk położono na trójstronną (państwo – firmy – pracownicy) współpracę w celu zapewnienia pełnego zatrudnienia, kształcenia i szkolenia zawodowego oraz inwestycji. Islandia chroniła własne kluczowe zasoby rybackie, rozszerzając swoją strefę ekonomiczną oraz modernizując przemysł rybny w celu zdobycia rynków zagranicznych. Finlandia, zmuszona do wypłacania Związkowi Radzieckiemu wysokich reparacji wojennych, zdołała nawiązać z tym krajem korzystne stosunki handlowe, które przetrwały aż do roku 1990. Po okresie odbudowy z pożogi wojennej przeszła do etapu modernizacji, a centrolewicowe koalicje kilkakrotnie sprawujące rządy dostosowały programy pomocy społecznej do standardów skandynawskich. Polityka społeczna zaczęła nakładać się na kwestie gospodarcze i polityczne. Pojęcie obywatelstwa rozszerzyło swój zakres poza ciasne polityczne ramy. Państwo opiekuńcze stało się podatne na zmiany społeczne i gospodarcze²⁷.

Stworzenie państwa opiekuńczego jest głównym zagadnieniem polityki wewnętrznej państw skandynawskich od ponad siedemdziesięciu lat. Projekt ten oprócz politycznej wizji i powszechnej mobilizacji wymagał opracowania setek ustaw, rozdysponowania olbrzymich środków finansowych. Niewielu Skandynawów byłoby w stanie opisać przebieg tego procesu, ale wszyscy zdają sobie sprawę z jego skutków. Stanowi to doskonałą ilustrację powszechnej, lecz istotnej prawidłowości polegającej na tym, że większość obywateli bardziej zainteresowana jest konsekwencjami decyzji politycznych niż procesem ich podejmowania. Zrozumienie procesu jest jednak kluczowe dla zrozumienia jego efektów. Instytucje oraz procedury konstytucyjne stanowią ramy dla decyzji dotyczących polityki społecznej i gospodarczej. W tych ramach działają partie oraz grupy interesu. Polityka państwa – „sposób, powód i konsekwencje podjęcia lub zaniechania określonych działań przez różne rządy” to wymierny efekt tego procesu²⁸. Nie da się tego oddzielić od polityki. Podstawowym celem działalności politycznej jest wpływ na politykę państwa, a zatem na życie jego mieszkańców.

Dla demokracji konstytucyjnych polityka państwa stanowi podwójne wyzwanie. Po pierwsze, w większości przypadków realizacją polityki państwa zajmuje się aparat rządowy, co oznacza, że polityka taka obejmuje wszystkich obywateli. Nawet jeśli z danej usługi publicznej korzysta niewielka liczba obywateli, związane z nią koszty i ograniczenia odczuwa wielu. Każdy rodzaj polityki prowadzonej przez państwo ma swoją cenę – w wymiarze gospodarczym i politycznym. Działania państwa opłacane są podatkami oraz wolnością obywateli. Po drugie, rozszerzanie zakresu polityki państwa było mechanizmem umożliwiającym przekształcenie demokracji z wąskiej koncepcji ustrojowej w szeroką koncepcję społeczną i gospodarczą. Wolność zrzeszania się, prawo do reprezentacji i głosowania zostały wprowadzone po długotrwałej i wyczerpującej walce²⁹.

²⁶ E. Einhorn, J. Logue, *Modern Welfare...*, s. 169.

²⁷ Tamże, s. 173–175.

²⁸ H. Milner, *Sweden Social Democracy in Practice*, Oxford 1989, s. 43–44.

²⁹ S. Koblik, *Sweden's Development...*, s. 56.

Prawa te nie były celem samym w sobie, ale środkiem do osiągnięcia innych korzyści. W Skandynawii demokracja umożliwiła uzyskanie czegoś więcej niż wolność polityczna. Państwo z obrońcy prerogatyw i własności nielicznej grupy obywateli stało się instrumentem demokratyzacji społeczeństwa i gospodarki. Nie pozostało nocnym stróżem, jak chcieli tego XIX-wieczni liberałowie, ani nie znikło, jak przewidywał Marks. Zamiast tego władza państwowa rozszerzyła swoją rolę w samym centrum życia publicznego. Ostatecznym celem demokratycznej walki politycznej jest wpływ na państwo oraz prowadzoną przez niego politykę.

Elementy skandynawskiego modelu państwa dobrobytu

Kraje skandynawskie są stosunkowo niewielkie i zależne od międzynarodowego systemu gospodarczego i politycznego, na który nie mają wpływu. Nigdy nie były wolne od zewnętrznych ograniczeń, ale podejmowały próby kontrolowania ich w celu prowadzenia polityki innej niż ta, która dominuje w sąsiednich, znacznie większych krajach. Wysiłki te doprowadziły do powstania skandynawskiego modelu państwa opiekuńczego, stanowiącego połączenie czterech różnych elementów, z których jedynie dwa pierwsze mieszczą się w zakresie tego, co klasycy ni badacze doktryn politycznych i prawnych uważają za państwo opiekuńcze³⁰.

Pierwszy z tych elementów to świadczenia socjalne pochodzące od osób pracujących, skierowane do osób niezatrudnionych. Obecnie wysokość świadczeń socjalnych ustalono na poziomie zapewniającym osobom tymczasowo niezdolnym do pracy zarobkowej z powodu choroby, przejściowej niepełnosprawności lub osobom bezrobotnym poziom życia zbliżony do poziomu osób pracujących. Świadczenia socjalne dla osób trwale wykluczonych z rynku pracy ze względu na podeszły wiek lub trwałą niepełnosprawność są niższe³¹. Choć tego typu świadczenia mają na celu raczej wyrównanie dochodu uzyskiwanego w ciągu życia, nie zaś wyrównanie dochodu między przedstawicielami poszczególnych klas społecznych, niektóre ze świadczeń socjalnych, np. ulgi na dzieci, często podnoszą dochód w rodzinach wielodzietnych bardziej niż obniżają status ekonomiczny osób lepiej zarabiających³².

Drugi komponent to zapewnienie określonych usług socjalnych na podstawie potrzeb, a nie zasobności portfela. Bezpłatna jest również edukacja – także wyższa. Podobnie jest z szeroką ofertą świadczeń socjalnych dla osób w podeszłym wieku. Innego rodzaju usługi socjalne, takie jak opieka w ośrodkach dziennych, edukacja dla dorosłych oraz zapewnienie lokali mieszkaniowych dla rodzin o niskich dochodach oraz osób w podeszłym wieku są w znacznym stopniu dotowane. Z zasady stopień dofinansowania zależy od wysokości dochodów. Dzięki wieloletnim wysiłkom socjaldemokratów, walczących ze stygmatyzacją związaną ze świadczeniami socjalnymi i usługami socjalnymi, i jedne, i drugie są przyzna-

³⁰ E. Einhorn, J. Logue, *Modern Welfare...*, s. 159.

³¹ Tamże, s. 160.

³² Tamże, s. 160–161.

wane bez badania stanu majątkowego beneficjentów, co oznacza, że są one powszechnie dostępne dla wszystkich osób należących do odpowiedniej kategorii. Zamierzonym rezultatem świadczeń socjalnych oraz usług socjalnych jest znaczące podniesienie poziomu życia osób najgorzej sytuowanych³³.

Koszt świadczeń socjalnych i usług socjalnych jest wysoki – stanowi od jednej czwartej do jednej trzeciej PKB. Co więcej, koszt ten silnie koreluje z ogólnym stanem gospodarki. Na przykład, gdy bezrobocie wzrasta, rosną również koszty opieki społecznej. W połowie lat 90. XX wieku bezrobocie było problemem w Szwecji (8%), Danii (6,5%), a zwłaszcza w Finlandii (15%). Zasiłki dla osób bezrobotnych stanowiły od 3,5 do 4,5% PKB. Dla porównania w Stanach Zjednoczonych stopa bezrobocia była niższa (5,5%), ale wysokość zasiłków stanowiła zaledwie 0,3% PKB³⁴. Gdy gospodarka przeżywa trudności, rosną koszty innych programów, takich jak dopłaty do czynszu i opieki nad dziećmi. Tak wysokie koszty powodują konieczność zarządzania gospodarką w taki sposób, by zminimalizować wysokość cyklicznego i strukturalnego bezrobocia³⁵. To trzeci element skandynawskiego państwa opiekuńczego.

Ostatnim kluczowym komponentem skandynawskiego modelu jest silne dążenie do regulowania gospodarki rynkowej na poziomie mikro (etap ustalania wynagrodzeń) w celu ograniczenia nierówności generowanych na tym etapie (to przecież właśnie wpływy rynkowe stanowią podstawę dla świadczeń i usług socjalnych). Proces ten był szczególnie wyraźny w Szwecji, gdzie „solidarystyczna zasada ustalania wynagrodzeń” doprowadziła do ograniczenia różnic w wynagrodzeniach na mocy układów zbiorowych i została połączona z aktywną polityką prowadzoną na rynku pracy, zmierzającą do ograniczenia trwałego bezrobocia³⁶. Konsekwencją było zwiększenie współczynników aktywności zawodowej oraz niższy wskaźnik bezrobocia aż do końca lat 90. Pogorszenie się tych statystyk wynikające zarówno z czynników wewnętrznych, jak i globalnych, było głównym wyzwaniem ostatnich dekad. Obecnie społeczeństwa skandynawskie można uznać za bogate, co ułatwia rządowi prowadzenie polityk opiekuńczych wobec słabszych i biedniejszych warstw.

Rozwiązania wewnętrzne, takie jak dążenie do demokracji gospodarczej oraz stworzenie funduszy pracowniczych, stanowiły próbę podjęcia działań idących o krok dalej i zmniejszenia stopnia nierówności ekonomicznych z jednoczesnym zwiększeniem zadowolenia pracowników z życia zawodowego. W minionej dekadzie wprowadzone polityki stymulowały (poprzez układy zbiorowe oraz zwolnienia podatkowe) kolektywizm rynkowy, czego ilustracją był gwałtowny wzrost dodatków do emerytur ufundowanych i zarządzanych przez sektor prywatny. Tego rodzaju polityka w coraz większym stopniu premiuje będzie osoby o długiej karierze zawodowej.

³³ Tamże, s. 163.

³⁴ F.G. Castle, S. Leibrief, J. Lewis, H. Obringer, Ch. Pierson, *The Oxford Handbook...*, s. 520.

³⁵ E. Einhorn, J. Logue, *Modern Welfare...*, s. 165.

³⁶ Tamże, s. 167.

Krótko mówiąc, zakres skandynawskiego modelu państwa opiekuńczego znacznie wykracza poza płatności transferowe i usługi socjalne składające się na wąsko zdefiniowane programy opieki społecznej, mające w znacznym stopniu charakter działań naprawczych. Opracowano je z myślą o ochronie przed całkowitą utratą dochodów. Rosnące ambicje twórców tych programów zwiększały konieczność zmniejszenia związanych z nimi kosztów poprzez ograniczenie powstawania nierówności na rynku.

Kierunki ewolucji

Dyskusje na temat dalszych relacji pomiędzy państwem opiekuńczym a wolnością mają charakter spekulatywny. Na upraszczające twierdzenie konserwatystów, że państwo opiekuńcze zagraża wolności indywidualnej można odpowiedzieć krótko, że bieda, głód, choroby i niedostatek zagrażają jej znacznie bardziej. Dyskusja na temat wolności obywatelskich ma sens tylko wtedy, gdy wszyscy zostali odziani, nakarmieni i mają dach nad głową.

Skandynawskie państwa opiekuńcze uwolniły swoich obywateli nie tylko od głodu, biedy i niedostatku, ale również od strachu przed tymi nieszczęściami. W ten sposób państwo opiekuńcze stworzyło podstawę, na której można rozszerzać wolności osobiste, społeczne i ekonomiczne. W przeszłości rozwojowi państwa opiekuńczego towarzyszyło rozszerzanie wolności jednostki, przynajmniej w państwach demokratycznych. Wbrew różnym opiniom osób twierdzących inaczej należy uznać, że państwo opiekuńcze sprzyja zwiększeniu wolności jednostki.

Obecna debata dotycząca dobrobytu i wolności skupia się głównie na tym, czy środki prowadzące do tego pierwszego powodują ograniczenie tej drugiej. Dwie główne drogi prowadzące do państwa opiekuńczego to centralizacja i biurokracja, które zostały skonsolidowane. W celu poprawy ich efektywności w świadczeniu usług socjalnych – nie tylko w Szwecji, ale również w Danii i Norwegii – skonsolidowano lokalne jednostki samorządowe. Związki zawodowe zostały pozbawione funkcji służby zatrudnienia w celu zwiększenia efektywności i elastyczności rynku pracy. Rezultatem tego procesu jest radykalne ograniczenie usług socjalnych świadczonych przez funkcjonariuszy państwowych (wybieranych lub wyznaczonych) oraz jednoczesny wzrost biurokracji i rozwój hierarchii urzędniczej. Dla niektórych niosło to ze sobą zagrożenie tyranią ekspertów zawdzięczających swoje stanowisko edukacji; zamiast służyć obywatelom, stali się ich zwierzchnikami.

W rzeczywistości znaczna część wzrostu wykorzystania środków systemu socjalnego w ostatnich dwóch dekadach jest po prostu efektem wyższych wskaźników ich wykorzystania powiązanych ze zmianą pokoleniową i kulturową; według długoterminowej prognozy dla skandynawskiego państwa opiekuńczego obciążenia podatkowe będą rosły niezależnie od rzeczywistych potrzeb. Wielkość skandynawskiego sektora publicznego (50–60% PKB) osiągnęła poziom, przy którym dalszy wzrost bez jednoczesnego wzrostu sektora prywatnego jest prawdopodobnie niemożliwy. Społeczeństwa państw skandynawskich musiały pogodzić się z faktem, że państwo opiekuńcze osiągnęło swoje polityczne, a być może rów-

niez ekonomiczne granice. Konieczne jest znalezienie sposobu ograniczenia wzrostu kosztów opieki społecznej.

Wprowadzenie badania stanu majątkowego oraz innych środków kontroli biurokratycznej to oczywisty, choć nieprzyjemny, sposób ograniczenia zapotrzebowania na środki socjalne bez obniżania poziomu życia osób najgorzej sytuowanych. Stosowanie tego rodzaju środków wiąże się z wysokimi kosztami. I choć z pewnością umożliwiłyby one ograniczenie stopnia korzystania z programów socjalnych przez klasę średnią, oznaczałyby również utratę politycznego poparcia dla państwa opiekuńczego.

Kolejny sposób ograniczenia wzrostu kosztów państwa opiekuńczego jest politycznie wykonalny, ale moralnie dwuznaczny. Można ograniczyć poziom płatności transferowych lub jakość usług socjalnych dla wszystkich. Takie rozwiązanie wydaje się prawdopodobne w przypadku emerytur dla osób starszych, gdzie element uniwersalny ma rosnać wolniej niż część związana z zarobkami. Tego rodzaju posunięcie uderzyłoby najboleśniej w osoby, które najbardziej potrzebują pomocy państwa opiekuńczego³⁷.

Trzecia, bardziej atrakcyjna możliwość, mająca jednak charakter spekulatywny, to rozszerzenie procesu decentralizacji rozpoczętego w latach 70. i 80. XX wieku. Jeśli istnieje jakaś dziedzina, będąca przedmiotem zgodnej krytyki przedstawicieli lewicy, prawicy i centrum, to jest nią właśnie kwestia centralizacji. Atakami na biurokrację zawsze można sobie zaskarbić popularność, nawet jeśli ta biurokracja jest niezbędna do pomyślnego osiągnięcia ogólnie akceptowanych celów. Na początku kryzysu związanego z energetyką i ochroną środowiska w latach 70. XX wieku pojawiły się ostrożne plany ekologicznie zrównoważonego demokratycznego społeczeństwa. Mimo że te utopijne projekty decentralizacji są z ekonomicznego punktu widzenia bardziej radykalne niż chcieliby tego konserwatyści, dążenie ku bardziej organicznemu społeczeństwu jest częstym motywem wystąpień polityków o konserwatywnych poglądach. W ostatnim dziesięcioleciu zapewnienie większej autonomii administracyjnej w sektorze usług publicznych, a także prywatyzacja i częściowa deregulacja niektórych usług umożliwiły sprawdzenie tych teorii w praktyce. Wyraźne w obu tych planach dążenie do maksymalnej możliwej decentralizacji i tym samym zmniejszenia stopnia uczestnictwa w zarządzaniu przedsiębiorstwami i miastami będzie trudne do zaakceptowania dla tych przedstawicieli lewicy i prawicy, którzy sądzą, że istnieje tylko jeden słuszny rodzaj organizacji społeczeństwa³⁸. Odtworzenie – na podstawie nowoczesnych technologii – społeczeństwa, które łączy zdecentralizowany system decyzyjny z humanistycznym podejściem, mogłoby doprowadzić do powstania znacznie bardziej zróżnicowanego społeczeństwa niż to, które wyróżniało państwa skandynawskie w przeszłości. Wymagałoby to jednak rozluźnienia rygorystycznych narodowych standardów, tak by umożliwić dokonywanie wyborów w ramach społeczności, a to uczyniłoby państwo mniej skutecznym instrumentem przeprowadzania społecznej transformacji.

³⁷ Tamże, s. 190.

³⁸ Tamże, s. 190–192.

Największą zaletą radykalnej decentralizacji realizacji programów socjalnych jest to, że może ona odtworzyć, w nowoczesnym kontekście społecznym i ekonomicznym, to poczucie wzajemnej odpowiedzialności wewnątrz grupy, które stanowiło podwaliny skandynawskiego państwa opiekuńczego. Scenariusze decentralizacji odpowiedzialności za opiekę socjalną w ramach mniejszych społeczności – w miejscu pracy (jak w przypadku bezpieczeństwa i higieny pracy), dzielnicach lub miastach – dają nadzieję odwrócenia procesu atomizacji społeczeństwa, powodującego wzrost zapotrzebowania na pomoc socjalną, oraz odwrócenia tendencji polegającej na osłabianiu się solidarności społecznej, które niesie ze sobą zagrożenie, że z atrakcyjnych, niewymuszonych i uniwersalistycznych cech skandynawskiego państwa opiekuńczego zdoła skorzystać tylko jedno pokolenie³⁹.

Jak zostało przedstawione w niniejszym opracowaniu, skandynawski model państwa dobrobytu przeżywał już nieraz trudności, ale zawsze, odwołując się do swoich korzeni historycznych i społecznych, ugruntowywał wypracowane konstrukcje polityczne i ekonomiczne, z pożytkiem przede wszystkim dla swoich obywateli.

Słowa kluczowe: państwo dobrobytu, Skandynawia, ubezpieczenia społeczne, folkhemmet, Szwecja.

The Scandinavian model of welfare state

The goal of this article is to present the contemporary model of Scandinavian welfare state against the background of changes that took place in it at the turn of the 20th and 21st century. The selected topic is a complex one as it covers the issues strictly connected with political science, sociology, economics, as well as culture. The article consists of five parts: *Preliminary remarks – the origin of welfare state*, *Solidarity as a feature of the welfare state*, *Social interest – economic interest*, *Elements of the Scandinavian model of the welfare state* and *Evolution trends*. Advantages as well as disadvantages of the social model chosen by the Nordic countries are discussed.

Key words: welfare state, Scandinavia, social insurance, folkhemmet, Sweden.

Le modèle scandinave de l'État-providence

Le but de l'article est de présenter la société scandinave contemporaine sur fond des changements qui se produisent dans son sein au tournant du XX^e et du XXI^e siècle. Le thème choisi est un problème complexe, car il englobe à la fois les questions relevant strictement de sciences politiques, sociologiques ou économiques ainsi que des études culturelles. L'article se compose de cinq parties: *Remarques préliminaires – la genèse de l'État-providence*, *La solidarité comme caractéristique de l'État-providence*, *Intérêt social – intérêt économique*, *Éléments du modèle de l'État-providence scandinave*, et *Les directions de l'évolution*. Sont présentés autant les avantages, que les inconvénients du modèle social choisi par les pays scandinaves.

Mots-clés : État-providence, Scandinavie, sécurité sociale, folkhemmet, Suède.

³⁹ Tamże, s. 194.

Скандинавская модель социального государства

Целью данной статьи является представить современное скандинавское общество на фоне изменений, которые происходят в нем на рубеже XX и XXI вв. Выбранная тема является сложной проблемой, так как она охватывает вопросы из области политологии, социологии, экономики и культуроведения. Статья состоит из пяти частей: *Вводные замечания – генезис социального государства, Солидарность как особенность социального государства, Общественный интерес – экономический интерес, Элементы скандинавской модели социального государства и Направления эволюции*. Обсуждены также преимущества и недостатки социальной модели, выбранной скандинавскими странами.

Ключевые слова: социальное государство, Скандинавия, социальные обеспечения, folkhemmet, Швеция.

Кубат
Ч. Султанбеков

Демократические принципы и политический режим в Кыргызстане: в поисках точки пересечения

Политический режим – понятие чрезвычайно дискуссионное. Например, согласно М. Дюверже, политический режим – это «совокупность политических институтов, действующих в данной стране в данный момент»; он уверен, что «в каком-то смысле политические режимы – это созвездия, звездами в которых являются политические институты»¹. В первую очередь, М. Дюверже под политическими институтами видит политические партии и институт выборов, поэтому в его работах политические режимы в большей степени обозначают партийные (одно-, дву- и многопартийные) и избирательные (пропорциональные и мажоритарные) режимы, т.е. он в качестве составляющих политического режима видит не только действующие властные структуры, но и политические партии и группы давления.

Другие исследователи под политическим режимом понимают более широкое понятие, отождествляя его с политической системой. В частности, английский политолог Э. Хейвуд пишет: «Политическая система, или режим выступает более широким понятием, охватывающим не только механизмы власти и институты государства, но также структуры и процессы, через которые государство взаимодействует с обществом». В этой ипостаси политический режим предстает, как совокупность всех отношений между политической властью и обществом, которая в теории систем передается через модель «вход–выход»: вход – это любое воздействие общества на власть, и выход – это реакция власти на эти воздействия в виде политических решений и действий. Согласно пониманию Э. Хейвуда, политический режим – это стабиль-

¹ М.Дюверже, *Политические институты и конституционное право*, в: *Политология: хрестоматия*, сост. М.А. Василик, М.С. Вершинин, Москва 2000, с. 335.

ное состояние политических отношений в стране, которое «сохраняется при всех и всяких сменах правительства»². Правительство же, по его определению, динамично, поскольку сменяется часто, под действием различных факторов: выборов, смены династий, государственных переворотов и т.д.

Данной позиции противостоит еще одна точка зрения, которая, различая понятия «политический режим» и «политическая система», придает «режиму» более узкое значение, чем «системе». Например, по определению американских политологов Дж. Барнса, М. Картера и М. Скидмора: «Режим – специфический период действия политической власти, осуществляемой в рамках политической системы»³.

Основная часть российских политологов также достаточно четко разграничивает категории «политический режим» и «политическая система». Так, под политическим режимом в российской политологии понимаются *реальные формы и методы осуществления государственной власти, характерные для конкретного периода развития государства*, а под политической системой – *вся система отношений между политическими институтами, участвующими в процессе осуществления политической власти, и обществом в целом*. В этом понимании политический режим – это одна из характеристик политической системы, заключающаяся в определении наиболее типичных форм и методов реализации власти, используемых основными властными институтами в реальной политической жизни общества в течение конкретного временного отрезка.

Российские политологи выступают также против отождествления понятия «политический режим» с понятием «форма правления». Такая интерпретация, по их мнению, слишком сужает и ограничивает сущность политического режима, придавая ему статичность и формальность, что совершенно не отражает суть этой категории. Российские исследователи отмечают, что «форма правления» – понятие более узкого значения, чем «политический режим». Как утверждает Р.Т. Мухаев: «Форму правления было бы точнее представить как один из компонентов политического режима», что в принципе верно, поскольку, если разобраться, *способ организации структуры и взаимоотношений всех органов государственной власти, представляющий собой основной критерий разделения государства на различные формы правления, является одним из методов и средств реализации власти государственными структурами*, совокупность которых и отражена в понятии «политический режим»⁴.

Таким образом, наиболее общее определение политического режима можно определить следующим образом: «Политический режим – это совокупность наиболее типичных методов функционирования основных инсти-

² Э. Хейвуд, *Политология*, Москва 2005, с. 29.

³ J.F. Barnes, M. Carter, M.J. Skidmore, *The World of Politics. A Concise Introduction Seconded*, New York 1984, с. 204.

⁴ Р.Т. Мухаев, *Политология*, Москва 2010, с. 167.

тутов власти, используемых ими ресурсов и способов принуждения, которые оформляют и структурируют реальный процесс взаимодействия государства и общества»⁵. В рамках данного подхода выделяют три типа политического режима: демократический, авторитарный и тоталитарный политические режимы.

Если обратиться к недавней истории Кыргызстана, то два типа режима имели место быть во времена, когда республика была в составе Советского Союза. Кыргызстан пережил эпоху тоталитаризма в период нахождения И.В. Сталина на посту Генерального секретаря КПСС и эпоху авторитаризма в последующие периоды. С обретением независимости в 1991 году Кыргызстан взял курс на демократизацию, который был подтвержден и в первой Конституции суверенного Кыргызстана. К примеру, статья 1 Конституции КР от 5 мая 1993 г. гласит: «Кыргызская Республика (Кыргызстан) – суверенная, унитарная, **демократическая** республика, построенная на началах правового, светского государства». Но так ли это, имеет ли на самом деле Кыргызская Республика демократический политический режим?

Как известно, одной из самых характерных черт демократического политического режима является *периодическая конкурентная смена высших органов государственной власти на основе выборов*. В советское время выборы высших органов государственной власти осуществлялись на основе всеобщего и прямого избирательного права, но без альтернативы. Первые альтернативные выборы в истории Кыргызстана прошли 25 февраля 1990 года, когда были избраны депутаты в парламент – Верховный Совет Киргизской ССР XII созыва. Как отмечают исследователи: «Всего по республике на 350 депутатских мест было выдвинуто 1040 человек, из них 878 были зарегистрированы кандидатами в народные депутаты»⁶. По мнению экспертов, на этих выборах, «более свободных и честных, чем все последующие (в Киргизии – вплоть до выборов 2010 года)», «депутаты победили в реальной конкурентной борьбе»⁷.

Следом за этими выборами прошли другие альтернативные выборы. 27 октября 1990 года – после учреждения президентского поста – были проведены первые выборы президента страны. Эти выборы, по сути, были непрямыми, т.к. президента выбирал Верховный Совет Киргизской ССР. В них приняли участие три кандидата в президенты: первый секретарь ЦК Коммунистической Партии Киргизии, по совместительству председатель Верховного Совета Киргизской ССР, Абсамат Масалиев, председатель Совета министров Апас Джумагулов и первый секретарь Иссык-кульского обкома

⁵ А.И. Соловьев, *Политология: политическая теория, политические технологии: учебник для студентов вузов*, Москва 2005, с. 239.

⁶ Б. Адылов, *Роль легендарного парламента в становлении суверенной Кыргызской Республики. Часть первая*, <http://easttime.ru/analytics/kyrgyzstan/rol-legendarnogo-parlamenta-v-stanovlenii-suverennoi-kyrgyzskoi-respubliki-chas>, доступ: 01.2015 г.

⁷ Д. Фурман, С. Шерматова, *Киргизские циклы: как рушатся режимы*, Москва 2013, с. 31.

партии Жумалбек Аманбаев⁸. Но ни один из них не смог получить больше половины голосов в первом туре. В такой патовой ситуации предложение стать президентом было сделано прославленному кыргызскому писателю Чингизу Айтматову, который отказался от должности и вместо себя предложил академика Аскара Акаева. На следующий день – 27 октября 1990 года – из числа выдвинутых на пост президента двенадцати кандидатур (часть из них вскоре отказалась баллотироваться) и из числа принявших участие в выборах претендентов наибольшее количество голосов (179 голосов из 350) получил А. Акаев. Претендент, занявший второе место, Насриддин Исанов получил 62 голоса.

Избрание на пост президента А. Акаева, отличавшегося довольно либеральными взглядами, было воспринято в стране как победа демократии. К тому же, этот факт позволил Кыргызстану выделиться среди других среднеазиатских республик, в которых первыми президентами были избраны лица, находящиеся у руля власти и занимавшие должность первых секретарей компартии (Н. Назарбаев в Казахстане, И. Каримов в Узбекистане, С. Ниязов в Туркменистане и К. Махкамов в Таджикистане). Последующая внутри- и внешнеполитическая деятельность президента Акаева (либерализация экономики, введение многопартийной системы, обеспечение относительной свободы слова, успешная многовекторная внешняя политика и т.д.) также значительно отличалась от деятельности других среднеазиатских лидеров, тем самым придав Кыргызстану в глазах мирового сообщества имидж «островка демократии».

В 1991 году, после принятия Декларации о государственной независимости Кыргызской Республики, с целью закрепления статуса президента, назначаются еще одни президентские выборы, на которых единственным безальтернативным кандидатом в президенты выступает А. Акаев. Следующие президентские выборы прошли в 1995 году досрочно (по Конституции должны были проходить каждые пять лет, т.е. в 1996 году), в результате которых А. Акаев был избран на второй срок. Альтернативность и конкурентность данных выборов вызывают определенного рода сомнения, поскольку Центральная избирательная комиссия (ЦИК) КР не допустила к выборам ряд оппозиционных кандидатов под различными предлогами.

Если следовать букве основного закона страны – Конституции – этот президентский срок А. Акаева должен был быть последним. Но в 2000 году он снова выставил свою кандидатуру на пост президента, объяснив это тем, что он в первый раз избирался президентом в 1990 году, т.е. до обретения Кыргызстаном государственной независимости и принятия Конституции 1993 года. При этом, А. Акаев как бы «забыл» о том, что в 1991 году он подтверждал свой статус на повторных выборах, и, тем более, что при перенесении выборов с 1996 года на 1995 год, он объяснял это тем, что первый раз избирался президентом в 1990 году, т.е. косвенно признавал свой первый

⁸ Там же.

президентский срок. Но, как бы то ни было, выборы 2000 года А. Акаев выиграл, как всегда, с абсолютным перевесом (74% против 13,85% и 6%). Такова история президентских выборов в республике.

Однако кроме института президента, на основе выборов в Кыргызстане также формируется парламент. Во время правления А. Акаева, выборы в парламент страны – Жогорку Кенеш – проводились три раза (в 1995, 2000 и 2005 гг.). Предыдущий созыв парламента республики – Верховный Совет, избранный еще в советской Киргизии и оставшийся в истории под названием «легендарный парламент», служил главным ограничителем власти президента. Поэтому, в сентябре 1994 года А. Акаев распустил его и в октябре провел референдум, на который вынес два вопроса – о закреплении права народа вносить изменения и дополнения в Конституцию и о создании двухпалатного парламента (Законодательного собрания из 35 человек и Собрания народных представителей из 70 человек).

По новым правилам, выборы в парламент, Жогорку Кенеш КР, прошли в феврале 1995 года. На этих выборах действовала мажоритарная избирательная система, которая не устраивала А. Акаева. Поэтому в октябре 1998 года он инициировал проведение очередного референдума, по итогам которого, была установлена смешанная мажоритарно-пропорциональная избирательная система, согласно которой 15 депутатов Законодательного Собрания ЖК (первой палаты парламента) были избраны по партийным спискам. Выборы второго созыва ЖК, прошедшие в феврале 2000 года, ознаменовались многочисленными нарушениями, скандалами и народными волнениями.

Однако это было только начало. По числу нарушений и масштабу административного вмешательства в ход выборов, своеобразный рекорд поставили выборы третьего созыва Жогорку Кенеша, прошедшие в феврале-марте 2005 года. В ходе предвыборного процесса и во время выборов, руководство страны допустило грубейшие стратегические ошибки, в частности, отстранило от участия на выборах неудобных кандидатов, в полной мере использовался административный ресурс, результатом чего стало преимущественное избрание в парламент сторонников президента А. Акаева (по некоторым данным, 71 из общих 75 мест⁹). Кульминацией этих событий стали штурм и взятие Дома правительства оппозиционными силами 24 марта 2005 года, приведшие к смене власти и изгнание А. Акаева из страны.

Таким образом, в Кыргызстане в период правления А. Акаева (1990–2005 гг.) один из основных принципов демократического режима – периодическая конкурентная смена высших органов государственной власти на основе выборов – не соблюдался. А. Акаев правил страной в течение 15 лет. К 2005 году Акаев, хоть и утверждал, что больше баллотироваться в президенты не будет, делал все, чтобы удержать власть: была создана партия власти «Алга Кыргызстан», по итогам выборов 2005 года в Жогорку Кенеш прошли сын и дочь Акаева, Айдар и Бермет и т.д.

⁹ Данные британской газеты «The Guardian», за: «Вечерний Бишкек», 1.04.2005.

После А. Акаева к власти пришел К. Бакиев, который сначала исполнял обязанности премьер-министра и президента, а затем, на внеочередных президентских выборах, прошедших в июле 2005 года на, фактически, безальтернативной основе¹⁰, стал президентом. Через четыре года, К. Бакиев был избран на второй срок. На этот раз его наиболее сильные соперники отказались от участия в выборах в знак протеста против массовых нарушений, допущенных в ходе избирательной кампании. Фактическая безальтернативность выборов и легкая победа оказали на К. Бакиева негативное влияние, развращая его и побуждая сохранить власть любым путем, сделав ее пожизненной либо наследственной. Уже в 2010 году он предложил поправки в Конституцию, согласно которым был бы создан новый орган – президентское совещание, которое должно было определить преемника президента. Но до принятия этих поправок дело не дошло – 7 апреля 2010 года произошла очередная революция, результатом которой стал побег К. Бакиева из страны.

Пришедшее на смену К. Бакиева революционное руководство создало Временное правительство, во главе которого стала единственная среди революционных лидеров женщина – Роза Отунбаева. 27 июня 2010 года в стране прошел общенародный референдум, на котором решались два вопроса. Первый – принятие новой Конституции, значительно ограничивающей полномочия президента. И второй – избрание Р. Отунбаевой Президентом переходного периода до конца 2011 года, без права участия на последующих выборах.

В октябре 2010 года в стране прошли выборы в Жогорку Кенеш, «самые свободные и честные в киргизской постсоветской истории»¹¹, как отмечают исследователи. Эти выборы от прежних, в первую очередь, отличало полное отсутствие применения административных ресурсов. Выборы были проведены по пропорциональной избирательной системе, и в них приняли участие 29 политических партий, из которых пять прошли в парламент.

В октябре 2011 года, за два месяца до окончания срока президентства Р. Отунбаевой, были проведены выборы президента страны, в которых приняли участие 16 кандидатов. На этих выборах побил А. Атамбаев с 62,52% голосов от общего числа избирателей. Ближайшие его соперники набрали соответственно 14,78% и 14,32%.

Таким образом, за весь период суверенного развития Кыргызстана смена власти в стране, по большей части, происходила недемократическим путем. А. Акаев, вопреки Конституции, правил три срока подряд, а также постоянно вмешивался в ход выборов как президента, так и парламента. Используя административные инструменты, А. Акаев не допускал наиболее сильных политических конкурентов к участию в выборах, превращая избирательный процесс в игру с наперед определенным результатом.

¹⁰ Самый сильный соперник К. Бакиева Ф. Кулов перед выборами снимает свою кандидатуру в пользу Бакиева, заключает с ним соглашение о тандеме, что в случае победы К. Бакиева последний назначит его премьер-министром (так называемый «Тандем Бакиев – Кулов»).

¹¹ Д. Фурман, С. Шерматова, *Киргизские циклы...*, с. 166.

Следующий президент К. Бакиев также в полной мере использовал административные ресурсы во время выборов: подтасовывал их результаты и изыскивал возможности остаться у власти на более долгие сроки. В итоге два раза (2005 г. и 2010 г.) смена власти в стране произошла не в результате свободных и прозрачных демократических выборов, а силовым путем – в результате антиконституционных переворотов.

И только, начиная с 2011 года, смена представителей в высших органах государственной власти в начала осуществляться согласно «букве закона»: были проведены честные прозрачные парламентские выборы, приведшие к победе оппозиционной партии. Также была осуществлена первая в истории независимого Кыргызстана мирная конституционная передача власти на президентских выборах. Конечно, это только начало пути, которое не позволяет делать какие-то фундаментальные выводы и строить далеко идущие планы. Мы понимаем, что для утверждения о процессах реальной демократизации можно говорить только в том случае, если пройдет несколько конституционных передач власти, однако оглядываясь на предыдущую политическую историю Кыргызстана, существующая тенденция однозначно свидетельствует о позитивных изменениях.

Еще один основополагающий принцип демократического режима – *принцип разделения властей с обеспечением системы сдержек и противовесов* – был закреплен в Конституции. Однако Президент А. Акаев за годы своего правления неоднократно изменял Конституцию страны по собственному усмотрению. Как было обозначено выше, первая Конституция Кыргызстана была принята 5 мая 1993 года. На референдуме октября 1994 года, инициированном А. Акаевым, была рассмотрена возможность вносить изменения и дополнения в Конституцию от имени народа. Таким путем, А. Акаев узаконил возможность по своему усмотрению менять конституционные положения. В дальнейшем, новые изменения и дополнения в Конституцию КР принимались на основании следующих законов, принятых на всеобщих референдумах: «О внесении изменений и дополнений в Конституцию Кыргызской Республики» от 16 февраля 1996 года № 1; «О внесении изменений и дополнений в Конституцию Кыргызской Республики» от 21 октября 1998 года № 134; «О внесении изменений в статью 5 Конституции Кыргызской Республики» от 24 декабря 2001 года № 112; «О новой редакции Конституции КР» от 18 февраля 2003 года № 40.

Используя эти изменения, А. Акаев существенно расширил свои полномочия. В частности, как он сам писал, по итогам референдума от 10 февраля 1996 года: «результаты которого [референдума] позволили Президенту обрести все необходимые полномочия и четко определить полномочия каждой ветви власти»¹². А. Акаев считал и безоговорочно верил в то, что «без сильной государственной власти сверху донизу обществу может грозить анархия безвластия, способная не только подорвать демократические завое-

¹² А. Акаев, *История, прошедшая через мое сердце*, Москва–Бишкек 2003, с. 234.

вания, но и повернуть процесс демократизации вспять»¹³. В дальнейшем К. Бакиев также изменял конституцию по своему усмотрению, отдав всю полноту власти президенту и превратив Жогорку Кенеш в «ручной» парламент. Исходя из этого, можно заключить, что принцип разделения властей в Кыргызстане был реализован в самых общих своих проявлениях, таких, как разделение на законодательную, исполнительную и судебную ветви власти. Но о реальном распределении и сбалансировании властных полномочий между различными государственными органами речь идти не могла, поскольку неоднократные переделки Конституции и ее перекраивания в пользу усиления полномочий президента, т.е. установления авторитарного правления, вели к произволу власти без всяких «сдержек и противовесов».

И только Конституция 2010 года, установившая в стране парламентскую республику (по мнению ряда ученых и политиков, парламентско-президентскую республику), предусматривала реальную систему сдержек и противовесов, таких, как подотчетность правительства парламенту, президентское вето на законы, возможность роспуска парламента со стороны Президента, возможность объявления импичмента президенту со стороны парламента, невозможность «конституционного большинства» одной партии в парламенте и т.д.

Демократический политический режим, помимо рассмотренных выше двух принципов, обладает рядом других, характерных для него признаков, среди которых: наличие реальных политических и социальных прав и свобод граждан; наличие плюрализма мнений и идеологий, что предопределяет наличие политической оппозиции, преимущественно системного типа; гарантия защиты граждан от государственного произвола, т.е. господство закона и т.д. Все эти признаки (принципы), присущие демократии, закреплены в Конституции Кыргызской Республики, но их отражение в социально-политических реалиях страны существенно отличается от задекларированных. Так, хотя в Конституции КР закреплено положение о признании в республике политического многообразия, оппозиция в стране подвергалась всякого рода гонениям и политическим преследованиям, вплоть до инкриминирования преступлений (например, Ф. Кулову) и физического уничтожения (смерть М. Садыркулова). Свобода слова в стране (причем, относительно развитая по сравнению с соседними государствами) время от времени также подвергалась и подвергается гонениям и зажиму. Предпринимались попытки и по ограничению политических свобод граждан, в частности, по запрету митингов.

Тем не менее, страна продолжает развиваться по пути выхода из авторитарного режима и вступления на путь демократизации. Как утверждают исследователи, «после апрельской революции, в Киргизии осуществляется очень серьезная и целенаправленная попытка выйти из этого цикла»¹⁴.

¹³ Тот же, *Памятное десятилетие*, Бишкек, 2000, с. 485.

¹⁴ Под циклом данные авторы понимают «циклы слабых и неустойчивых квазидемокра-

«Главные объективно стоящие перед Киргизией на пути к демократии задачи – это... перевод киргизского вольнолюбия в правовое демократическое русло, то есть, превращение цикла революций, хаоса, авторитаризма и новых революций в цикл выборов и демократической ротации власти»¹⁵. Мы поддерживаем это мнение, поскольку только уважение законов (Конституции, в первую очередь) и абсолютное следование им может поднять Кыргызскую Республику на новый, демократический, уровень.

Ключевые слова: Кыргызстан, политический режим, административные ресурсы, насильственная смена власти, разделение власти, демократические принципы.

*Zasady demokratyczne i reżim polityczny w Kirgistanie:
w poszukiwaniu styczności*

W artykule omówiono cechy funkcjonowania reżimu politycznego Kirgistanu w kontekście zasad demokratycznych. Szczególną uwagę zwraca się na osobliwości zmiany władzy w tym kraju oraz system kontroli i równowagi w podziale władzy. Autor podsumowuje artykuł wnioskiem, że przez wszystkie lata niepodległości Kirgistanu realne przestrzeganie zasad demokracji w obszarze ładu politycznego miało miejsce dopiero po 2010 roku.

Słowa kluczowe: Kirgistan, reżim polityczny, zasoby administracyjne, zamach stanu, podział władzy, zasady demokratyczne.

*Democratic principles and the political regime in Kyrgyzstan:
finding a common point*

In the article features of the political regime in Kyrgyzstan in the context of democratic principles are discussed. Particular attention is paid to the peculiarities of change of power in this country and the system of checks and balances in separation of powers. The author concludes that during the period of Kyrgyzstan's independence the true respect for the principles of democracy in the area of governance took place only after year 2010.

Key words: Kyrgyzstan, political regime, administrative resources, violent change of government separation of powers, democratic principles.

*Principes démocratiques et régime politique au Kirghizistan :
à la recherche du point d'intersection*

Cet article décrit les caractéristiques du fonctionnement du régime politique au Kirghizistan dans le contexte des principes démocratiques. L'accent est mis sur les particularités de l'alternance au pouvoir dans le pays et sur la garantie du système de freins et de contrepoids au niveau de la séparation des pouvoirs. En résumant il est possible de

тий, сменяемых тоже слабыми и неустойчивыми авторитарными правлениями, конец которым кладут революции, начинающие новый цикл». Д. Фурман, С. Шерматова, *Киргизские циклы...*, с. 166.

¹⁵ Там же, с. 174–175.

dire que pendant toute la période du développement souverain du Kirghizistan, la réelle mise en œuvre des principes démocratiques de gouvernance politique ne s'est produite qu'après 2010.

Mots-clés : Kirghizistan, régime politique, ressources administratives, changement violent du pouvoir, séparation des pouvoirs, principes démocratiques.

Stosunki międzynarodowe

Marek Ilnicki | **Kremlowska polityka „powrotu do Azji”**

Stosunki Rosji z krajami zachodnimi znacznie pogorszyły się w wyniku kryzysu ukraińskiego, spowodowanego ingerencją Rosji w wewnętrzne sprawy Ukrainy oraz aneksją Krymu (marzec 2014 r.). Większość politologów zgadza się z opinią, że sytuacja ta nosi głęboki i długookresowy charakter. Niezależnie od licznych deklaracji rosyjskich polityków o tym, że procesy rozwoju współpracy Rosji z państwami azjatyckimi oraz integracja eurazjatycka mają stopniowy i konsekwentny charakter (bez bezpośredniego związku z kryzysem ukraińskim), jest oczywiste, iż dyskredytacja polityki Kremla na arenie międzynarodowej, skłania rosyjski reżim do pozyskiwania przychylności takich samych niedemokratycznych państw azjatyckich.

Demonstracją rosyjskiego „zwrotu ku Azji” stał się szczyt krajów BRIKS w Ufie 8–9 lipca 2015 roku. Aby wzmocnić rolę i znaczenie konferencji, Rosja połączyła go z posiedzeniem Szanghajskej Organizacji Współpracy. Pozwoliło to nie tylko zaoszczędzić środki na dwa przedsięwzięcia, ponieważ Chiny i Indie uczestniczą w pracach obu tych organizacji, lecz również zapewnić wysoki poziom reprezentacji przywódców państw – Rosji, Chin, Indii, Brazylii, RPA, Pakistanu, Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu, Mongolii, Afganistanu, Iranu, Armenii i Białorusi.

Na szczycie w Ufie w skład SzOW zostały przyjęte Indie i Pakistan, co również miało zademonstrować wzrost wpływu Rosji i organizacji, których jest ona członkiem. Celowo zostały przyjęte jednocześnie dwa kraje wrogo nastawione do siebie i będące ponadto w sporze terytorialnym. Tym samym podkreślano uniwersalny, ponadnarodowy charakter SzOW, która – jako globalna organizacja – podejmuje się rozwiązywania długotrwałych i zakrojonych na szeroką skalę konfliktów. Kraje SzOW zajmują ok. 60% terytorium Eurazji, a liczba ich ludności wynosi 3 mld 40 mln ludzi, tj. ponad 42% ludności Ziemi.

Jednakże skupienie uwagi europejskich ekspertów na szczególnej aktywności Rosji w BRIKS i SzOW, pozostawia w cieniu dyskusji inny cel strategiczny Kremla – wzmocnienie swojego wpływu na obszarze poradzieckim w ramach procesów

tw. „integracji eurazjatyckiej”. Zaczęły się one aktywnie rozwijać na początku pierwszej dekady XXI wieku z dwóch przyczyn: po pierwsze, z powodu rosnącej niestabilności gospodarki światowej, która szczególnie odbiła się na sytuacji ekonomicznej krajów poradzieckich z uwzględnieniem ich bardzo wrażliwej na światową koniunkturę struktury gospodarczej, i po drugie, z powodu narastającej destabilizacji bezpieczeństwa na kontynencie eurazjatyckim¹. W związku z tym pogłębiająca się regionalna integracja na obszarze eurazjatyckim stała się częściowo próbą „odgrodzienia się” od danych tendencji. Należy przy tym pamiętać, że niestabilność polityczna we współczesnym świecie skłania państwa do tworzenia organizacji regionalnych.

Formalnie eurazjatycka integracja odpowiada tym tendencjom. Projekt powołania eurazjatyckiej politycznej i ekonomicznej organizacji regionalnej jest dla krajów obszaru poradzieckiego odpowiedzią na aktualne wyzwania czasu: po pierwsze, jako system kolektywnego protekcjonizmu i środków pogłębiania współpracy gospodarczej², i po drugie, jako sposób przekazania części suwerenności narodowej w celu uzyskania jeszcze większej inicjatywy w różnych sferach kooperacji³.

Po części dążenie do ochrony swoich systemów politycznych i gospodarczych, w tym także niedemokratycznych reżimów, spowodowane jest wydarzeniami „arabskiej wiosny”. Wystraszone zmianą reżimów w państwach poradzieckich grupy oligarchiczne i biurokratyczne traktują te wydarzenia jako inspirowane przez Zachód i przede wszystkim USA.

Właśnie dlatego każdy z uczestników Unii Celnej – przekształcanej od 2012 roku we Wspólną Przestrzeń Gospodarczą – widzi w jej powstaniu pewną ważną funkcję ochronną dla siebie, związaną m.in. z koniecznością przeciwdziałania rosnącemu gospodarczemu i politycznemu wywieraniu nacisku ze strony „zewnętrznego świata” i kolejnym falam demokracji, które jest coraz trudniej opanować w warunkach społeczeństwa informacyjnego. Dla Rosji integracja daje m.in. lepsze możliwości do utrzymania wpływów w krajach partnerskich, dla Kazachstanu jest to element do powstrzymywania Chin, dla Białorusi – czynnik wzmocnienia legitymacji reżimu w oczach społeczności międzynarodowej. Wspólny zewnętrzny „mur” w formie wspólnej taryfy celnej – to jeden z gospodarczych instrumentów realizacji funkcji ochronnej.

Jednak główną przeszkodą integracji eurazjatyckiej jest utrzymujący się wzajemny brak zaufania elit krajów poradzieckich, poza Rosją, które podejrzewają, że pod procesami integracyjnymi kryje się niebezpieczeństwo utraty osobistej władzy uzyskanej po rozpadzie Związku Radzieckiego. Dochodzi również fakt, że wiele elit regionalnych i narodowych ma osobiste interesy finansowe w krajach

¹ Zob. Ū.M. Osipov, *O evrazijskoj (postsovetskoj) mežgosudarstvennoj integracii*, „Filosofia chožajstva” 2013, nr 5.

² Ū.Ū. Kofner, *Argumenty za i protiv protekcjonizma (na primere Tamožennogo soŭza RB, RK, RF)*, Moskwa 2011, <http://www.mesoeurasia.org/archives/2984>, dostęp: 10.2015 r.

³ N.A. Nazarbaev, *Proekt Evrazijskogo Soŭza: problemy i perspektivy integracii*, Astana 2004, <http://www.eurasianism.enu.kz/ru/elektronnye-resursy/obshchestvenno-politicheskie-deyateli-o-evraziystve/413/>, dostęp: 10.2015 r.

zachodnich (rachunki bankowe, biznes i nieruchomości), co czyni je szczególnie narażonymi.

Przedstawiciele niektórych lewicowych i nacjonalistycznych sił politycznych w Rosji uważają, że Zachód wykorzystuje ten „słaby punkt” w swoich interesach i manipuluje elitami, by osiągnąć swoje cele⁴ – tak jakby na Zachodzie nie przestrzegło się praw własności, podobnie jak w Rosji, gdzie władza polityczna często wykorzystuje własność jako element nacisku politycznego na „niewygodnych” biznesmenów. Zwolenników takich poglądów nie niepokoi oczywista logiczna sprzeczność w takim szablonie propagandowym: jeśli własność na Zachodzie jest tak niechroniona i niepewna, to po co najwyżsi urzędnicy i oligarchowie nadal inwestują środki w zachodnie banki i zachodnie aktywa, a nie na przykład w Chiny lub Iran – kraje zaprzyjaźnione z Rosją?

Nieufność wobec Rosji jako lidera procesów integracyjnych związana jest częściowo z najgorszymi wspomnieniami o Związku Radzieckim i Imperium Rosyjskim. Rosyjska propaganda nie uspokaja, a przeciwnie – indukuje ten strach byłych republik poradzieckich⁵. Przed wydarzeniami na Ukrainie w latach 2014–2015 Moskwa próbowała „uspokoić” swoich sojuszników i partnerów integracji. W szczególności europejskie dążenia niektórych państw poradzieckich były traktowane jako niesprzeczne z integracją eurazjatycką. W związku z tym, W. Putin i N. Nazarbaev wysunęli koncepcję „Dużej Europy” od Lizbony do Władywostoku⁶. Demagogiczny charakter owej koncepcji polega na tym, że nie zawiera ona żadnych instytucjonalnych i prawnych podstaw „Dużej Europy”, żadnych narzędzi realizacji, żadnych planów działań i „mapy drogowej”, a przedmiotowy i konkretny dialog o samej koncepcji nie był prowadzony, ponieważ napotykał na konieczność transformacji samej Rosji i innych krajów poradzieckich. Jednak po kryzysie ukraińskim rosyjska propaganda znacznie się zmieniła – Unia Europejska i integracja europejska zaczęły być prezentowane rosyjskiemu audytorium jako synonim zła.

Putin i Nazarbaev wielokrotnie występowali z próbami przekonania swoich obywateli do tego, że integracja eurazjatycka to nie odrodzenie instytucji gospodarczych i politycznych na podobieństwo Związku Radzieckiego, a dobrowolne „zjednoczenie” ekonomicznych potencjałów państw poradzieckich⁷. Aby uniknąć niewygodnych pytań o demokrację i prawa człowieka, N. Nazarbaev przedstawił koncepcję „pragmatycznego eurazjatyizmu” opartego na uniwersalnych zasadach. Pragmatyczny eurazjatyzm skupia się na kwestiach gospodarczych: handlu, inwestycjach, projektach energetycznych. Przy tym wykorzystuje się europejskie

⁴ Zob. S.Ů. Glazev, *Ewrazijskaâ integraciâ: Dorogu osilit iduščij*, „Zawtra” 2013, nr 49 (1046).

⁵ N. Burlinova, *Ewrazijskaâ integraciâ – sredi mifov i rifov*, Moskwa 2013, http://yeurasia.org/2013/06/30/burlinova_myths_eurasian_integration/, dostęp: 10.2015 r.

⁶ V.V. Putin, *Rossia i Evropa – ot osmysleniâ urokov krizisa – k novoj povestke partnerstva*, 2010, <http://yeurasia.org/2013/06/03/%D0%B2%D0%BB%D0%B0%D0%B4%D0%B8%D0%BC%D0%B8%D1%80-%D0%BF%D1%83%D1%82%D0%B8%D0%BD-%D1%80%D0%BE%D1%81%D1%81%D0%B8%D1%8F-%D0%B8-%D0%B5%D0%B2%D1%80%D0%BE-%D0%BF%D0%B0-%D0%BE%D1%82-%D0%BE%D1%81%D0%BC/>, dostęp: 10.2015 r.

⁷ N.A. Nazarbaev, *Proekt Ewrazijskogo...*

doświadczenie integracji, lecz bez rozumienia znaczenia wartości ogólnych, praw człowieka i demokratycznego systemu politycznego⁸.

Zdaniem N. Nazarbaewa nowa integracja, jeśli ma być sukcesem, to powinna obejmować cztery ważne zasady⁹:

1. korzyści politycznej i gospodarczej, tj. na początku uzasadnienie polityczne i gospodarcze współpracy, a następnie zatwierdzenie tych „korzyści” przez sojusze polityczno-wojskowe;
2. wielopoziomowej integracji, zgodnie z którą każda organizacja wchodząca w skład Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG) powinna specjalizować się i zajmować się ograniczonym zakresem spraw: EUG, Unia Celną i Wspólna Przestrzeń Gospodarcza – współpraca gospodarcza; Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) – współdziałanie polityczno-wojskowe; Szanghajska Organizacja Współpracy (SzOW) – rozwiązywanie zewnętrznych problemów politycznych, w tym przeciwstawianie się nowym zagrożeniom (terroryzm, ekstremizm, biznes narkotykowy); Wspólnota Niepodległych Państw (WNP) – rozwój społeczny i kulturowy;
3. „od małego do dużego”, zakładająca etapowe (krok po kroku) połączenie funkcji ww. organizacji celem powstania wspólnej ponadpaństwowej struktury – Unii Eurazjatyckiej;
4. integracji etapowej i „o różnych prędkościach”, zgodnie z którą połączenie wszystkich krajów powinno następować nie wg zasady „jak najszybciej”, a uwzględniając przygotowanie do tego każdego kraju z osobna.

Jest zrozumiałe, że powyższe zasady prezentują model idealny, trudno realizowany w praktyce. Jednakże w układzie eurazjatyckich organizacji, kluczową rolę dla Federacji Rosyjskiej odgrywa Unia Eurazjatycka.

Unia Eurazjatycka w istocie prezentuje sobą projekt konfederacyjnej unii państw ze wspólną przestrzenią polityczną, gospodarczą, wojskową, celną, społeczną, kulturową, tworzoną przez niektóre kraje poradzieckie na bazie Unii Rosji i Białorusi oraz branżowych integracyjnych struktur Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) – Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG), Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) i Unii Celnej¹⁰. Zakłada się, że Unia Eurazjatycka budowana jest według modelu wielkiej ponadnarodowej organizacji zdolnej do przekształcenia się w samowystarczalny rynek (którego ludność powinna wynieść nie mniej niż 200–250 mln osób) i stania się jednym z „biegunów” geopolitycznych współczesnego świata, odgrywającego rolę „łącznika” pomiędzy Europą i dynamicznie rozwijającym się regionem azjatycko-pacyficznym¹¹.

⁸ Ū. Kofner, *Evracijstvo – odin v pole ne vojn*, Moskwa 2013, http://yeurasia.org/2013/07/14/kofner_eurasianism/, dostęp: 10.2015 r.

⁹ M. Petrova, *Evracijstvo Nazarbaeva*, Moskwa 2011, http://yeurasia.org/2012/11/02/perova_eurasianism_nazarbaev/, dostęp: 10.2015 r.

¹⁰ Zob. S.Ū. Glazev, V.I. Čuškin, S.P. Tkačuk, *Evracijskij soŭz i Evrazijskoe èkonomičeskoe soobščestvo: schodstvo i različie processov integracionnogo stroitel'stva*, Moskwa 2013.

¹¹ Tamże, s. 24.

Projekt powołania Unii Eurazjatyckiej stał się największym poradzieckim geogospodarczym i geopolitycznym projektem, ukierunkowanym na konsolidację potencjału społecznego, gospodarczego, naukowo-technicznego, oświatowego i kulturowego państw byłego ZSRR. Jednocześnie projekt nowej unii – według zamierzeń jego inicjatorów i ideologów – ma na celu dać adekwatną odpowiedź na współczesne globalne wyzwania i zagrożenia, przezwyciężyć inercję procesów archaizacji i degradacji na obszarze poradzieckim. I rzeczywiście, Unia Eurazjatycka – tak samo jak większość innych poradzieckich projektów integracyjnych – została powołana do zapewnienia stabilności politycznej w krajach poradzieckich poprzez utrzymanie ich autorytarnych reżimów.

Za autora idei Unii Eurazjatyckiej uważa się prezydenta Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa, który wysunął ideę „integracji eurazjatyckiej” jeszcze w 1994 roku i stał się aktywnym uczestnikiem praktycznie wszystkich inicjatyw integracyjnych na obszarze poradzieckim. Razem z Władimirem Putinem i prezydentem Białorusi Aleksandrem Łukaszenką, Nazarbajew bierze aktywny udział w „dyskusjach”, dzięki którym idea Unii Eurazjatyckiej nabrała konkretnych zarysów. Należy pamiętać, że Nazarbajew był także autorem większości podstawowych zasad tworzenia i funkcjonowania nowej organizacji państw poradzieckich¹². Jednak dość długo idee N. Nazarbajewa nie napotykały stosownego odzewu i wsparcia ze strony Rosji. Prezydent Borys Jelcyn i rząd rosyjski w latach 90. XX wieku uważali za główny priorytet Rosji integrację europejską. Jednakże sytuacja uległa zmianie po dojściu do władzy Władimira Putina.

Projekt Unii Eurazjatyckiej jest próbą wpisania się Kremla w ogólną logikę współczesnych transformacji globalnych, które powodowane rozpadem dwubiegunowego świata, głoszone są w Rosji jako „formowanie się wielobiegunowego świata”. Koncepcja ta opiera się na osłabieniu amerykańskiego i zachodniego wpływu na świecie¹³. W rezultacie powstała paradoksalna na pierwszy rzut oka sytuacja „bezwładny wszechwładny”¹⁴, zwiększyło się ryzyko konfliktu i chaosu w różnych regionach świata.

W takich warunkach W. Putin zwrócił się ku ideom N. Nazarbajewa, występując z artykułem programowym o integracji eurazjatyckiej¹⁵. Ocenia on przyszłe zjednoczenie jako „model, który pomoże zachować miliardy cywilizowanych, duchowych nici, łączących nasze narody”¹⁶. Putin rozpatruje Unię Eurazjatycką jako naturalną kontynuację WNP, która przy wszystkich występujących w niej wadach „pozostaje pewnym mechanizmem, pozwalającym na zbliżenie stanowisk i wypracowanie wspólnego punktu widzenia na kluczowe problemy stojące przed naszym regionem”¹⁷. Przy wszystkich istniejących we Wspólnocie problemach

¹² Zob. N.A. Nazarbaev, *Ewrazijskij Soúz: ot idei k istorii budućego*, „Izvestiá”, 25.10.2011.

¹³ Zob. Z. Brzezinski, *American Debaacle*, „Los Angeles Times”, 10.10.2005.

¹⁴ Zob. J. Ross, *Die Ohnmacht des Mächtigsten*, „Die Zeit”, 10.10.2009.

¹⁵ Zob. V.V. Putin, *Novyj integracionnyj projekt dlá Evrazii – budűšćee, kotoroe roűdaetsá segodná*, „Izvestiá”, 3.10.2011.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

W. Putin przyznaje, że właśnie doświadczenie WNP pozwoliło uruchomić „integrację wielopoziomową o różnej prędkości” na obszarze poradzieckim, stworzyć takie niezbędne struktury, jak unijny sojusz Rosji i Białorusi, Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, Eurazjatycka Wspólnota Gospodarcza, Unia Celna czy Wspólna Przestrzeń Gospodarcza.

Należy zaznaczyć, że koncepcja „integracji różnych prędkości” została za-pożyczona z Unii Europejskiej, gdzie nieprzerwanie współzawodniczyły dwie koncepcje – „Europy różnych prędkości” i „równoprawnej integracji”, przy której wszyscy członkowie UE są równi i odpowiadają określonym kryteriom. Unia Eurazjatycka – w odróżnieniu od Unii Europejskiej – od początku powstała jako jawnie asymetryczna unia na czele z Rosją i dlatego koncepcja „integracji różnych prędkości” w istocie powinna była usprawiedliwić oczywistą dominację Moskwy w Unii Eurazjatyckiej. Zdaniem W. Putina jednym z motywów powołania Unii Eurazjatyckiej jest światowy kryzys finansowy lat 2008–2009, pobudzający państwa do szukania nowych zasobów do wzrostu gospodarczego, a procesy integracyjne uzyskały dodatkowy impuls¹⁸.

Jak uważają, wspierający nowy projekt eksperci rosyjscy, Unia Eurazjatycka oznacza „nową jakość poradzieckiej integracji, która z pozbawionych treści deklaracji zmienia się w zrozumiałą, atrakcyjną dla obywateli i biznesu, trwałą i długofalowy projekt, niezależnie od wahań bieżącej politycznej i wszelkiej innej koniunktury”¹⁹. Jednakże takie ambitne projekty i deklaracje nie tłumaczą, dlaczego poprzednie projekty poniosły klęskę i były nieskuteczne oraz dlaczego nowy projekt będzie udany.

Podstawowy element struktury ekonomicznej Unii Eurazjatyckiej – Wspólna Przestrzeń Gospodarcza, która – według zamiarów W. Putina – początkowo będzie opierać się na uzgodnionych działaniach w kluczowych dziedzinach instytucjonalnych: makroekonomii, zapewnieniu konkurencyjności, sferze przepisów technicznych i subsydiów rolniczych, transporcie, taryfach monopolu naturalnych. W kolejnym etapie ma opierać się na wspólnej polityce wizowej i migracyjnej, co pozwoli na rezygnację z kontroli granicznej na wewnętrznych granicach²⁰. Zasadnicza specyfika Unii Eurazjatyckiej to obecność ponadpaństwowych struktur, w skład których wejdą:

- Rada przywódców republik i szefów rządów – najwyższy organ kierownictwa politycznego Unii;
- Parlament Unii Eurazjatyckiej – najwyższy organ konsultacyjno-doradczy Unii;
- Rada ministrów spraw zagranicznych – koordynacja polityki zagranicznej państw Unii;

¹⁸ Zob. A. Nagornyj, *Nelegkoe bremâ vybora. Novye formaty evrazijskoj integracii*, „Zavtra” 2013, nr 44 (1041).

¹⁹ S.V. Birûkov, *Evrazijskij soûz kak novyj integracionnyj i geopolitičeskij projekt*, w: *Evazijskaâ integraciâ: geopolitičeskij aspekt*, red. Ŭ.M. Osipov, A.Ŭ. Archipov, E.S. Zotov, Moskwa – Rostov-na-Donu 2014, s. 181.

²⁰ Zob. Ŭ.M. Osipov, *O evrazijskoj (postsovetskoj)...*

- Międzypaństwowy Komitet Wykonawczy – stale funkcjonujący organ wykonawczo-kontrolny;
- Biuro informacyjne Unii Eurazjatyckiej;
- Rada ds. oświaty, kultury i nauki – tworzenie wspólnej polityki w tej dziedzinie²¹.

W ten sposób Unia Celna i Wspólna Przestrzeń Gospodarcza dały podwaliny do tworzenia Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej. Jednocześnie następuje proces stopniowego rozszerzania Unii Celnej i Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, dzięki włączeniu do integracji Kirgizji i Tadżykistanu²².

We wspomnianym artykule W. Putin po raz kolejny próbował przekonać wszystkich do tego, że przy tworzeniu Unii Eurazjatyckiej nie chodzi o to, żeby w tym lub innym stopniu odtworzyć ZSRR²³. Inna wartość Unii Eurazjatyckiej polega na tym, aby stała się ona swego rodzaju centrum dalszych procesów integracyjnych, tj. Unia będzie tworzona poprzez stopniowe zlewanie się istniejących struktur – Unii Celnej i Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej.

Powołanie Unii Eurazjatyckiej staje się filarem polityki Rosji, kluczowym warunkiem jej rozwoju gospodarczego oraz utrzymania statusu wpływowego mocarstwa i lidera na obszarze poradzieckim²⁴. Niektóre oceny inicjatywy W. Putina i wspierających go przywódców krajów WNP są utrzymane w wyraźnie apologetycznym tonie: „Unia Eurazjatycka jest najważniejszą lokomotywą rosyjskiego rozwoju. Do jej realizacji potrzebna jest mobilizacja wszystkich technologii politycznych, wojskowych, gospodarczych i społecznych. Powołanie Unii Eurazjatyckiej staje się możliwe, bo ruch przyciągających się nawzajem obszarów eurazjatyckich i „ciągnących” do siebie sztucznie rozdzielonych narodów eurazjatyckich łączony jest tym razem z egzystencjalną wolą Putina, który przystępuje do realizacji swojego odłożonego mesjanistycznego marzenia o odbudowie jedności eurazjatyckiej”²⁵.

Taka apologetyka stwarza dwa istotne ryzyka dla integracji eurazjatyckiej. Hegemonia Rosji w Unii Eurazjatyckiej może zniechęcić do integracji inne państwa poradzieckie. „Wychwalanie” Putina, tworzenie nowego „kultu jednostki” utrudni stworzenie efektywnie pracujących ponadnarodowych organów, ponieważ zderzy się z ambicjami innych niezmiennych autorytarnych liderów, takich jak Łukaszenko czy Nazarbajew. Asymetria krajów członkowskich stwarza duże problemy w trybie podejmowania decyzji w organach ponadnarodowych. W wielu instytucjach europejskich funkcjonuje zasada: „Jeden kraj – jeden głos”. Przeciw zastosowaniu ww. zasady, jak i przeciw prawu weta, ostro występuje Rosja.

Dyrektor Instytutu krajów WNP Konstantin Zatulin jest zdania, że „Idea powołania Unii Eurazjatyckiej została zadeklarowana w odpowiednim czasie, lecz jej realizacja była niewłaściwa. Główna wada – to zasada «jeden kraj – jeden głos»,

²¹ Tamże.

²² Zob. S.Ů. Glazev, V.I. Čuškin, S.P. Tkačuk, *Evrzjiskij soŭz...*

²³ Zob. V.V. Putin, *Novyj integracionnyj...*

²⁴ Zob. S.Ů. Glazev, V.I. Čuškin, S.P. Tkačuk, *Evrzjiskij soŭz...*

²⁵ Zob. A. Prochanov, *Evrzjiskij soŭz ot Tegerana do Murmanska*, „Zavtra”, 16.11.2011.

stosowana bez uwzględnienia realnego wkładu członków. Kraje WNP powinny pozbyć się swoich obaw. Ostatecznie, wychwalanie poniekąd «równoprawności» będzie znaczyło tyle, że 10 Rosjan jest równych jednemu Białorusinowi lub Kazachowi. Obecnie bardzo ważne jest, aby nie «rozmydlić» Unii Eurazjatyckiej i nie oddać jej w ręce urzędników, którzy będą tworzyć wszystko według swojego uznania»²⁶. Jednakże oczywista asymetria krajów członkowskich integracji eurazjatyckiej prowokuje konflikty i sprzeczności, zaostrzane imperialnymi ambicjami Rosjan i obawą utraty swojej niepodległości i tożsamości narodowej innych, mniejszych państw.

Właśnie ta asymetria i dążenia imperialne znacznej części rosyjskiej elity politycznej odstraszały inne państwa przed projektami eurazjatyckimi. Profesor uniwersytetu w Jenie, Georgij Hubua, podkreślił istotną wagę drogi do integracji europejskiej dla krajów południowego Kaukazu i poddał uzasadnionej krytyce plany Rosji odnośnie tworzenia Unii Eurazjatyckiej na obszarze poradzieckim. „Uważam to za niezdrową inicjatywę. Jest to nowa próba reanimacji Związku Radzieckiego” – powiedział na konferencji prasowej w Erewaniu. Hubua stwierdził także, że procesy integracyjne powinny iść „z dołu”, a nie „z góry” i że krajom regionu kaukaskiego bliskie są wartości europejskie. „Osobiście jestem, kiedy mam perspektywę – Unia Europejska czy inna sztuczna organizacja z wiadomymi celami, jestem za Unią Europejską. To jest przyszłość, która gwarantuje rozwój naszym krajom”²⁷.

Nie należy w sposób zbyt uproszczony traktować integracji eurazjatyckiej jako wyborczego PR rządzących elit Rosji, Kazachstanu i Białorusi lub wyłącznie jako pragnienia autorytarnych reżimów do zachowania *status quo*. Jednocześnie powstaje pytanie, czy będzie Unia Eurazjatycka „wierchuszkowym” zjednoczeniem elit, szczególną formą integracji oligarchów tworzących ją państw czy też formą integracji społeczeństw i gospodarek narodowych. Główny problem integracji eurazjatyckiej polega na tym, czy uda się znaleźć długofalowy konsensus elit politycznych różnych krajów odnośnie treści, skali i konkretnych form procesu integracyjnego wewnątrz tworzonej Unii Eurazjatyckiej. Jak będzie korespondować ze sobą tworzenie wspólnej przestrzeni politycznej i suwerenność państwowa krajów członkowskich?

Powstaje również pytanie o formę polityczną tej integracji. Trwają dyskusje, czy przyjmie ona konfederacyjne czy kolektywne formy lub też pozostanie jedną z międzypaństwowych struktur podobnych do APEC (Wspólnota Gospodarcza Azji i Pacyfiku) lub MERCOSUR (Wspólny Rynek Południa). Od tego zależy przyszły los integracji poradzieckiej – czy nie powtórzy Unia Eurazjatycka smutnego losu WNP, która stała się raczej mechanizmem „rozvodu” państw poradzieckich niż efektywnym narzędziem „integracji poradzieckiej”. Czy będzie to nowa struktura

²⁶ K. Zatulín, *20 let SNG: sostoianie i perspektivy*, http://ruskline.ru/news_rl/2011/12/13/20_let_sng_itogi_i_perspektivy/, dostęp: 10.2015 r.

²⁷ Georgij Hubua: *Evrazijskij soûz ávlâetsâ novoj popytkoj reanimacii Sovetskogo Soûza*, <http://www.panarmenian.net/%20rus/news/84748/>, dostęp: 10.2015 r.

biurokratyczna „o nadbudowanym charakterze” czy rzeczywiste wcielenie modelu „państwa sieciowego” wg M. Castellsa²⁸, opartego na ścisłym przeplataniu się sieci politycznych, gospodarczych i społecznych? Czy pozwolą formy organizacyjne Unii Eurazjatyckiej zapewnić elastyczne połączenie interesów narodowo-państwowych, makroregionalnych i globalnych? Należy wziąć także pod uwagę fakt, że globalizacja nierozzerwalnie związana jest z procesami decentralizacji i lokalizacji (koncepcja „glokalizacji”²⁹). W państwach członkowskich integracji eurazjatyckiej przeważają scentralizowane i hierarchiczne struktury zarządzania, a w ich kulturze politycznej brakuje tradycji decentralizacji i delegowania uprawnień, co również stanowi znaczący hamulec na drodze ku integracji.

Innym wymiarem problemu asymetrii jest kompatybilność gospodarek państw poradzieckich. O ile kierownictwo Rosji i Kazachstanu kładzie nacisk na otwartość gospodarczą i przeprowadzanie reform rynkowych, to Białoruś w większym stopniu ukierunkowana była na gospodarczą samowystarczalność i państwowe regulacje gospodarki. W związku z tym bardzo ważne pozostają pytania o to, czy proces formowania się wspólnego eurazjatyckiego rynku kapitałów, technologii i zasobów pracowniczych nie spowoduje zbyt dużego „przeciążenia” dla systemów gospodarczych niektórych wchodzących do Unii państw i czy będą mogły elity biznesowe krajów członkowskich znaleźć wspólny język, bezkonfliktowo podzielić pomiędzy sobą sfery wpływów i perspektywiczne rynki.

W świetle trudności gospodarczych powstają także kwestie sporne wewnątrz przyszłej integracji, na przykład kwestie wspólnej waluty Unii Eurazjatyckiej, a także uzgodnienia polityki budżetowej i finansowej. Innym problemem (jak dla będącej jego pierwotną podstawą Unii Celnej) jest wstąpienie Rosji do WTO, co wymaga dodatkowej koordynacji w stosunkach ekonomicznych z pozostałymi członkami³⁰. Wydaje się, że bez elastycznej strategii politycznej kierownictwa wszystkich trzech państw – tak samo, jak bez stworzenia mechanizmów uzgadniania interesów gospodarczych wszystkich członków Unii Eurazjatyckiej – ruch „do przodu” w kwestiach integracji gospodarczej będzie utrudniony i nie są tutaj wykluczone „konflikty gospodarcze” i „wojny handlowe”.

Oprócz integracji gospodarczej i politycznej w ramach tworzącej się Unii Eurazjatyckiej, w sposób oczywisty nasuwają się pytania dotyczące współdziałania państw w kwestiach bezpieczeństwa, współpracy Unii Eurazjatyckiej z OUBZ i SzOW, jak również podziału „stref odpowiedzialności” między nimi.

Kraje członkowskie Unii Eurazjatyckiej będą zmuszone do wzięcia na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoich granic, co wymaga podjęcia dodatkowych wysiłków w takim „trudnym” regionie jak Azja Środkowa. Oprócz tego wszystkie kraje członkowskie Unii (tak czy inaczej) będą musiały opracować uzgodnioną politykę wobec kluczowych kryzysowych i konfliktowych stref na

²⁸ Zob. M. Castells, *The Information Age: Economy, Society and Culture*, Oxford 2000, vol. I.

²⁹ Zob. R. Robertson, *Globalisation: Social Theory and Global Culture*, London 1992.

³⁰ Zob. V.V. Kašicin, *Vnutrennij rynek v sisteme sovremennykh integracionnykh evrazijskich vozmožnostej*, „Filosofii chozajstva” 2014, nr 2.

obszarze poradzieckim, a także wobec Afganistanu. Prawdopodobnie członkowie Unii Eurazjatyckiej będą musieli wziąć na siebie odpowiedzialność polityczną za ochronę wspólnych „południowych rubieży”³¹.

Jednakże na razie nie została opracowana wspólna strategia przyszłej Unii Eurazjatyckiej w kwestiach bezpieczeństwa, a także podejście do ewentualnego udziału w regulowaniu konfliktów regionalnych. Opracowaniu takiej strategii przeszkadzają trudne do rozwiązania sprzeczności pomiędzy krajami w kwestiach suwerenności terytorialnej i regionalnego separatyzmu. Wydarzenia na Ukrainie w latach 2014–2015, aneksja Krymu i wsparcie dla separatystów donbaskich wywołały negatywną reakcję wśród najbliższych sojuszników Rosji – Białorusi i Kazachstanu. Obawy białoruskich i kazachskich liderów politycznych są zrozumiałe: w ich krajach również zamieszkuje znaczna pod względem ilości diaspora rosyjska i mogą powstawać separatystyczne ruchy prorosyjskie. Dlatego utworzenie wspólnego systemu bezpieczeństwa stało się mniej prawdopodobne w związku z wymienionymi obawami.

Powstaje również ważne pytanie o relacje nowej geoeconomicznej i geopolitycznej integracji z zasadami demokracji. Niektórzy rosyjscy ideolodzy „eurazjatyizmu” odrzucają demokrację i uważają ją jako niedopuszczalną i nie do zastosowania w Rosji i innych krajach eurazjatyckich³². Jednak większość autorów rosyjskich woli bądź przemilczeć problemy demokracji, bądź prezentować je w relatywistycznym duchu – „każdy po swojemu rozumie demokrację”.

W związku z tym, nie można nie odnotować pewnych różnic co do stanu instytucji demokratycznych w Rosji, Kazachstanie i Białorusi. Trudno obecnie spierać się ze stwierdzeniem, że Rosja długi czas będąc generatorem „impulsów demokracji” dla autorytarnych reżimów środkowoeurazjatyckich, na dzień dzisiejszy ulega degradacji do poziomu Białorusi. Współczesny rosyjski reżim autorytarny zaczął uciekać się do radzieckich, totalitarnych metod mobilizacji politycznej, np. mobilizacji do walki z „wrogami zewnętrznymi”. Kazachstan przeciwnie, niezależnie od trwającego autorytarnego reżimu na czele z niewymienialnym liderem, stopniowo przeprowadza demokratyczne reformy. Jednakże różnice w instytucjach politycznych i różnie ukierunkowane procesy polityczne tworzą ryzyko systemowe dla integracji eurazjatyckiej.

Nie ma jedności pomiędzy krajami eurazjatyckimi również w strategii współdziałania z wiodącymi światowymi centrami i innymi znaczącymi sojuszami geoeconomicznymi i geopolitycznymi, przede wszystkim z USA, Unią Europejską, Chinami, Organizacją Konferencji Islamskiej czy Unią Afrykańską. To samo dotyczy wzajemnych korelacji wspólnych celów i zadań krajów członkowskich (z przyjętymi na siebie wcześniej międzynarodowymi zobowiązaniami) z udziałem tych krajów w międzynarodowych programach (np. „Partnerstwo Wschodnie”) i działalności międzynarodowych organizacji (np. członkostwo Kazachstanu w Organizacji Krajów Turekojęzycznych i organizacji „Konferencja Islamska”)³³.

³¹ S.V. Birûkov, *Ewrazijskij soûz...*, s. 184.

³² Zob. A.G. Dugin, *Geopolitika Rossii*, Moskwa 2012.

³³ Zob. A. Nagornyj, *Nelegkoe bremâ...*

Wpływ globalnych i regionalnych tzw. „centrów przyciągania” jest istotnym zewnętrznym ograniczeniem dla integracji eurazjatyckiej. Nawet wewnątrz Rosji mieszkańcy Dalekiego Wschodu kierują się przykładem gospodarczego sukcesu Japonii, rozwijają stosunki z Japonią jako atrakcyjnym modelem do współpracy, a tymczasem mieszkańcy Obwodu Kaliningradzkiego posiadają o wiele większe kontakty gospodarcze, społeczne i kulturowe z Unią Europejską niż z innymi regionami rosyjskimi.

Najbliższe lata będą sprawdzianem „wytrzymałości” przyszłej Unii Eurazjatyckiej. Na razie nawet powierzchowna analiza tego ambitnego projektu ujawnia więcej problemów, niż potencjał integracyjny. Jest oczywiste, że problemy te również analizowane są w Chinach, których kierownictwo nie wierzy w integrację poradziecką, lecz próbuje wykorzystać projekty Kremla do swoich interesów. Współdziałanie Chin i Rosji może przekształcić się w współzawodnictwo – która ze stron w większym stopniu będzie w stanie wykorzystać projekty integracyjne swojego partnera lub konkurenta do swoich interesów? Szczyt w Ufie w lipcu 2015 roku należy raczej ocenić nie jako realny krok na drodze ku integracji eurazjatyckiej, a jako miejsce do głoszenia deklaracji na temat projektów nie do zrealizowania.

Słowa kluczowe: Rosja, integracja eurazjatycka, Unia Eurazjatycka, rosyjska polityka zewnętrzna, państwa poradzieckie.

Kremlin policy of “return to Asia”

In the article various aspects of Eurasian integration are examined against the background of BRICS and SOC Summit in Ufa (Russia) in July, 2015. The problems for Eurasian Union are analyzed, and the Russian priorities for post-Soviet integration are argued - for pursuing of which the Summit was organized. The idea that there is some competition between Moscow and Beijing in integration projects and behind the Russian-Chinese friendship is discussed.

Keywords: Russia, Eurasian integration, Eurasian Union, Russian foreign policy, post-Soviet states.

La politique du Kremlin du « retour à l'Asie »

Dans l'article sont analysés les différents aspects de l'intégration eurasiennne dans le cadre du sommet BRICS et de l'Organisation de coopération de Shanghai à Oufa (Russie) en juillet 2015. Sont analysés les problèmes de l'union eurasiennne, ainsi que les priorités russes concernant la réintégration des anciens États soviétiques, qui ont été devaient être atteintes lors de ce sommet. Est présentée l'idée selon laquelle « l'amitié de façade » russo-chinoise recèle un rapport de force entre Moscou et Pékin dans les projets d'intégration.

Mots-clés : Russie, intégration eurasiennne, Union eurasiennne, politique étrangère russe, États post-soviétiques.

Кремлевская политика «возвращения в Азию»

В статье анализируются различные аспекты евразийской интеграции России в связи с саммитом БРИКС и ШОС в Уфе (Россия) в июле 2015 года. Рассматриваются проблемы Евразийского союза, указывается приоритеты реинтеграции бывших советских государств для России, чему служил между прочим саммит. Представлена идея, что за российско-китайской «внешней дружбой» скрывается конкуренция Москву и Пекин в интеграционных проектах.

Ключевые слова: Россия, евразийская интеграция, Евразийский союз, внешняя политика России, постсоветские государства.

Indyjskie soft power w Azji Centralnej

Ada Dyndo

Stosunki między Republiką Indii a krajami Azji Centralnej z formalnego punktu widzenia zaczęły się w 1991 roku od rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i utworzenia niepodległych republik: Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu. Powstanie tych państw w regionie Azji Centralnej¹ wymagało od Indii nawiązania nowych relacji politycznych oraz sformułowania odpowiedniej polityki zagranicznej. Jedną z przyjętych przez nie strategii było wykorzystanie tzw. „miękkiej siły” (ang. *soft power*), która pozwoliłaby zbudować pozytywny wizerunek w regionie.

Lokalizacja, wielkość i rozwój gospodarczy Indii sprawiają, że państwo to uważane jest obecnie za ważnego partnera w stosunkach międzynarodowych. Kraj ten położony jest między najważniejszymi potęgami światowymi, a tym samym głównymi partnerami gospodarczymi Azji Centralnej – Federacją Rosyjską oraz Chińską Republiką Ludową. Indie są drugim największym państwem na świecie pod względem liczby ludności², trzecią światową potęgą militarną ze względu na liczebność armii i siódmą pod względem wydatków na zbrojenia³ oraz jedną z naj-

¹ Terminu *Azja Centralna* używam zgodnie z przyjętą przez A. Wierzbickiego i P. Załęskiego metodologią w publikacji: A. Wierzbicki, P. Załęski, *Trybalizm a władza w Azji Centralnej*, Pułtusk 2008.

² Zgodnie z ostatnim spisem powszechnym z 2011 roku liczba ludności Indii wynosi ponad miliard dwieście milionów. Zob. Biuro Urzędnika Stanu Cywilnego i Komisarza Spisowego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Rząd Indii (ang. *Office of the Registrar General & Census Commissioner, Ministry of Home Affairs, Government of India*), w: <http://www.census2011.co.in/>, dostęp: 11.2015 r.

³ W 2012 roku wydatki na zbrojenie wyniosły 2,4% produktu krajowego brutto (PKB) Indii. Od 2000 roku wynoszą między 2,3 a 2,9% PKB. Zob. <http://databank.worldbank.org/>, dostęp: 10.2014 r.; I. Kiesow, N. Norling, *The Rise of India: Problems and Opportunities*, „Silk Road Paper”, Central Asia-Caucasus Institute and Silk Road Studies Program and Swedish Defense Research Agency (FOI), Uppsala 2007, s. 26, http://www.isdp.eu/images/stories/isdp-main-pdf/2007_kiesow-norling_the-rise-of-india.pdf, dostęp: 10.2015 r.

szybciej rozwijających się gospodarek świata⁴. Indie nazywane są przez badaczy stosunków międzynarodowych wschodzącym mocarstwem⁵, a także – ze względu na liczbę mieszkańców – największą demokracją na świecie⁶. Podkreślane jest ich rosnące znaczenie polityczne na arenie międzynarodowej⁷. Dlatego badania nad rolą Indii we współczesnej geopolityce, a w szczególności nad relacjami z krajami Azji Centralnej, są niewątpliwie bardzo aktualne.

Niniejszy artykuł poświęcony jest wykorzystaniu przez Indie „miękkiej siły” wobec krajów Azji Centralnej. Założeniem tekstu jest przedstawienie, jak realizowana jest przez Indie koncepcja *soft power* w regionie Azji Centralnej (pięciu państw, które uzyskały niepodległość po rozpadzie ZSRR, to znaczy do Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu). Region ten traktowany jest jako jedna przestrzeń geopolityczna, która sąsiaduje z Federacją Rosyjską na północy, z Islamską Republiką Afganistanu, Islamską Republiką Iranu na południu oraz Chińską Republiką Ludową na wschodzie. Geograficznymi granicami są: Morze Kaspijskie na zachodzie, północna granica stepu i tajgi na terytorium Kazachstanu, góry Ałtaj i Tien-Szan na wschodzie, Pamir, rzeka Pandż i góry Köpetdag na południu⁸.

Współcześnie indyjska współpraca z krajami Azji Centralnej obejmuje relacje dyplomatyczne, gospodarcze, wojskowe i kulturalne⁹. Podstawą zaangażowania Indii w tym regionie są przede wszystkim kwestie związane z bezpieczeństwem

⁴ P. Kugiel, *India's Military Procurement and Defence Cooperation Efforts*, „Bulletin”, PISM, nr 35 (488)/2013, s. 1, http://www.pism.pl/files/?id_plik=13310, dostęp: 10.2015 r.

⁵ Indie należą do grupy pięciu państw o tzw. wschodzących gospodarkach (ang. *emerging power*), określaną skrótem BRICS od pierwszych liter nazw krajów – Brazylii, Rosji, Indii, Chin oraz Republiki Południowej Afryki. Termin ten (BRIC – początkowo odnosił się tylko do czterech krajów, bez RPA) po raz pierwszy został użyty w 2001 roku przez analityka z Goldman Sachs, jednego z największych banków inwestycyjnych na świecie, Jima O'Neilla, aby wzbudzić zainteresowanie inwestorów. W krajach BRICS żyje 40% światowej populacji. Zgodnie z danymi Banku Światowego, generują one 16% światowego PKB. Kraje BRICS nie podejmują wspólnie żadnych konkretnych działań ani nie prowadzą wspólnej polityki zagranicznej. Zob. B. Znojek, *From BRIC to BRICS: Developments in the Cooperation of Emerging Economies*, „Bulletin”, PISM, nr 41 (258)/2011, s. 482, http://www.pism.pl/files/?id_plik=6558, dostęp: 10.2015 r.

⁶ J. Zajączkowski, *Indie w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 9; A. Gil, *Uwarunkowania historyczne sytuacji w regionie Azji Centralnej*, w: *Nowa Wielka Gra w regionie Azji Centralnej*, red. T. Stępniewski, Lublin–Warszawa 2012, s. 13.

⁷ P. Kugiel, *India's Growing Role in the Changing World Order*, „Bulletin”, PISM, nr 12 (229)/2011, s. 422, http://www.pism.pl/files/?id_plik=5911, dostęp: 09.2015 r.

⁸ Forma zapisu nazw geograficznych przytaczanych w tekście jest zgodna z publikacją Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski przy Głównym Geodecie Kraju, Główny Urząd Geodezji Kartografii, pt. *Nazewnictwo geograficzne świata*, zeszyt 5: *Azja Środkowa i Zakaukazie*, Warszawa 2005. Zob. także: K. Strachota, *Azja Centralna. Charakterystyka regionu w kontekście stabilności i wyzwań migracyjnych*, październik 2011, Wydział Informacji o Krajach Pochodzenia, Urząd do Spraw Cudzoziemców 2011, s. 10.

⁹ S.K. Pandey, *India and the Importance of Central Asia*, w: *India and Central Asia. Two Decades of Transition*, red. P.L. Dash, New Delhi 2012, s. 4; *India and Central Asia. Advancing the Common Interest*, red. R. Dwivedi, K. Santhanam, New Delhi 2004, s. 7.

energetycznym¹⁰ oraz bezpieczeństwem strategicznym¹¹. W tym celu Indie wykorzystują różne strategie polityczne, które pozwoliłyby utrwalić swoją obecność w regionie. Jedną z przyjętych strategii jest wykorzystywanie przez państwo środków kulturowo-ideologicznych, tzw. „miękkiej siły”.

Pojęcie *soft power* zostało opracowane w latach 80. XX wieku przez amerykańskiego uczonego, Josepha Nye’a, który poświęcił mu książkę pt. *Soft Power: The Means to Success in World Politics*¹². Termin ten badacz tłumaczył jako „zdolność kształtowania preferencji innych” uczestników gry międzynarodowej¹³. W odróżnieniu od „twardej siły” (ang. *hard power*), polega na umacnianiu i rozszerzaniu wpływów poprzez promowanie atrakcyjności własnego kraju. Ma z założenia charakter dobrowolny. Opiera się na wykorzystaniu kultury, promowaniu wartości politycznych oraz stosowaniu odpowiednich strategii politycznych. Wykorzystuje metody takie jak: „skuteczna dyplomacja, otwartość na środowisko międzynarodowe, atrakcyjność przekładanych ofert i ich wartość z punktu widzenia stabilności i bezpieczeństwa”¹⁴. Taka polityka państwa nazywana jest niekiedy dyplomacją kulturalną¹⁵. *Soft power* pomaga w kreowaniu pozytywnego wizerunku kraju i wzmacnia jego wiarygodność. Stanowi ważny środek oddziaływania międzynarodowego, którego rolę coraz częściej podkreślają badacze stosunków międzynarodowych.

Zagadnienie wykorzystania przez Indie *soft power* wobec krajów Azji Centralnej nie zostało jak do tej pory opracowane przez polskich badaczy¹⁶.

¹⁰ Np. w 2011 roku zostało podpisane porozumienie między indyjskim Oil and Natural Gas Corporation a Ministerstwem Ropy i Gazu Kazachstanu oraz Kazmunajgazem dotyczące przyznania ONGC 25% udziałów w bogatym w ropę regionie w północnej części Morza Kaspijskiego. Z kolei w 2010 roku międzyrządowe porozumienie dotyczące wdrożenia w życie projektu TAPI – Ramową Umowę Dotyczącą Gazociągu (ang. *Gas Pipeline Framework Agreement*) – podpisali w Aszgabacie prezydent Afganistanu Hamid Karzaj, prezydent Turkmenistanu Gurbanguly Berdimuhamedow, prezydent Pakistanu Asif Ali Zardari oraz indyjski minister energetyki Murli Deor. Jednak nadal żaden gazociąg ani ropociąg nie połączył Indii z krajami Azji Centralnej. Wszystkie planowane od wielu lat rurociągi, w tym gazociąg TAPI, pozostają jak dotychczas w sferze projektów.

¹¹ Współpraca Indii z krajami Azji Centralnej w zakresie zapewnienia sobie bezpieczeństwa strategicznego polega na pomocy wojskowej dla tych państw, tj. szkoleniach armii, obecności indyjskich żołnierzy na terenie Azji Centralnej, handlu bronią, wspólnej walce z terroryzmem i przeciwko przestępczości zorganizowanej. W 2002 roku Indie i Tadżykistan podpisały porozumienie dotyczące współpracy w zakresie obronności. W ramach tej umowy Indie uzyskały pozwolenie na renowację byłej bazy radzieckiej Ajni oraz zobowiązały się szkolić tadżyckie siły powietrzne. W 2003 roku zorganizowano w Tadżykistanie szkolenia wojskowych sił powietrznych (ang. *Indo – Tajikistan Joint Exercises*), w których Indie udostępniły trzy samoloty An-32 oraz instruktorów spadochroniarstwa.

¹² Zob. J.S. Nye, Jr., *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa 2007.

¹³ Tamże, s. 34.

¹⁴ *Polityka zagraniczna. Aktorzy. Potencjały. Strategie*, red. T. Łoś-Nowak, Warszawa 2011, s. 55.

¹⁵ J. Zając, *Środki i metody polityki zagranicznej państwa*, w: *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. R. Zięba, Toruń 2004, s. 91.

¹⁶ Choć zaznaczyć należy artykuł odnoszący się do stosowania tego typu środków przez Indie. Zob. P. Kugiel, *Soft power w indyjskiej polityce zagranicznej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 3, s. 89–113.

Kompleksowe omówienie indyjskiej polityki zagranicznej prowadzonej w Azji Centralnej także nie zostało wystarczająco opracowane w polskiej literaturze przedmiotu, a region Azji Centralnej omawiany jest przede wszystkim w kontekście działań Rosji, Chin i Stanów Zjednoczonych¹⁷. Nieliczne publikacje zagraniczne skupiające się na roli Indii w omawianym regionie to książki pod redakcją Marlène Laurelle i Sébastien’a Peyrouse’a, *Mapping Central Asia*¹⁸ oraz *China and India in Central Asia: A New „Great Game”*?¹⁹. Francuscy badacze we wstępie do pierwszej z wymienionych książek przyznali, iż „pomimo że temat relacji Indie–Azja Centralna jest jednym z ważniejszych w klasycznym dyskursie geopolitycznym regionu, tak naprawdę nigdy nie był opracowany”²⁰. Tym bardziej problem indyjskiego *soft power* w regionie wydaje się być ważnym zagadnieniem wymagającym analizy.

Soft power w kulturze

Indie, wykorzystując *soft power* w Azji Centralnej, starają się umocnić swoją obecność w regionie poprzez rozpowszechnianie swojej kultury. W tym celu tworzone są różnego rodzaju instytucje kulturalne, nauczany jest język hindi²¹ oraz emitowane są indyjskie filmy i propagowana indyjska kuchnia. *Soft power* w omawianym regionie realizowane jest za pomocą instytucji promującej kulturę Indii, jaką jest Indyjska Rada do Spraw Stosunków Kulturalnych (ang. *Indian Council for Cultural Relations*, ICCR). Została ona założona w 1950 roku przez Maulanę Abula Kalama Azada, pierwszego Ministra Edukacji niepodległych Indii. Jej celem jest aktywne uczestniczenie w rozszerzaniu i pogłębianiu stosunków kulturalnych, rozwijanie i wzmacnianie relacji z innymi krajami oraz promowanie wymiany kulturalnej²². ICCR oferuje programy obejmujące szereg działań kulturalnych: kursy językowe, lekcje klasycznego tańca i sztuki, pokazy i seminaria dotyczące kultury Indii.

Poza stypendiami naukowymi ICCR tworzy także rządowe ośrodki kultury poza granicami Indii. Znajdują się one w stolicach krajów Azji Centralnej. M.in.

¹⁷ Relacje Indii i Azji Centralnej zostały wspomniane przez Błażeja Wyka w rozdziale *Działanie Indii w regionie*, w: *Region Azji Centralnej jako obszar wpływów międzynarodowych*, red. B. Bojarczyk, A. Ziętek, Lublin 2008, s. 189–205.

¹⁸ *Mapping Central Asia. Indian Perceptions and Strategies*, red. M. Laruelle, S. Peyrouse, Farnham 2011.

¹⁹ *China and India in Central Asia: A New “Great Game”*?, red. M. Laruelle, S. Peyrouse, J.F. Huchet, B. Balci, New York 2010.

²⁰ M. Laruelle, S. Peyrouse, *Introduction*, w: *Mapping Central...*, red. M. Laruelle, S. Peyrouse, s. 1.

²¹ Współczesne standardowe hindi zapisywane pismem *devanagari*, zgodnie z artykułem 343 *Konstytucji Indii*, jest oficjalnym językiem Republiki Indii. Język angielski ma status języka pomocniczego w administracji i sądownictwie. Zob. *Konstytucja Indii* (ang. *The Constitution of India*), Ministerstwo Prawa i Sprawiedliwości, Rząd Indii (ang. *Ministry of Law and Justice, Government of India*), <http://lawmin.nic.in/coi/coiason29july08.pdf>, dostęp: 10.2015 r.

²² <http://iccr.gov.in/>, dostęp: 10.2015 r.

od 1995 roku w Taszkencie działa Centrum Indyjskiej Kultury Lal Bahadura Śastriego²³ (ang. *Lal Bahadur Shastri Centre for Indian Culture*, LBSCIC)²⁴. Celem tej instytucji jest promocja wymiany kulturalnej pomiędzy oboma krajami. Centrum organizuje seminaria, spotkania związane z indyjską kulturą, lekcje klasycznych tańców indyjskich, jogi oraz kursy hindi. Umożliwia także pomoc w otrzymaniu stypendiów naukowych do Indii oraz pomaga niedużej wspólnocie indyjskiej mieszkającej w Uzbekistanie²⁵.

Indyjskie *soft power* w krajach Azji Centralnej to przede wszystkim rozpowszechnianie w lokalnych telewizjach filmów indyjskich. Dla mieszkańców byłych republik radzieckich Indie pozostają krajem kojarzonym głównie z przemysłem filmowym rozwijającym się w Mumbaju (dawniej Bombaj) produkującym filmy w języku hindi. Jest on określany powszechnie jako *Bollywood*²⁶. Filmy *bollywoodzkie* wyświetlają m.in. turkmeńska Turkmen TV oraz uzbecka Uzbek TV²⁷. W Azji Centralnej emitowane są także seriale oparte na słynnych indyjskich eposach *Mahabharacie* i *Ramajanie*²⁸. Jak pisze Anita Sengupta, „dla przeciętnego Uzbeka Indie to przede wszystkim muzyka i filmy”²⁹. Ciekawym faktem jest to, że tuż po uzyskaniu niepodległości przez Uzbekistan 1 września 1991 roku wszystkie programy telewizyjne w językach obcych zostały zatrzymane, a nadawane były tylko te w języku hindi³⁰.

Soft power w nauce i edukacji

Jednym z istotnych działań Indii w zakresie *soft power* są także ośrodki naukowe poświęcone studiom nad krajami Azji Centralnej. Współcześnie najważniejszym uniwersytetem w Indiach zajmującym się problematyką Azji Centralnej jest Uniwersytet Dżawaharlala Nehru (ang. *Jawaharlal Nehru University*) w New Delhi, w ramach którego funkcjonują dwie jednostki – Centrum Badań nad Rosją i Azją Centralną (ang. *Centre for Russia and Central Asia Studies*) oraz Centrum

²³ Lal Bahadur Śastri (ang. Lal Bahadur Shastri) był premierem Indii w latach 1964–1966, członkiem Indyjskiego Kongresu Narodowego (ang. *Indian National Congress*, h. *Bharatiya Rasztrija Kangres*) i jednym ze współpracowników Dżawaharlala Nehru (ang. Javaharlal Nehru). Zmarł w Taszkencie w 1966 roku. Jego imię nosi jedna z ulic w stolicy Uzbekistanu, http://www.orexca.com/shastri_monument.shtml, dostęp: 10.2015 r.

²⁴ Zob. <http://www.iccrindia.net/tashkent.html>, dostęp: 10.2015 r.

²⁵ http://www.mea.gov.in/Portal/ForeignRelation/Uzbekistan_July_2014.pdf, dostęp: 07.2014 r.

²⁶ S. Prakash, *India-Uzbekistan Relations during the 1990s and Future Prospects*, w: *Central Asia. Since Independence*, red. K. Warikoo, M. Singh, New Delhi 2004, s. 183.

²⁷ S.K. Asopa, *Struggle for Spheres in Interest in Trans-Caucasia-Central Asia and India's Strikes. An Appraisal of India's Central Asia Policy*, New Delhi 2006, s. 308.

²⁸ *Mahabharata* ('wielka opowieść o Bharatach') i *Ramajana* ('dzieje Ramy') są najważniejszymi indyjskimi eposami. Zob. A. Basham, *Indie. Od początku dziejów do podboju muzułmańskiego*, Warszawa 2000, s. 403–406; A. Sengupta, *Perceptions and Strategies: India's Relations with the Central Asia Region*, w: *Mapping Central...*, red. M. Laruelle, S. Peyrouse, s. 53.

²⁹ Tamże, s. 49.

³⁰ Tamże.

Badań nad Azją Południową, Centralną, Południowo-Wschodnią i Regionem Pacyfiku (ang. *Centre for South, Central and Southeast Asian and Pacific Studies*). Pracują w nich ważni specjaliści z tego zakresu, do których należą m.in.: Nirmala Joshi, Sanjay Kumar Pandey, Ajay Patnaik i K. Warikoo. Drugim ośrodkiem jest działający na Uniwersytecie Mumbajskim (ang. *University of Mumbai*) Instytut Badań Euroazjatyckich (ang. *Department of Eurasian Studies*), przekształcony z utworzonego w 1971 roku Centrum Badań Sowieckich (ang. *Centre For Soviet Studies*). Wykładają na nim indyjscy naukowcy zajmujący się postsowieckimi republikami Azji Centralnej, wśród których na szczególną uwagę zasługują Sanjay Deshpande, R.G. Gidadhubli i P.L. Dash. Jednym z ważniejszych staje się obecnie Centrum Badań nad Azją Centralną (ang. *Centre for Central Asia Studies*) na Uniwersytecie Kaszmirskim (ang. *Kashmir University*) w Śrinagarze³¹, które publikuje *Journal of Central Asian Studies*. W Indiach działa także wiele strategicznych i wojskowych ośrodków badawczych zajmujących się tematyką bezpieczeństwa w kontekście Azji Centralnej. Przykładem może być Instytut Badań Analiz Obronności (ang. *Institute for Defence Studies and Analyses, IDSA*)³² oraz Centrum Badań nad Siłami Powietrznymi (ang. *Centre for Air Power Studies, CAPS*) w New Delhi³³.

Bardzo istotnymi działaniami z punktu widzenia realizacji założeń polityki zagranicznej za pomocą *soft power* są organizowane przez ICCR stypendia naukowe dla obcokrajowców. Młodzi ludzie z całego świata mają możliwość studiować na uczelniach indyjskich na studiach licencjackich, magisterskich oraz doktoranckich. W ramach tego programu rząd Indii pokrywa koszty związane ze studiami, przyznaje miejsca w akademikach lub dofinansowuje mieszkania, zapewnia miesięczne stypendia pieniężne pozwalające utrzymać się w wybranym przez kandydata mieście w Indiach. Chętni mają do wyboru prawie sto pięćdziesiąt uczelni w całym kraju, w których studia odbywają się w języku angielskim. ICCR oferuje różnorodne programy nauczania, od studiów z zakresu nauk politycznych po studia nad klasyczną indyjską muzyką czy tańcem. Dla studentów z krajów Azji Centralnej przewidziana jest każdego roku dosyć duża liczba miejsc³⁴.

³¹ <http://ccas.uok.edu.in/>.

³² <http://www.idsa.in/>.

³³ <http://capsindia.org/>.

³⁴ <http://www.iccrindia.net/generalscheme.html>, dostęp: 08.2014 r. W czasie studiów na Uniwersytecie w Pune (ang. *University of Pune*) w Indiach w 2013 roku miałam okazję poznać wielu studentów z krajów Azji Centralnej, przede wszystkim z Kazachstanu i Tadżykistanu, którzy brali udział w programie stypendialnym ICCR. Studiowali oni między innymi politologię, ekonomię i informatykę na licznych w Pune uniwersytetach i szkołach wyższych. Dla poznanej Kazaszki, Rainy Myñżassarowej, wyjazd do Indii był spełnieniem jej marzeń. Opowiadała, jak od dziecka fascynowały ją emitowane w telewizji w Kazachstanie filmy *bollywoodzkie* i pokazywany w nich obraz Indii. Dostała się w ramach stypendium ICCR na trzyletnie studia licencjackie w zakresie nauk politycznych na Fergusson College w Pune. Obecnie, w ramach kolejnego przyznanego jej stypendium ICCR, kontynuuje studia na uniwersytecie w Ahmadabadzie w zachodnim stanie indyjskim Gudżarat. Dzięki jej namowom na studia w Indiach zdecydował się także jej brat, który przyjechał do Indii w 2013 roku.

Poza programami kierowanymi do studentów instytucja ICCR oferuje także wyjazdy na szkolenia zawodowe prowadzone przez indyjskie uniwersytety. Są to bardzo dobrze zorganizowane i finansowane wyjazdy dla ograniczonej liczby chętnych. Podczas pobytu w Kirgistanie we wrześniu 2015 roku miałam okazję poznać w Biszkeku 25-letnią Ajzadę Urgunalię, która w 2014 roku była beneficjentką Indyjskiego Programu Współpracy Technicznej i Ekonomicznej (ang. *Indian Technical and Economic Cooperation*, ITEC) i brała udział w szkoleniu z zarządzania projektami (ang. *project management*) w Narodowym Instytucie Przedsiębiorczości i Rozwoju Małych Przedsiębiorstw (ang. *National Institute for Entrepreneurship and Small Business Development*) w Noidzie, niedaleko Delhi. Wszyscy poznani przeze mnie uczestnicy programów ICCR podkreślali, jak duże znaczenie dla ich kariery naukowej i zawodowej, a także rozwoju osobistego przypisują studiom w Indiach, dzięki którym nie tylko zdobywali wykształcenie, uczyli się w języku angielskim, ale także obserwowali bezpośrednio, jak funkcjonuje demokracja w tak wielokulturowym, wieloetnicznym i wielojęzycznym społeczeństwie. Wypowiedzi te świadczą o dużej skuteczności *soft power* jako strategii politycznej wykorzystywanej przez Indie w celu umacniania swojej pozycji w krajach Azji Centralnej.

Soft power w polityce

Indyjska „miękka siła” jest elementem polityki zagranicznej Indii chętnie podkreślanym przez polityków i dyplomatów. Wspólny sekretarz (ang. *joint secretary*) w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Indii, Ajay Bisaria³⁵ podczas wizyty prezydenta Uzbekistanu w maju 2011 roku, odwołał się do zainteresowania Uzbeków indyjską kulturą – językiem hindi, uczonym obecnie w sześciu szkołach w Uzbekistanie, indyjską muzyką, tańcem i kinem oraz jogą. Podkreślił, że w Taszkencie funkcjonuje indyjski ośrodek kulturalny, a studia nad Indiami prowadzone są w różnych instytucjach edukacyjnych³⁶.

Podstawę stanowiły odwołania do łączących je w przeszłości silnych więzi. Nie chodzi tu przy tym tylko o więzi polityczne³⁷. Odwoływano się bowiem także

³⁵ Od stycznia 2015 roku Ambasador Republiki Indii w Polsce.

³⁶ B.S. Avtar, *Public India's Foreign Relations 2011. Documents*, Diplomacy Division, Ministry of External Affairs, New Delhi 2011, s. 1258.

³⁷ Przede wszystkim chodzi o dynastie władców mogolskich, zwanych także Wielkimi Mogołami, która rządziła w Indiach od 1526 roku. Ich imperium obejmowało obszary Azji Centralnej oraz subkontynentu indyjskiego. Dynastia ta została założona przez Zahiruddina Muhammada Babura, czagatajskiego Turka, urodzonego w miejscowości Andżan w Dolinie Fergańskiej, położonej na terytorium obecnego Uzbekistanu. Jego ojciec, Umar Szejk, był potomkiem Timura, a matka wywodziła się z rodu Czingis Chana. Władcy mogolscy podkreślali fakt, że wywodzą się z terenów Azji Centralnej i są potomkami dynastii Timurydów. Wpływy turecko-mongolskiej kultury politycznej z regionu Azji Centralnej widoczne były w sposobie administrowania krajem. Zob. J. Kieniewicz, *Historia Indii*, Wrocław 1980, s. 334; W. Hansen, *Pawi tron*, Warszawa 1980, s. 31; L. Gayer, *From the Oxus to the Indus: Looking Back to at Indian-Central Asia Connections in the Early Modern Age*, w: *China and India...*, red. M. Laruelle, S. Peyrouse, J.F. Huchet, B. Balci, s. 199–201.

do więzi handlowych³⁸, kulturowych³⁹ i religijnych⁴⁰. Wpływ kultury obszarów Azji Centralnej na Indie silny był przede wszystkim w północnej części subkontynentu, czyli w Ladakhu⁴¹ i w Kotlinie Kaszmirskiej⁴², postrzeganej jako region łączący dziedzictwa południowej i centralnej Azji⁴³. O znaczeniu czynników kulturowych, w tym religii, w kształtowaniu wzajemnych kontaktów między Azją Centralną a Indiami świadczy fakt, że umieszcza o nich informacje Ministerstwo Spraw Zagranicznych Indii na swojej oficjalnej stronie internetowej⁴⁴ oraz nawiązują do nich politycy w swoich publicznych wystąpieniach. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii, Shri Vishnu Prakash, w czasie wizyty prezydenta Uzbekistanu Islama Karimowa 17 maja 2011 roku w New Delhi stwierdził, że „oddziaływanie najpierw buddyzmu, potem islamu i sufizmu na oba regiony miało ogromny wpływ na rozwój kulturowych i religijnych kontaktów między Indiami a Azją Centralną”⁴⁵.

³⁸ Regiony Azji Centralnej i subkontynentu indyjskiego były od wieków połączone siecią szlaków handlowych. Niewątpliwie jednym z ważniejszych był tzw. Jedwabny Szlak, który rozwijał się od początków panowania chińskiej dynastii Han na przełomie III i II wieku p.n.e. aż do XVI wieku, kiedy stracił na swoim znaczeniu wraz z odkryciem nowych szlaków handlowych drogą morską. Zob. R. Mishra, *Silk Route. Transcendental Values in Time and Space*, w: *India and Central...*, red. P.L. Dash, s. 12; C. Adle, I. Habib (red.), *History of Civilizations of Central Asia*, Paris 2003, t. V, s. 54; H. Uhlig, *Jedwabny Szlak*, Warszawa 1996, s. 32.

³⁹ Znaleźiska archeologiczne potwierdzają tezę o bardzo dawnych kontaktach kulturalnych między ludźmi z regionów półwyspu indyjskiego i Azji Centralnej. Odkrycia, takie jak świątynia poświęcona hinduskiemu bogom Śiwie i Umie w Pandżakencie w Tadżykistanie, czy przedmioty znalezione na terenach starożytnej Altyndepe w dzisiejszym południowym Turkmenistanie, świadczą o silnej wymianie kulturalnej między regionami. Poza tym wzajemny wpływ kultur można odnaleźć m.in. w sztuce, strojach, uprawianych sportach, architekturze oraz rytuałach, które przeniknęły z Azji Centralnej do Indii. Zob. D. Amrishi, *South Asia & Central Asia. Geopolitical Dynamics*, Jaipur 2005, s. 23; S.K. Asopa, *Struggle for Spheres...*, s. 285; A. Basham, *Indie. Od początku...*, s. 218, 374; M. i B. Składankowie, *Serce Azji*, Warszawa 1976, s. 256–258, 283.

⁴⁰ Indie i Azję Centralną w przeszłości łączyły więzi oparte na dwóch religiach – najpierw był to buddyzm, który rozprzestrzenił się z Indii m.in. na terenach Azji Centralnej, w dużej mierze, dzięki łączącym te rejony szlakom handlowym, później islam. Zob. M. i B. Składankowie, *Serce Azji...*, s. 74–75; S. Wolpert, *Encyclopedia of India*, t. II, Detroit 2005, s. 332.

⁴¹ Górzyści teren położony w indyjskim stanie Dżammu i Kaszmir zamieszkiwany przez ludność wyznającą buddyzm tybetański (czasem określane jako lamaizm) i używającą języka ladakhi. Zob. C. Addle, I. Habib *History of Civilizations...*, t. V, s. 707; *Mapping Central Asia...*, red. M. Laurelle, S. Peyrouse, s. 162.

⁴² Kotlina Kaszmirska znajduje się w północno-zachodniej części subkontynentu indyjskiego, między Himalajami Wysokimi i pasmem górskim Pir Pandżał, przez którą przepływa rzeka Dżhelam. Współcześnie znajduje się w granicach indyjskiego stanu Dżammu i Kaszmir. Zamieszkuje ją ponad sześć milionów ludzi, w przeważającej większości są to Kaszmirczycy, mówiący językiem kaszmirskim i wyznający islam. Zob. S. Wolpert, *Encyclopedia of India...*, t. II, s. 331; A. Maryański, *Geografia ekonomiczna Azji Południowej*, Warszawa 1987, s. 56.

⁴³ M.A. Kaw, *Kashmir and Central Asia*, w: *India and Central...*, red. P.L. Dash, s. 32–49; *Mapping Central Asia...*, red. M. Laurelle, S. Peyrouse, s. 162.

⁴⁴ http://www.mea.gov.in/Portal/ForeignRelation/Uzbekistan_July_2014.pdf, dostęp: 07.2014 r.

⁴⁵ B.S. Avtar, *Public India's...*, s. 1258.

Podsumowanie

Kraje Azji Centralnej pozytywnie odbierają wykorzystanie przez Indie *soft power*⁴⁶. Indyjscy badacze podkreślają, że Indie – w odróżnieniu od Chin – są postrzegane jako partner przyjazny. Obecność indyjskiego kapitału kulturowego pomaga w utrzymaniu tych pozytywnych relacji⁴⁷. Jak pisze Anna Wójcik, „Świadoma polityka budowania *soft power* odnosi się zatem nie tylko do promocji kultury, ale również wykorzystuje liczną diasporę do wzmacniania prestiżu i dobrego wizerunku Indii”⁴⁸. David Scott uważa, że indyjska *soft power* jest ważnym elementem polityki zagranicznej Indii i jej znaczenie może w przyszłości wzrosnąć⁴⁹.

Potwierdziła to także ambasador Indii w Polsce w latach 2011–2015, Monika Kapil Mohta. Podczas spotkania poświęconego indyjskiej „miękkiej sile”, zorganizowanego przez Centrum Studiów Polska–Azja w Warszawie 28 czerwca 2013 roku, odwołała się do słów J.S. Nye’a i podkreśliła rolę indyjskiego *soft power*, która w odróżnieniu od *hard power* jest siłą przyciągania (ang. *power to attract*)⁵⁰. Dlatego właśnie Indie zdecydowały się na wykorzystanie *soft power* w swojej polityce zagranicznej – by poprzez promowanie kultury i nauki budować wizerunek kraju otwartego i atrakcyjnego dla państw Azji Centralnej i tym samym umacniać swoją pozycję polityczną w tym regionie.

Najnowsze podpisane porozumienia z pięcioma krajami Azji Centralnej są częścią indyjskiej strategii politycznej nazywanej Polityką Łączenia z Azją Centralną (ang. *Connect Central Asia Policy*). Została ona ogłoszona przez Ministra Stanu do Spraw Zagranicznych Indii E. Ahameda w czerwcu 2012 roku podczas pierwszego spotkania Dialog Indii i Azji Centralnej (ang. *India-Central Asia Dialogue*) w Biszkeku w Kirgistanie⁵¹. Celem tej strategii jest polepszenie relacji politycznych, ekonomicznych i kulturowych Indii z państwami regionu⁵². Polityka *Connect Central Asia Policy* opiera się na wzajemnych wizytach, partnerstwie strategicznym, współpracy gospodarczej, współpracy w zakresie energii i zasobów naturalnych⁵³. Dodatkowo polega na budowaniu ośrodków naukowych,

⁴⁶ A. Sahgal, V. Anand, *Strategic Environment in Central Asia and India*, w: *Central Asia. The Great Game Replayed. An Indian Perspective*, red. N. Joshi, New Delhi 2003, s. 35.

⁴⁷ A. Sengupta, *Perceptions and Strategies...*, s. 53.

⁴⁸ A. Wójcik, *Kategoria power w pozaeuropejskiej myśli i praktyce politycznej na przykładzie Chin i Indii*, w: *Re-wizje i Re-Orientacje. Myśl pozaeuropejska w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. M.F. Gawrycki, J. Zajączkowski, A. Bógdał-Brzezińska, Warszawa 2012, s. 167.

⁴⁹ D. Scott, *India's "Extended Neighborhood". Concept: Power Projection for a Rising Power*, „India Review” 2009, t. VIII, nr 2, s. 137.

⁵⁰ Por. J.S. Nye, Jr., *Soft Power...*, s. 35; <http://www.polska-azja.pl/2013/06/20/30-spotkanie-cspa-je-ambasador-indii-monika-kapil-mohta-indias-soft-power/>, dostęp: 07.2014 r.

⁵¹ J.P. Das, *India's 'Connect Central Asia' Policy*, <http://www.foreignpolicyjournal.com/2012/10/29/indias-connect-central-asia-policy/>, dostęp: 10.2013 r.

⁵² *Report on India-Central Asia Dialogue II*, Indian Council of World Affairs, New Delhi, India, R.B. Suleimenov Institute of Oriental Studies, Almaty, Kazakhstan, 17-18 June 2013, Almaty, Kazakhstan, www.icwa.in/pdfs/ReportonCADII.pdf, s. 4, dostęp: 10.2013 r.

⁵³ A. Gupta, *India and Central Asia: Need for a Pro-active Approach*, http://www.idsa.in/policybrief/IndiaandCentralAsia_agupta_141013, dostęp: 04.2014 r.

szpitali, centrów technologii informacyjnej (IT), wspólnych przedsięwzięć handlowych, naukowych, współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obronności, turystyki. Polityka *Connect Central Asia* wpisuje się w szerszą indyjską strategię polityczną określaną jako „rozszerzone sąsiedztwo” (ang. *extended neighborhood*). Obejmuje ona w pewnym stopniu użycie przez Indie strategii politycznej *soft power*.

Słowa kluczowe: Indie, Azja Centralna, „miękka siła”, *soft power*.

The Indian soft power in Central Asia

The article highlights Indian political strategy of *soft power* in Central Asia. The goal is to analyze the implementation of the strategy in five Central Asian countries, that gain independence after collapse of USSR. India uses soft power strategy to promote its own culture and create positive image in the region to strengthen its political position in Central Asia. The role of soft power is seen as a part of broaden Indian political strategy called Connect Central Asia Policy.

Keywords: India, Central Asia, *soft power*.

Le soft power indien en Asie centrale

L'article est consacré à l'utilisation par l'Inde de la stratégie politique de « puissance douce » (*soft power*) dans les pays d'Asie centrale. Le but de la recherche est d'analyser la façon dont cette stratégie est mise en œuvre dans les cinq pays d'Asie centrale qui sont devenus indépendants après l'effondrement de l'URSS. Afin de renforcer sa position politique, l'Inde, en utilisant la stratégie de la puissance douce, fait promouvoir sa culture et construit une image positive d'elle-même dans la région. La stratégie de la puissance douce s'inscrit dans une conception politique indienne plus large qui est mise en œuvre dans les pays d'Asie centrale et est connue sous le nom de Politique de liaison avec l'Asie centrale (*Connect Central Asia Policy*).

Mots-clés : Inde, Asie centrale, « puissance douce », *soft power*.

Индийская «мягкая сила» в Центральной Азии

В статье рассматривается использование Индией политической стратегии «мягкой силы» (англ. *soft power*) к странам Центральной Азии. Исследовательской предпосылкой является обсуждение, как осуществляется мягкая сила в пяти странах Центральной Азии, которые стали независимыми после распада СССР. Индия, с помощью принятой стратегии мягкой силы, продвигает свою культуру и создает положительное изображение в регионе, и тем самым укрепляет свою политическую позицию. Стратегия мягкой силы является частью более широкой индийской политической концепции реализованной по отношению к странам Центральной Азии, известной как политика соединения с Центральной Азией (англ. *Connect Central Asia Policy*).

Ключевые слова: Индия, Центральная Азия, «мягкая сила», *soft power*.

Jolanta
Sierańska

Wpływ Traktatu z Waitangi na sytuację Maorysów w Nowej Zelandii

Pomimo upływu czasu, Traktat z Waitangi zawarty 6 lutego 1840 roku pomiędzy wodzami maoryskich plemion i władzami Zjednoczonego Królestwa, reprezentowanymi przez przedstawiciela Korony Brytyjskiej Williama Hobsona, zastępcę gubernatora, stanowi nadal kwestię sporną i jest przyczyną istnienia niezagojonych ran oraz poczucia niesprawiedliwości¹. Choć problemy Maorysów są typowymi problemami ludów tubylczych, to ich sytuację odróżnia tytułowy dokument, który miał być podstawową umową regulującą ich stosunki z napływowymi osadnikami ziemskimi².

W niniejszym artykule zostanie podjęta próba ukazania przyczyn różnych postaw autochtonów wobec tytułowego traktatu. W tym celu poddane analizie zostaną okoliczności podpisania tego dokumentu oraz jego rola w obecnej polityce Nowej Zelandii.

Maorysi i pierwsza niepodległość Nowej Zelandii

Na temat Maorysów istnieje wiele mitów, opowieści i legend, autorami których są raczej Europejczycy niż oni sami. Brązowa skóra i polinezyjskie rysy twarzy różnią ich zdecydowanie od stanowiącej obecnie większość mieszkańców Nowej Zelandii ludności pochodzenia europejskiego, wśród której najwięcej jest Szkotów, Walijszczyków i Anglików. Źródła naukowe³ potwierdzają, że Maorysi – jako

¹ Za uwagi pomocne przy pisaniu artykułu serdecznie dziękuję dr Hannie Schreiber oraz dr. hab. Piotrowi Załęskiemu.

² M.H. Kurlito, *Ginące kultury Australii, Nowej Zelandii i Kanady a zarządzanie turystyką zrównoważoną*, Warszawa 2011, s. 35.

³ *Polynesian explorers*, s. 2, <http://www.nzhistory.net.nz/culture/explorers/polynesian-explorers>, dostęp: 07.2015 r.; *New light shed on origins of Maori*, <http://www.stuff.co.nz/the-press/opinion/perspective/3964223/New-light-shed-on-origins-of-Maori>, 26.07.2010, dostęp: 07.2015 r.

potomkowie klanów Polinezyjczyków z wysp wschodniej części Oceanu Spokojnego (m.in. Tahiti), którzy jako pierwsi dotarli do brzegów Wyspy Północnej Nowej Zelandii około roku 1280 naszej ery – są najmłodszymi z rdzennych społeczeństw globu. Według podań⁴ przybyli oni na 7 olbrzymich łodziach żaglowych, a każda z nich dała początek jednemu plemieniu (*iwi*). Dowódcą najwcześniej przybyłej łodzi był Kupe, odważny wódz pochodzący z centralnej Polinezji, który uważany jest za odkrywcę Nowej Zelandii – w języku maoryskim *Aotearoa*, czyli kraju „długich białych obłoków” lub „długiej białej chmury”⁵.

W 1814 roku na Wyspę Północną zaczęli przybywać osadnicy australijscy i speculanci handlowi – ich napływ i kolonizacja Nowej Zelandii stały się powodem konfliktów wewnętrznych⁶. W obliczu narastających konfliktów w 1831 roku 13 wodzów maoryskich zwróciło się do króla Wilhelma IV z prośbą o ochronę brytyjską oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa ich plemionom. Odpowiedzią na prośbę wodzów było powołanie w 1833 roku na wniosek gubernatora Nowej Południowej Walii Jamesa Busby’ego specjalnego urzędu Rezydenta Brytyjskiego (*British Resident*), którego zadaniem miało być utworzenie oraz utrzymanie niepodległości Nowej Zelandii. W tym celu powstał prorządowy związek plemion (*The United Tribus of New Zealand*), a 28 października 1835 roku 34 wodzów maoryskich podpisało Deklarację Niepodległości Nowej Zelandii (*Declaration of the Independence of New Zealand*)⁷. W punkcie pierwszym deklaracji oświadczano, że Nowa Zelandia jest państwem niepodległym, a w punkcie drugim potwierdzano, że suwerenna władza i wszystkie prawa wodzów są wyrażane w ich zbiorowej zdolności poprzez powoływanie konfederacji plemion. Wodzowie zwrócili się także w punkcie czwartym deklaracji do Korony Brytyjskiej z prośbą, aby otoczyła opieką Nową Zelandię oraz gwarantowała jej obronę w przypadku zagrożenia niepodległości⁸.

Okoliczności podporządkowania Wielkiej Brytanii i Traktat z Waitangi

W 1838 roku speculanci, którzy handlowali ziemią, i osadnicy australijscy zaczęli wykupywać duże tereny ziemi od Maorysów. W tym samym czasie powstała w Wielkiej Brytanii Nowozelandzka Kompania Ziemiska (*New Zealand Land Company*), która umożliwiała masowy napływ osadników. Kompania ta zakupiła olbrzymie obszary ziemi w okolicy Cieśniny Cooka i obdzieliła nimi osadników, którzy przybyli do portu Nicholson (późniejszego Wellington) w 1840 roku. Wkrótce

Ostatnia praca bazuje na książce Matthewa Wrighta pt. *Old South: Life and Times in the Nineteenth Century Mainland*, wydanej w 2009 roku.

⁴ *The arrival of Maori*, <http://www.newzealand.com/ca/feature/early-settlement/>, dostęp: 07.2015 r.

⁵ J. Metge, *Maorysi z Nowej Zelandii*, Warszawa 1971, s. 20.

⁶ M.H. Kurlito, *Ginące kultury...*, s. 35.

⁷ Zob. *The 1835 Declaration of Independence*, <http://www.nzhistory.net.nz/media/interactive/the-declaration-of-independence>, dostęp: 07.2015 r.

⁸ M. Jaworowska, *Świat kultury Maori w Nowej Zelandii*, Warszawa 2010, s. 25.

potem kapitan William Hobson (1792–1842), reprezentujący Brytyjską Marynarkę Królewską, przypłynął do Bay of Islands, aby pertraktować z autochtonami w sprawie cesji Nowej Zelandii na rzecz Korony Brytyjskiej⁹.

Kapitan William Hobson, późniejszy pierwszy gubernator Nowej Zelandii (1841–1842) i współautor Traktatu z Waitangi, zaprosił wodzów maoryskich na zgromadzenie w Waitangi, gdzie przedstawił im projekt dokumentu. Po całodziennej debacie około 50 wodzów maoryskich podpisało go 6 lutego 1840 roku. Ponadto zebrano dodatkowe 500 podpisów jeżdżąc po kraju, ale wodzowie wielu silnych plemion (z Taupoto, Waikato-Maniapoto oraz Rotorua) odmówili lub też w ogóle nie zostali zaproszeni do podpisania porozumienia. Dużą rolę w skłonieniu wodzów do podpisania porozumienia odegrali także misjonarze, których radom bardzo ufali¹⁰. W maju 1840 roku kapitan Hobson ogłosił brytyjskie panowanie nad całą Nową Zelandią¹¹.

W podpisanym dokumencie wodzowie maoryscy przekazywali wszystkie prawa i władzę suwerenną nad terytoriami plemiennymi Królowej Wielkiej Brytanii. Natomiast Królowa „potwierdzała i gwarantowała wodzom i plemionom Nowej Zelandii pełne, wyłączone i niezaprzeczone prawo do ziemi i majątków, lasów, łowisk rybnych i innej własności (*taonga*), którą mogli posiadać zbiorowo lub indywidualnie tak długo, jak tylko sobie życzą i pragną utrzymać wymienione dobra”, rezerwując dla Korony prawo pierwokupu w każdym przypadku zmiany właściciela. W końcowym artykule Królowa Wielkiej Brytanii „obejmuje tubylców Nowej Zelandii swą opieką i obdarza ich wszystkimi prawami i przywilejami poddanych brytyjskich”¹².

Dokument ustanowił urząd gubernatora kolonii Nowej Zelandii, uznał maoryską własność ziemi i wszelkich innych dóbr oraz nadał im prawa obywateli brytyjskich. Jednak od początku Brytyjczycy nie przestrzegali traktatu. Ponadto nie został on zatwierdzony przez Parlament Nowej Zelandii, więc nigdy formalnie nie wszedł w życie. Dodatkowo, w 1877 roku sąd wydający werdykt w sprawie *Wi Parata vs. The Bishop of Wellington* uznał traktat za „bezwartościowy”, gdyż został zawarty pomiędzy „narodem cywilizowanym a grupą dzikusów”¹³. Sąd stwierdził również, że dokument ten nie może wiązać prawnie strony brytyjskiej z Maorysami, gdyż nie są oni narodem, który jest zdolny do podpisywania umów międzynarodowych. Mimo, iż porozumienie nie weszło do ustawodawstwa krajowego Nowej Zelandii, zyskało status w prawie międzynarodowym i było honorowane, a Maorysi domagali się swoich praw do ziemi wynikających z zawartego

⁹ J. Metge, *Maorysi z Nowej...*, s. 53.

¹⁰ Treaty signatories and signing locations, Page 4 – *Making the Treaty of Waitangi*, <http://www.nzhistory.net.nz/politics/treaty/read-the-treaty/drafting-the-treaty>, dostęp: 07.2015 r.

¹¹ J. Metge, *Maorysi z Nowej...*, s. 54.

¹² Tamże, s. 54.

¹³ *Chief Justice declares Treaty 'worthless' and a 'simple nullity'*, <http://www.nzhistory.net.nz/the--chief-justice-declares-that-the-treaty-of-waitangi-is-worthless-and-a-simple-nullity>, dostęp: 07.2015 r.

w nim art. 2¹⁴. Traktat z Waitangi jest także uważany za akt założycielski nowoczesnej Nowej Zelandii.

Trzeba dodać, że – oprócz kwestii formalnoprawnej dotyczącej stosowania Traktatu z Waitangi – dodatkowy problem stanowiły różnice pomiędzy jego wersją sporządzoną w języku angielskim i maoryskim. 450 wodzów złożyło swoje podpisy jedynie pod jego wersją maoryską, nie wiedząc o rozbieżnościach w treści, gdyż wersja angielska dokumentu nie była im znana. Według wersji maoryskiej rdzennym mieszkańcom Nowej Zelandii przysługiwało prawo do kraju jako całości, natomiast wersja angielska tego nie potwierdzała¹⁵.

Wersje językowe zawierały istotne rozbieżności w trzech pierwszych artykułach. W wersji maoryskiej w artykule 1 Koronie Brytyjskiej przekazano kierowanie krajem Maorysów (*kawanatanga*), którym było prawo do ustanowienia rządu, stanowienia norm prawnych i procedur. Nie było natomiast mowy o przekazaniu suwerenności Koronie, a zapis ten znalazł się w angielskiej wersji dokumentu. W artykule 2 Maorysi zachowali prawo do *rangatiratanga tino*, którego znaczenie odnosi się nie tylko do posiadania ziemi, lasów i łowisk rybnych, jak zostało to określone w angielskiej wersji traktatu, ale jest szersze. Ponadto nie znali oni pojęcia „posiadanie” w rozumieniu prawa angielskiego. *Rangatiratanga tino* oznaczało dla nich jedną całość obejmującą cały kraj. Podpisując porozumienie, nie widzieli zagrożenia w użytym sformułowaniu i byli przekonani, że Korona Brytyjska zapewni im ochronę przed osadnikami. W artykule 3 Korona gwarantuje Maorysom takie same prawa jakie mieli obywatele Korony. Natomiast w wersji maoryskiej *oritetanga* (prawa gwarantowane) odnosi się do każdego Maorysa¹⁶.

Ewolucja kwestii praw Maorysów do ziemi

Z powodu Traktatu z Waitangi roszczenia praw do ziemi wkrótce stały się przedmiotem sporów. Wojny maoryskie lub wojny o ziemię (*Maori Wars*, *The Land Wars*) miały miejsce w Nowej Zelandii w latach 1843–1872, a główną ich przyczyną była kwestia własności ziemskiej autochtonów sprzedawanej nielegalnie białym osadnikom, głównie przez New Zealand Land Company¹⁷. Większość kolonistów brytyjskich nie była świadoma, że Maorysi władają swoją ziemią kolektywnie i że zgoda na osiedlenie się na danym terenie nie oznacza jego sprzedaży. W okresie późniejszym władze kolonialne, idąc na rękę osadnikom, zaczęły ignorować postanowienia traktatu i zezwalać na osadnictwo na terenach, co do których „nie było pewności” w kwestii ich własności. Maorysi zaczęli przeciwstawiać się zajmowaniu ich ziem przez brytyjskich kolonizatorów, co w konsekwen-

¹⁴ M.H. Kurlito, *Ginące kultury...*, s. 79.

¹⁵ Tamże, s. 79 (za R. Hayes, *The Native Lands Frauds Prevention Act and Trust Commissioners*, Wai 2001, s. 12–15).

¹⁶ Tamże, s. 80.

¹⁷ *New Zealand Land Wars*, http://www.newworldencyclopedia.org/entry/New_Zealand_land_wars, dostęp: 07.2015 r.; *Land Wars Timeline*, <http://newzealandwars.co.nz/land-wars-timeline/northern-wars-1845-1846/>, dostęp: 07.2015 r.

cji musiało doprowadzić do wybuchu konfliktów¹⁸. Po zakończeniu wojen władze kolonialne odebrały Maorysom ogromne obszary ziemi w oparciu o dokument zwany *New Zealand Settlements Act* z 1863 roku, rzekomo w odwecie za ich bunt. Jednak ziemie konfiskowano zarówno „buntowniczym”, jak i „lojalnym” plemionom. W sumie skonfiskowano ponad 16000 km² gruntów, co miało negatywny wpływ na ich sytuację gospodarczą i socjalną¹⁹. W późniejszym czasie Korona Brytyjska uznała, że niektóre działania wojenne i konfiskaty ziemi stanowiły naruszenie postanowień Traktatu z Waitangi, złożyła wyrazy współczucia, a także przeprosiła plemiona, które najbardziej ucierpiały.

Niespełna 30 lat po proklamacji niepodległości Nowej Zelandii rząd laburzystów utworzył w 1975 roku Trybunał Waitangi (*Waitangi Tribunal*) dla rozpatrywania maoryskich skarg i żądań. Trybunał ten, a także – działające na mocy aktu prawnego z 1993 roku – Maoryski Sąd ds. Ziemi oraz Maoryski Sąd Apelacyjny zajmują się rozstrzyganiem kwestii dotyczących naruszenia postanowień Traktatu związanych z przypadkami bezprawnego pozbawienia rdzennych mieszkańców Nowej Zelandii ziemi oraz praw do obszarów połowowych. Obecnie zwrot lub rekompensata dawnych działań brytyjskich dotyczy już ponad połowy skonfiskowanej ziemi.

Trybunał Waitangi jest specjalistycznym ciałem, a jego członkowie są wybierani w oparciu o wiedzę merytoryczną i doświadczenie. Przewodniczący oraz 20 członków Trybunału mogą zostać wybrani w tym samym czasie. Przewodniczący może również wyznaczyć sędziego Maoryskiego Sądu ds. Ziemi. Przy wyborze przewodniczącego, jego zastępcy oraz członków Trybunału muszą zostać zachowane proporcje pomiędzy autochtonami i napływowymi mieszkańcami Nowej Zelandii. Członkowie Trybunału są powoływani na okres trzech lat przez gubernatora generalnego Nowej Zelandii, reprezentującego Koronę Brytyjską, na polecenie Ministra ds. Maorysów w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości. Członkowie mogą być ponownie powołani do Trybunału po upływie kadencji. Gdy wniosek zostanie złożony do Trybunału, sprawdzane jest najpierw, czy spełnia on wymogi formalne określone w Traktacie z Waitangi. Gdy wymogi formalne są spełnione (łącznie z dostarczeniem dowodów i przedstawieniem świadków), wniosek zostaje zarejestrowany i przypisany jest mu numer. Jednak samo zarejestrowanie wniosku i przypisanie mu numeru nie oznacza, że jest on zasadny i że powód jest najbardziej odpowiednią osobą, aby wysuwać roszczenia. Korona ma także możliwość zakwestionowania dowodów, badając świadków i przedstawiając zdobyte dowody na własną rękę. Trybunał wymaga także dostarczenia opinii uznanych historyków²⁰.

¹⁸ *New Zealand Land...*

¹⁹ *The New Zealand Settlement Act of 1863*, <http://www.teara.govt.nz/en/document/3893/the-new-zealand-settlements-act-of-1863>, dostęp: 07.2015 r.

²⁰ Zob. *Waitangi Tribunal Members: Claims Process Introduction*, <http://www.justice.govt.nz/tribunals/waitangi-tribunal/about/tribunal-members>, dostęp: 08.2015 r.; *Ministry of Justice Maori Land Court*, <http://www.justice.govt.nz/courts/maori-land-court>, dostęp: 08.2015 r.

Rząd laburzystów z lat 1984–1990, którego współpraca z rdzennymi mieszkańcami Nowej Zelandii układała się dobrze, uznał słuszość roszczeń do ziemi, łowisk i innych zasobów, które według Maorysów zostały im bezprawnie odebrane. Podstawą roszczeń był Traktat z Waitangi, a roszczenia uznał Trybunał Waitangi. Prace trybunału kontynuowane są nadal pod rządami Partii Narodowej. Wiele żądań uznano, zwłaszcza tam, gdzie ziemia pozostawała w rękach rządu. Maorysom przyznano także ważne koncesje połowowe. Jednak szereg skarg dotyczących zarówno zwrotu ziemi, jak i praw do obszarów połowowych pozostaje nadal nie rozpatrzonych²¹.

W zamian za poparcie Partii Maorysów (*Maori Party*) Premier Nowej Zelandii John Key w listopadzie 2008 roku zgodził się m.in. przeanalizować ustawę nacjonalizującą linię brzegową Nowej Zelandii. Maorysi twierdzą, że to oni byli tradycyjnie właścicielami obszarów nadbrzeżnych i że skonfiskowano je na mocy ustawy z 2004 roku²².

Współczesna sytuacja Maorysów a Traktat z Waitangi

Współcześnie za Maorysów uważa się zarówno tych czystej krwi, jak i mieszanego pochodzenia o ciemnej skórze i polinezyjskich rysach twarzy²³. Nowozelandczycy europejskiego pochodzenia sygnują zatem jako autochtonów ze względu na cechy antropofizyczne. Odsetek Maorysów w populacji Nowej Zelandii wzrasta – w 2013 roku stanowili oni 15,6% ludności²⁴, zaś dominujący potomkowie osadników europejskich – 74,6%. Czyni to z Maorysów najliczniejszą mniejszość – inne ludy tubylcze Pacyfiku stanowią 7,8% populacji kraju, ludność pochodzenia azjatyckiego – 12,2%, a przybysze z Bliskiego Wschodu, Ameryki Łacińskiej i Afryki – 1,2%²⁵.

Szczególną rolę autochtonów w Nowej Zelandii podkreśla fakt istnienia stanowiska króla Maorysów. Ta instytucja, wytworzona w 1857 roku – jako przeciwwaga dla monarchy Wielkiej Brytanii w okresie podporządkowania temu państwu (pierwszym monarchą był Pōtatau), była kontynuowana tak w okresie dominialnym (od 1907 r.), jak i niepodległości kraju (formalnie od 1947 r., choć gwarantowała ją już umowa westminsterska z 1931 r.). W 2006 roku królem Maorysów został Tuheitia Pahi, najstarszy syn zmarłej w 2006 roku Królowej Te Atairangikaahu, wybrany przez Radę Starszych spośród przedstawicieli dynastii Te Wherowhero.

²¹ *Treaty of Waitangi Settlements Process*, 26 August 2006, <http://www.parliament.nz/resource/en-nz/00PLLawRP06041/44cb66f9f010f91c05834ab4e1d511601421d42a>, dostęp: 08.2015 r.

²² *Relationship and Confidence and Supply Agreement between the National Party and the Maori Party*, 16.11.2008, <http://maoriparty.org/wp-content/uploads/2013/12/Maori-Party-Confidence-Supply-Agreement-2008.pdf>, dostęp: 08.2015 r.

²³ J. Metge, *Maorysi z Nowej...*, s. 65.

²⁴ Według danych za rok 2001 było to 9,6%. Zob. A. Bińkowski, *Almanach państw świata 2004*, Warszawa 2004, s. 330.

²⁵ *Ethnic groups* (stan na 30.06.2013), New Zealand in Profile 2015, http://www.stats.govt.nz/browse_for_stats/snapshots-of-nz/nz-in-profile-2015/about-new-zealand.aspx, dostęp: 07.2015 r.; *Maori*, The Encyclopedia of New Zealand, <http://www.teara.govt.nz/en/maori>, dostęp: 07.2015 r.

Król maoryski nie ma jednak faktycznej władzy w Nowej Zelandii, a jego pozycja związana jest z reprezentowaniem Maorysów podczas oficjalnych uroczystości²⁶.

Maorysi mają swój język (który jest drugim obok angielskiego językiem urzędowym w Nowej Zelandii od 1987 r.), partię polityczną (*Maori Party*, utworzoną w 2004 r., reprezentowaną obecnie w parlamencie), kanał telewizyjny, prasę. Od 1996 roku zarezerwowano dla nich pięć miejsc w parlamencie, choć znalazło się w nim wówczas 14 przedstawicieli autochtonów (zasiadali i zasiadają tam także – na ogół – z ramienia Partii Pracy). Przedstawiciele Partii Maorysów bronią nie tylko swoich praw w Nowej Zelandii, lecz ich głos w obronie praw ludów tubylczych można także usłyszeć na arenie międzynarodowej. Zdają sobie zapewne sprawę, że gdy będą zyskiwać prestiż wśród ludów tubylczych, również ich pozycja w Nowej Zelandii będzie silniejsza. W maju 2015 roku wiceszefowa partii Marama Fox wystosowała ostry list protestacyjny do premiera Australii Tony’ego Abbotta przeciwko wygaszaniu ośrodków lokalnych społeczności Aborygenów²⁷. Nieliczni Maorysi piastowali wysokie stanowiska w rządzie, np. Winston Peters (Maorys po ojcu) w latach 1990–1991 był ministrem ds. Maorysów, w latach 1996–1998 – wicepremierem Nowej Zelandii, a w latach 2005–2008 – ministrem spraw zagranicznych (do dziś jest parlamentarzystą i pozostaje szefem obecnie opozycyjnej Nowozelandzkiej Pierwszej Partii – *New Zealand First*, do 1993 roku działał w Partii Narodowej).

Do tej pory stosunek wielu autochtonów do Traktatu z Waitangi jest zarówno emocjonalny, jak i krytyczny, ale niemająca ich część szanuje go. Można spotkać się również z opinią, że niektórzy Maorysi nadal uważają, że zostali oszukani, podstępnie i bezprawnie pozbawieni ziemi, co wpłynęło na ich współczesną sytuację społeczno-ekonomiczną. Ponadto kwestionują oni upowszechniony w latach 70. i 80. ubiegłego wieku mit o bezklasowym społeczeństwie Nowej Zelandii oraz harmonijnym współzyciu z *Pakeha* (napływowymi mieszkańcami Nowej Zelandii), dobrej koegzystencji dwóch ras i etnosów w ramach jednego państwa.

Dziś rzetelna i obiektywna ocena Traktatu z Waitangi jest prawie niemożliwa. Krytycy dokumentu twierdzą, że dobrowolne zrzeczenie się suwerenności, jakim było podpisanie Traktatu w Waitangi, stanowiło w rzeczywistości zrzeczenie zaaranżowany podstęp, w wyniku którego pod wpływem misjonarzy i długotrwałego przekonywania, wodzowie maoryscy podpisali ten dokument, choć niewiele rozumieli z jego treści. O przewadze władz i osadników brytyjskich nad autochtonami świadczyła także siła militarna. Akcentuje się także rozbieżności pomiędzy dwiema jego wersjami językowymi, które są nadal źródłem wielu kontrowersji w społeczeństwie nowozelandzkim. wspomnianą już niezgodność wersji językowych traktatu i fakt, że wodzowie maoryscy, złożyli swe podpisy pod dość swobodnym przekładem dokumentu.

²⁶ Website of the Kiingitanga, <http://www.kiingitanga.com/about-the-king>, dostęp: 07.2015 r.

²⁷ N. Jones, *Maori Party to be at heart of worldwide protests against aboriginal community closures*, 1.05.2015, http://www.nzherald.co.nz/maori-party/news/article.cfm?o_id=265&objectid=11441681, dostęp: 08.2015 r.

Trzeba stwierdzić, iż los Maorysów po latach podejmowanych prób asymilacji uległ poprawie i nie spotyka się już dyskryminacji rasowej w Nowej Zelandii, choć według badań ankietowych przeprowadzonych w 2011 roku (z kafeterią otwartą) większość respondentów była zdania, iż autochtoni są drugą po Azjatach najbardziej dyskryminowaną grupą w tym kraju²⁸. Porównując również ich przeciętne warunki życia, wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, możliwość awansu zawodowego i społecznego z analogicznymi danymi dotyczącymi Nowozelandczyków pochodzących z Europy, okazuje się, iż często ich pozycja społeczna i warunki egzystencji są gorsze²⁹. Przyczyn stanu nierówności społeczno-ekonomicznej należy szukać w samej strukturze społeczeństwa, np. w przypadku inteligencji i osób zajmujących się działalnością biznesową Maorysi są silnie niedoreprezentowani – ich odsetek w tych kategoriach społecznych wynosi jedynie około 1%.

Mimo istniejących różnic dziś wielu Maorysów i napływowych Nowozelandczyków uważa się za członków jednej społeczności. Chcą oni ze sobą współpracować wiedząc, że jest to warunek *sine qua non*, aby mieć wspólne osiągnięcia. Ale nadal wielu z nich czuje się we własnym kraju obywatelami drugiej kategorii, mówi o braku równości społecznej, dysproporcjach w poziomie życia i supremacji ekonomicznej Nowozelandczyków europejskiego pochodzenia. Jest także wielu autochtonów, którzy uważają, że są dyskryminowani i dla których sam fakt, że ich kultura i sztuka cieszą się prestiżem i stały się wręcz wizytówką Nowej Zelandii, a taniec wojenny *haka* i tradycyjna maoryska ceremonia powitania *Powhiri* rozpoznawane są niemal na całym świecie, nie jest wystarczającym potwierdzeniem ich statusu i dobrej koegzystencji dwóch etnosów.

Maorysi nie podzielili losu Indian kanadyjskich i amerykańskich, czy Aborygenów, nie poddano ich sterylizacji, nie zamknięto w rezerwach. Wpływ na tę sytuację mogła mieć ich silna kultura i wola walki o swoje prawa. Jednak o Nowej Zelandii, która jest krajem wielokulturowym i wieloetnicznym, słynącym z tolerancji, nie najlepiej świadczy fakt, iż jako jeden z czterech krajów (obok Australii, Kanady i USA), w 2007 roku głosowała przeciwko przyjęciu Deklaracji Praw Ludów Tubylczych ONZ. Stanowisko Nowej Zelandii odnosiło się do kwestii stosunku do ziemi zawartej w Deklaracji, zatem miało związek z Traktatem z Waitangi. Dobrze się stało, iż z czasem stanowisko Nowej Zelandii ewoluowało i ostatecznie po trzech latach w kwietniu 2010 roku Deklaracja została przyjęta przez to państwo³⁰.

²⁸ *Perceived group discrimination*, Statistics New Zealand, New Zealand social indicators, http://www.stats.govt.nz/browse_for_stats/snapshots-of-nz/nz-social-indicators/Home/Perceived%20discrimination/grp-discrim.aspx, dostęp: 08.2015 r.

²⁹ Zob. L. Marriott, D. Sim, *Indicators of Inequality for Māori and Pacific People*, „Working Paper” 2014, nr 9, Victoria University, Victoria Business School, http://www.victoria.ac.nz/sacl/centres-and-institutes/cpf/publications/pdfs/2015/WP09_2014_Indicators-of-Inequality.pdf, dostęp: 08.2015 r.

³⁰ Zob. *New Zealand endorses the United Nations Declaration on the Rights of Indigenous Peoples in April 2010*, http://www.nzherald.co.nz/maori-party/news/article.cfm?o_id=265&objectid=11435557,

W Nowej Zelandii można spotkać się także z opinią, iż na społeczno-ekonomiczną sytuację jej rdzennych mieszkańców ma przede wszystkim wpływ ich inny etos pracy i filozofia życia. Ale asymetria w wielu dziedzinach życia Maorysów i napływowych Nowozelandczyków nadal wynika bezpośrednio z Traktatu z Waitangi i mimo sprawnej pracy Trybunału Waitangi nie jest przecież możliwy zwrot wszystkich skonfiskowanych ziem.

Słowa kluczowe: Nowa Zelandia, Maorysi, autochtoni, ludność napływowa, Traktat z Waitangi, Trybunał Waitangi.

The impact of the Treaty of Waitangi on the situation of Maori in New Zealand

The article is an attempt to analyze the attitude of the Maori to the Treaty of Waitangi and its implications for their current socio-economic situation in New Zealand. The treaty is the core issue influencing the shape of mutual relations between the indigenous people and those of European descent. The article identifies the principal disputable issues, presents the mechanisms that were initiated to settle them, and furthermore, it names the possible areas of cooperation between the parties involved.

Key words: New Zealand, Maori, indigenous people, incoming people, Treaty of Waitangi, Waitangi Tribunal.

L'impact du traité de Waitangi sur la situation des Maoris en Nouvelle-Zélande

L'article est une tentative d'analyser l'attitude des Maoris envers le traité de Waitangi et ses implications pour leur situation socio-économique actuelle en Nouvelle-Zélande. Ce traité est un élément de base qui exerce une influence sur le contenu des relations entre les autochtones et les populations immigrées d'Europe. Dans l'article sont identifiées les principales questions en litige, les mécanismes de leur résolution en cours d'exécution, ainsi que les domaines possibles de coopération.

Mots-clés : Nouvelle-Zélande, Maoris, autochtones, population immigrée, traité de Waitangi, tribunal de Waitangi.

Влияние Договора Вайтанги на положении маори в Новой Зеландии

В статье делается попытка проанализировать отношение маори к Договору Вайтанги и его последствия для их текущей социально-экономической ситуации в Новой Зеландии. Этот договор является ключевым вопросом, влияющим на форму взаимоотношений автохтонов и пришлого населения из Европы. В статье определены основные проблемы, механизмы их решения, а также указаны возможные области сотрудничества.

Ключевые слова: Новая Зеландия, маори, автохтоны, пришлое население, Договор Вайтанги, Суд Вайтанги.

dostęp: 08.2015 r.

Historia
najnowsza

Jan Sobiech

Rzeczpospolita Polska na drodze do II wojny światowej

Sytuacja geopolityczna Rzeczypospolitej w okresie poprzedzającym wybuch wojny

Państwo polskie, odrodzone po I wojnie światowej, stawało w okresie międzywojennym przed wieloma wyzwaniami. W maju 1926 roku doszło do zamachu stanu, w drodze którego Józef Piłsudski obalił demokrację parlamentarną i przejął władzę w Rzeczypospolitej, stopniowo wprowadzając rządy autorytarne. Nie doprowadziło to jednak do natychmiastowej poprawy sytuacji wewnętrznej kraju. W pierwszej połowie lat 30. Polska musiała zmierzyć się z wieloma problemami natury gospodarczej, związanymi przede wszystkim z konsekwencjami Wielkiego Kryzysu 1929 roku. Ze względu na zniszczenia wojenne, politykę zaborców, słabą infrastrukturę transportową i rolniczy charakter państwa II Rzeczpospolita nie przestała odczuwać skutków krachu finansowego. Rozbudowywany, m.in. przez projekt Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), potencjał gospodarczy w istocie pozostał względnie niewielki, co również odbiło się na zbrojeniowych możliwościach produkcyjnych Polski.

Można zaryzykować stwierdzenie, że – mimo i tak już mocno niekorzystnej sytuacji gospodarczej kraju – sytuacja Rzeczypospolitej w ujęciu geostrategicznym wyglądała jeszcze gorzej. Polska znalazła się pomiędzy dwoma totalitarnymi państwami – Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz III Rzeszą Niemiecką, które nie ukrywały swoich agresywnych zamiarów w polityce zagranicznej. Józef Beck, minister spraw zagranicznych, starał się nie dopuścić do sytuacji, w której Polska będzie w konflikcie z którymś z tych mocarstw. Szukał rozwiązań, w których Rzeczpospolita nie będzie zaangażowana po jakiegokolwiek ze stron. Przyczynił się również do podpisania z ZSRR i Niemcami układów o nieagresji – odpowiednio w lipcu 1932 roku i styczniu 1934 roku. Były to istotne elementy prowadzonej do września 1939 roku tzw. polityki równowagi.

Mimo to dalszy rozwój sytuacji na europejskiej scenie politycznej nie zwiastował pozytywnych wydarzeń. W maju 1935 roku zmarł Józef Piłsudski, z którym liczyli się zarówno Sowieci, jak i Niemcy. W styczniu tego samego roku, wskutek przeprowadzonego plebiscytu, III Rzesza odzyskała Zagłębie Saary, a 7 marca 1936 roku remilitaryzowała Nadrenię, łamiąc przy tym postanowienia traktatów w Wersalu i Locarno. 9 dni później wprowadzono w Niemczech obowiązek powszechnej służby wojskowej, który powoływał do życia Wehrmacht¹. Wielka Brytania i Francja pozostały bierne. Tego rodzaju polityka ustępstw wobec Niemiec, ale również i Włoch, mająca na celu niedoprowadzenie do wybuchu wojny, zyskała miano *appeasementu*. Adolf Hitler, onieśmielony reakcją mocarstw zachodnich, doprowadził do przyłączenia Austrii do III Rzeszy w marcu 1938 roku. Sytuacja międzynarodowa jeszcze bardziej skomplikowała się we wrześniu tego roku, kiedy Niemcy chcieli przejąć rejon czeskich Sudetów, zamieszkałych w większości przez ludność niemiecką. Doprowadziło to do zwołania w dniach 29–30 września konferencji monachijskiej „Wielkiej Czwórki” – Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Niemiec, która nie patrząc na Czechosłowację uchwaliła przyłączenie spornego terytorium do III Rzeszy. Korzystając ze sprzyjającej sytuacji, 2 października, Polska zajęła sporny teren Zaolzia. Doprowadziło to do krytyki mocarstw zachodnich i spadku reputacji Rzeczypospolitej. Jednocześnie jednak pokazało Niemcom, że Polacy nie zamierzali kurczowo trzymać się postanowień wersalskich i że można myśleć o zawarciu jakiegoś szerszego porozumienia, które miałyby na celu gruntowną przebudowę europejskiej sceny politycznej².

Rzeczywiście, 24 października doszło do polsko-niemieckiego spotkania w Berchtesgaden. Uczestniczyli w nim niemiecki minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop oraz Józef Lipski, ambasador RP w Berlinie. Nazistowski dyplomata zaproponował rozwiązanie wszystkich spornych kwestii pomiędzy III Rzeszą a Rzeczpospolitą³. Ribbentrop postulował przede wszystkim włączenie Wolnego Miasta Gdańsk do Niemiec, a także poprowadzenie przez polski „korytarz pomorski” eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej, które miałyby komunikacyjnie połączyć rozdzielone państwo. Hitlerowski minister zapewniał przy tym, że polskie prawa handlowe w mieście nie zostaną uszczuplone, a Polska otrzyma swój port z odpowiednimi szlakami komunikacyjnymi, które miałyby do niego prowadzić. Ponadto, III Rzesza i Rzeczpospolita miały wspólnie zajmować się „kwestiami kolonialnymi”, jak również przeprowadzić emigrację ludności żydowskiej, m.in. do Palestyny. Pakt o nieagresji miał zostać przedłużony z 10 do 25 lat. Najważniejszym punktem rozmów była propozycja przystąpienia Rzeczypospolitej do paktu antykominternowskiego. Ambasador Lipski, choć zdumiony, stwierdził, że nie ma pełnomocnictw do podejmowania tego typu decyzji i musi złożyć swoją relację w Warszawie. Ribbentrop nie był tym zaskoczony, ale

¹ J.E. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 570.

² I. Lukes, E. Goldstein, *The Munich crisis 1938: prelude to World War II*, Routledge 1999, s. 48.

³ J. Piekalkiewicz, *Polski wrzesień: Hitler i Stalin rozdierają Rzeczpospolitą*, Warszawa 1999, s. 46.

już przy przedkładaniu tych propozycji polskiemu ambasadorowi widział w Polsce swojego sprzymierzeńca⁴. Przyjęcie tych postulatów, a przede wszystkim ostatniego, oznaczałoby nie tylko osłabienie międzynarodowej pozycji Polski, nadwątlenie sojuszu z Francją i stosunków z Wielką Brytanią, lecz również odejście od fundamentalnych zasad polityki równowagi i co za tym idzie, zwiększenie groźby konfliktu z ZSRR. Ponadto wepchnięcie Rzeczypospolitej do niemieckiego obozu niosło za sobą groźbę jej ostatecznego zwasalizowania przez potężniejszego sojusznika.

Do istotnego spotkania polsko-niemieckiego na wyższym szczeblu doszło 4 stycznia 1939 roku. Adolf Hitler w rozmowie z Józefem Beckiem powrócił do postulatów Ribbentropa. Nazistowski dyktator wyraził opinię, że Gdańsk jest i będzie niemiecki i jest tylko kwestią czasu, kiedy powróci do Rzeszy. Zaproponował jednak przy tym Polsce radziecką Ukrainę wraz z dostępem do Morza Czarnego; miałyby to nastąpić w przypadku wspólnej wyprawy przeciwko Związkowi Radzieckiemu⁵. Polski minister stwierdził, że nie zrezygnuje z Gdańska, choć obaj panowie uznali, że w dalszych rozmowach znajdzie się jakieś wyjście z tej sytuacji. Następnego dnia niemiecki minister spraw zagranicznych w ostrzejszej formie domagał się realizacji niemieckich żądań. Ustalono, że sprawy zostaną rozstrzygnięte przy wizycie Ribbentropa w Warszawie. Beck zauważył po obu spotkaniach, że zagrożenie wojenne ze strony Niemiec wzrosło⁶.

Napięcie wzmogło się jeszcze bardziej, gdy 14 marca Słowacja ogłosiła niepodległość i stała się państwem satelickim Niemiec. Dzień później Czechy „oddaly się pod opiekę Niemiec” i powstał Protektorat Czech i Moraw jako część III Rzeszy Niemieckiej. 22 marca rząd litewski, działając pod presją niemieckiego ultimatum, przekazał Kłajpedę Hitlerowi⁷. Po tych wydarzeniach strategiczne położenie Polski uległo znacznemu pogorszeniu. Państwo niemieckie nie tylko zajęło ważne terytoria z militarnego i gospodarczego punktu widzenia, lecz również mocniej zacisnęło pętlę wokół polskiego terytorium. Granica Rzeczypospolitej z III Rzeszą wynosiła odtąd 2000 km, a z podporządkowaną Słowacją – dalsze 638 km, co w sumie stanowiło 59% długości polskiej granicy lądowej⁸. Niemcy uzyskali znacznie lepszą możliwość ataku na Górny Śląsk i Małopolskę. Ponadto, głównie ze względu na możliwość zakładania i wykorzystywania baz lotniczych na terenie Słowacji, Luftwaffe znacznie rozciągnęła zasięg operacyjny swoich samolotów.

Sytuacja polityczna w Europie zaczynała się mocno komplikować i powoli stawało się jasne, że to właśnie nieugięta Polska stanie się następną ofiarą ekspansjonistycznej polityki Hitlera. Wielka Brytania i Francja dopiero w tym momencie

⁴ L. Moczulski, *Wojna polska*, Warszawa 2009, s. 362–363, 369.

⁵ C. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania polska 1939 r. – początek II wojny światowej*, Warszawa 2006, s. 14.

⁶ L. Moczulski, *Wojna polska...*, s. 385.

⁷ Tamże, s. 400–402.

⁸ *Mały Rocznik Statystyczny Polski: wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, red. E. Estreicher-Grodzicka, L. Grodzicki, Warszawa 1990, s. 2.

zobaczyły, że niemiecki dyktator nie zamierza respektować umów międzynarodowych, łamiąc traktat monachijski i tym samym istotnie nadwątlając prestiż zachodnich mocarstw. Z tego też powodu brytyjski premier Neville Chamberlain, „bohater” układu monachijskiego, po wcześniejszej konsultacji brytyjskiego ambasadora Howarda Kennarda z ministrem Józefem Beckiem, z dniem 31 marca 1939 roku udzielił Polsce jednostronnych gwarancji nienaruszalności granic. W zamian za to rząd Rzeczypospolitej zobowiązał się do zagwarantowania integralności terytorialnej Rumunii. Warto nadmienić, że oba państwa od marca 1921 roku łączył wspólny sojusz wojskowy wymierzony w ZSRR. Z dniem 6 kwietnia 1939 roku brytyjskie gwarancje wobec Polski zmieniły się w dwustronny układ sojuszniczy. 13 kwietnia francuski premier Eduard Daladier potwierdził obowiązywanie polsko-francuskiego sojuszu z lutego 1921 roku. Owe układy polityczne wyprowadzały Polskę z izolacji międzynarodowej, o którą tak bardzo zabiegał Hitler⁹.

Odnowieniu układów polsko-francuskich towarzyszyły istotniejsze, z punktu widzenia żywotnych interesów Polski, rozmowy wojskowe, które były prowadzone w Paryżu w dniach 15–19 maja. Ostatniego dnia Tadeusz Kasprzycki, polski minister spraw wojskowych oraz Maurice Gamelin, Naczelnny Wódz francuskich sił zbrojnych, podpisali protokół końcowy, który obligował Francję w przypadku ataku Niemiec na Polskę do m.in.:

- bezzwłocznego udzielenia Polsce pomocy materialnej i finansowej;
- natychmiastowego podjęcia działań powietrznych;
- przystąpienia do ograniczonych działań ofensywnych od 3. dnia wojny;
- ofensywy przeprowadzonej głównymi siłami od 15. dnia wojny.

Polska miała bronić się przeciwko Niemcom używając „całości swych sił”, jak również możliwe skutecznie odciążyć Francję w przypadku skierowania odwrotnego ataku. Protokół miał jednak obowiązywać dopiero po podpisaniu umowy politycznej, która weszła w życie 4 września. Dopiero wówczas objawiła się jego prawdziwa nieskuteczność¹⁰.

Relacje polsko-niemieckie ulegały dalszemu zaostrzeniu. W odpowiedzi na konsolidowanie się bloku państw przeciwko III Rzeszy, 11 kwietnia Hitler zatwierdził plan ataku na Rzeczpospolitą o kryptonimie „Fall Weiss” („Biały Wariant”). Celem operacji nie miały być tylko połączenie Prus Wschodnich z resztą Niemiec, ale przede wszystkim całkowita dezintegracja terytorialna Polski i zajęcie jej terytorium. Niemiecki dyktator, w swoim agresywnym przemówieniu w Reichstagu z 28 kwietnia, wypowiedział polsko-niemiecki układ o nieagresji ze stycznia 1934 roku. W odpowiedzi na to, minister Beck w Sejmie wygłosił 5 maja swoją płomienną mowę w obronie nienaruszalności terytorium Rzeczypospolitej¹¹.

W zaistniałej sytuacji Niemcy potrzebowały sojusznika, aby wyjść z polsko-francusko-brytyjskiego okrążenia o charakterze politycznym i potencjalnie mili-

⁹ T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 110.

¹⁰ Tenże, *U kresu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1985, s. 106–107.

¹¹ W. Wrzesiński, *U progu wojny*, w: *Kampania Polska '39: militarne i polityczne aspekty z perspektywy siedemdziesięciolecia*, red. J. Kirszak, D. Koreś, Wrocław 2011, s. 26.

tarnym. Paradoksalnie sytuacja ta uległa pogłębieniu, gdy 7 kwietnia 1939 roku Włochy w trzydniowej wojnie pokonały Albanię. Wzburzenie państw zachodnich zdawało się być większe niż w przypadku ekspansji niemieckiej na Czechosłowację. Skutkiem tego były m.in. gwarancje brytyjsko-francuskie dla Rumunii i Grecji oraz zarysowujący się układ brytyjsko-turecki, zapoczątkowany traktatem z 12 maja. Niemiecko-włoski pakt polityczny zwany „układem stalowym” został podpisany 22 maja¹². Włochy jednak nie okazały się być solidnym sojusznikiem, co pokazały działania wojenne 1939, 1940 i 1941 roku, a ich potencjał gospodarczy w tym okresie również pozostawiał wiele do życzenia. Hitler potrzebował silniejszego wsparcia, które pozwoliłoby mu na powrót do polityki ekspansjonizmu.

W obliczu zaostrzenia sytuacji międzynarodowej i krzepnięcia państw europejskich w przeciwstawnych blokach politycznych coraz większą rolę na arenie politycznej zaczynał odgrywać Związek Radziecki, o którego poparcie zabiegały zarówno Wielka Brytania i Francja, jak i Niemcy. Dotychczasowy radziecki komisarz ludowy spraw zagranicznych Maksym Litwinow, uchodzący za zwolennika pokoju i współpracy z Wielką Brytanią i Francją, został z dniem 3 maja 1939 roku zastąpiony przez Władysława Mołotowa, polityka bardziej otwartego w stosunku do Niemiec¹³. Polska dyplomacja nie oceniła negatywnie tej zmiany i uważała, że ZSRR nie zamierza angażować się w spodziewanej wojnie aż do jej ostatniej fazy, gdy będzie mógł coś na niej ugrać. Ze sprawozdania rozmowy z 10 maja pomiędzy Józefem Beckiem a zastępcą radzieckiego komisarza ludowego spraw zagranicznych, Władimirem Potiomkinem dało się odczytać, że w razie polsko-niemieckiej wojny Związek Radziecki utrzyma przyjazne stanowisko względem Polski. Polski minister zapewniał przy tym radzieckiego dyplomatę, że Rzeczpospolita nie zamierza uczestniczyć w jakichkolwiek układach przeciwko ZSRR¹⁴.

Pod koniec lipca 1939 roku rządy Francji, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego teoretycznie były na dobrej drodze w kierunku ustalenia wspólnego układu o wzajemnej pomocy wojskowej na wypadek agresji państwa trzeciego. Nie trudno domyślić się, że w tej konstelacji politycznej chodziło o Niemcy. Wszystko wskazywało na to, że III Rzesza pozostanie skutecznie odizolowana w polityce międzynarodowej i nie będzie w stanie wykonywać dalszych agresywnych posunięć. Jednakże wraz z przedłużaniem się obrad brytyjsko-francusko-radzieckich zaczynała dominować niewiara w ich skuteczność. Również i z tych powodów Brytyjczycy i Francuzi delegowali na rozmowy do Moskwy oficerów, którzy nie posiadali dużych wpływów i rozeznania w aktualnym układzie politycznym. Oficjerze radzieccy chcieli również zgody rządu polskiego na przejście przez terytorium Rzeczypospolitej Armii Czerwonej, która mogłaby włączyć się do walki po stronie Aliantów przeciwko III Rzeszy. Podobnie jak w przypadku kwe-

¹² L. Moczulski, *Wojna polska...*, s. 438.

¹³ T. Jurga, *Obrona Polski...*, s. 119.

¹⁴ W. Włodarkiewicz, *Zagrożenia bezpieczeństwa Polski w ujęciu geostrategicznym u progu II wojny światowej*, w: *Wrzesień 1939: wojna na dwa fronty*, red. J. Gmitruk, W. Włodarkiewicz, Warszawa 2010, s. 28–29.

stii pomocy dla Czechosłowacji, strona polska odrzuciła tę opcję, obawiając się, że radziecka armia nie będzie chciała dobrowolnie opuścić terytorium Polski. Sowietci przewidywali taką reakcję i pod tym pretekstem z dniem 16 sierpnia zerwali rokowania z francuską i brytyjską misją wojskową¹⁵.

Nadchodzącej okazji na zbliżenie z ZSRR nie mogli zlekceważyć Niemcy. Hitler chciał doprowadzić do lokalnej wojny z Polską, nie dopuszczając do militarnego zaangażowania się Wielkiej Brytanii i Francji. Porozumienie z państwem radzieckim dawało taką szansę. Dla Związku Radzieckiego otwierało to możliwość uzyskania nabytków terytorialnych na zachodzie, na co raczej nie pozwoliłyby zachodnie demokracje. I tak radziecki ludowy komisarz spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow i jego niemiecki odpowiednik, Joachim von Ribbentrop, podpisali w dniu 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie układ o nieagresji. Najważniejsze znaczenie miał dołączony do niego tajny protokół, który zakładał podział Europy Środkowej i Wschodniej na strefy wpływów III Rzeszy i ZSRR, rozbiór Rzeczypospolitej pomiędzy oba państwa i czynne ich współdziałanie w nadchodzącej wojnie. Zawarcie owego paktu stanowiło duże zaskoczenie zarówno dla Polski, jak i Francji oraz Wielkiej Brytanii, jednak tylko pierwsze z nich nie znało ważącej treści owego tajnego protokołu. W ocenie Józefa Becka, radziecko-niemieckie porozumienie nie zmieniało diametralnie polskiej sytuacji politycznej, gdyż Stalin z jednej strony nie chciał angażować się po jakiegokolwiek ze stron, a z drugiej strony zależało mu na wybuchu wojny, w której jego państwo miało przyjąć postawę wyczekującą aż do wyczerpania sił walczących państw europejskich. Ponadto, polski minister nie wyobrażał sobie ściślejszej współpracy niemiecko-radzieckiej ze względu na znaczące różnice ideologiczne¹⁶.

Sytuacja dla Polski stawała się bardzo trudna. Wielka Brytania i Francja nie były przygotowane do wojny i starały się za wszelką cenę do niej nie doprowadzić. Dyplomacja brytyjska postanowiła działać i 25 sierpnia został zawarty na 5 lat polsko-brytyjsko sojusz polityczno-wojskowy, który zakładał wzajemną pomoc w przypadku agresji na którekolwiek z tych państw. Hitler zawahał się i ostatecznie zmienił datę ataku na Polskę z 26 sierpnia na 1 września 1939 roku¹⁷. W dniu zawarcia polsko-brytyjskiego układu Benito Mussolini postanowił, że nie stanie do wojny u boku III Rzeszy, gdyż jego kraj nie był na to gotowy. Zadeklarowana neutralność Włoch, choć zmniejszająca potencjał państw bloku niemieckiego, paradoksalnie zwiększała szansę na regionalizację konfliktu niemiecko-polskiego. Włączenie się do wojny Italii mogło objawić się głównie poprzez otwarcie frontu z Francją w zachodnich Alpach czy Algierii, a także z Wielką Brytanią w Egipcie oraz na Morzu Śródziemnym, co automatycznie oznaczałoby rozszerzenie działań zbrojnych i fiasko koncepcji Hitlera¹⁸. W ślad za inicjatywą brytyjską francuski premier E. Daladier 25 sierpnia wieczorem

¹⁵ W. Wrzesiński, *U progu wojny...*, s. 27.

¹⁶ W. Włodarkiewicz, *Zagrożenia bezpieczeństwa...*, s. 29 – 30.

¹⁷ H. Batowski, *Miedzy dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2001, s. 382.

¹⁸ S. Sierpowski, *Polityka zagraniczna Polski międzywojennej*, Warszawa 1994, s. 73.

wystąpił na antenie francuskiego radia, gdzie zapewniał, że Francja nie pozwoli Niemcom zniszczyć Polski, a 26 sierpnia wystosował list do Hitlera, w którym przekonywał go do zachowania pokoju. W reakcji na ogłoszenie 30 sierpnia polskiej mobilizacji, ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Francji wymogli na Józefie Becku i marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzu przesunięcie jej o jeden dzień, wciąż wierząc w możliwość uniknięcia wojny¹⁹.

Potencjały ważniejszych państw europejskich w przededniu wojny

Wielka Brytania

Imperium Brytyjskie po I wojnie światowej było największym terytorialnie państwem świata. Brytyjczycy zdawali sobie jednak sprawę, że utrzymanie licznych i ludnych kolonii z dala od metropolii będzie trudne. Z punktu widzenia zaplecza surowcowego Zjednoczone Królestwo posiadało ogromny system rezerw, co przygotowałoby państwo na prowadzenie długoletniej wojny. Najważniejszym punktem tego planu była ochrona Wysp Brytyjskich. Brytyjska flota była najbardziej rozbudowanym rodzajem sił zbrojnych przez cały okres międzywojenny i przewyższała marynarki wojenne Francji, Niemiec i Włoch razem wzięte. Wielka Brytania od dawien dawna kierowała się zasadą tzw. równowagi sił, przede wszystkim w odniesieniu do Europy. Wyrazem tego było prowadzenie polityki, która zapobiegłaby nadmiernemu osłabieniu Niemiec przede wszystkim na rzecz Francji jako głównego hegemonu na kontynencie. Dopiero po dojściu Hitlera do władzy, ekspansji terytorialnej jego państwa i łamaniu postanowień traktatu wersalskiego, rządy brytyjskie postanowiły zrewidować swoją politykę. W kwietniu 1939 roku przywrócono, zniesiony po I wojnie światowej, powszechny obowiązek służby wojskowej. Szybkie przestawienie produkcji zbrojeniowej z pokojową na wojenną było niemożliwe. Najistotniejsze braki istniały w wojskach lądowych, nieco mniejsze w lotnictwie. Brytyjskie gwarancje dla Polski nie miały istotnego pokrycia w rzeczywistości i służyły jedynie zapobieżeniu lub możliwie skutecznemu odwleczeniu wojny z Niemcami²⁰.

Siły zbrojne Wielkiej Brytanii przedstawiały się następująco: 1,27 mln żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w tym rezerwa i siły pomocnicze (czerwiec 1939 r.)²¹; 2 tys. samolotów, z czego jednak tylko 1,4 tys. stacjonowało w metropolii, a reszta rozsiadała się po różnych częściach imperium (wrzesień 1939 r.)²²; 301 okrętów wojennych o łącznym tonażu 1,2 mln ton wyporności (wrzesień 1939 r.)²³.

¹⁹ C. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania polska...*, s. 120–122.

²⁰ Tamże, s. 35–37.

²¹ M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny: sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993, s. 468.

²² Tamże, s. 198.

²³ *Wielka Brytania, siły zbrojne 1939–1945*, w: <http://www.2wojna.pl/kraj-uk.html>, dostęp: 05.2015 r.

Francja

Państwo francuskie przez większość okresu międzywojennego pozostawało główną siłą na kontynencie europejskim i miało stać na straży postanowień traktatu wersalskiego. Francja była dużym państwem z wieloma koloniami, które stanowiły istotną bazę surowcową. Przemysł był średnio rozwinięty, aczkolwiek stanowił wystarczające zaplecze dla sił zbrojnych. Po traumie związanej ze stratami w I wojnie światowej, francuski rząd postanowił wybudować ufortyfikowany pas umocnień na granicy z Niemcami znany jako Linia Maginota. Dało się zaobserwować, że w ciągu lat 30. XX wieku francuska doktryna wojenna z ofensywnej przechodziła na coraz bardziej defensywną. Uzbrojenie francuskich sił zbrojnych przez cały okres międzywojenny pozostawało na wysokim poziomie, a w latach 1937–1940 postanowiono unowocześnić armię, wprowadzając różnego rodzaju nowoczesny sprzęt bojowy²⁴.

Przed wybuchem wojny francuskie siły zbrojne dysponowały: 2,68 mln żołnierzy (łącznie z koloniami, Afryką Północną i Bliskim Wschodem); 4 tys. samolotów bojowych (7450 samolotów różnych typów); 16,85 tys. dział; 2230 czołgów; flotą o łącznym tonażu 482 850 ton brutto (4. flota na świecie)²⁵. Przy dysponowaniu tak licznymi i dobrze wyposażonymi siłami zbrojnymi Francja mogła z powodzeniem uczestniczyć w odciążeniu polskiego frontu w walce z Niemcami, a i prawdopodobnie, wspólnie z Wielką Brytanią, doprowadzić do pokonania III Rzeszy.

ZSRR

Związek Radziecki był największym państwem na świecie pod względem powierzchni i drugim (po Republice Chińskiej) pod względem ludności. ZSRR nie brakowało również zaplecza surowcowego, także na potrzeby zbrojeniowe. Potencjał przemysłowy nie był już tak rozwinięty, chociaż industrializacja w ramach kolejnych planów pięcioletnich stopniowo postępowała. Wiele zakładów przemysłowych zaczęto umieszczać w rejonie Uralu, chociaż zdecydowana większość produkcji koncentrowała się w europejskiej części ZSRR. Forsowna industrializacja kraju, przyspieszona w 1928 roku, doprowadziła do prześcignięcia pod koniec lat 30. XX wieku Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii i Włoch. Już w 1937 roku Związek Radziecki stał się trzecią potęgą gospodarczą na świecie (osiągając 10% światowego PKB), po Stanach Zjednoczonych i Niemczech²⁶. Mimo ogólnie znacznego potencjału państwa uzbrojenie armii nie stało na wysokim poziomie. Podobnie było z wyszkoleniem żołnierzy. Ponadto, stalinowska czystka w Armii Czerwonej w latach 1937–1939 doprowadziła do śmierci ok. 25% oficerów, w tym przede wszystkim tych najwyższych rangą, co znacząco osłabiło zdolności operacyjne. Coraz większy wpływ na armię uzyskiwało NKWD, które-

²⁴ C. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania polska...*, s. 32–33.

²⁵ Tamże, s. 32–34.

²⁶ P. Kennedy, *Mocarstwa świata – narodziny, rozkwit i upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1994, s. 293.

go komisarze polityczni zwykle nie znali się na sztuce wojennej. Zasadniczo morale w armii było słabe, a organizacja i dowodzenie mocno szwankowały²⁷. Armia Czerwona nastawiona była ofensywnie, co wpisywało się w doktrynę szerzenia komunizmu i tworzenia nowych republik radzieckich. Najbardziej narażone na te działania były republiki bałtyckie oraz wschodnia część Rzeczypospolitej, wobec której u Stalina istniała silna chęć rewanżyzmu za przegraną wojnę z lat 1919–1921. Mimo czystek oficerskich w latach 1937–1939, siły zbrojne państwa były gwałtownie rozbudowywane. Armia Czerwona liczyła: 1,7 mln żołnierzy, w przypadku mobilizacji 6,8 mln (styczeń 1939 r.); 20 tys. czołgów (wrzesień 1939 r.); 3 okręty liniowe, 4 krążowniki, 40 niszczycieli i stawiaczy min, 184 okręty podwodne, 279 kutrów torpedowych i innych jednostek (wrzesień 1939 r.); 10 tys. samolotów bojowych, 2,5 tys. samolotów szkolnych i transportowych (październik 1939 r.)²⁸.

Niemcy

III Rzesza Niemiecka od przejęcia władzy przez Hitlera w styczniu 1933 roku doznała znacznego skoku w dziedzinie uprzemysłowienia i militaryzacji. Z państwa o wielkich problemach gospodarczych stała się największym w Europie producentem stali, surówki, aluminium czy energii elektrycznej. Pod kątem produkcji zbrojeniowej Niemcy stały na pierwszym miejscu na świecie, a ich uzbrojenie, zwłaszcza w broni pancernej i lotnictwie, należało do najnowocześniejszych. Największym problemem III Rzeszy był deficyt surowcowy, przede wszystkim ropy naftowej, także kauczuku i innych materiałów. Wiosną 1939 roku, ze względu na pogwałcenie traktatu monachijskiego, nastąpiło odcięcie Niemiec od zaplecza surowcowego Wielkiej Brytanii i Francji. Pomimo wymuszenia na Rumunii zawarcia stosownej umowy handlowej, głównie o charakterze naftowym, Hitler nie był przygotowany w tym okresie na prowadzenie długotrwałego konfliktu zbrojnego. Z tych też powodów opracowywano projekty szybkich uderzeń zaczepnych, które zakładały wojnę błyskawiczną (*Blitzkrieg*). Niemieckie możliwości demograficzne pozwalały na powołanie do wojska dużej liczby żołnierzy. I tak w 1939 roku zdolnych do służby wojskowej było 8,2 mln mężczyzn, chociaż przeszkolono jedynie 3,26 mln. Nie zmienia to jednak faktu, że i tak była to bardzo duża liczba. Zajęcie Austrii i Czechosłowacji sprawiło, że polepszyły się nie tylko demograficzne, ale i produkcyjne możliwości Rzeszy. Szczególnie było to widoczne w przypadku wojsk pancernych i zmotoryzowanych, gdzie dużą rolę odgrywały czeskie fabryki²⁹.

Niemcy do uderzenia na Polskę użyli: 1,5 mln żołnierzy; 9 tys. dział; 2500 czołgów; 1950 samolotów (z łącznej liczby 4093)³⁰; 1 okrętu liniowego „Schlesien”,

²⁷ L. Moczulski, *Wojna polska...*, s. 477–478.

²⁸ C. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania polska...*, s. 45, 51, 59–60.

²⁹ L. Moczulski, *Wojna polska...*, s. 445–450.

³⁰ P.P. Wiczorekiewicz, *Kampania 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 24.

3 okrętów szkolnych (m.in. „Schleswig-Holstein”), 21 okrętów podwodnych, 9 niszczycieli, 34 ścigaczy i okrętów torpedowych, 26 trałowców, 3 dywizjony lotnictwa morskiego i wiele pomniejszych jednostek³¹.

Warto przy tym nadmienić, że równocześnie na froncie zachodnim III Rzesza utrzymywała tylko ok. 20–23 dywizji, z czego 15–18 dywizji były to formacje Volksturm, w większości niemające nawet przeprowadzonych ćwiczeń na ostrej amunicji. Naprzeciw nim stało 110 dywizji francuskich i brytyjskich, których dodatkowa przewaga w wyposażeniu, wyćwiczeniu i sprzęcie ciężkim była przyniatająca³². Biorąc pod uwagę związanie większości sił niemieckich w wojnie z Polską, brak rozpoczęcia ofensywy na froncie zachodnim przeciwko Niemcom był bardzo dużym błędem taktycznym oraz strategicznym Wielkiej Brytanii i przede wszystkim Francji, za który oba państwa miały ponieść później surowe konsekwencje.

Polska

Rzeczpospolita nie posiadała znacznego potencjału gospodarczego i militarne-go, którym mogłaby dorównać jakimkolwiek z wyżej wymienionych państw. Nie posiadała kolonii, jak w przypadku mocarstw zachodnich, ani dużego zaplecza surowcowego, rozciągniętego na ogromnych obszarach, jak to miało miejsce w industrializującym się Związku Radzieckim. Wreszcie, Polska nie miała odpowiednio rozwiniętego przemysłu i technologii, które to były trzonem potęgi Niemiec. Mimo to wydatki polskie na zbrojenia były imponujące i w 1939 roku miały osiągnąć już 9,5% wartości całego dochodu narodowego. Wysiłek ten był bardzo znaczący i nie miał swojego precedensu w całej historii kraju. Nie było jednak szans dorównać III Rzeszy w tej dziedzinie. Porównanie wydatków na siły zbrojne obu państw przedstawiały się bardzo niekorzystnie dla Rzeczypospolitej. Podczas gdy w latach 1933–1939 Polska wydawała na zbrojenia ok. 6,7 mld zł, to Niemcy wyasygnowały na ten cel aż 200 mld zł. Daje to zatem proporcję 1:30, która jest mocno druzgocąca dla strony polskiej. Również jakość sprzętu polskiego, przede wszystkim czołgów i lotnictwa, pozostawała daleko w tyle za niemiecką. Nawet porównując wyposażenie polskiej i niemieckiej dywizji piechoty w artylerię, nie wyglądało to korzystnie: haubice i armaty 75–155 mm – Polska – 48, Niemcy – 74; armaty przeciwpancerne 37 mm – Polska – 27, Niemcy – 75; moździerz 80/81 mm – Polska – 20, Niemcy – 54³³.

Biorąc pod uwagę wydatki na wojsko innych ważniejszych państw europejskich, za 1938 roku przedstawiały się one następująco (w mln USD): Niemcy – 7415, ZSRR – 5429, Wielka Brytania – 1863, Francja – 919, Polska – 253³⁴. Widać więc wyraźnie w tym zestawieniu, że Rzeczpospolita pozostawała znacząco w tyle

³¹ T. Jurga, *U kresu...*, s. 141.

³² J. Pelc-Piastowski, *Był Wrzesień 39*, Warszawa 2012, s. 45.

³³ Tamże, s. 28–30.

³⁴ P. Kennedy, *Mocarstwa świata...*, s. 316–322.

za mocarstwami europejskimi. Dodatkowo, uwzględniając nakłady Związku Radzieckiego, pozycja II RP stawała się jeszcze słabsza. Mimo że w już w następnym roku budżety wojskowe państw zachodnich stawały się większe, to nie były one w stanie nawet łącznie zrównoważyć ogromnych wydatków III Rzeszy na zbrojenia.

Pomimo niekorzystnej sytuacji gospodarczej względem Niemiec i ZSRR polskie władze robiły co mogły, aby odpowiednio przygotować się do nadchodzącej wojny. Istotną inicjatywą był projekt Centralnego Okręgu Przemysłowego, na który przeznaczano coraz większe środki. Zakładał on budowę albo rozbudowę fabryk produkujących sprzęt lotniczy, zmotoryzowany, broń, amunicję oraz inne sprzęty na cele wojenne. Równocześnie organizowano zaplecze przetwórstwa metalurgicznego i chemicznego oraz surowcowego, a także tworzone odpowiednie infrastrukturę energetyczną i komunikacyjną, w tym istotną tzw. magistralę węglową, prowadzącą od Śląska do Gdyni. Realizacja tych planów posuwała się imponująco, jednak mimo to produkcja nie była w stanie pokryć przewidywanego zużycia w związku z prowadzeniem wojny. Opierając się na optymistycznych prognozach już z 1939 roku, zakładano, że produkcja po mobilizacji będzie w stanie osiągnąć jedynie ok. 66% zapotrzebowania na amunicję strzelecką, 40% – na artyleryjską oraz 30% – na przeciwlotniczą. W przypadku broni cięższej, jak np. dużych dział, czołgów i samolotów, nie przewidywano nawet pokrycia samym strat na froncie. Jeśli chodzi o zapasy surowców, również nie przedstawiały się one optymistycznie. Ropę naftową i olej zgromadzono na miesiąc walki, materiały sanitarne – na ok. 3 miesiące, a rezerwowego umundurowania nie było wcale. W przypadku przedłużającej się wojny zakładano sprowadzanie mundurów z Wielkiej Brytanii i materiałów pędnych z Rumunii³⁵. Warto również wspomnieć, że na unowocześnianie armii negatywny wpływ miał również słaby stan przemysłu samochodowego w Polsce. W 1939 roku sytuacja była taka, że w Rzeczypospolitej było ok. 42 tys. aut i motocykli, a rowerów (1,36 mln) było mniej niż w Niemczech samochodów. W planie modernizacyjnym zakładano, że na rzecz samej armii powinno się przeznaczyć ok. 12 tys. samochodów ciężarowych, jednak w 1937 roku do celów wojskowych nadawało się jedynie ok. 1,5 tys.³⁶

Przed wszystkim z powodu istotnych braków w sprzęcie i uzbrojeniu Polska nie była w stanie wystawić w pełni zmobilizowanej armii. Zdolnych do służby wojskowej było aż ok. 4,5–4,6 mln mężczyzn, z czego wyszkolono ok. 2,5 mln żołnierzy. Również liczba 118 tys. oficerów nie była wystarczająca na potrzeby dowództwa³⁷. Do końca sierpnia 1939 roku Polsce udało się zgromadzić: ok. 950 tys. żołnierzy (co stanowiło ok. 75% planowanej liczby powołań); 4300 dział; ok. 900 czołgów (jednak 575 rozpoznawczych) i 100 samochodów pancernych;

³⁵ M. Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 2001, s. 139–152, 159–162.

³⁶ K. Popiński, *Ekonomiczne aspekty przygotowań obronnych Polski w przededniu wybuchu II wojny światowej*, w: *Kampania Polska...*, s. 106.

³⁷ E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939*, Warszawa 1974, s. 324–325.

ok. 400 samolotów bojowych (choć aż ok. 1350 łącznie ze szkoleniowymi)³⁸; 4 niszczyciele, stawiacz min, 5 okrętów podwodnych, 6 trałowców, dywizjon lotnictwa morskiego oraz inne pomniejsze jednostki³⁹.

Ogółem w przededniu wojny bilans wojsk Rzeczypospolitej z samą tylko III Rzeszą był bardzo niekorzystny. Pomijając kwestie jakości uzbrojenia, która dodatkowo nie sprzyjała państwu polskiemu, stosunek sił wyglądał następująco (Polska: Niemcy): w piechocie – 1:1,5; w artylerii ognia pośredniego – 1:2,8; w artylerii przeciwpancernej – 1:5,2; w czołgach – 1:5,3; w samolotach bojowych – 1:5⁴⁰.

Plany obrony terytorium Rzeczypospolitej

Do 1926 roku przygotowywano się na wojnę zarówno z ZSRR, jak i jeszcze wówczas Republiką Weimarską. Jednak zagrożenie ze strony tego drugiego państwa było w dużej mierze przesadzone, gdyż Niemcy nie osiągnęły możliwości odpowiedniego rozwoju swoich sił zbrojnych. Marszałek Józef Piłsudski także twierdził, że należy przede wszystkim formować obronę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W ten sposób powstał Plan „W” (Wschód), który przyczynił się również do zachowania kawalerii, mogącej operować na terenach o słabej infrastrukturze drogowej. Jednak w związku z coraz bardziej wzrastającym zagrożeniem ze strony totalitarnej III Rzeszy Hitlera, w 1935 roku pod kierunkiem gen. Tadeusza Kutrzeby przystąpiono do opracowywania Planu „Z” (Zachód). Jego wstępna wersja została przedstawiona Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych (GISZ), E. Rydzowi-Śmigłemu, już w następnym roku. Głównym założeniem planu było skupienie się na froncie niemieckim, a ochroną wschodniej granicy miał zająć się Korpus Ochrony Pogranicza, wspierany przez parę dywizji piechoty. Po podporządkowaniu przez Niemcy obszaru Czechosłowacji Plan „Z” uległ dalszej modyfikacji i swój ostateczny kształt przyjął 23 marca⁴¹.

Koncepcja zakładała prowadzenie wojny manewrowej, dlatego też, zwłaszcza w przypadku zaawansowanej techniki niemieckiej i niekorzystnego ukształtowania granic, nie było sensu budowy stałych umocnień, które z łatwością byłyby przełamywane przez czołgi i lotnictwo. Celem polskich sił było prowadzenie obrony w taki sposób, aby utrzymać kluczowe punkty do prowadzenia wojny, w sprzyjających sytuacjach wyprowadzać kontrataki, a przy manewrach odwrotowych nie dać się rozbić. Cały plan oparty był na wytrzymaniu naporu niemieckiego do czasu przeprowadzenia francusko-brytyjskiej ofensywy na froncie zachodnim. Dlatego też w ciągu pierwszych 2 tygodni armia polska miała prowadzić działania opóźniające Wehrmacht i wiązać jego siły na skrzydłach. E. Rydz-Śmigły planował również przeprowadzenie bitwy na wielkim łuku Wisły⁴².

³⁸ C. Grzelak., H. Stańczyk, *Kampania polska...*, s. 94.

³⁹ L. Moczulski, *Wojna polska...*, s. 453–454.

⁴⁰ T. Jurga, *U kresu...*, s. 144–145.

⁴¹ D.G. Williamson, *Zdradzona Polska: napaść Niemiec i Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 roku*, Poznań 2011, s. 77–78.

⁴² C. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania polska...*, s. 65.

Zgodnie z planem, rozstawienie polskich sił zbrojnych przedstawiało się następująco:

- Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew” (gen. bryg. Czesław Młot-Fijałkowski) – w składzie 2 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii – zajmowała rejon środkowej Narwi i Biebrzy, miały na celu osłonę Podlasia od strony Prus Wschodnich;
- Armia „Modlin” (gen. bryg. Emil Krukowicz-Przedrzyski) – w składzie 2 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii – zajmowała obszar na północ od Modlina, wzdłuż granicy z Prusami, osłaniając stolicę i środkowe Mazowsze;
- Armia „Pomorze” (gen. dyw. Władysław Bortnowski) – w składzie 5 dywizji piechoty (31 sierpnia – 4 dywizje) i 1 brygada kawalerii – zajmowała pozycje na północ od Bydgoszczy i Torunia, osłaniały tzw. korytarz pomorski;
- Armia „Poznań” (gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba) – w składzie 4 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii – zajmowała pozycje w Wielkopolsce, osłaniając ten obszar od zachodu;
- Armia „Łódź” (gen. dyw. Juliusz Rómmel) – w składzie: 4 dywizje piechoty i 2 brygady kawalerii – zajmowała obszar nad Wartą w okolicy Wielunia, broniła dostępu do centrum kraju;
- Armia „Kraków” (gen. bryg. Antoni Szylling) – w składzie: 6 dywizji piechoty, 1 brygada kawalerii, 1 brygada zmotoryzowana, grupa forteczna „Katowice” i 1 brygada górską – zajmowała pozycje wzdłuż granicy od Częstochowy po Tatry, broniąc południowej Polski;
- Armia „Karpaty”, później Armia „Małopolska” (gen. dyw. Kazimierz Fabrycy) – w składzie 2 brygady górskie i 3 dywizje piechoty – zajmowała pozycje wzdłuż Karpat pomiędzy Nowym Sączem a Samborem, osłaniała Lwów;
- Armia Odwodowa „Prusy” (gen. dyw. Stefan Dąb-Biernacki) – w składzie 6 dywizji piechoty i 1 brygada kawalerii – zajmowała rejon środkowej Pilicy, miała powstrzymać natarcie niemieckie z Opolszczyzny w kierunku Wisły;
- Odwodowa Grupa Operacyjna „Wyszków” (gen. bryg. Wincenty Kowalski) – w składzie: 2 dywizje piechoty (miała osiągnąć 3 dywizje) – zajmowała obszar w okolicy Wyszkowa i Goworowa pomiędzy armią „Modlin” a SGO „Narew”, miała stanowić zaplecze tej pierwszej;
- Lądowa Obrona Wybrzeża (płk Stanisław Dąbek) – składająca się z mniejszych jednostek, liczących ok. 15 tys. żołnierzy – miała bronić Gdyni, Oksywia, Westerplatte i Helu⁴³.
- Korpus Ochrony Pogranicza (gen. bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann) – w składzie: 4 dywizje piechoty i 3 brygady górskie – powstały w 1924 roku w celu ochrony wschodniej granicy Rzeczypospolitej przeciwko grupom dywersyjnym ze Związku Radzieckiego⁴⁴.

Ponadto, aby na dłużej zatrzymać wroga, fortyfikowano niektóre miasta. Należały do nich przede wszystkim: Lwów, Grodno, Brześć, a także Włodzimierz

⁴³ J. Pelc-Piastowski, *Był Wrzesień...*, s. 34–35.

⁴⁴ T. Jurga, *U kresu...*, s. 51–52.

Wołyński i w późniejszym okresie wojny Warszawa⁴⁵. Polska marynarka wojenna jako najsłabsze ogniwo polskich sił zbrojnych nie miała postawionych ambitnych zadań strategicznych. Jeden z niszczycieli już od marca 1939 roku patrolował Morze Bałtyckie, obserwując manewry wojsk niemieckich. W momencie wybuchu wojny 3 niszczyciele miały natychmiast wyruszyć do Wielkiej Brytanii. Celem okrętów podwodnych było zatrzymywanie jednostek niemieckich, transportujących sprzęt wojskowy i towary do Prus Wschodnich. Stawiacz min oraz 3 łodzie podwodne miały zaminować Zatokę Gdańską⁴⁶.

Zakończenie

Już od przełomu lat 20. i 30. XX wieku było wiadomo, że wybuch kolejnej wojny ma szansę pogrzebać odradzające się państwo polskie. Polityka dyplomatyczna II Rzeczypospolitej zorientowana była na niedoprowadzenie do wybuchu śmiertelnie groźnego konfliktu. Tzw. polityka równowagi, polegająca na lawirowaniu między ZSRR a III Rzeszą, realizowała właśnie ten cel, jednakże bezskutecznie. Po zawarciu paktów o nieagresji z obydwojma sąsiadami, w czerwcu 1934 roku Józef Piłsudski powiedział: „Mając te dwa paktory siedzimy na dwóch stołkach. To nie może trwać wiecznie. Musimy wiedzieć, z którego najpierw spadniemy i kiedy”. Zapewne mało kto się spodziewał, że w rzeczywistości Polska spadła z obydwu stołków niemal jednocześnie, co było konsekwencją zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow, a ściśle tajnego protokołu do tego porozumienia.

Budowanie polityki zagranicznej na sojuszu z Francją, a w przededniu wojny również z Wielką Brytanią, zamknęło polskim politykom oczy na prawdziwe cele aliantów zachodnich, którzy w 1939 roku chcieli za wszelką cenę nie doprowadzić do wybuchu wojny, nawet jeśli to miało odbyć się kosztem Polski. Rzeczpospolita nadchodzącej wojny nie mogła wygrać ze względu na znaczne dysproporcje w potencjałach gospodarczym, technologicznym i militarnym. Nierówności te były bardzo wyraźne względem samych Niemiec, a co dopiero przy połączeniu ich sił z ZSRR, czego w ogóle nie brano pod uwagę.

Najważniejsze stało się jednak to, że w tego typu kalkulacjach nie należało uwzględniać Wielkiej Brytanii i Francji, które nie wahały się sprzedać Hitlerowi Czechosłowacji za cenę kilku miesięcy pokoju. Józef Beck nie wyciągnął wniosków z niedawnych wydarzeń, nie był w stanie sobie wyobrazić, aby społeczeństwa demokratyczne nie zatrzymały pochodu Hitlera nie tylko w interesie Polski, ale również ich własnym. Było to jednym z przejawów jego krótkowzroczności, co w prostej linii doprowadziło do zagłady Rzeczypospolitej oraz hekatombi jej obywateli.

Słowa kluczowe: Polska, III Rzesza Niemiecka, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja, potencjał państwa.

⁴⁵ J. Pelc-Piastowski, *Był Wrzesień...*, s. 36.

⁴⁶ D.G. Williamson, *Zdradzona Polska...*, s. 84.

The Republic of Poland on the road to World War II

The article analyzes the geopolitical, financial, and military situation of the Second Polish Republic in the period preceding the outbreak of World War II. The year 1939 is particularly taken into consideration – the year in which groundbreaking diplomatic moves took place, as well as the most important political decisions were taken between the major European countries. Separately I compare military, economic, and resource potentials of the most important players on the eve of the war: Germany, the UK, Poland, and USSR. The last part of the article is devoted to the presentation of plans for the defense of the Republic in the face of an armed conflict with the Third Reich.

Keywords: Poland, German Third Reich, Soviet Union, Britain, France, potential of the state.

La République de Pologne en voie vers la Seconde Guerre mondiale

L'article analyse la situation géopolitique, financière et militaire de la Seconde République polonaise dans la période précédant le déclenchement de la Seconde Guerre mondiale. Une place de taille est accordée à l'année 1939, pendant laquelle ont eu lieu des démarches diplomatiques cruciales, ainsi qu'ont été prises des décisions politiques les plus importantes entre les principaux pays européens. En parallèle est dressée une comparaison des potentiels militaires, économiques et en matières premières des joueurs les plus importants à la veille de la guerre: de l'Allemagne, du Royaume-Uni, de la Pologne et de l'URSS. La dernière partie de l'article est consacrée à la présentation des plans de défense de la République polonaise en cas de conflit armé avec le Troisième Reich.

Mots-clés : Pologne, Troisième Reich allemand, Union soviétique, Grande-Bretagne, France, potentiel de l'État.

Республика Польша на пути ко Второй мировой войне

В статье анализируется геополитическое, финансовое и военные положения Республики Польша в период, предшествующий началу Второй мировой войны. В частности рассматривается 1939 год, когда проходили переломные дипломатические шаги, а также наиболее важные политические решения были приняты основными европейскими странами. Отдельно проводится сравнение военных, экономических и сырьевых потенциалов самых важных игроков в преддверии войны: Германии, Великобритании, Польши и СССР. Последняя часть статьи посвящена презентации планов обороны Республики в случае вооруженного конфликта с Третьим рейхом.

Ключевые слова: Польша, Третий рейх, Советский Союз, Великобритания, Франция, потенциал государства.

Kosowo – droga do niepodległości (1999–2008)

Wiktor Hebda

Wprowadzenie

Kosowo – niewielkie państwo na Bałkanach, jeszcze do 2008 roku stanowiło integralną część Serbii. Pomimo, że dysponuje konstytucyjnymi organami państwowymi nadal jest nadzorowane przez międzynarodowe instytucje. Bez wątpienia obszar ten wciąż jest wysoce konfliktogenny i przyjęte rozwiązania ustrojowe mogą nie mieć trwałego charakteru. Nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem, że utworzenie niepodległego Kosowa jest precedensem¹. Historia kosowskiej niepodległości jest bardzo skomplikowana i tragiczna – zarówno dla Serbów, jak i Albańczyków. Oczywiście wspomniany proces nie rozpoczął się pod koniec XX wieku, choć warto zaznaczyć, że w tym okresie urosł do rangi nie tyle problemu regionalnego, co światowego². Dopiero na przełomie XX i XXI wieku polityczne potęgi, tj. Stany Zjednoczone Ameryki, Rosja i Chiny, włączyły się do międzynarodowej dyskusji na temat przyszłości Kosowa. Wcześniej kwestia ta była sprawą wewnętrzną Jugosławii. Jednakże przywódcy najsilniejszych państw świata, mając na względzie dramatyczne konsekwencje wojny w Bośni i Hercegowinie, zdecydowali się na aktywniejszą politykę. Efektem zaangażowania zewnętrznych podmiotów było wypracowanie po wojnie w Kosowie odpowiednich warunków prawnych i politycznych dla powołania niepodległego państwa. Zakładany plan zrealizowano i już 17 lutego 2008 roku kosowscy Albańczycy mogli cieszyć się ze swej niezależności. W tym względzie lata 1999–2008 są kluczowe dla problematyki związanej z niepodległością Kosowa. Analiza wydarzeń politycznych, jakie miały miejsce w wyznaczonych ramach czasowych, pozwoli

¹ A. Cooley, *Kosovo's Precedents. The Politics of Sovereign Emergence and its Alternatives*, „PONARS Eurasia Policy Memo” 2008, nr 7, s. 2–3.

² M. Waldenberg stwierdził, że: „problem Kosowa przerodził się w problem globalny, dlatego też jego rozwiązanie będzie wpływać na poszczególne kontynenty”. Zob. M. Waldenberg, *Why Kosovo should not be independent*, w: *Kosovo and Metohija. Past, present, future*, red. K. Mihailović, Belgrade 2006, s. 424.

nie tylko lepiej zrozumieć specyfikę relacji serbsko-albańskich, ale również odnieść się do licznych procesów narodowowyzwoleńczych, z jakimi mamy obecnie do czynienia na całym świecie.

Zasadniczą tezą jest twierdzenie, że Kosowo uzyskało niepodległość w następstwie interwencji Sojuszu Północnoatlantyckiego w Federalnej Republice Jugosławii i przejęcia nadzoru administracyjnego nad Kosowem przez instytucje międzynarodowe, głównie przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Dla weryfikacji tak postawionej tezy posłużono się metodą historyczną, niezbędną w nakreśleniu wydarzeń politycznych w Kosowie w latach 1999–2008. Zastosowano również analizę elementarną i przyczynową dla zaprezentowania tendencji niepodległościowych kosowskich Albańczyków. Synteza przyczynowa została wykorzystana w konstruowaniu uogólnień i wniosków niezbędnych dla ustalenia, które polityczne wydarzenia i decyzje miały bezpośrednie przełożenie na proces niepodległościowy Kosowa.

Kosowo u progu XXI wieku

Należy odnotować, iż o wzmocnieniu niezależności Kosowa zadecydował przegrany konflikt Federalnej Republiki Jugosławii³ z sojuszniczymi siłami NATO. Przyczyną konfliktu był narastający od 1997 roku kryzys humanitarny w południowej prowincji Republiki Serbii. Początkowe drobne incydenty przekształciły się w regularną wojnę domową między Wyzwoleńczą Armią Kosowa (*Ushtria Çlirimtare e Kosovës* – UÇK) a wojskami serbskimi. Eskalacja wydarzeń doprowadziła do interwencji militarnej Sojuszu Północnoatlantyckiego (operacja *Allied Force*). Trwające od 24 marca 1999 roku natowskie naloty na jugosłowiańskie miasta w ostatecznym rozrachunku wymusiły na Serbach kapitulację⁴. 3 czerwca 1999 roku Federalna Republika Jugosławii oficjalnie przyjęła dokument pokojowy, na mocy którego wojna w Jugosławii oraz w Kosowie formalnie się zakończyła. Warunki planu pokojowego obejmowały szereg żądań, przede wszystkim wobec serbskiej strony. Najważniejsze dotyczyły natychmiastowego i możliwego do zweryfikowania zakończenia aktów przemocy i represji oraz szybkiego wycofania z prowincji wszystkich sił wojskowych, policyjnych i paramilitarnych⁵. Od tego czasu w Kosowie miały stacjonować międzynarodowe podmioty cywilne i wojskowe. Zaznaczono również, że w szeregach międzynarodowych sił wojsko-

³ Federalna Republika Jugosławii została powołana 27 kwietnia 1992 r. przez dwie republiki: Serbii i Czarnogóry po rozpadzie Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (1945–1991). Zob. więcej na ten temat: E. Bujwid-Kurek, *Państwa pojugosłowiańskie. Szkice politologiczne*, Kraków 2008, s. 156–158.

⁴ Na temat przebiegu i politycznych uwarunkowań interwencji militarnej NATO w Kosowie zob. K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt i interwencja*, Lublin 2008, s. 138–185; D. Gibas-Krzak, *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje*, Toruń 2009, s. 195–203.

⁵ Zob. 1-2 pkt. *Text of the G8 Peace Agreement*, Belgrade, 3.06.1999, <http://jurist.law.pitt.edu/peace.htm#plan>, dostęp: 07.2014 r.

wych mają służyć głównie żołnierze państw NATO⁶. Zezwolono Jugosławii po wycofaniu wojsk oddelegować część personelu w celu realizacji zadań administracyjnych i porządkowych w Kosowie⁷. Działając w oparciu o decyzję Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, miano również powołać czasową administrację Kosowa, dzięki której prowincja mogłaby uzyskać znaczną autonomię w ramach FRJ⁸. Pozostałe warunki planu pokojowego obejmowały m.in.: bezpieczny powrót uchodźców, dążenie do wypracowania politycznego porozumienia oraz utrzymanie ładu społecznego na obszarze Kosowa⁹.

Wkrótce potem podpisano porozumienie wojskowo-techniczne, w świetle którego siły militarne FRJ zostały zobowiązane do opuszczenia terytorium Kosowa. Po burzliwych negocjacjach 9 czerwca serbska strona ostatecznie przyjęła w Kumanovie (Macedonia) stosowny dokument, zakładający nie tylko natychmiastowe i całkowite wycofanie serbskich oddziałów, ale również wprowadzenie do prowincji międzynarodowych wojsk *Kosovo Force* (KFOR)¹⁰. Postępy w negocjacjach pokojowych pozwoliły sekretarzowi generalnemu NATO (Javier Solana) zawiesić naloty na Jugosławię (jednakże w razie niewypełnienia przez stronę serbską stawianych im warunków, NATO pozostawało w stanie gotowości, aby ponownie zaatakować FRJ). Ponadto Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję 1244, w oparciu o którą miał zostać zorganizowany porządek administracyjny w Kosowie¹¹. W tym aspekcie międzynarodowi obserwatorzy zwrócili uwagę, że rezolucja ta jest tożsama z porozumieniem z Rambouillet¹². Co więcej, jak określił to serbski historyk Branislav Krstić, plan pokojowy z Rambouillet miał być porozumieniem między Serbami a kosowskimi Albańczykami, natomiast treść rezolucji 1244 została narzucona przez społeczność międzynarodową¹³. Zgodnie

⁶ Tamże, 3-4 pkt.

⁷ Zadania personelu serbskiego obejmowały: utrzymanie kontaktów z działającymi w prowincji cywilnymi i wojskowymi siłami międzynarodowymi, oznaczanie pól minowych i uczestnictwo w ich oczyszczaniu, utrzymanie obecności w miejscach serbskiego dziedzictwa narodowego, utrzymanie obecności na najważniejszych przejściach granicznych. Tamże, 6 pkt.

⁸ Tamże, 5 pkt.

⁹ Tamże, 7-12 pkt.

¹⁰ Art. 1, *Military-technical agreement between the international security force (KFOR) and the Governments of the Federal Republic of Yugoslavia and the Republic of Serbia*, <http://www.nato.int/kosovo/docu/a990609a.htm>, dostęp: 07.2014 r.

¹¹ *Resolution 1244* (1999) Adopted by the Security Council AT its 4011th meeting on 10 June 1999, <http://www.nato.int/kosovo/docu/u990610a.htm>, dostęp: 07.2014 r.

¹² *Interim Agreement for Peace and Self-Government in Kosovo*, Rambouillet, France – 23.02.1999, <http://peacemaker.un.org/kosovo-rambouilletagreement99>, dostęp: 07.2014 r.; C. Stahn, *Constitution without a state? Kosovo under the United Nations Constitutional Framework for Self-Government*, „Leiden Journal of International Law” 2001, vol. 14, nr 3, s. 539.

¹³ B. Krstić, *Kosovo pred sudom istorije*, Beograd 2000, s. 249. Konferencja w Rambouillet została przeprowadzona pod auspicjami Grupy Kontaktowej w lutym i marcu 1999 r. Jej celem było zakończenie konfliktu serbsko-albańskiego w Kosowie i wynegocjowanie planu pokojowego dla prowincji. Zob. K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt...*, s. 104–110; P. Williams, *The norm of justice and the negotiations of the Rambouillet/ Paris Peace Accords*, „Leiden Journal of International Law” 2000, vol. 13, nr 1, s. 207–217.

z wytycznymi zawartymi w tej rezolucji powołano Misję Tymczasowej Administracji Organizacji Narodów Zjednoczonych (*United Nations Interim Administration Mission In Kosovo*, UNMIK), której zadaniem było pełnienie podstawowych funkcji administracyjnych w Kosowie¹⁴. Stworzono cztery „filary” misji tzn.: policja i wymiar sprawiedliwości (filar I), administracja cywilna (filar II), demokratyzacja i tworzenie instytucji demokratycznych (filar III) oraz odbudowa i rozwój gospodarczy (filar IV). Pod bezpośrednim kierownictwem ONZ znalazł się filar pierwszy i drugi, filar trzeci powierzono OBWE, a czwarty – instytucjom Unii Europejskiej. Głównym kierownikiem UNMIK został Specjalny Wysłannik Sekretarza Generalnego ONZ ds. Kosowa (*Special Representative of the UN Secretary-General for Kosovo*, SRSG)¹⁵. Nie było w gestii Narodów Zjednoczonych przejęcie całkowitej kontroli nad Kosowem, dlatego też zapowiedziano, iż w przyszłości utworzone zostaną tymczasowe organy prowincji tzn. Zgromadzenie, Prezydent Kosowa, rząd oraz sądy. UNMIK mógł zostać rozwiązany tylko za zgodą Rady Bezpieczeństwa ONZ.

W czerwcu 1999 roku zaognił się spór między państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego a Rosją. Nieporozumienie dotyczyło podziału terytorium Kosowa na sektory (plan nie przewidywał sektora rosyjskiego). Z rozkazu Borysa Jelcyna siły rosyjskie stacjonujące w Bośni i Hercegowinie w ramach operacji SFOR zajęły lotnisko Salatina w Prisztinie¹⁶. Poprzez fakt dokonany rosyjscy dyplomaci dążyli do wymuszenia na europejskich partnerach przyznania Rosji własnej strefy. Pomimo tak stanowczych posunięć ze strony rosyjskiej jej działania pozostały bezowocne. Natowskie plany od początku wykluczały stworzenie rosyjskiego sektora – nie tylko z powodu niewystarczających sił rosyjskich (Rosja była w stanie wystawić tylko ok. 3,5 tys. żołnierzy), ale też z przyczyny negatywnego nastawienia Albańczyków do Rosjan. Ostatecznie Kosowo podzielono na pięć sektorów: francuski sektor północny, włoski sektor zachodni, brytyjski sektor centrum, amerykański sektor wschodni oraz niemiecki sektor południowy. Podzielone oddziały rosyjskie wykonywały swoje zadania w strefie amerykańskiej, francuskiej i brytyjskiej. Liczba żołnierzy z poszczególnych państw była zróżnicowana, największymi siłami dysponowali Brytyjczycy oraz Niemcy¹⁷. 12 czerwca 1999 roku do Kosowa wkroczyły wojska brytyjskie, następnie włoskie, niemieckie i amerykańskie. Ich pierwszym zadaniem było zajmowanie pozycji po wycofujących się oddziałach FRJ. Wszystkie wojska narodowe działały pod szyldem sił międzynarodowych KFOR, a te bezpośrednio podlegały dowództwu NATO. Wojsko polskie w sile ok. 600 żołnierzy stacjonowało w strefie amerykańskiej. Całkowita liczba wojsk miała osiągnąć liczbę około 50 tys. (42 tys.

¹⁴ Zob. *Resolution 1244...*

¹⁵ Zob. *Special Representative of the UN Secretary-General for Kosovo*, „UNMIK” <http://www.unmikonline.org/Pages/leader.aspx>, dostęp: 07.2014 r.

¹⁶ *Przemianowali SFOR na KFOR*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 135, s. 12.

¹⁷ T. Youngs, P. Bowers, M. Hillyard, *Kosovo: KFOR and reconstruction*, „Research Paper 99/66”, House of Commons Library, 18.06.1999, s. 10.

w Kosowie, ok. 7–8 tys. w jednostkach pomocniczych w Macedonii, Albanii i Grecji). Siły KFOR z czasem miały zostać zredukowane – i tak też się stało, gdyż w 2004 roku ich liczbę zmniejszono do ok. 17,5 tys.¹⁸. Zasadniczym zadaniem, jakie wyznaczono oddziałom KFOR, było zapewnianie bezpieczeństwa w Kosowie. Międzynarodowe wojska miały również wykonywać inne funkcje określone przez rezolucję 1244¹⁹.

20 czerwca 1999 roku Sekretarz Generalny NATO oficjalnie zakończył operację *Allied Force*. W efekcie ustania walk nastąpiły wzmożone migracje wypędzonych Albańczyków do Kosowa. Tylko w czerwcu i lipcu 1999 roku ponad 1,5 miliona albańskich uchodźców wróciło do swoich domostw²⁰. Zdecydowanie inaczej przedstawiało się położenie ludności pochodzenia niealbańskiego, która masowo opuszczała Kosowo (głównie Serbowie i Czarnogórcy, ale także Romowie i inne nacje). W ciągu tylko dwóch miesięcy wyjechało aż 164 tys. Serbów. Nie obyło się bez aktów agresji: wiele rodzin serbskich zostało sterroryzowanych przez Wyzwoleńczą Armię Kosowa. UÇK nadal działała, pomimo że – na mocy specjalnego porozumienia z 21 czerwca między dowódcą KFOR Michealem Jacksonem a przywódcą UÇK Hashimem Thaçim – została we wrześniu 1999 roku rozwiązana²¹. Albańską bojówkę przekształcono w Korpus Ochrony Kosowa (*Trupat e Mbrotjtes së Kosovës*, TMK). Jednakże w jednostce służyło zaledwie 5 tys. żołnierzy, natomiast zdecydowana większość albańskich partyzantów nadal stosowała przemoc mimo zapowiedzi o rozbrojeniu²². W tym okresie dużą kontrowersję wywołało specjalne memorandum na temat sytuacji Serbów w Kosowie opublikowane przez rząd Federalnej Republiki Jugosławii. Swym zakresem obejmowało wydarzenia od 10 czerwca 1999 roku do 31 maja 2000 roku²³. W rzeczonym dokumencie zaznaczono, że siły międzynarodowe nie zatrzymały fali prze-

¹⁸ A. Kobieracki, *Ewolucja operacji NATO*, „Przegląd NATO” 2004, nr 2, <http://www.nato.int/docu/review/2004/issue2/polish/art3.html>, dostęp: 07.2014 r. W grudniu 2013 r. liczba wojsk KFOR wynosiła ok. 5 tys. Zob. <http://www.aco.nato.int/kfor/about-us/troop-numbers-contributions.aspx>, dostęp: 07.2014 r.

¹⁹ W rezolucji 1244 wymieniono funkcje KFOR, tj.: zapobieganie odnowieniu się walk w prowincji; podtrzymywanie zawieszenia broni; niedopuszczenie do powrotu do Kosowa federalnych i republikańskich sił wojskowych, policyjnych i oddziałów paramilitarnych; przeprowadzenie demilitaryzacji UÇK i innych zbrojnych grup albańskich; stworzenie odpowiednich warunków dla uchodźców, by mogli bezpiecznie wrócić do domów; zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego; nadzorowanie procesu rozminowania terytorium Kosowa; wspieranie i ścisła współpraca z międzynarodowymi strukturami cywilnymi; nadzór obszarów przygranicznych; zapewnienie ochrony i swobody poruszania się dla przedstawicieli międzynarodowych struktur cywilnych i innych org. międzynarodowych oraz samych sił KFOR. Por. *Resolution 1244*...

²⁰ A. Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo przed ostatecznym rozwiązaniem*, „Prace OSW”, Warszawa 2008, s. 12–13.

²¹ *Undertaking of demilitarization and transformation by the UÇK*, 20.06.1999, <http://www.nato.int/kosovo/docu/a990620a.htm>, dostęp: 07.2014 r.

²² W lutym 2000 r. ujawniła się nowa albańska grupa zbrojna UÇ PBM (Armia Wyzwolenia Preševa, Bujanovca i Medvedji), której celem jest stworzenie Wielkiej Albanii z połączenia ziem, na których zamieszkują Albańczycy.

²³ *Memorandum of Yugoslav Government to Security Council*, Tanjug, 8.06.2000.

mocy, a ofiarami terroryzmu stała się serbska ludność cywilna. Skala ataków była dramatyczna – na 4878 aktów agresji aż 4590 dotknęło Serbów i Czarnogórców²⁴. Najgorsza sytuacja miała miejsce w Kosowskiej Mitrovicy, gdzie Serbowie stanowili duży odsetek populacji²⁵. Albańscy bojownicy dopuszczali się podpalenia domów, niszczenia mienia prywatnego i publicznego. Światło dzienne ujrzał fakt istnienia albańskich więzień i obozów pracy dla Serbów²⁶. Kolejną tragiczną konsekwencją albańskiej wrogości w stosunku do serbskiej społeczności były częste dewastacje prawosławnych zabytków sakralnych²⁷. Memorandum zobrazowało tragiczną sytuację, w jakiej znalazła się społeczność niealbańska w Kosowie.

W tym miejscu warto odnotować, iż po 2000 roku odsetek Albańczyków zamieszkujących w Kosowie stanowił blisko 88%, natomiast Serbów – już tylko 7%²⁸. 140 tysięczna serbska mniejszość była rozproszona w różnych regionach Kosowa – najliczniej zamieszkując jej północną część w gminach: Leposavić, Zubin Potok, Zvečan oraz Mitrovica²⁹. Inne nacje, tj. Boszniacy i Romowie, również nie stanowiły zwartej populacji³⁰.

Transformacja z serbskiej prowincji w niepodległe państwo Kosowo

Najistotniejszym zadaniem stojącym przed międzynarodowymi specjalistami było wypracowanie statusu, w oparciu o który Kosowo mogłoby stabilnie funkcjonować. Należy zaznaczyć, że prace w tym zakresie trwały aż do 2007 roku. Pierwszą decyzją przybliżającą Kosowo do niepodległości było stworzenie w styczniu 2000 roku Wspólnej Tymczasowej Struktury Administracji (*Joint*

²⁴ Serbowie i Czarnogórcy stanowili 902 z 1027 ofiar śmiertelnych, 898 z 955 osób rannych, 869 z 945 osób zaginionych lub uprowadzonych, ponadto ponad 50 tysięcy domów należących do Serbów, Czarnogórców i Romów zostało zniszczonych, spalonych bądź w znacznym stopniu uszkodzonych. Por. tamże.

²⁵ Kosovska Mitrovica – 70 tysięczne miasto w północnym Kosowie podzielone rzeką Ibar na część serbską i albańską – to miejsce częstych konfliktów etnicznych. Zob. więcej: M. Zawadzki, *Kosowska Mitrovica – straszne miejsce na ziemi*, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,84008,3550919.html>, dostęp: 07.2014 r.

²⁶ Serbscy cywile byli więzieni w obozach pracy nadzorowanych przez UÇK we wsi Maticene, w rejonie Prizrenu oraz w Drenicy. Więzienia dla Serbów, Czarnogórców i innych nacji niesprzyjających bojownikom albańskim były usytuowane we wsi Brod w powiecie Dragas i wzdłuż drogi z Djakovicy do wsi Junik w gminie Dečani. Zob. S. Sobociński, *Stosunki serbsko-albańskie w Kosowie w latach 90 XX wieku*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Witolda Szulca na Wydziale Historii w Zakładzie Bałkanistyki UAM w Poznaniu.

²⁷ Około 84 cerkwi, monasterów i innych pomników kultury zostało spalonych, zrujnowanych lub poważnie uszkodzonych (m.in. liczne zabytki z XV i XVI w.), skradziono lub zniszczono ponad 10 tysięcy ikon i innych przedmiotów sakralnych o dużym znaczeniu kulturowym. Zob. tamże.

²⁸ *Kosovo State of The Environment Report*, Provisional Institutions of Self-Government, 26.04.2003, s. 9.

²⁹ Środkowe Kosowo (gminy: Gračanica, Kosove Pojle, Lipljan, Obilić) – ok. 30 tysięcy Serbów, południowo-zachodnie Kosowo (Gnjilane, Kamienica, Novo Brdo) – ok. 25 tysięcy, południowe Kosowo (Štrpce) – 9 tys.

³⁰ Boszniacy – ok. 2%, Romowie – ok. 1,5-2%, Turcy – ok. 1% oraz nieliczni Chorwaci i Gorańcy.

Interim Administrative Structure, IIAS). IIAS składała się z Tymczasowej Rady Administracyjnej (*Interim Administrative Council*, IAC), czyli *quasi* rządu oraz Kosowskiej Rady Przejściowej (*Kosovo Transitional Council*, KTC). Już jesienią 2000 roku przeprowadzono wybory lokalne, jednakże wyłonione organy samorządowe – z racji braku stosownych aktów normatywnych – nie mogły podejmować samodzielnych decyzji. Nieco później UNMIK, mając na względzie wybory parlamentarne, musiał jak najszybciej wypracować *quasi* konstytucję dla Kosowa. W połowie 2001 roku ogłoszono *Podstawy Konstytucyjne* (*Constitutional Framework*) – dokument stanowiący ustrojowy akt zasadniczy Kosowa obowiązujący do momentu uchwalenia pełnej konstytucji³¹. Założenia wspomnianego dokumentu zbudowano w oparciu o porozumienie z Rambouillet. Ważnym postanowieniem był podział kluczowych kompetencji między UNMIK a prowizoryczne organy powierzone obywatelom Kosowa³². Tymczasem wybory parlamentarne z 17 listopada 2001 roku wygrała Demokratyczna Partia Kosowa (*Partia Demokratike e Kosovës*, PDK), której przewodził były przywódca UÇK Hashim Thaçi. Tym razem zasadniczym celem lidera PDK było uzyskanie jak najszerszej autonomii dla kosowskich Albańczyków. Pomimo że wybór nowych władz był kluczowy dla kształtującej się demokracji, głosowało jedynie ok. 64% uprawnionych, głównie Albańczycy³³. Zdecydowana większość serbskiej mniejszości zbojkotowała wybory³⁴. Skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna południowej prowincji Serbii nie przeszkodziła w osiągnięciu względnej stabilizacji. Należy podkreślić, iż przypadki przemocy nie były już tak częste i – co ważne – liczba ofiar śmiertelnych systematycznie się zmniejszała. Nadal jednak katastrofalnie przedstawiała się kwestia gospodarki, która uległa całkowitej destrukcji po wojnie domowej. Jednym z zadań UNMIK było stworzenie odpowiednich fundamentów dla rozwoju gospodarczego.

Wiosną 2002 roku ówczesny szef UNMIK Michel Steiner przedstawił zarys nowej strategii rozwoju dla Kosowa zatytułowanej *Standardy przed statusem* (*Standards before status*)³⁵. Głównym założeniem strategii było osiągnięcie przez kosowskie instytucje odpowiednich standardów funkcjonowania przed wypracowaniem finalnego statusu³⁶. UNMIK w marcu 2003 roku, w celu wykreowania

³¹

³² *Constitutional Framework for Provisional Self-Government*, 15.05.2001, s. 9, http://www.assembly-kosova.org/common/docs/FrameworkPocket_ENG_Dec2002.pdf, dostęp: 07.2014 r.

³³ <http://www.kqz-ks.org/en/parliamentary>, dostęp: 07.2014 r.

³⁴ W kontrolowanej przez Serbów północnej części prowincji wybory w ogóle się nie odbyły, ponieważ nie dopuścił do nich lider Serbskiej Rady Narodowej Północnego Kosowa Momir Kasalović. Zob. *Kosowo idzie na wybory*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 269, s. 8.

³⁵ Na temat realizacji strategii zob. więcej: *Implementing 'Standards before status' Policy core political project for UN Kosovo Mission*, Security Council 4910th Meeting (AM), Press Release SC/7999, 6.02.2004.

³⁶ Steiner przedstawił 8 kryteriów, według których miały być oceniane instytucje lokalne, tj.: funkcjonowanie demokracji, rządu prawa, wolność poruszania się mniejszości narodowych, powrót uchodźców, dobry stan ekonomiki, uregulowanie kwestii praw własności, dialog z Belgradem i profesjonalizacja Korpusu Ochrony Kosowa. Zob. A. Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo przed ostatecznym...*, s. 19.

szczególne planu wdrażania strategii, powołał Radę Transferową. Wynikiem prac Rady był wydany w grudniu tego samego roku specjalny dokument *Standardy dla Kosowa* (*Standards for Kosovo*), zawierający zbiór konkretnych celów, jakie Rada stawiała przed społeczeństwem Kosowa³⁷. Wkrótce sekretarz generalny ONZ zlecił ambasadorowi Norwegii Kaiowi Eide, aby ocenił możliwości realizacji planu UNMIK. Eide efekt swojej pracy zawarł w raporcie, jaki ogłosił jesienią 2004 roku. Norweski ekspert zaznaczył, iż standardy, jakie mieli wypełnić Kosowianie są zbyt ogólne i absolutnie nieosiągalne. Ponadto wskazał, że głównym zadaniem tymczasowej władzy Kosowa powinno być zapewnienie bezpieczeństwa oraz podstawowych warunków bytowych dla obywateli³⁸. Z pewnością na krytyczny raport duży wpływ miały wydarzenia określane *pogromem marcowym*, jakie dotknęły Kosowo w 2004 roku³⁹. Wtedy to ponad 50 tys. Albańczyków zaatakowało serbskie enklawy. Skutkami zamieszek było 19 ofiar śmiertelnych, blisko tysiąc rannych, wypędzenia oraz zniszczenia mienia o znaczeniu kulturowym⁴⁰.

Kolejny raport autorstwa norweskiego dyplomaty został opublikowany w październiku 2005 roku. Eide postulował, że Kosowo nie powinno na dłuższy okres pozostawać pod międzynarodowym zarządem, jednocześnie w niektórych dość wrażliwych kwestiach w dalszym ciągu miał być on konieczny. Norweg szczególnie krytykował wszechobecną korupcję i zorganizowaną przestępczość, negatywnie ocenił też działalność polityków oraz instytucje Kosowa⁴¹. W listopadzie 2005 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ, biorąc pod uwagę niepokojący raport specjalisty, wyznaczyła Martiego Ahtisaariego na głównego mediatora w negocjacjach serbsko-albańskich odnośnie statusu Kosowa. Ahtisaari miał również opracować specjalny plan regulujący ustrój Kosowa. W tym miejscu warto również wspomnieć o projekcie statusu Kosowa zaproponowanym przez doradcę brytyjskiej Partii Konserwatywnej, Frances Peacock. Brytyjka optowała za Kosowem w granicach Serbii, ale posiadającym szeroką autonomię, niektóre suwerenne

³⁷ Poszczególne rozdziały dotyczyły: funkcjonowania demokratycznych instytucji, rządów prawa, wolności poruszania się po Kosowie, powrotu uchodźców oraz praw dla grup etnicznych, ekonomiki, prawa własności, dialogu Belgrad-Prisztina, Korpusu Ochrony Kosowa. Por. *Standards for Kosovo*, Pristina, 10.12.2003.

³⁸ Annex I, *Security Council Report*, S/2004/932, 30.11.2004, <http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/kos%20S2004%20932.pdf>, dostęp: 07.2014 r.

³⁹ Bezpośrednią przyczyną tzw. *marcowego pogromu* było znalezienie 16 marca 2004 r. zwłok trójki dzieci albańskich w rzece Ibar we wsi Cabra k. Kosovskiej Mitrovicy. Kosowscy Albańczycy obciążyli winą za zbrodnię społeczność serbską. Wiece antyserbski przekształcił się w zamieszki. Padły hasła czystek etnicznych, a następnego dnia ponad 50 000 Albańczyków wystąpiło na terenie Kosowa i Metohii przeciwko Serbom. Zamieszki trwały nieprzerwanie od 17 do 25 marca. Na ten temat zob. więcej: J. Batt, *The question of Serbia*, Institute for Security Studies, Paris 2005, s. 37–38.

⁴⁰ Albańczycy zniszczyli ok. 30 cerkwi, niektóre o wielkim znaczeniu kulturowym dla Serbów i kościoła prawosławnego. M.in. wzniesiona w XI wieku Cerkiew Przenajświętszej Bogarodzicy z Ljeviš w Prizren, bogata we freski z XII wieku, została spalona wewnątrz i całkowicie zniszczona.

⁴¹ Annex, *Security Council Report*, S/2005/636, 10.10.2005, <http://www.un.org/womenwatch/ods/S-2005-636-E.pdf>, dostęp: 07.2014 r.

prawa i „specjalny status”⁴². Interesująca była również przedłożona przez Bildberg Group koncepcja Kosowa jako trzeciej równouprawnionej jednostki składowej w konfederacji Serbii i Czarnogóry⁴³. Inicjatywy te były przedmiotem serbsko-albańskich rozmów prowadzonych w Wiedniu od lutego 2006 roku i zakończonych absolutnym fiaskiem rok później⁴⁴.

26 marca 2007 roku, kiedy nadal trwał impas między stroną serbską i albańską, Ahtisaari na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ przedstawił plan dotyczący dalszego postępowania w kwestii uregulowania statusu Kosowa⁴⁵. Dyplomata wskazał, iż najlepszym rozwiązaniem jest przyznanie Kosowu tzw. międzynarodowo nadzorowanej niepodległości⁴⁶. Dla albańskich polityków stwierdzenie to równoznaczne było z uzyskaniem niepodległego państwa. Natychmiast też uznali wytyczne Planu Ahtisaariego za obowiązujące na obszarze Kosowa⁴⁷. Natomiast Serbowie zanegowali pomysł Fina, który – jak uważali – mógł spowodować odebranie historycznej części państwa od macierzy. Plan Ahtisaariego nie tylko podzielił Serbów i Albańczyków, ale też środowisko międzynarodowe. Poparcie dla niego wyrazili politycy większości państw Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych. Sprzeciw zgłosili m.in. przedstawiciele Rosji i Chin. Kreml zastrzegł, że ewentualna niepodległość Kosowa zrodzi precedens zagrażający porządkowi międzynarodowemu (naruszenie zasady niezmiennalności granic). Ponadto Rosjanie wskazali na możliwość wykorzystania przypadku Kosowa przez

⁴² F.M. Peacock, *Resolution of the future status of Kosovo*, w: *Kosovo and Metohija...*, red. K. Mihailović, s. 463.

⁴³ M. Marković, *Possible solutions to the problem of Kosovo and Metohija*, w: *Kosovo and Metohija...*, red. K. Mihailović, s. 479.

⁴⁴ Najważniejszą kwestią negocjacji była decentralizacja i w dalszej kolejności status serbskich obiektów sakralnych. Serbia zaproponowała utworzenie 16 nowych gmin serbskich, które posiadałyby bardzo szerokie kompetencje. Większość z nich miałaby bardzo małą populację. W odpowiedzi delegacja kosowska przedstawiła plan zakładający utworzenie 6 nowych gmin z serbską większością, w tym poprzez znacznie poszerzenie jednej już istniejącej. Miałyby one szerokie uprawnienia, choć węższe niż proponowała strona serbska. W kluczowej sprawie statusu Mitrovicy, Serbia opowiedziała się za całkowitym podziałem administracyjnym miasta, natomiast Kosowo zaproponowało jego podział na dwie luźno powiązane ze sobą gminy. Nastąpiło natomiast zbliżenie stanowisk na temat serbskich obiektów sakralnych w Kosowie i strona kosowska zadeklarowała gotowość akceptacji ich specjalnego statusu. Zob. A. Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo przed ostatecznym...*, s. 20.

⁴⁵ M. Ahtisaari w lutym 2007 r. napisał: „dochodzę do konkluzji, że jedyną realną opcją dla Kosowa jest niepodległość, nadzorowana przez początkowy okres przez międzynarodową społeczność”. Zob. C. Warbrick, D. McGoldrick, *Kosovo: The declaration of independence*, „International and Comparative Law Quarterly” 2008, vol. 57, nr 3, s. 678.

⁴⁶ W artykule 1 zatytułowanym Zasady Ogólne plan zakładał, iż Kosowo powinno funkcjonować jako multietniczne społeczeństwo z własnymi organami władzy pod zwierzchnictwem międzynarodowym. Por. General Principles, *Comprehensive Proposal For the Kosovo Status Settlement*, 2.02.2007, <http://www.kuvendikosoves.org/common/docs/Comprehensive%20Proposal%20.pdf>, dostęp: 07.2014 r.

⁴⁷ „Plan ONZ-owskiego wysłannika Martiego Ahtisaariego dotyczący przyszłości Kosowa zakończy się niepodległością dla Kosowa” – powiedział Fatmir Sejdiu. Zob. *Plan ONZ dla Kosowa*, <http://fakty.interia.pl/newsroom/news/plan-onz-dla-kosowa,866394>, dostęp: 07.2014 r.

ruchy autonomiczne dla uznania secesyjnych republik na obszarze WNP⁴⁸. Zarysował się impas między blokiem państw sprzyjającym kosowskiej niezależności a państwami chcącymi utrzymać *status quo* na Bałkanach. Warto zaznaczyć, że jednoznaczne stanowisko w zaistniałym sporze zajęli politycy z Albanii. W opinii szefowej albańskiego parlamentu Josefiny Çoba Topalli ewentualne weto Rosji na forum ONZ nie powstrzymałoby procesu niepodległościowego Kosowa⁴⁹. W tak zakreślonych realiach politycznych rozpoczął się okres żmudnych rozmów mających doprowadzić zaangażowane państwa do wspólnej wizji Kosowa.

11 maja 2007 roku dyplomaci z USA, Francji i Wielkiej Brytanii przedstawili na międzynarodowym forum projekt nowej rezolucji, która była wierną kopią wytycznych Ahtisaariego. Rezolucja zakładała między innymi zastąpienie misji UNMIK misją nadzorowaną przez instytucje Unii Europejskiej. Jednakże Rosjanie nie poparli tej inicjatywy, również propozycja prezydenta Francji z 8 czerwca została odrzucona przez rosyjskich negocjatorów⁵⁰. Bezowocne dyskusje stawały się coraz bardziej niepokojące, dlatego też pod koniec lipca 2007 roku powstała tzw. Trójka. W skład powołanego organu weszli specjaliści z USA, UE i Rosji⁵¹, a jego zasadniczym zadaniem było wypracowanie ugody między Serbami a Albańczykami odnośnie statusu Kosowa. Wkrótce przedstawiciele Trójki odwiedzili Belgrad i Prisztinę, gdzie zapoznali się z postulatami stron. Po raz pierwszy oficjalnie można było usłyszeć propozycje podziału Kosowa na część serbską i albańską⁵². Tę ideę popierał m.in. minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow⁵³. Od września 2007 roku serbsko-albańskie negocjacje toczyły się w Nowym Jorku, jednak zarówno Serbowie, jak i Albańczycy nie byli skorzy do ustępstw. W ten sposób kolejna próba porozumienia – podobnie jak inne w minionych latach – zakończyła się niepowodzeniem⁵⁴. Przedstawiciele Trójki w opublikowanym raporcie zaznaczyli, że strony konfliktu nie zaakceptowały proponowanych rozwiązań, przez co kwestia statusu Kosowa nadal pozostawała nierozstrzygnięta⁵⁵. Raport, którego treść upubliczniono 10 grud-

⁴⁸ J. Bissett, *Legal and political consequences of Kosovo independence*, w: *Kosovo and Metohija...*, red. K. Mihailović, s. 439.

⁴⁹ A. Skietarska *Kosowo może być tylko niepodległe*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 68, s. 10.

⁵⁰ Propozycja Sarkozy’ego zakładała, że w przypadku fiaska negocjacji między Prisztiną i Belgradem RB ONZ automatycznie przegłosuje rezolucję popierającą plan i raport Ahtisaariego.

⁵¹ W składzie Trójki byli: Frank Wizner (USA), Wolfgang Ischinger (UE), Aleksandr Bocan-Charczenko (Rosja).

⁵² A. Skietarska, *Czy będą dwa Kosowa?*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 188, s.11.

⁵³ Tamże, s. 9.

⁵⁴ W trakcie negocjacji przedstawiciel UE Wolfgang Ischinger zaproponował zawarcie między Kosowem i Serbią umowy – na wzór porozumienia między NRD i RFN z 1972 roku – oznaczającej nawiązanie faktycznych relacji bez uznania *de iure*. Serbia odrzuciła tę koncepcję. W ramach Trójki doszło natomiast do porozumienia w sprawie 14 punktów, zakładających niemożność powrotu Kosowa do sytuacji sprzed 1999 r., umożliwienie Prisztinie zawierania umów z międzynarodowymi instytucjami finansowymi i stworzenie komitetów współpracy Serbii i Kosowa. Belgrad negatywnie ocenił także tę ofertę. Zob. A. Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo przed ostatecznym...*, s. 31.

⁵⁵ *Report of the European Union/United States/Russian Federation Troika on Kosovo*, Security Council Report, S/2007/ 723, 10.12.2007, <http://www.refworld.org/pdfid/4a54bc370.pdf>, dostęp: 07.2014 r.

nia 2007 roku, przyczynił się do wzrostu niezadowolenia, zwłaszcza wśród albańskich studentów w Prisztinie⁵⁶. Do protestów przyłączyli się również albańscy politycy, którzy uznali potrzebę powołania niezależnego Kosowa. Zaostrzająca się sytuacja zmusiła prezydenta Serbii do wydania krytycznego oświadczenia o sytuacji w Kosowie. Boris Tadić nie wykluczył wystosowania skargi do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w przypadku, gdy państwa UE uznają niepodległość Kosowa.

Wizja niepodległego Kosowa podzieliła również państwa Unii Europejskiej. Sojusznikami kosowskich Albańczyków byli przede wszystkim Brytyjczycy i Francuzi. Nieprzychylnie o sytuacji w południowej prowincji Serbii wypowiadali się politycy z państw mających problemy z mniejszościami narodowymi m.in.: Grecy, Słowacy oraz Hiszpanie⁵⁷. Pomimo wciąż napiętej sytuacji jeszcze w grudniu 2007 roku lider Demokratycznej Partii Kosowa Hashim Thaçi potwierdził niepodległościowe aspiracje Kosowa⁵⁸.

Serbski rząd w obronie integralności terytorialnej państwa oczekiwał wsparcia ze strony władz rosyjskich. Należy odnotować, że ministerstwo spraw zagranicznych Rosji w wydanym 17 grudnia komunikacie ostrzegło, że rozstrzygnięcie kwestii statusu Kosowa bez poszanowania prawa międzynarodowego grozi poważnym kryzysem⁵⁹. Ponadto Siergiej Ławrow ogłosił gotowość Rosji do użycia weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w celu zablokowania procesu odłączania się Kosowa od Serbii⁶⁰. Koncepcję przyznania niepodległości Kosowu Kreml uznał za błędną i wysoce problematyczną⁶¹. Pomimo tak stanowczych oświadczeń Rosjan Thaçi ponownie przestrzegł o nieuchronności działań zmierzających do odłączenia Kosowa od Serbii⁶². Jeszcze pod koniec 2007 roku podczas wizyty w Brukseli uzyskał on pełne poparcie dla swojej polityki ze strony przedstawicieli UE oraz USA. Oświadczył również, że został zatwierdzony termin ogłoszenia niepodległości Kosowa⁶³. W tym czasie siły KFOR (ok. 17 tys. żołnierzy), w obawie przed zamieszkami, zostały wsparte kilkoma tysiącami funkcjonariuszy policji i różnych służb porządkowych. Proces uniezależnienia kosowskich Albańczyków właściwie dobiegł końca. To, co było nieosiągalne jeszcze kilka lat wcześniej, a nawet w minionych miesiącach, stało się rzeczywistością. W niedzielę 17 lutego 2008 roku Kosowo ogłosiło swoją niepodległość.

⁵⁶ „Kosowscy studenci, i nie tylko oni, są zniecierpliwieni. Ogłosili, że na ostateczne decyzje władze Kosowa mają jeszcze miesiąc. «Dość czekania! Ameryko, kopnij Putina w tyłek! Serbio, spłoń w piekle na zawsze! Europo, pokaż trochę jedności!» - wypisali studenci na transparentach”. zob. *Kosowo wrze*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 289, s. 9.

⁵⁷ Tamże

⁵⁸ *Kosowski kłincz Unii*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 293, s. 8.

⁵⁹ *Rosja grozi „kryzysem nie do opanowania” ws. Kosowa*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 294, s. 12.

⁶⁰ *Rosja grozi wetem ws. Kosowa*, „Gazeta Wyborcza” 2007, nr 299, s. 12.

⁶¹ Rosja wyraźnie wskazywała na analogiczną sytuację w Abchazji i Południowej Osetii w Gruzji. Na ten temat zob. więcej: C. Ryngaerd, S. Sobrie, *Recognition of states: International law or realpolitik? The practice of recognition in the wake of Kosovo, South Ossetia and Abkhazia*, „Leiden Journal of International Law” 2011, vol. 24, nr 2, s. 467–490.

⁶² *Bojownik na premiera*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 8, s. 10.

⁶³ *Jest termin niepodległości?*, „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 19, s. 10.

W tym miejscu warto przytoczyć słowa Samuela Huntingtona. Amerykański politolog uznał wydarzenia w byłej Jugosławii za konflikt między cywilizacjami, które jak to określił, wybuchają na liniach granicznych między sąsiadującymi państwami należącymi do różnych cywilizacji, między grupami z różnych kręgów kulturowych w obrębie jednego państwa oraz między grupami, które na ruinach starych państw usiłują utworzyć nowe. Podkreślił, iż konflikty na liniach granicznych, wojny kresowe wybuchające między muzułmanami i niemuzułmanami bywają na ogół okrutne i krwawe, gdyż kwestia dotyczy tożsamości. Huntington uznał, że trwają one przeważnie długo, mogą być przerywane okresami zawieszenia broni lub porozumieniami, ale te się przeważnie załamują i konflikt znów wybuch⁶⁴.

Wnioski

Lata 1999–2008 były niezwykle ważnym okresem dla kształtującej się niepodległości Kosowa. Przegrany konflikt Federalnej Republiki Jugosławii z siłami NATO oraz przejście nadzoru nad Kosowem przez instytucje międzynarodowe w znacznej mierze wzmocniły proces narodowowyzwoleńczy kosowskich Albańczyków. Serbowie po 1999 roku utracili kontrolę polityczną i administracyjną w kosowskiej prowincji. Nowy porządek prawny stworzyły instytucje międzynarodowe, przede wszystkim Organizacja Narodów Zjednoczonych. Duży wpływ miała również Unia Europejska oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Niestety, kilkuletnie serbsko-albańskie rozmowy nie przyniosły kompromisu. Serbowie dążyli do utrzymania Kosowa w granicach Serbii, natomiast celem Albańczyków była niepodległość. Ostatecznie instytucje powołane w celu wypracowania statusu dla Kosowa przychyliły się do stanowiska kosowskich Albańczyków.

Obiektywnie rzecz ujmując, przyzwolenie na ogłoszenie niepodległości przez Kosowo było najłatwiejszym wyjściem z zagmatwanej sytuacji. Unia Europejska i Stany Zjednoczone Ameryki, przeznaczając potężny kapitał finansowy na rozwiązanie bałkańskiego problemu, nie uzyskały rozwiązania, które spełniłoby oczekiwania obu stron sporu. W tej dyskusji ważną rolę odegrała również Rosja, wspierająca politycznie Serbię. Niewątpliwie zwycięstwo odnieśli kosowscy Albańczycy, którzy po latach walki, często prowadzonej w sposób terrorystyczny, wywalczyli swoją niezależność. Natomiast Serbia utraciła historyczny i kulturowy region, który często określany jest jako *terra sacrum*. Jednak zauważyć należy, że Kosowo w okresie kilku wieków zatraciło swój serbski charakter, czego dowodem jest struktura narodowościowa tego obszaru.

Przyszłość może okazać się tragiczna, gdyż spora część Serbów nie pogodziła się z utratą południowej prowincji państwa. Warto również odnotować, iż relacje w tym regionie mogą zaognić się w kontekście zjednoczenia ziem zamieszkałych

⁶⁴ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2005, s. 354, 440.

przez Albańczyków i stworzenia tzw. Wielkiej Albanii⁶⁵. W najbliższym okresie diametralne zmiany terytorialne na Bałkanach nie będą miały miejsca. Jednakże specyfika Półwyspu Bałkańskiego, której przejawem jest wysoka konfliktogenność, sprzyja odnowieniu się sporów i to nie tylko w Kosowie. Precedens Kosowa może zostać wykorzystany przez inne mniejszości narodowe. Zostały one wręcz zachęcane do eksponowania swojego stanowiska w sposób o wiele wyraźniejszy. Precedens Kosowa na pewno wykorzystają państwa mające silną pozycję międzynarodową, czego przykładem jest Rosja⁶⁶. Możliwe jest poważne skomplikowanie stosunków na linii Zachód – Rosja (oraz innych relacji), przejawiających się wybiórczym uznawaniem niepodległości problematycznych części państw⁶⁷. Tak zakreślona polityka nie tylko zdestabilizuje regiony poszczególnych kontynentów, ale również może spowodować wielowarstwowy konflikt na skalę globalną⁶⁸.

Kosowo w optymistycznych perspektywach może stać się niezależnym, dobrze rozwijającym się państwem. Otrzymując międzynarodowe wsparcie i pomoc finansową, odbuduje gospodarkę, zwalczy przestępczość i ubóstwo, umocni swoją pozycję w regionie. Jednakże taki stan rzeczy w perspektywie kilku, czy też kilkunastu lat jest nierealny. Inny scenariusz zakłada, że Kosowo może na drodze referendum przyłączyć się do Albanii (przy wcześniejszej zmianie konstytucji) i w ten sposób zrealizować ideę Wielkiej Albanii. Zwolennikiem tego poglądu jest m.in. Koco Danaj, doradca polityczny byłego premiera Albanii Saliego Berishy (2005–2009), obecnie dyrektor Instytutu Regionalnych Prognoz (Tirana). Danaj, który stoi na czele ruchu politycznego „Natural Albania”, od wielu lat podkreśla, że Albańczycy żyjący na Bałkanach powinni dążyć do zjednoczenia i zintegrowania w ramach tzw. naturalnej Albanii⁶⁹. Warto mieć również na uwadze, że ewentualne odrodzenie się nacjonalizmu serbskiego może skutkować ponownym konfliktem etnicznym i przyłączeniem Kosowa do Serbii. Dowodem na tak radykalną możliwość są słowa badacza kultury serbskiej Predraga Palavestra: „współczesna kultura serbska jest kulturą opartą o średniowieczne tradycje serbskiego prawosławia oraz

⁶⁵ Zob. szerzej na temat idei Wielkiej Albanii: M. Stepih, *Kosovo i Metohija kao integralni deo Srbije ka novom geopolitičkom obrascu*, w: *Kosovo i Metohija, argumenti za ostanak Srbiju*, red. S. Erih, Loznica 2006, s. 244–249.

⁶⁶ W sierpniu 2008 r. wojska rosyjskie zaatakowały Gruzję w celu obrony mniejszości narodowych w Osetii Południowej i Abchazji. Wkrótce Rosja uznała zbuntowane republiki Gruzji za niepodległe państwa.

⁶⁷ Kosowo uznawane jest przez USA i większość państw UE, zaś nie uznawane przez Rosję. Należy zaznaczyć, iż na odwrót ma się sytuacja z Osetią Południową i Abchazją. Zob. *Rosja uznaje konstytucję Kosowa za nielegalną*, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80607,5318598,Rosja_uznaje_konstytucje_Kosowa_za_nielegalna.html, dostęp: 07.2014 r.

⁶⁸ Jak podkreślił to G. Wilson: „Akceptacja secesji Kosowa może spowodować otwarcie puszek Pandory, powodując w ten sposób fragmentację międzynarodowego społeczeństwa”. Por. G. Wilson, *Self-determination, Recognition and the problem of Kosovo*, „Netherlands International Law Review” 2009, vol. 56, nr 3, s. 480.

⁶⁹ *Serbia boi się Wielkiej Albanii*, „Gazeta Wyborcza” 2006, nr 198, s. 10; B. Likmeta, *Call for Greater Albania launched in Munich*, <http://www.balkaninsight.com/en/article/petition-creates-fresh-hype-on-greater-albania>, dostęp: 07.2014 r.

świętosawską (svetosavlja) i kosowską etykę, patriarchalność i wyjątkowy kult przodków, a także tragiczną gotowość poniesienia ofiar”⁷⁰.

Niepodległe Kosowo, bez międzynarodowego nadzoru i wsparcia finansowego nie jest w stanie funkcjonować. Problematyczne położenie Kosowa powoduje, że jego funkcjonowanie jako niepodległego państwa stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa regionu, jak i Europy w ogóle.

Słowa kluczowe: Kosowo, Albańczycy, niepodległość, Serbia, NATO, ONZ.

Kosovo – the road to independence (1999–2008)

The article presents the most important political events of the years 1999–2008, which resulted in the independence of Kosovo. The loss of the Federal Republic of Yugoslavia with the intervention of NATO in the Kosovo war in 1999 accelerated the independence process of this southern Serbian province. The article also takes into account the events after year 2000, which led to the establishment of an independent Kosovo. In this matter, particular attention was paid to the activities of the international institutions and the failed Serb-Albanian dialogue on the status of Kosovo.

Keywords: Kosovo, Albanians, independence, Serbia, NATO, UN.

Kosovo – route vers l'indépendance (1999–2008)

L'article présente les événements politiques les plus importants des années 1999–2008, qui ont abouti à l'indépendance du Kosovo. La défaite de la République fédérale de Yougoslavie face à l'intervention de l'OTAN lors de la guerre du Kosovo en 1999 a largement accéléré le processus de l'indépendance de la province méridionale serbe. L'article prend également en compte ceux des événements postérieurs à 2000 qui ont conduit à la création d'un Kosovo indépendant. Dans cette optique, une attention particulière a été accordée à l'activité des institutions internationales et au dialogue serbo-albanais échoué sur le statut du Kosovo.

Mots-clés : Kosovo, albanais, indépendance, Serbie, OTAN, ONU.

Косово – путь к независимости (1999–2008)

В статье представлены наиболее важные политические события 1999–2008 годов, в результате которых Косово стало независимым. Поражение Федеративной Республики Югославии с вмешательством НАТО в войну о Косово в 1999 году в значительной степени ускорило процесс независимости южной сербской провинции. В статье также учитываются события после 2000 года, которые привели к созданию независимого Косово. В этом вопросе особое внимание было уделено деятельности международных институтов и неудавшегося сербско-албанского диалога по статусу Косово.

Ключевые слова: Косово, албанцы, независимость, Сербия, НАТО и ООН.

⁷⁰ P. Palavestra, *Sveti Sava i kosovski zavet*, Beograd 1992, s. 242. Według dr. Žarko Gavrilovića: „Świętosawie jest pewną formą filozofii, która stanowi jednocześnie religijno-narodowy system sprawowania władzy (...) nie jest tylko formą wiary prawosławnej, ale stanowi formę życia serbskiego”. Por: Ž. Gavrilović, *Duhovna obnova srpskog naroda*, Beograd 1992, s. 278.

■ Varia

**Ks. Jacek Jan
Pawlik**

Spadek współczynnika dzietności w miastach afrykańskich na przykładzie mieszkanek Lomé

Współczynnik dzietności jest ważnym wskaźnikiem, pozwalającym oszacować tempo wzrostu populacji danego kraju¹. W państwach afrykańskich jest on relatywnie wysoki, choć można zaobserwować jego zróżnicowanie w zależności od kraju i regionu, na przykład w 2014 roku w Nigrze wynosił on 6,89 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym (najwyższy na świecie), w Kamerunie – 4,82, zaś w Republice Południowej Afryki – 2,23 (najniższy wskaźnik w Afryce subsaharyjskiej)². W ostatnich dziesięcioleciach w Afryce współczynnik ten ulega zmniejszeniu – na przykład w Togo w 1990 roku wynosił 6,3 dziecka na kobietę w wieku od 15. do 49. roku życia, w 2000 roku – 5,1, a w 2010 roku – 4,1³. Większy spadek odnotowuje się u mieszanek miast niż u mieszanek wsi – w Lomé w 1988 roku współczynnik dzietności wynosił 4,5 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym, a w 1998 roku – 2,9.

W niniejszym artykule, na przykładzie zachowań mieszanek togijskiej metropolii Lomé, przedstawione zostaną powody, które przyczyniają się do spadku współczynnika dzietności. Okazuje się bowiem, że istotną rolę w kształtowaniu poziomu wzmiankowanego czynnika odgrywa nie tylko przesunięcie średniego

¹ Artykuł ten jest częścią projektu „Kreatywność mieszkańców Lomé w sytuacji wzrastającego ubóstwa”. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS3/04293.

² Zob. CIA, Library, *The World Factbook. Total fertility rate*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2127rank.html>, dostęp 07.2015 r.

³ Trading Economics, *Fertility rate – total (births per woman) in Togo*, <http://www.tradingeconomics.com/togo/fertility-rate-total-births-per-woman-wb-data.html>, dostęp 07.2015 r. W roku 2014 współczynnik ten wynosił 4,53 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. CIA, Library. *The World Factbook*...

wieku urodzenia pierwszego dziecka czy też stosowanie środków antykoncepcyjnych i aborcji, ale również praca kobiet, mobilność małżeńska (głównie rozwody i rodziny niepełne) oraz religia.

Czynniki bezpośrednie

Na kształtowanie się współczynnika dzietności duży wpływ ma wiek pierwszej ciąży. Przesunięcie terminu pierwszego porodu o dwa lub trzy lata może dostrzegalnie obniżyć jego wielkość. Ponadto, pora pierwszej ciąży jest ważnym elementem w badaniu odstępu czasowego między narodzinami kolejnych dzieci. Wczesne rozpoczęcie życia seksualnego (?) może wyrażać skłonność kobiety do zajścia w ciążę czy założenia rodziny. Można więc przypuszczać, że matki, które miały pierwsze dziecko w młodym wieku, będą rodzić w krótszych odstępach czasu niż te, które rodziły je w wieku późniejszym⁴. W Togo średni wiek pierwszego związku małżeńskiego kobiet w latach 1976–1982 wynosił 18,4, zaś w latach 1994–1999 – 21,0⁵. W samym Lomé w tym samym czasie był on nieco wyższy.

Długość przerwy między kolejnymi ciążami zależy od liczby porodów. Na początku życia reprodukcyjnego są one krótsze, a w miarę rodzenia kolejnych dzieci stają się coraz dłuższe. Kwestia wieku, w którym kobieta rodzi pierwsze dziecko jest skorelowana z wykształceniem. Im jest ono wyższe, tym później rozpoczyna się życie reprodukcyjne⁶. Jednocześnie na powtórne zajście w ciążę wpływa sytuacja matrymonialna. U kobiet niezamężnych lub pozostających w relacji nieformalnej okres między kolejnymi porodami jest dłuższy niż u kobiet w związku (zwykajowym, cywilnym i/lub kościelnym). Brak uiszczenia płatności małżeńskich przez męża wstrzymuje żony przed wydaniem na świat liczego potomstwa. Poza tym młodsze pokolenie kobiet opóźnia zajście w kolejną ciążę. Na dzietność ma także wpływ pochodzenie społeczne kobiety – na przykład, córka gospodyni wiejskiej będzie zachodzić w ciążę częściej niż córka handlarki z miasta⁷. Niemniej, po urodzeniu oczekiwanej liczby dzieci, kobiety starają się nie zachodzić w kolejne ciążę.

Ważnym elementem kontroli narodzin są środki antykoncepcyjne. Niemniej, w Lomé 23% kobiet w wieku rozrodczym nie używa żadnej metody antykoncepcyjnej z powodów społeczno-kulturowych⁸. Inne pozostają w okresie karmienia piersią, co ogranicza możliwości zajścia w ciążę. Wzrost użycia środków anty-

⁴ D. Beguy, *L'effêt du travail féminin sur l'espace des grossesses à Dakar et à Lomé*, www.erudit.org/livre/aidelf/2006/001307.co.pdf, s. 171, dostęp: 06.2014 r.

⁵ T. Locoh, *Structures familiales et évolutions de la fécondité dans les pays à fécondité intermédiaire d'Afrique de l'Ouest*, « Documents de travail de l'Ined » 2002, nr 112, <http://www.un.org/en/development/desa/population/events/pdf/expert/4/locoh.pdf>, s. 183, dostęp: 06.2014 r.

⁶ D. Beguy, *L'effêt du travail...*, s. 172.

⁷ Tamże, s. 177–178.

⁸ A. N'Bouke, *L'Influence des facteurs socioculturels sur la décision d'avorter une grossesse chez les femmes de Lomé (Togo)*, www.erudit.org/livre/aidelf/2008/001521.co.pdf, s. 531–534, dostęp: 06.2014 r.

koncepcyjnych w Togo przez kobiety w wieku prokreacyjnym następuje bardzo wolno: z 3% w 1988 roku do 8% w 1998 roku. U kobiet będących w związku małżeńskim wynosił on w 2000 roku 20%. W miastach w rodzinach, w których starszy z małżonków nie przekroczył 44. roku życia, legitymujących się wyższym wykształceniem, w sytuacji, kiedy oboje są aktywni zawodowo, a różnica wieku jest niewielka, użycie środków antykoncepcyjnych jest większe. Bardzo ważny wpływ ma także stosunek małżonków do świadomego planowania rodziny. Kiedy w małżeństwie rozmawia się na te tematy, to w przypadku 32,5% par środki antykoncepcyjne są stosowane. Kiedy nie mówi się o płodności, to używa ich tylko 7,1% małżonków⁹.

Aborcja jest dość często stosowaną w Afryce metodą regulacji urodzin. Przeważająca ich większość odbywa się poza prawem. W roku 2006 odnotowano w Afryce 4,5 miliona aborcji ryzykownych, po których umarło 38.000 kobiet¹⁰. Do 2006 roku w Togo obowiązywało prawo francuskie z 1920 roku, które dopuszczało aborcję jedynie w przypadku, kiedy życie kobiety było w niebezpieczeństwie. Zgodnie z prawem z 2006 roku dopuszcza się aborcję w przypadkach gwałtu, kazirodztwa, niebezpieczeństwa dla życia kobiety i ryzyka ciężkiej choroby dziecka¹¹. Prawo nie wspomina o ewentualnych społeczno-ekonomicznych motywach zabiegu.

Tymczasem aborcja pozwala uniknąć wstydu związanego z seksualnością i ciążą niezaakceptowaną społecznie. Tradycyjnie u Kabiye i u Ewe od narzeczonej wymaga się dziewictwa, co ma przysparzać dumy rodzinie panny młodej. Jeśli okaże się, że dziewczyna nie jest dziewicą, przyniesie to wstyd dla całej rodziny. U tych grup etnicznych ciążę pozamałżeńską są bardziej stygmatyzowane niż u innych, w których pozwala się dziewczynie na posiadanie kochanków, a ciążę przedmałżeńską uważa się za dowód płodności¹². Liczba ciąży u dziewcząt niezamężnych rośnie w Lomé wraz z rozluźnieniem obyczajów, wynikających z mniejszej kontroli rodzicielskiej oraz z coraz późniejszego wieku zawierania związków małżeńskich. Owe ciążę „poza normą” skłaniają kobiety do aborcji z lęku przed odrzuceniem społecznym, wstydem czy skandalem w rodzinie.

Status matrymonialny jest ważnym czynnikiem społecznym. Kobiety będące w związku są mniej narażone na problemy wynikające z ciąży niechcianej. Decyzja o aborcji wzrasta natomiast z poziomem wykształcenia oraz z wiekiem. Na decyzję o aborcji wpływa także duża liczba żyjących dzieci. Kiedy kobieta ma już ich trójkę, istnieje trzykrotnie większe prawdopodobieństwo uznania następnej ciąży za niechcianą niż u kobiet z jednym lub dwójką dzieci. Zresztą, ryzyko przerwania ciąży znacznie rośnie u kobiet, które mają już jedno żyjące dziecko. Aborcja jest uważana zatem za jeden ze środków tak unikania, jak i ograniczenia liczby narodzin¹³.

⁹ I. Tchitou, K. Vignikin, *Rapport de genre...*, NIEPEŁNE DANE s. 941.

¹⁰ A. N'Bouke, *L'Influence des facteurs...*, s. 525.

¹¹ Tamże, s. 526.

¹² Takie podejście spotyka się, na przykład, w tradycji ludu Konkomba z północnego Togo.

¹³ A. N'Bouke, *L'Influence des facteurs...*, s. 531–534.

Afiliacja religijna może mieć wpływ na współczynnik dzietności. Wiek zawarcia pierwszego związku małżeńskiego ma tu istotne znaczenie. Zależy on od przyjętych przez wyznawców danej religii zwyczajów. W środowisku muzułmańskim będzie on dużo niższy niż w rodzinach chrześcijańskich. W pierwszym przypadku, zgodnie z nauczaniem Koranu, mężczyzna, zawierając związek małżeński, powinien zapewnić utrzymanie żony. Kobiety wychodzą zatem za mąż dość młodo, ufając, że małżonek zaspokoi ich potrzeby. Poświęcają się rodzinie i dzieciom. Często jednak, po kilku latach małżeństwa, jeśli mąż nie jest w stanie utrzymać rodziny, muszą podjąć pracę zawodową. Natomiast w środowisku chrześcijańskim, które dominuje w Lomé, przywiązuje się dużą wagę do edukacji dziewcząt i w związku z tym wiek zawierania pierwszego związku jest przesunięty. Ponadto, kładzie się tu nacisk na wolność osobistą, co pozwala kobiecie w znacznym stopniu decydować o wyborze małżonka. Poza tym, jeszcze przed wyjściem za mąż, kobiety pragną uniezależnić się finansowo, podejmując pracę zawodową.

Ankieta przeprowadzona w 2008 roku wśród katoliczek Adja-Ewe, głównie handlaerek mieszkających w Lomé, wykazała, że średni wiek pierwszego związku małżeńskiego wynosi tu 20 lat, a pierwszy stosunek seksualny ma miejsce średnio w 17. roku życia¹⁴. Różnica wieku między rozpoczęciem życia seksualnego, a zawarciem związku małżeńskiego oraz ideał czystości przedmałżeńskiej głoszony przez Kościół powodują, że w porównaniu z muzułmankami, zwiększa się ryzyko aborcji u chrześcijanek¹⁵. Choć motywy społeczno-ekonomiczne aborcji dominują, przynależność religijna może również wpływać na częstotliwość przeprowadzania tego zabiegu.

Czynniki społeczno-kulturowe

Istotny wpływ na wysokość czynnika dzietności może mieć stabilność rodziny. Jak wspomniano, w związkach legalnych okres pomiędzy kolejnymi ciążami jest krótszy niż w związkach nieformalnych lub u kobiet niezamężnych. Zgodnie z niepisanym prawem, nie powinien być on mniejszy niż dwa lata. Liczba dzieci w związku monogamicznym nie jest ograniczona, niemniej zauważa się tendencję do jej zmniejszenia, szczególnie w środowisku miejskim, gdzie panuje ciasnota oraz trudne warunki materialne.

Przy trudnościach, jakie spotyka rodzina monogamiczna, powstaje pytanie, czy poligamia ma wpływ na dzietność kobiet. Poligamia męska, czyli poliginia, jest tradycyjnym systemem małżeńskim głęboko zakorzenionym w Afryce. W wielu krajach jest ona prawnie uznawana (w 12 na 14 krajów frankofońskich). Liczba żon w rodzinie poligamicznej waha się od 2 do 3. W Afryce Zachodniej procent kobiet w wieku rozrodczym w małżeństwach poligamicznych wynosi – w Togo 52,6% (1988 r.), w Beninie 49,6% (1996 r.)¹⁶. W porównaniu, w Afryce Wschod-

¹⁴ Tamże, s. 531.

¹⁵ Tamże, s. 527.

¹⁶ G. Courade, C. Tichit, *Les africains sont tous polygames !*, w: *L'Afrique des idées reçues*, red. G. Courade, Benin–Paris 2006, s. 254–255.

niej pod koniec XX wieku wynosił on w środowisku wiejskim 30%, a w miastach – 20%. W Afryce Zachodniej sytuacja zmienia się, lecz jednak głównie w środowisku miejskim. Relacje między płciami ewoluują i wiele kobiet stara się unikać oficjalnego wielożeństwa. Ze względu na kryzys koszt ekonomiczny gospodarstw poligamicznych w środowisku miejskim jest bardzo wysoki. Jednocześnie opóźnienie wieku pierwszego małżeństwa i wzrost poziomu wykształcenia dziewcząt sprzyjają unikaniu poliginii. Podobnie, zmniejszenie się różnicy wieku między mężem a żoną przekłada się na spadek tej praktyki.

Wielożeństwo nie sprzyja płodności kobiet, a raczej tę płodność ogranicza. Donatien Beguy podaje powody słabszej płodności kobiet w związkach poliginicznych: 1. mąż dzieli łożę z wieloma kobietami, które niekoniecznie muszą z nim mieszkać; 2. małżonkowie są często dużo starsi niż ich żony, dlatego ich zdolność zapłodnienia może być ograniczona; 3. waloryzacja płodności w rodzinach afrykańskich może powodować, że kiedy kobieta nie zachodzi w ciążę, mężczyzna czuje się zobowiązany wziąć drugą żonę, aby mieć potomka, a płodność ogranicza się wówczas do jednej z żon; 4. poliginia ułatwia ponadto tradycyjne praktyki utrzymania odstępu między kolejnymi narodzinami, co skutkuje stosunkowo słabym wskaźnikiem dzietności¹⁷.

Mimo skomplikowanych procedur doboru małżonka, umów między rodzinami i płatności małżeńskich, instytucja małżeństwa w Afryce nie stanowi nierozzerwalnego bloku. Nie ma wartości sakramentu, chyba że chodzi o małżeństwo miejscowych katolików. Statystyki dotyczące rozwodów różnią się w zależności od kraju i regionu. W Afryce Zachodniej 45–53% pierwszych małżeństw się rozpada, następuje jednak szybki ponowny ożenek i w wieku 50 lat mniej więcej jedna na dwie kobiety nie pozostaje w pierwszym związku. W Afryce Wschodniej notuje się jedynie 29–34% przypadków rozpadu pierwszego małżeństwa. Tam też poligamia jest dużo rzadsza. Z biegiem lat proporcje te zmieniają się, a powodem tego jest wzrost długości życia, wzrost niestabilności małżeńskiej związany z nowymi sposobami życia w miastach, kryzys ekonomiczny, wzrastająca niezależność kobiet i nietrwałość statusu żony¹⁸.

Nie ma społeczeństwa afrykańskiego, w którym małżeństwo byłoby absolutnie nierozzerwalne. Rozwód może być odrzuceniem przez małżonków układu, jaki ich rodziny zawarły ku swojej korzyści. Rozstanie uważane jest za zerwanie porządku, osłabiające strukturę solidarności między przodkami a potomkami, ponieważ negatywnie wpływa na relacje pokrewieństwa i powinowactwa. Rozwód dotyczy bezpośrednio zainteresowanych małżonków, z wyjątkiem sporu o zwrot płatności małżeńskich, w którym zaangażowane są całe rodziny. Najczęściej związany jest on z pierwszym związkiem, mającym charakter „przepisanego” małżeństwa, uzależnionego od decyzji rodziny kobiety i od negocjacji prowadzonych z grupą przyszłych powinowatych. Emancypacja kobiet, jaka następuje po ślubie, skłania je do

¹⁷ D. Beguy, *L'effet du travail...*, s. 171.

¹⁸ T. Locoh, M.-P. Thiriat, *Divorce et remariage des femmes en Afrique de l'Ouest. Le cas du Togo*, „Population” 1995, nr 1, s. 62.

zerwania związku. Będąc wolną, kobieta może dokonywać osobistych wyborów. Pierwszy związek, często narzucony, przeżywany jest jako przymus, z którego kobieta próbuje się wyzwolić poprzez rozwód¹⁹.

Zdarza się, że nowy mąż jest wybrany zanim zerwane zostanie oficjalnie pierwsze małżeństwo. Podobnie, związek z inną kobietą może być pewnym sposobem, aby sprowokować odejście pierwszej żony. Mimo, że wzięcie drugiej żony nie jest przyczyną prawomocną rozwodu, wydaje się, że w miastach pierwsze żony będące w związkach poliginicznych rozwodzą się częściej niż drugie²⁰.

Sklonność dominującej w Lomé grupy etnicznej Mina do rozwodów jest większa niż innych ludów w Togo. Nawet liczne potomstwo nie wydaje się stanowić hamulca przed zerwaniem małżeństwa. Wczesne małżeństwo (w wieku ok. 15 lat) trzykrotnie zwiększa szanse na rozstanie. Okazuje się, że wyjście za mąż za rozwodnika potęguje stabilność związku²¹.

W Lomé rozwód ma najczęściej miejsce z inicjatywy kobiety. Dla mężczyzny kobieta rzadko jest ciężarem, ponieważ w dużej mierze sama zaspokaja potrzeby swoje oraz dzieci przez uprawę roli i handel. A ponieważ obecność żony nie przeszkadza wzięciu drugiej, mężczyzna rzadko decyduje się na odesłanie pierwszej, chyba że poważnie zakłóca ona spokój domowy. Powodem zerwania związku przez kobietę jest najczęściej brak wsparcia ze strony męża, a więc decydujące są tu sprawy ekonomiczne. Strategią kobietą jest uwolnienie się od związku narzuconego, opuszczenie małżeństwa bezpłodnego, wybór męża, który jest bogatszy. Podobnych strategii nie może ona jednak wykorzystać, jeśli nie ma wsparcia rodziny²².

Badania z zakresu demografii, obejmujące 3360 Togijek w wieku od 15. do 49. roku życia, przeprowadzone w roku 1988 przez Thérèse Lecoh i Marie-Paule Thiriat, pokazały, że 56% kobiet żyło w pierwszym związku, a 17% – w drugim lub kolejnym. Powyżej 45. roku życia tylko jedna na dwie kobiety żyła w pierwszym małżeństwie. Wdów było znacznie mniej niż rozwódek, ponieważ ponowne wyjście za mąż następuje szybko, a wdowieństwo odgrywa znaczącą rolę dopiero po 20 latach pożycia, a więc głównie u starszych kobiet nieobjętych ankietą. Natomiast 41% spośród badanych mężczyzn w wieku 50–59 lat było poligamistami²³. Dane te należy jednak zróżnicować w zależności od miejsca zamieszkania. W środowisku miejskim wiek średni zawarcia pierwszego związku jest późniejszy, poziom wykształcenia małżonków – większy, wspólne mieszkanie – rzadsze, a proporcja rodzin poliginicznych – mniejsza²⁴. Przynależność etniczna nie odgrywa tu ważnej roli. Z kolei w środowisku tym nietrwałość związków jest większa dla

¹⁹ Tamże, s. 64.

²⁰ P. Antoine, F.B. Dial, *Mariage, divorce et remariage à Dakar et Lomé*, DIAL – Document de Travail nr 07, 2003, www.dial.ird.fr/publications/documents-de-travail-working-papers#chapitre_11, s. 10, dostęp: 06.2014 r.

²¹ Tamże, s. 10.

²² T. Locoh, M.-P. Thiriat, *Divorce et remariage...*, s. 67.

²³ Tamże, s. 71.

²⁴ Tamże, s. 78.

małżeństw zawartych przed 20. rokiem życia, bez względu na poziom wykształcenia kobiety. Natomiast rozpad związku trwającego dłużej niż 7 lat jest częstszy u kobiet, które umieją czytać²⁵. Pogarszanie się warunków ekonomicznych odbija się na małżeństwie i generuje nowe strategie zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet. W Togo 23,4% badanych w ankiecie Locoh/Thiriat kobiet zamężnych, zawarło przynajmniej 2 małżeństwa, a 2,8% – przynajmniej 3²⁶.

Wydawać by się mogło, że zerwanie związku małżeńskiego ma bezpośredni wpływ na płodność kobiet. Okazuje się jednak, że w Afryce subsaharyjskiej zerwanie związku nie ma większego wpływu na ilość posiadanych dzieci, ponieważ okres pomiędzy rozwodem a ponownym wyjściem za mąż, przynajmniej w wieku płodnym, jest bardzo krótki. Szybkie, ponowne zawarcie związku małżeńskiego umożliwia zajście w ciążę w niedługim czasie²⁷.

Wraz ze zmieniającymi się warunkami życia coraz więcej kobiet w Lomé jest niezamężnych: stanu wolnego (przesunięty wiek zamążpójścia), rozwiedzionych (częste rozwody) oraz wdów (wysoka umieralność mężczyzn). Powoduje to rozprzestrzenianie się związków nieformalnych, zawieranych za obopólną zgodą bez dzielenia wspólnego mieszkania. Praktyka ta stanowi jeden z ważnych czynników zmian w zachowaniach matrymonialnych zachodzących w Togo²⁸. Nieformalność tych więzi wynika w dużym stopniu z wysokiej aktywności ekonomicznej kobiet²⁹. Handel, główna domena działalności mieszkanki Lomé, pociąga za sobą konieczność częstych wyjazdów, co trudno pogodzić ze wspólnym życiem.

Kobieta czerpie wiele korzyści z dysponowania oddzielnym mieszkaniem, a jeśli to niemożliwe mieszka wraz z członkami swojej rodziny, gdzie terytorium jej autonomii jest jasno określone. Przyzwyczajona jest otrzymywać niewiele pomocy od współmałżonka. Jej inicjatywa i przedsiębiorczość pomniejszają niedogodności związane z nieobecnością męża. Wewnątrzrodzinna solidarność kobieca przekłada się, szczególnie w przestrzeni miejskiej, na rodziny matry-centryczne – obszerne domostwa, gdzie żyje kilka kobiet o statusie małżeńskim mniej więcej zdefiniowanym, ale często samotnych w następstwie zerwania związków, otoczonych dziećmi swoimi i innymi wziętymi na wychowanie. Natomiast dochodzący mężowie „odwiedzają” je dość regularnie³⁰.

Nikt w Lomé nie kwestionuje znaczenia małżeństwa. Jednak zmiany wpływające na tę instytucję powodują, że aktywność ekonomiczna zastępuje zawartość symboliczną i społeczną związku. Pod wpływem utrzymujących się trudności eko-

²⁵ Tamże, s. 81.

²⁶ Tamże, s. 86.

²⁷ Tamże, s. 61.

²⁸ A. Adjmagbo, P. Antoine, *Etre femme 'autonome' dans les capitales africaines: les cas de Dakar et Lomé*, DIAL – Document de travail nr 03, 2004, www.dial.ird.fr/publications/documents-de-travail-working-papers#chapitre_11, s. 8, dostęp: 06.2014 r.

²⁹ A. Adjmagbo i in., *Comment les femmes concilient-elles mariage et travail à Dakar et à Lomé ?*, DIAL – Document de travail nr 04, 2006, www.dial.ird.fr/publications/documents-de-travail-working-papers#chapitre_11, s. 8, dostęp: 06.2014 r.

³⁰ T. Locoh, M.-P. Thiriat, *Divorce et remariage...*, s. 88.

nomicznych zmienia się hierarchia priorytetów. Kobieta zmuszona jest do pracy, a może ją wykonywać tylko wtedy, kiedy jest niezależna.

Czynniki ekonomiczne

W Lomé aktywność ekonomiczna kobiet i ich wkład do dochodów gospodarstwa domowego nie jest zjawiskiem nowym. Związany jest to z historią rozwoju miejscowego handlu. Czy to jako handlarka postrzegana jako bogata, zaangażowana w handel międzynarodowy tekstyliami, czy też jako drobna sprzedawczyni, mająca skromny stragan na miejscowym targowisku, kobieta togijska znana jest ze swoich umiejętności kupieckich. Fakt ten przyczynił się do wyniesienia pracy kobiecej do uznanej wartości społecznej. Małżeństwo rzadko jest uznawane za właściwy moment do przerywania aktywności żony i umożliwienia mężowi wykazanie się w roli żywiciela rodziny. W Lomé wkład żony do budżetu rodzinnego jest aprobowany, a nawet popierany. Powoduje to wyraźny rozdział interesów ekonomicznych małżonków³¹.

Posiadanie dzieci jest celem każdej rodziny. Niemniej, macierzyństwo zakłada obowiązek zapewnienia dzieciom utrzymania. W Lomé uzasadnia to działalność ekonomiczną kobiet: dobra matka to taka, która stojąc u boku męża, jest zdolna zaspokajać potrzeby swoich dzieci. Z tego punktu widzenia praca nie jest jedynie obowiązkiem moralnym wobec potomstwa, ale jest też ważnym elementem budowania trwałości związku małżeńskiego. Jak to wyraziła pewna wykształcona mieszkanka Lomé: „Kiedy mężczyzna finansuje, kobieta również powinna finansować dom. Jeśli jest komplementarność, to zobaczycie, że będzie również zgoda w rodzinie i miłość. Nie należy odsyłać zawsze dzieci do ojca: to krępujące! Kiedy ojciec wyciąga pieniądze, a matka również może to zrobić, odczuwa się, że w rodzinie panuje zrozumienie”³².

Pytane kobiety uważają aktywność zawodową za ważny aspekt tożsamości kobiecej: „Kiedy kobieta również pracuje, wychowuje lepiej swoje dzieci. Psychologicznie, jest wolna i bardziej spełniona”³³. W południowo-wschodnim Togo jest normalne, a nawet konieczne, aby małżonka nie pozostawała na utrzymaniu męża. Ponadto, praca jako źródło rozwoju osobistego gwarantuje kobietom szacunek męża i wpływa na równorzędność małżonków w związku. „Nie zgadzam się, żeby tylko mężczyzna miał autorytet i narzucał wszystko. Jeśli robisz coś dla rodziny, to dzielisz po równo wydatki razem z mężem”³⁴.

W latach kryzysu gospodarczego, który trwa w Togo z górą dwadzieścia lat, mieszkanka Lomé ma duży udział w życiu ekonomicznym kraju i istotnie przyczynia się do utrzymania rodziny. Brak dochodów lub zbyt niski poziom wynagrodze-

³¹ Przeprowadzona przez autora w latach 90. XX wieku wśród rodzin klasy średniej ankieta, wykazała nieznaną wysokość zarobków współmałżonka. W zarządzaniu gospodarstwem domowym było jedynie sprecyzowane jakie koszty pokrywa dany z małżonków.

³² A. Adjmagbo i in., *Comment les femmes ...*, s. 7.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

nia męża obliuguje ją do zwiększonej działalności zarobkowej w sektorze nieformalnym, w którym nabyła powszechnie uznaną wydajność. Można zaryzykować stwierdzenie, że mieszkanki Lomé coraz bardziej zastępują swych mężów w utrzymaniu domu. Nie oznacza to jednak, że sytuacja kobiety się poprawiła. Jest ona często na własnym utrzymaniu, mocno przeładowana pracą i odpowiedzialnością. Kobiety zresztą mówią jasno o presji, jak na nich ciąży: „Jesteśmy tylko handlarzami, a nasi mężowie nie otrzymują pensji, dlatego przychodzi nam płacić chesne i przybory szkolne dzieci. Jest to dla nas wielki ciężar, ponieważ musimy zająć się kupnem pożywienia, a także wydatkami przypadającymi na męża, co sprawia, że wcześniej czy później trzeba się zadłużyć”³⁵. Nawet stała praca nie gwarantuje stabilności ekonomicznej. Inna z rozmówczyń stwierdza: „Jestem nauczycielką, idę do pracy, a po pracy sprzedaję coś dodatkowo, aby przynieść jedzenie do domu. Teraz tak jest, ponieważ pensje nie są wypłacane regularnie”³⁶.

W kontekście kryzysu komplementarność pary małżeńskiej staje się koniecznością. Zakłada się, że mąż i żona wspólnie ponoszą wydatki na rzecz rodziny. Rzeczywistość dnia codziennego sprawia jednak, że dzielenie odpowiedzialności stało się trudne. Mężczyzna rzadko znajduje pracę w formalnym sektorze ekonomiki miejskiej i czasem musi pogodzić się z faktem, że będzie żył na koszt żony, która dobrze radzi sobie w sektorze nieformalnym. Sytuacja ta jest często źródłem konfliktów. Stwarza poczucie dewaloryzacji u męża i poczucie niesprawiedliwości u żony, na którą spada cały ciężar utrzymania rodziny. Tym bardziej, że sytuacja ta wynika z konieczności ekonomicznej, a nie z przemyślanego układu między małżonkami.

Presja ciężąca na kobiecie jest tak wielka, że kiedy pyta się ją, co oznacza dla niej szczęście, odpowiada ona często, że jest to sytuacja, gdy mąż przynosi co miesiąc wypłacaną pensję. Szczęście to najpierw przywrócenie siły ekonomicznej męża, czyli pierwszy warunek, aby odciążyć ją z wydatków i pracy ponad siły. Jak wyraża to pewna wykształcona kobieta z Lomé: „Prawdę mówiąc, jeśli pewnego dnia, będę miała odpowiedzialność (władzę – J.J.P.) polityczną, kobiety będą szczęśliwe. Jak poprawię sytuację kobiet togijskich? Dając regularne pensje ich mężom!”³⁷.

Intensywna urbanizacja, kryzys ekonomiczny i niepewność pracy spowodowały poważne zakłócenia w sposobie życia rodzin miejskich w Afryce. Rosnącą partycypację kobiet w zajęciach dochodowych uznaje się za największe niebezpieczeństwo w relacjach między mężem a żoną. Choć praca kobiet w Togo nie jest zjawiskiem nowym, zakres ich działalności znacznie się poszerzył. Togijki weszły masowo na scenę nieformalnej ekonomiki produkcyjnej w epoce, gdy ich mężowie mieli zyski z pracy zarobkowej kwitnącej w miejskim sektorze formalnym. Dziś, kiedy zarobki mężczyzn kurczą się lub zostali oni zwolnieni z pracy, odpowiedzialność kobiet znacznie wzrosła. Jednocześnie zmniejszyła się ich niezależność,

³⁵ Tamże, s. 14.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

ponieważ duża część ich dochodów, dawniej inwestowana w handlu, musi być przeznaczana na wydatki rodziny.

W życiu mieszkanki Lomé praca wyprzedziła małżeństwo. Choć stanowi ono dla kobiet bardzo ważne wydarzenie, gwarantujące szacunek społeczny, to jednak sama wartość społeczna nie wystarczy, aby dać jej szansę na przeżycie. Jeśli wyjście za mąż wymaga wyrzeczenia i zwiększonej pracy, to warto postawić sobie pytanie o przyszłość instytucji małżeńskiej, która traci na atrakcyjności. Czyż powszechne, zaobserwowane w większości krajów afrykańskich, przesuwanie się wieku zawarcia pierwszego małżeństwa, nie jest zwiastunem powszechnej tendencji kwestionowania tej instytucji jako ramy rozwoju społecznego i ekonomicznego kobiet?

W Lomé kobiety, które mają stałą pracę zarobkową, powiększają rodzinę w wolniejszym rytmie niż te, które działają na własnych rachunek. Jest to zrozumiałe, ponieważ kobiety zatrudnione u kogoś mają mniejszy wpływ na elastyczność czasu pracy niż te, które pracują na własną rękę. Pierwsze z nich są zależne są od pracodawcy, a częste przerywanie zajęcia ze względu na ciążę, poród i karmienie dziecka może prowadzić do zwolnienia. Pracodawcy narzekają, że kobiety ze względu na obowiązki rodzinne są mniej produktywne.

Natomiast ewentualna teza, że kobiety nieaktywne zawodowo mają mniej dzieci, na co wskazywałyby statystyki, może być mylna. W Lomé, gdzie kobieta zawsze pracowała, nieaktywne są przede wszystkim kobiety starsze. Zatem zrozumiałe jest to, że nie mają one dzieci na utrzymaniu³⁸.

Zakończenie

Analizując szeroką gamę czynników, stwierdzić należy, że spadek współczynnika dzietności nie zależy wyłącznie od stosowania lub niestosowania środków antykoncepcyjnych. Choć nie można negować ich znaczenia (oraz niewątpliwie zwiększonego użycia prezerwatyw w związku z pandemią AIDS w Afryce), na spadek średniej liczby dzieci u kobiet w wieku prokreacyjnym ma wpływ wiele innych czynników. Aborcja jest jednym z głównych środków ograniczenia narodzin, choć ze względu na związane z nią zakazy jest często przeprowadzana w sposób „pokątny”, stanowiąc zagrożenie dla życia i zdrowia dla kobiety. Stabilność rodziny nie wydaje się być ważnym czynnikiem powodującym spadek dzietności, natomiast dużo ważniejsza jest świadomość obowiązku wyżywienia i wychowania rodzących się dzieci. Stąd na czołowym miejscu listy plasuje się czynnik ekonomiczny. Szczególnie jest to widoczne w środowisku miejskim, w którym w sytuacji przedłużającego się kryzysu, problemem staje się wyżywienie rodziny z zaniżanych i nieregularnych pensji.

Słowa kluczowe: dzietność, demografia, rodzina, Togo, miasto.

³⁸ D. Beguy, *L'effet du travail...*, s. 174.

Decline in the birth rate in African countries. Case study: Lomé

This article examines some of the factors which cause a steady decline in the birth rate in Lomé, the capital of Togo. Young people tend to delay having their first child, resorting to contraceptives and abortion. More and more women seek employment, couples are more mobile than before, divorce is becoming popular means to sort out differences and one-parent families are in the rise. Religion also plays a part. In the city setting, families no longer welcome children as an extra pair of hands to work, but a financial and psychological burden. A child must be fed and raised, and it costs. Hence the tendency to delay marriage and limit the number of children. Since in the average family the woman must have a job because the income that her husband brings is not enough to make the ends meet, symbolic and social cohesion of their union is being replaced by the economic activities of the partners.

Keywords: fertility, demography, family, Togo, urban population.

*La baisse des taux de fécondité dans les villes africaines
sur l'exemple des habitantes de Lomé*

Dans cet article sont décrits les facteurs qui contribuent à la baisse du taux de fécondité en prenant pour exemple les comportements des habitantes de la métropole togolaise, Lomé. Le niveau de fécondité ne dépend pas seulement du recul de l'âge moyen de la première naissance ou de l'utilisation de contraceptifs et de l'appel à l'avortement, mais aussi du travail des femmes, de la mobilité conjugale (principalement des divorces), des familles monoparentales et de la religion. Dans un environnement urbain il y a une prise de conscience croissante que l'enfant ne constitue pas une paire de mains supplémentaire pour travailler, mais nécessite des dépenses liées à la formation et à l'éducation. D'où une tendance à réduire le nombre de descendants. En outre, les difficultés économiques obligent à retarder les mariages. Les changements affectant l'institution du mariage font que l'activité économique vient se substituer à la cohérence symbolique et sociale du couple. En effet, dans une famille moyenne, la femme est forcée d'exercer un travail rémunéré car le revenu du mari ne suffit pas à couvrir les dépenses quotidiennes.

Mots-clés : fertilité, démographie, famille, Togo, ville.

*Падение рождаемости в африканских городах
на примере жителей Ломе*

В данной статье представлены факторы, вызывающие снижение рождаемости на примере поведения жителей метрополиса Ломе (Того). Важную роль в формировании уровня рождаемости играет не только повышение возраста рождения первого ребенка или использование противозачаточных средств и аборт, но также работа женщин, брачная мобильность (в основном разводы), однородительские семьи и религия. В городской среде растёт понимание того, что ребенок не является дополнительными руками для работы, но требует расходов, связанных с учебой и воспитанием. Отсюда и тенденция к сокращению числа потомства. Кроме того, экономические трудности заставляют отложить брак. Изменения, влияющие на институт брака, означают, что экономическая активность заменяет символическое и социальное единство брачных отношений. Так как в среднестатистической семье женщина вынуждена работать, потому что доход ее мужа не достаточен для покрытия расходов на жизнь.

Ключевые слова: рождаемость, демография, семья, Того, город.

Recenzje,
eseje
recenzyjne,
artykuły
recenzyjne,
noty
recenzyjne

**Magdalena
Dobrowolska-
Opala**

Joanna Kamińska, „Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa”

Pisanie utopii oraz ich analizowanie nie należy do tematów szczególnie popularnych w literaturze naukowej. Można odnieść wrażenie, że od czasów Jerzego Szackiego zapomniano o utopijnych poglądach, projektach i marzeniach. Nie tylko czysto literacko, ale również w warstwie refleksji naukowej. Czy jednak na pewno? Czy trudne czasy komunizmu i nazizmu niezbywalnie uczyniły słowo utopia pejoratywnym? W przeszłości, idąc za tokiem wywodów J. Szackiego¹, myślenie utopijne wiązało się z dążeniem do podporządkowania szczęścia jednostki dobru ogółu. Odchylenia od ustalonego porządku były co najmniej niewskazane i w wielu przypadkach silnie napiętnowane. Tak pojmowana utopia w I połowie XX wieku zaczęła służyć teoretykom i praktykom państw totalitarnych. Pojęciu raz użytemu w „niecnych” celach przychodzi z wielkim trudem wyrwać się z błędnego koła negatywnych skojarzeń. Potrzeba odrzucenia tego sposobu myślenia jest punktem wyjścia książki Joanny Kamińskiej pt. *Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa*². Autorka już na wstępie swojej pracy zwraca uwagę na wskazaną percepcję i przekonuje, podpierając się zdaniem autorytetów, do dostrzegania w utopiach mentalności pozytywnej i odrzucenia kategorii wyłącznie zerojedynkowej.

Recenzowana książka jest opublikowaną pracą magisterską nagrodzoną przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne w konkursie im. Floriana Znanieckiego (nagro-

¹ J. Szacki w książce pod tytułem *Spotkania z utopią* doprowadził historię myśli utopijnej do lat 70. XX w.

² J. Kamińska, *Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa*, Kraków 2012.

da I stopnia)³. Joanna Kamińska, obecnie doktorantka w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zawarła w niej treści mające bezpośredni związek z jej naukowymi zainteresowaniami, tj. socjologią czasu, orientacją temporalną oraz różnymi formami myślenia o przyszłości (obok utopii należą do nich także prognozy naukowe oraz literatura science fiction). Socjologia czasu zakłada możliwość naukowego badania czasu, przekonując o jego równoczesnej jedności i różnorodności, a – co z tego wynika – także wielości manifestacji⁴. Orientacje temporalne są natomiast perspektywami czasowymi związanymi z koncepcjami społecznymi. W ich skład wchodzi wzory zachowań temporalnych i wyobrażenia czasu (trwanie, przemijanie, zmiana, następstwo)⁵. Autorka korzysta z dorobku naukowego tych dwóch obszarów, co łatwo zidentyfikować, oddając się lekturze książki.

Główny człon tytułu książki, tj. „Nowe wspaniałe światy” odwołuje się bezpośrednio do powieści Aldousa Huxleya „Nowy wspaniały świat”. Ta wydana w 1932 roku antyutopia przedstawia świat nastawiony na konsumpcję, gdzie „wspólność, identyczność, stabilność”⁶ stanowią esencję życia społecznego. Jak wskazuje Joanna Kamińska (s. 36–37): „U Huxleya można znaleźć wykrzywione w antyutopijnym krzywym zwierciadle konsumpcyjne społeczeństwo masowe z jego kultem technologicznego postępu, równaniem wszystkiego do wspólnego mianownika i technokratyzmem. Ukazana jest ruina utopijnych marzeń o idealnym społeczeństwie. Utopia jako wyobrażenie o dobrym społeczeństwie staje się narzędziem manipulacji, zniewolenia obywateli”. Odniesienie do utworu Huxleya nie jest przypadkowe, autorka prezentuje bowiem utopię w kontekście współczesnej myśli filozoficznej oraz socjologicznej. Technologię, przede wszystkim informatyzację, oraz globalizację traktuje jako podstawowe elementy obecnie powstających utopii. W swoich rozważaniach za punkt centralny stawia sobie potencjalne, *nowe wspaniałe światy* widziane oczyma utopistów XXI wieku. Co istotne, mimo odwołania się do antyutopii, w książce znajdziemy niewiele treści na ten temat. Kamińska posłużyła się „Nowym wspaniałym światem” nie po to, by analizować utopie negatywne, ale w celu obrony utopii pozytywnych przed postępującym obniżaniem ich wartości w życiu społecznym. Opisane przez nią projekty utopijne nie zniewalają członków społeczeństwa, wręcz przeciwnie – dążą do rozumianego w różnych kategoriach wyzwolenia.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, których zakres merytoryczny pokrywa się z obowiązującym wzorem pracy dyplomowej, w tym przypadku magisterskiej.

³ Laureaci Nagrody im. Floriana Znanieckiego, w: strona internetowa Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, <http://www.pts.org.pl/strona/pl/95/laureaci-nagrody-im-floriana-znanieckiego>, dostęp: 03.2014 r.

⁴ J.T. Praser, *The Interdisciplinary Study of Time*, „Archives Internationales d'Histoire des Sciences” 1966, vol. 19, nr 76, s. 203, za: E. Tarkowska, *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, http://otworzksiazke.pl/images/ksiazki/czas_w_spoleczenstwie/czas_w_spoleczenstwie.pdf, dostęp: 03.2014 r.

⁵ E. Tarkowska, *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, Warszawa 1992, s. 23.

⁶ Hasło Republiki Świata znajdujące się na Ośrodku Rozrodu i Warunkowania w Londynie Centralnym. Zob. A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, Warszawa 2001, s. 5.

Pierwszy rozdział pełni rolę wprowadzającą: opisano tutaj przyjęte założenia oraz wyjaśniono kwestie definicyjno-historyczne. Rozdział drugi i trzeci to treść zasadnicza, podsumowana w czwartym, krótkim rozdziale. Rozdział piąty zawiera refleksje autorki dotyczące przyszłości utopii, szczególnie jej wymiaru społecznego i indywidualnego. Układ treści został ułożony klarownie, we wszystkich rozdziałach z łatwością można rozpoznać precyzyjnie zdefiniowany zamysł naukowy.

Język *Nowych wspaniałych światów...* jest przystępny dla czytelnika, nie obciążony zbędnymi zapożyczeniami z nomenklatury filozoficznej. Lekkość wywodu, połączona z literacką elokwencją tworzy przemyślaną językowo i kompozycyjnie pracę. Mimo zawilości filozoficzno-socjologicznych autorka przystępnie i rzeczowo wyjaśnia poszczególne tematy. Rozbudowane zdania z umiejętnie wplecionymi wtrąceniami potwierdzają dobry warsztat polonistyczny.

Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa należy uznać za autorską próbę analizy wybranych, współczesnych projektów doskonałego społeczeństwa. Joanna Kamińska nie podważa zasadności myślenia utopijnego. Teza o istnieniu utopii nie podlega tutaj rozważaniom, założenie to kryje się bowiem u podstaw pracy. Pytanie dotyczy sposobu, w jaki zjawisko zachodzi, a konkretniej – czym się cechuje. W celu uzyskania pełnej odpowiedzi autorka tworzy cztery osie badawcze. Pierwsza dotyczy cech charakterystycznych współczesnych utopii. Dzięki liście ich stałych właściwości, zestawionych ze zbiorem elementów wariantowych, charakterystycznych dla dawnych utopii, możliwe staje się dostrzeżenie tego, co we współczesnych projektach nowe. Druga oś to szukanie piętna współczesności, a ściślej nowoczesności rozumianej w kategoriach procesu technologizacji i globalizacji. Trzecia wiąże się z kwestionowaniem istniejącego porządku społecznego, czyli jego krytykowaniem i postulowaniem dogłębných przeobrażeń w sferach instytucjonalnej, gospodarczej oraz obyczajowej. Zmiana ta nie ma być ewolucją, ale swoistą rewolucją, tj. zastępowaniem starego czymś radykalnie nowym. Ostatni, czwarty punkt koncentruje się na siłach politycznych i ich stosunku do projektów doskonałego społeczeństwa.

Jak określiła sama autorka, celem pracy jest także „wypełnienie białego terytorium na mapie myśli społecznej” (s. 12). Obserwacja polskiego rynku wydawniczego potwierdza potrzebę kompleksowego zajęcia się zagadnieniem utopii pozytywnych w tworzeniu projektów społeczeństw. Współczesne publikacje polskich autorów w tym zakresie, wydane w ostatnich 10 latach, to zaledwie *O potrzebie utopii: z dziejów utopii stosowanej XX wieku* Honoraty Cyrzan (2004 r.) oraz zbiór tekstów pod redakcją Piotra Żuka pt. *Spotkania z utopią w XXI w.* (2008 r.).

Metody badawcze przyjęte na potrzeby pracy zamykają się w obrębie odpowiedniego zdefiniowania terminu utopia oraz właściwego kryterium doboru analizowanych tekstów. Mnogość definicji utopii prowadząca do ciągłego rozszerzania jej zakresu pojęciowego sprawiła, że autorka potrzebowała odrębnego rozdziału teoretycznego. Jego efektem stał się podział utopii na konserwatywne – zmierzające do zachowania danego ładu oraz krytyczne – dążące do przekształcenia istniejącej rzeczywistości (s. 31). Typologia utopii powstała na bazie istniejących

definicji, uwzględniając ich wspólne elementy, a unikając wykraczania poza powszechnie przyjęte zakresy pojęcia. Wskazane rozgraniczenie, rzetelnie uzasadnione cytataми autorytetów, należy ocenić pozytywnie. Przede wszystkim ze względu na funkcjonalny charakter odpowiadający zamysłowi całości pracy. Kryterium doboru tekstów zostało potraktowane przez Joannę Kamińską w sposób rozszerzony. Brak barier gatunkowych przełożył się na analizę nie tylko tekstów stricte naukowych i dokumentów urzędowych, ale także ulotnych manifestów, wpisów na stronach internetowych oraz wypowiedzi działaczy społecznych. Warunkiem koniecznym był współczesny charakter tekstu, tj. jego publikacja najpóźniej w latach 90. XX wieku. Wyjątek uczyniono dla „Trzeciej fali” Alvina Tofflera wydanej w 1980 roku. Oprócz literatury autorka odwołuje się do badań statystycznych i wytworów kultury masowej – przede wszystkim antyutopii filmowych, takich jak *Matrix* braci Wachowskich czy *Equilibrium* Kurta Wimmera.

Staranność w doborze analizowanych źródeł oraz ich szeroki zakres oddziaływania pozwalają czytelnikowi na wyrobienie sobie własnego oglądu i zweryfikowanie go z poglądami autorytetów. Równowaga zostaje jednak zaburzona odwołaniami do Wikipedii. O ile w przypadku silnie związanego z Internetem ruchu alterglobalistycznego ma to swoje uzasadnienie, to definiowanie w ten sposób społeczeństwa informacyjnego nie jest już wskazane. Ponadto przez niektóre treści, szczególnie te związane z historią myśli utopijnej, przebija zbyt wyraźnie inspiracja dziełami Jerzego Szackiego. Każdorazowe wspomnienie jego definicji sprowadza się do celu utopii, tj. opanowanie sytuacji kryzysowej oraz podkreślenia opozycji rzeczywistości do ideału⁷. Takie zawężające rozumienie, połączone z kilkukrotnym przytoczeniem w tekście, należy uznać za zbędne i niewnoszące do pracy walorów merytorycznych.

Joanna Kamińska poświęca niewiele miejsca utopiom napisanym w odległej dla czytelnika przeszłości⁸. Rezygnuje także z rozbudowanych typologii, za właściwe uznaje jedynie zaanonsowanie głównych nurtów definicyjnych. Dokładnie omawia tylko *Książeczkę zaiste złotą i niemniej pożyteczną jak przyjemną o najlepszym ustroju państwa i nie znanej dotąd wyspie Utopii* Tomasza More’a. Swój wybór uzasadnia znaczeniem tej powieści, która zapoczątkowała istnienie utopii w sensie literacko-naukowym. Joanna Kamińska nie postrzega utopii jedynie jako dzieła literackiego, poszukuje myślenia utopijnego w utworach filozoficznych, poglądach społeczno-politycznych, społecznych ruchach oddolnych czy nawet zjawiskach społecznych, takich jak gry komputerowe typu Second Life. Tym samym nadaje nowe tchnienie, zdawałoby się zapomnianej już myśli utopijnej, traktowanej w kategoriach wyobraźni społecznej, naukowej czy politologicznej.

Wybrane przez Joannę Kamińską współczesne projekty doskonałego społeczeństwa z jednej strony stanowią kontynuację utopijnych tradycji z okresu XVI–XIX wieku, z drugiej natomiast – wykazują specyfikę koncepcji nowych,

⁷ J. Szacki, *Utopie*, Warszawa 1968, s. 35.

⁸ Por. J. Szacki, *Utopie...; tenże, Spotkania z utopią*, Warszawa 1980; W. Parniewski, *Szkice z dziejów myśli utopijnej (od Platona do Zinowiewa)*, Łódź 2000.

charakterystycznych dla zglobalizowanego XXI wieku. Autorka zdecydowała się na trzy rozległe projekty, których analiza wzbogacona jest przez wątki poboczne, mające wpływ na ostateczny kształt projektowanych społeczeństw.

Pierwszym projektem jest wizja końca historii Francisa Fukuyamy – konserwatywna utopia związana z przekonaniem, że człowiek żyje w najlepszym z możliwych światów. Ideału nie trzeba tutaj tworzyć, on istnieje w realnym ustroju – demokracji liberalnej. Potrzeba jedynie ewolucji oraz eksportu do krajów, które jeszcze go nie przyjęły. Druga propozycja, czyli wizja Davida C. Kortena, wprowadza ideę samorządnej wspólnoty lokalnej, która jest opozycją do liberalnej demokracji kojarzonej z wyzyskiem i niewydolnością społeczną. Stanowi więc przeciwieństwo wizji Fukuyamy, jednak – podobnie jak ona – wpisuje się w szeroki dyskurs globalizacyjny. Problematykę globalizacji podejmuje również trzeci projekt, który wiąże się ze społeczeństwem informacyjnym. Autorka poświęciła mu sporo miejsca, przedstawiła bowiem dwie jego wersje – propanstwową i kontrkulturową. Koncepcja trzech fal cywilizacji Alvina Tofflera oraz przygotowany w ramach Unii Europejskiej „Raport Bangemanna” posłużyły do wskazania pozytywnych wizji informatyzacji społeczeństw, realizowanych przez państwa oraz podmioty międzynarodowe. Niepodległa cyberprzestrzeń to propozycja spoza głównego nurtu, kontrkulturowa forma walki o wolność jednostki. Klasycznie rozumiane społeczeństwo informacyjne jest tutaj odrzucane na rzecz przestrzeni wirtualnej, wolnej od wszelkiej władzy, kontroli, ingerencji i nadzoru.

Warto zwrócić uwagę, iż Joanna Kamińska, dobierając przykłady projektów idealnych społeczeństw, w pomysłowy sposób połączyła ze sobą utopie należące do przeszłości z ich współczesnymi wersjami. W przypadku utopii liberalnej demokracji i społeczeństwa informacyjnego widać wątki obecne w dyskursie utopijnym od co najmniej XVIII i XIX wieku. Szczegółowa wizja Kortena cechuje się z kolei podejściem w stylu Tomasza More’a i utopii XVII-wiecznych (s. 145). Autorka szeroko omawia podobieństwa, umożliwiając czytelnikowi zrozumienie nie tylko tego, co mają do przekazania autorzy projektów współczesnych, ale również ci tworzący kilkaset lat wstecz. Ponadto godny zainteresowania jest wysoki stopień aktualności i szeroki zakres oddziaływania podejmowanych tematów. Wątki liberalnego ładu gospodarczego, sieci internetowej, dewastacji środowiska naturalnego oraz nierównomiernego rozwoju są szczególnie ważne dla zbiorowości całego świata (s. 149).

Za niewątpliwy pozytyw recenzowanej książki należy uznać wnikliwość badawczą Joanny Kamińskiej. Niektóre z wybranych projektów doskonałych społeczeństw nie są określane przez ich twórców jako utopijne. Często wręcz przeciwnie. Autorka dostrzega w nich zakodowane elementy myślenia utopijnego, analizuje je i osadza w wybranych nurtach. Za przykład można uznać grę *Second Life*. Rozbudowane dywagacje skupiają się na odniesieniu zasad gry do elementów charakterystycznych dla utopii. Brakuje niestety podjęcia kwestii psychologicznego wpływu gry na uczestników oraz jej społecznego oddziaływania. Lukę miało zappełnić odwołanie się do ponowoczesnych wzorców osobowych Zygmunta

Baumana⁹. Problemy uzależnienia oraz projekcji marzeń o doskonałości na platformę gry pozostały jednak bez wyczerpującej odpowiedzi.

Podsumowując, *Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa* należy uznać za książkę w sposób innowatorski podejmującą nieco zapomniany temat utopii. Przedłożone przez Joannę Kamińską przykłady współczesnych utopii pozytywnych mogą narażać ją na zarzut nadużywania tego pojęcia. Przeczytanie recenzowanej pozycji pozwoli rozwiązać te wątpliwości. Generalnie podjęcie tematu projektowania współczesnych społeczeństw pozwala powrócić utopii na salony myśli intelektualnej, szczególnie filozoficznej i socjologicznej. I nie jest to powrót wymuszony, ale rzetelna praca naukowa, w której każdą wzmiankę o utopii i myśleniu utopijnym popiera się poglądami autorytetów i analizą materiału źródłowego.

Książkę zdecydowanie można polecić każdemu zainteresowanemu utopiami i ich wpływem na współczesne projektowanie społeczeństw. Autorka z zaangażowaniem oraz dbałością tłumaczy podstawowe zagadnienia, unikając jednocześnie powtarzania treści i zanudzania odbiorcy wdrożonego w tematykę. Szczególną wartość *Nowe wspaniałe światy: współczesne projekty doskonałego społeczeństwa* powinny mieć dla osób zaciekawionych zagadnieniami z obszaru socjologii, politologii oraz współczesnej myśli filozoficznej.

⁹ Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.

Robert Witalec, „Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego”

Andrzej Misiejko

Robert Witalec to historyk związany z rzeszowskim oddziałem IPN, jest współautorem i autorem książek pt. *Pozyskać Dobrego* oraz *Spółdzielczość kredytowa systemu Schulzego w Małopolsce w latach 1873–1939*. Najnowszą publikacją jest biografia pt. *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego*¹⁰. Książka ukazała się nakładem Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Ze względu na niewielki nakład jest dedykowana badaczom historii najnowszej. Faktem godnym podkreślenia jest to, iż książka ukazała się w 120-tą rocznicę powstania zorganizowanego ruchu ludowego.

Autor przedstawił czytelnikom postać F. Wilka reprezentującego pokolenie przełomu XIX i XX wieku, generację urodzoną w latach 1901–1914, zwaną też generacją II Rzeczypospolitej – gdyż to na ten okres przypadła jej młodość. W czasie II wojny światowej z jej szeregów rekrutowała się kadra ruchu oporu oraz działacze polityczni aktywni po jej zakończeniu. Postać F. Wilka ma wymiar szczególny, ponieważ ukazuje drogę inteligenta ludowego, drogę, którą przebyli najwytrwalsi – z ubogiej, chłopskiej rodziny do elit politycznych. W przypadku F. Wilka było to przywództwo polityczne w emigracyjnym PSL.

Bohater książki R. Witalca przez kilkadziesiąt lat był uczestnikiem życia politycznego na emigracji. Wobec powyższego został prawie zupełnie zapomniany, a był znany jedynie w wąskim kręgu historyków. Autor postawił przed sobą trudne zadanie przywrócenia pamięci o F. Wilku oraz należnego mu miejsca w historiografii – wśród najwybitniejszych przywódców ruchu ludowego (s. 8).

Książka została skomponowana ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia. Istotnymi jej elementami są: bibliografia, indeks osób oraz ilustracje. Rozdziały

¹⁰ R. Witalec, *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego*, Rzeszów–Warszawa 2015, s. 376.

wyznaczają wyraźne cezury czasowe: I. Dzieciństwo i młodość, II. Działalność społeczna i polityczna w II Rzeczypospolitej, III. II wojna światowa, IV. Na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii – w cieniu Mikołajczyka, V. Prezes PSL na uchodźstwie, VI. Schyłek aktywności politycznej. Autor z biegłością właściwą historykowi wykorzystał bogaty materiał źródłowy, nadając postaci F. Wilka wymiar wielopłaszczyznowy.

Początkowo Witalec wprowadza czytelnika w dzieciństwo i lata młodzieńcze bohatera książki. F. Wilk urodził się w rodzinie chłopskiej we wsi Wysoka, nieopodal Łańcuta, okolicy szczególnej ze względu na bliskość Gaci czy Markowej. To ziemia, która wydała wielu wybitnych działaczy ludowych. Miejsce urodzenia i wartości, na jakich był wychowywany, zdeterminowały jego dalsze losy. Jak zauważa Autor, F. Wilk swojego pochodzenia społecznego nigdy nie ukrywał, zawsze je wręcz eksponował, dla chcącego reformować zastaną rzeczywistość związaną z ruchem ludowym było oczywistym wyborem (s. 14). Edukacja, którą odebrał w gimnazjach w Łańcutie oraz w Brzeżanach, to był czas kształtowania się jego politycznych i społecznych poglądów. Na poglądy te znaczny wpływ wywarła literatura – m.in. lektura powieści „Płomienie” Stanisława Brzozowskiego, „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego czy „Orka na ugorze” Jana Wiktora (s. 17).

Aktywność polityczną F. Wilk rozpoczął w wieku 19 lat, wstępując w 1933 roku w szeregi Stronnictwa Ludowego. Szczególnym okresem w jego życiu były studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Działalność w ZMW RP „Wici” oraz w Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej skrytykowały jego poglądy społeczne oraz ustawiły po lewej stronie SL. Jako akademik wspierał działalność Uniwersytetu Orkanowego w Gaci oraz propagował ideę rozwoju spółdzielczości. Na uwagę zasługuje jego udział w uroczystościach ludowych np. z okazji poświęcenia sztandarów ludowych, czy też święta Czynu Chłopskiego. Podczas spotkań, które zmieniały się w manifestacje polityczne, dał się poznać jako dobry, pełen temperamentu i pasji mówca, przyciągający do SL nowych członków (s. 38). Jego bezkompromisowość, piętnowanie postaw antysemitów czy też kreujących podziały narodowościowe, już wtedy przysparzały mu tylu zwolenników co przeciwników.

Jak zauważa Autor, przełom w karierze politycznej F. Wilka nastąpił w 1937 roku. Władze SL dostrzegły jego sprawność organizacyjną i powierzyły zadanie zorganizowania strajku chłopskiego w woj. tarnopolskim. Działalność w Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” oraz w SL skupiły na F. Wilku uwagę władz sanacyjnych. Swoją aktywność polityczną okupił kilkumiesięcznym więzieniem, ale również wzrostem popularności w szeregach ludowych (s. 34). O ile w okresie lwowskim był politykiem ledwie szczebla wojewódzkiego, o tyle będąc przedstawicielem młodej inteligencji, dołączył do ludowej elity. Jako członek Spółdzielni Wydawniczej „Wieś”, założonej przez prof. Franciszka Bujaka, dr. Wincentego Stysia i dr. Stefana Inglota, został współpracownikiem elitarnego miesięcznika „Wieś i Państwo”

poświęconego sprawom wsi, a kierowanego do inteligencji ludowej. Jego aspiracje potwierdził udział w pracach Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Aktywność ta ugruntowała jego pozycję w ruchu ludowym.

We wrześniu 1939 roku, po zajęciu przez sowietów Lwowa, F. Wilk zaangażował się w prace Komitetu Pomocy Żołnierzom, założonego na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W oparciu o kadry PAML, SL oraz ZMW RP „Wici” rozpoczął odbudowę ruchu ludowego. Na przełomie lutego i marca 1940 roku został aresztowany przez NKWD. Robert Witalec zwraca uwagę, że podczas śledztwa, w więzieniu, a następnie w łagrze F. Wilk zachował wspaniałą, nieugiętą postawę. Nie załamał go rygor więzienny i niepewność o dalsze losy (s. 58). Dzięki determinacji został zwolniony z łagru w końcu listopada 1941 roku, na mocy traktatu Sikorski–Majski.

Działalność przed II wojną, więzienia i nieugięta postawa, jaką prezentował, wprowadziły go do czołówki polityków ludowych na uchodźstwie (s. 72). Jego poglądy cechowała ideowa bezkompromisowość oraz awersja do piłsudczyków, zresztą powszechna wśród ludowców, która wiązała się niewątpliwie także z jego osobistymi przeżyciami (s. 80). F. Wilk, w dramatycznych okolicznościach dotarł do ambasady w Kujbyszewie. Następnie przez Bliski Wschód przybył do Londynu i został członkiem tzw. II Rady Narodowej (parlamentu na uchodźstwie) – wzmocniło to jego pozycję polityczną, stał się ważną postacią wśród polityków (s. 99). W grudniu 1944 roku władze emigracyjnego SL powierzyły mu wydawanie „Jutra Polski” – organu partii na uchodźstwie (s. 103). Był to wyraz szczególnego zaufania dla jego poglądów politycznych, bezkompromisowości i zdolności organizacyjnych.

W okresie londyńskim F. Wilk to polityk dojrzały, realista, który nie ma złudzeń co do prawdziwych intencji rządzących Polską komunistów, jest przekonany, że po przyjęciu uchwał jałtańskich punkt ciężkości polskiej polityki powinien być przeniesiony do kraju, a najważniejszym zadaniem stojącym przed ugrupowaniami politycznymi jest utworzenie demokratycznego rządu (s. 106). Wybiegając w przyszłość, wyraża pogląd, że PSL z programem Polski niepodległej i demokratycznej stanowi przeszkodę, którą komuniści będą chcieli usunąć (s. 112). Ważną rolę – zgodnie z wolą Stanisława Mikołajczyka – odegrało pismo „Jutro Polski”, które w rękach F. Wilka na dziesięciolecie stało się dla ludowców na emigracji źródłem informacji o sytuacji w kraju (s. 113). W publicystyce tego pisma Wilk krytycznie oceniał postawę rozłamowców Czesława Wycecha, Józefa Niecko i Kazimierza Banacha, którzy dokonali podziału w PSL. F. Wilk nie zakładał dłuższego pobytu na emigracji. Liczył, że po unormowaniu się sytuacji w Polsce, powstaniu rządu wyłonionego w demokratycznych wyborach, będzie mógł powrócić do kraju (s. 126).

Podczas pobytu na obczyźnie dużą wagę przywiązywał do kultywowania tradycji ruchu ludowego. Organizował obchody świąt ludowych, święta Czynu Chłopskiego, wiece, zebrania dyskusyjne, uroczystości religijne (s. 132). Działania te służyły jednoczeniu podzielonego środowiska ludowego. Podziały wśród ludowców przebiegały między innymi wokół agitacji repatriacyjnej (list Adolfa Kmity

i Emila Kołodzieja). Autor zauważa, że władze PSL przyjęły zasadę, że członkowie stronnictwa wracają do kraju jedynie jako osoby prywatne, po wcześniejszej rezygnacji z członkostwa w stronnictwie (s. 153).

F. Wilk zajmował jednoznacznie negatywne stanowisko wobec Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które określał jako satelitę PZPR i instrument polityki komunistycznej na wsi. Przez kilkadziesiąt lat działalności politycznej konsekwentnie odmawiał kontaktów z działaczami ZSL a na łamach „Jutra Polski” recenzował ich działania. Wyjątkowa aktywność polityczna w strukturach emigracyjnego PSL, zaangażowanie w prace Międzynarodowej Unii Chłopskiej i bezkompromisowy antykomunizm doprowadziły do rozszerzenia zakresu skierowanych przeciwko niemu akcji bezpieki (s. 160). Autor z uporem tropił działania Departamentu I MSW, wskazując na nie jako na jedną z przyczyn rozbicia ruchu ludowego na emigracji. Celem tych działań było wywoływanie bądź eskalowanie konfliktów wewnętrznych w kierownictwie PSL (s. 220). F. Wilk zaciekle tępił przejawy „dywersji komunistycznej”, na przykład działalność Adama Bitońskiego. Motywy swojego postępowania wyjaśnił w liście do Karola Popiela, z maja 1962 roku. „Cały mój antykomunizm, przyznaję – zaciekły i namiętny, obok przesłanek ideowo-demokratycznych, przejść przez więzienia NKWD i w Rosji, jest obroną istnienia PSL w Anglii i za granicą przed szaloną dywersją reżymu i jego wtyczek” (s. 224).

Po śmierci S. Mikołajczyka w 1966 roku stał się niekwestionowanym autorytetem wśród ludowców na emigracji. Jego determinacja doprowadziła do zjednoczenia ruchu ludowego, a w konsekwencji do powierzenia mu – na Kongresie PSL (Bruksela, 19-20 października 1968 r.) – funkcji Prezesa PSL. Było to ukoronowanie jego długiej drogi politycznej w ruchu ludowym. Funkcję tą pełnił do śmierci w 1990 roku.

Jak zauważa Autor, F. Wilk oprócz bieżących obowiązków, interesował się sytuacją polityczną w Polsce. Komitet Obrony Robotników określił jako pierwszą w Polsce, jawną i zorganizowaną opozycję, która była początkiem drogi do odzyskania niepodległości (s. 308). W kontekście konfliktu w Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela mocno irytowały go spory wewnętrzne, przypominające sytuację w „polskim Londynie” – jak twierdził, były one korzystne jedynie dla reżimu komunistycznego (s. 313). Z zadowoleniem przyjmował inicjatywy służące odbudowie ruchu ludowego, w tym powstanie Ośrodka Myśli Ludowej, szczególnie po dołączeniu do tej grupy kilku starszych ludowców, w tym Stanisława Mierzwę (s. 315). Nie ufał władzom, które w 1988 roku rozpoczęły dialog z opozycją. Obserwował zmiany zachodzące w ruchu ludowym w kraju, jednak nie wspierał jednoznacznie żadnej z działających grup (s. 336). Jego śmierć zamknęła ważny etap w działalności ruchu ludowego na emigracji.

Ważną część publikacji stanowi materiał fotograficzny zamieszczony na końcu – ma on charakter osobisty, przedstawia F. Wilka, jego rodzinę, przyjaciół i współpracowników. Fotografie rodzinne pokazują inne jego oblicze – kochającego ojca i męża.

Reasumując, książka ukazuje F. Wilka w szerokiej panoramie wydarzeń historycznych, których był uczestnikiem lub świadkiem, jest także świadectwem jego

niezłomnej postawy. W życiu naszego bohatera można doszukiwać się pewnej symboliki. 1990 rok to kres jego drogi życiowej, kres emigracyjnego PSL, ale także narodziny wolnej Polski oraz odrodzenie niezależnego ruchu ludowego. Biografia F. Wilka stanowi cenny wkład w biografistykę i historiografię najnowszą, uzupełnia stan badań nad polskim ruchem ludowym. Przywraca miejsce w historii i pamięć o wielkim Polaku. Przypomina znaczenie takich podstawowych pojęć jak: patriotyzm, odwaga, bezkompromisowość czy umiłowanie Ojczyzny. W nadziei, że książka R. Witalca mimo ograniczonego nakładu trafi do szerszego kręgu czytelników, autor recenzji wyraża przekonanie, że będzie ona inspiracją dla badaczy ruchu ludowego do dalszych prac nad jego eksploracją.

Autorzy

Julia Baran; nauki o polityce, kulturoznawstwo; absolwentka Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Sanho Chung; nauki o polityce; absolwent Wydziału Nauk Społecznych Hongkońskiego Uniwersytetu Baptystycznego.

Joanna Cukras-Stelągowska, dr; pedagogika, socjologia, etnologia; adiunkt na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Magdalena Dobrowolska-Opala; nauki o bezpieczeństwie; doktorantka na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Ada Dyndo; nauki o polityce, orientalistyka, socjologia; doktorantka na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Wiktor Hebda; nauki o polityce; doktorant na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Marek Ilnicki, dr hab.; nauki wojskowe; nauczyciel akademicki na Wydziale Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk.

Tomasz Masłyk, dr; socjologia; adiunkt na Wydziale Humanistycznym Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie.

Andrzej Misiejko; nauki prawne; doktorant w Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk.

Ks. Jacek Jan Pawlik; dr hab.; etnologia, teologia; profesor nadzwyczajny w Katedrze Filozofii i Antropologii Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Stratos Pourzitakis; nauki o polityce; doktorant w Katedrze Administracji i Studiów Międzynarodowych Wydziału Nauk Społecznych Hongkońskiego Uniwersytetu Baptystycznego.

Maksim Rust; nauki o polityce; doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Jolanta Sierańska; nauki o polityce; absolwentka Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Jan Sobiech; historia, nauki o polityce; doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Piotr Staszczuk; nauki prawne; nauki o polityce; doktorant w Katedrze Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kubat Č. Sultanbekov, dr; nauki o polityce; docent w Katedrze Dyscyplin Polityczno-Prawnych Biszkeckiego Uniwersytetu Humanistycznego im. K. Karasaeva.

Krzysztof Feliks Śliwiński, dr; nauki o polityce; profesor nadzwyczajny w Katedrze Administracji i Studiów Międzynarodowych Wydziału Nauk Społecznych Hongkońskiego Uniwersytetu Baptistycznego.

Łukasz Zamęcki, dr; nauki o polityce; zastępca Dyrektora Instytutu Europeistyki Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Igor' Žukovskij, dr; nauki o polityce; Prorektor ds. Współpracy Międzynarodowej i Komunikacji Społecznej Bałtyckiego Uniwersytetu Federalnego im. I. Kanta.

Authors

Julia Baran; political science, cultural studies; graduate of the Institute of Political Science, University of Warsaw.

Sanho Chung; political science; graduate of the Faculty of Social Sciences, Hong Kong Baptist University.

Joanna Cukras-Stelągowska, PhD; educational studies, sociology, ethnology; assistant professor at the Faculty of Education, Nicolaus Copernicus University.

Magdalena Dobrowolska-Opala; security studies, PhD candidate at the Faculty of Journalism and Political Science, University of Warsaw.

Ada Dyndo; political science, oriental studies, sociology; PhD candidate at the Faculty of Journalism and Political Science, University of Warsaw.

Wiktor Hebda; political science; PhD candidate at the Faculty of International and Political Studies, Jagiellonian University in Krakow.

Marek Ilnicki, PhD, HD; defence studies; lecturer at the Faculty of Political Sciences of the Pultusk Academy of Humanities named after Aleksander Gieysztor.

Tomasz Masłyk, PhD; sociology; assistant professor at the Faculty of Humanities, AGH University of Science and Technology.

Andrzej Misiejko; law; PhD candidate at the Pultusk Academy of Humanities named after Aleksander Gieysztor.

Rev. Jacek Jan Pawlik; PhD, HD; ethnology, theology; associate professor w Katedrze Filozofii i Antropologii Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Faculty of Theology, University of Warmia and Mazury In Olsztyn

Stratos Pourzitakis; political science; PhD candidate at the Department of Government and International Studies, Faculty of Social Sciences, Hong Kong Baptist University.

Maksim Rust; political science; PhD candidate at the Faculty of Journalism and Political Science, University of Warsaw.

Jolanta Sierańska; political science; graduate of the Institute of International Relations, University of Warsaw.

Jan Sobiech; history, political science; PhD candidate at the Faculty of Journalism and Political Science, University of Warsaw.

Piotr Staszczuk; law; political science; PhD candidate at the Chair of European Law, Faculty of Law and Administration, Jagiellonian University in Krakow.

Kubat Č. Sultanbekov, PhD; political science; associate professor at the Department of Political and Legal Disciplines, Bishkek Humanities University named after K. Karasaev.

Krzysztof Feliks Śliwiński, PhD; political science; associate professor at the Department of Government and International Studies, Faculty of Social Sciences, Hong Kong Baptist University.

Łukasz Zamęcki, PhD; political science; deputy director at the Institute of European Studies, Faculty of Journalism and Political Science, University of Warsaw.

Igor' Žukovskij, PhD; political science; vice-rector for International Cooperation and Public Relations at the Immanuel Kant Baltic Federal University (Russia).

Auteurs

Julia Baran ; sciences politiques, études culturelles ; diplômée de l'Institut de sciences politiques de l'Université de Varsovie.

Saho Chung ; sciences politiques ; diplômé de la Faculté de sciences sociales de l'Université baptiste de Hong Kong.

Joanna Cukras-Stelagowska, docteur ; sciences pédagogiques, sociologie, ethnologie ; maître de conférences à la Faculté de sciences pédagogiques de l'Université Nicolas Copernic de Toruń.

Magdalena Dobrowolska-Opala ; sciences de la sécurité ; doctorante à la Faculté de journalisme et de sciences politiques de l'Université de Varsovie.

Ada Dyndo ; sciences politiques, études orientales, sociologie ; doctorante à la Faculté de journalisme et de sciences politiques de l'Université de Varsovie.

Wiktor Hebda ; sciences politiques ; doctorant à la Faculté d'études internationales et politiques de l'Université Jagellone.

Marek Ilnicki, docteur HDR ; sciences militaires ; enseignant à la Faculté de sciences politiques de l'Académie des sciences humaines Aleksander Gieysztor de Pułtusk.

Tomasz Maslyk, docteur ; sociologie ; maître de conférences à la Faculté de sciences humaines de l'École des mines et de la métallurgie S. Staszic de Cracovie.

Andrzej Misiejko ; sciences juridiques ; doctorant à l'Académie de sciences humaines A. Gieysztor de Pułtusk.

Père Jacek Jan Pawlik ; docteur HDR ; ethnologie, théologie ; professeur des universités associé à la Chaire de philosophie et d'anthropologie de l'Université de Varmie-Mazurie à Olsztyn.

Stratos Pourzitakis ; sciences politiques ; doctorant à la Chaire d'administration et d'études internationales de la Faculté de sciences sociales de l'Université baptiste de Hong Kong.

Maksim Rust ; sciences politiques ; doctorant à la Faculté de journalisme et de sciences politiques de l'Université de Varsovie.

Jolanta Sierańska ; sciences politiques ; diplômée de l'Institut de relations internationales de l'Université de Varsovie.

Jan Sobiech ; histoire, sciences politiques ; doctorant à la Faculté de journalisme et de sciences politiques de l'Université de Varsovie.

Piotr Staszczyk ; sciences juridiques, sciences politiques ; doctorant à la Chaire de droit européen de la Faculté de droit et d'administration de l'Université de Varsovie.

Kubat Č. Sultanbekov, docteur ; sciences politiques ; professeur agrégé à la Chaire de disciplines politico-juridiques de l'Université de sciences humaines K. Karasaev de Bichkek.

Krzysztof Feliks Śliwiński, docteur ; sciences politiques ; professeur des universités associé à la Chaire d'administration et d'études internationales de la Faculté de sciences sociales de l'Université baptiste de Hong Kong.

Łukasz Zamecki, docteur ; sciences politiques ; directeur adjoint de l'Institut d'études européennes de la Faculté de journalisme et de sciences politiques de l'Université de Varsovie.

Igor' Žukovskij, docteur ; sciences politiques ; Vice-Recteur adjoint à la coopération internationale et à la communication sociale de l'Université fédérale balte E. Kant (Russie).

Авторы

Юля Баран; наука о политике, культуроведение; абитуриентка Института политических наук Варшавского университета.

Магдалэна Добровольска-Опала; науки о безопасности; аспирантка на Факультете журналистики и политических наук Варшавского университета.

Ада Дындо; наука о политике, ориенталистика, социология; аспирантка на Факультете журналистики и политических наук Варшавского университета.

Игорь Жуковский, кандидат наук; науки о политике; проректор по международному сотрудничеству и общественным связям Балтийского федерального университета им. И. Канта.

Лукаш Замэнцки, кандидат наук; наука о политике; замдиректора Института европейстики Факультета журналистики и политических наук Варшавского университета.

Марэк Ильницки, доктор наук; военная наука; преподаватель на Факультете политических наук Гуманитарной академии им. А. Гейштора в Пултуске.

Томаш Маслык, кандидат наук; социология; доцент на Гуманитарном факультете Горно-металлургической академии им. Станислава Сташица в Кракове.

Анджэй Мисейко; юриспруденция; аспирант в Гуманитарной академии им. А. Гейштора в Пултуске.

Яцэк Ян Павлик; доктор наук; этнология, теология; профессор Кафедры философии и антропологии Факультета теологии Варминьско-Мазурского университета в Ольштыне.

Стратос Поурзитакис; наука о политике; аспирант в Кафедре администрации и международных исследований Факультета социальных наук Бабтисского университета в Гонконге

Максим Руст; наука о политике; аспирант на Факультете журналистики и политических наук Варшавского университета.

Йоланта Сераньска; наука о политике; абитуриентка Института международных отношений Варшавского университета.

Ян Собех; история, наука о политике; аспирант на Факультете журналистики и политических наук Варшавского университета.

Пётр Стащык; юриспруденция; наука о политике; аспирант в Кафедре европейского права Факультета юриспруденции и администрации Ягеллонского университета.

Кубат Ч. Султанбеков, кандидат политических наук; науки о политике; доцент Кафедры политико-правовых дисциплин Бишкекского гуманитарного университета им. К. Карасаева.

Кшыштоф Фэликс Сьливиньски, кандидат наук; наука о политике; профессор в Кафедре администрации и международных исследований Факультета социальных наук Бабтистского университета в Гонконге

Виктор Хэбда; наука о политике; аспирант на Факультете международных и политических исследований Ягеллонского университета.

Йоанна Цукрас-Стэлонговска, кандидат наук; педагогика, социология, этнология; доцент на Факультете педагогических наук Университета им. Николая Коперника в Торуне.

Санхо Чунг; наука о политике; абитуриент Факультета социальных наук Бабтистского университета в Гонконге.